

**STUDIA  
I DOKUMENTY  
EKUMENICZNE**



FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”

# STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE

ROK XXXIII: 2017  
Nr 1 (80)

Warszawa 2017

---

Redaktor naczelny:

**KAROL KARSKI**

STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE  
(PL ISSN 0239-5541)

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”  
WARSZAWA

Adres redakcji:

00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37

telefon: (22) 817 10 10

Konto bankowe:

Bank Pekao SA 42 1240 6175 1111 0000 4566 4221

Prenumerata za rok 2017– 50 zł.

---

---

## SPIS TREŚCI

<b>ARTYKUŁY</b> .....	11
Agnes R. M. Abuom, <i>Pielgrzymka sprawiedliwości i pokoju. O wspólne różnicowanie kontekstów</i> .....	11
Olav Fykse Tveit, <i>Wspólnota żywej nadziei</i> .....	25
Jerzy Betlejko, <i>Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej</i> .....	50
<b>SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY</b> .....	75
<i>Misja Cerkwi Prawosławnej we współczesnym świecie</i> .....	75
<i>Prawosławna diaspora</i> .....	87
<i>Autonomia i sposób jej ogłaszania</i> .....	94
<i>Sakrament małżeństwa i jego przeszkody</i> .....	97
<i>Ważność postu i jego wypełnianie dzisiaj</i> .....	102
<i>Relacje Cerkwi Prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim</i> .....	107
<i>Orędzie Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej</i> .....	114
<i>Przeżycie Wielkiego i Świętego Soboru Cerkwi Prawosławnej</i> .....	133
<i>Obrady Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów, Trondheim, Norwegia, 22-28 czerwca 2016 (Karol Karski)</i> .....	139
<i>Wspólne Katolicko-Luterańskie Upamiętnienie Reformacji, Lund, Szwecja, 31 października 2016 (Karol Karski)</i> .....	145
<i>Zgromadzenie Ogólne Polskiej Rady Ekumenicznej, Warszawa, 31 sierpnia 2016</i> .....	153

---

<b>SYLWETKI</b> .....	157
<i>Biskup Jerzy Samiec – nowy prezes Polskiej Rady Ekumenicznej</i> (Michał Karski) .....	157
<i>Biskup Zdzisław Tranda – senior polskiej ekumenii</i> (Leonard Górka SVD) .....	165
<b>KRONIKA</b> .....	169
<i>Kronika wydarzeń ekumenicznych</i> (Opr. Karol Karski) .....	169
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	193
<i>Bibliografia ekumeniczna czasopism polskich</i> (Grzegorz Polak) .....	193
<b>RECENZJE</b> .....	201

---

## CONTENTS

<b>ARTICLES</b> .....	11
Agnes R. M. Abuom, <i>Pilgrimage of Justice and Peace: Discerning the Landscape Together</i> .....	11
Olav Fykse Tveit, <i>A Fellowship of Living Hope</i> .....	25
Jerzy Betlejko, <i>The Holy and Great Council of the Orthodox Church</i> .....	50
<b>REPORTS AND DOCUMENTS</b> .....	75
<i>The Mission of the Orthodox Church in Today's World</i> .....	75
<i>The Orthodox Diaspora</i> .....	87
<i>Autonomy and the Means by Which it is Proclaimed</i> .....	94
<i>The Sacrament of Marriage and Its Impediments</i> .....	97
<i>The Importance of Fasting and Its Observance Today</i> .....	102
<i>Relations of the Orthodox Church with the Rest of the Christian World</i> .....	107
<i>Encyclical of the Holy and Great Council of the Orthodox Church</i> .....	114
<i>Message of the Holy and Great Council of the Orthodox Church</i> .....	133
<i>Meeting of the Central Committee of World Council of Churches, Trondheim, Norway, 22-28 June 2016</i> (Karol Karski) .....	139
<i>Joint Catholic-Lutheran Commemoration of the Reformation, Lund, Sweden, 31 October 2016</i> (Karol Karski) .....	145
<i>General Assembly of the Polish Ecumenical Council, Warsaw, 31 August 2016</i> .....	153

---

<b>ECUMENICAL PROFILES</b> .....	157
<i>Bishop Jerzy Samiec – new President of the Polish Ecumenical Council</i> (Michał Karski) .....	157
<i>Bishop Zdzisław Tranda – Senior of Polish Ecumenical Movement</i> (Leonard Górka SVD) .....	165
<b>CHRONICLE</b> .....	169
<i>Chronicle of Ecumenical Events</i> (Karol Karski) .....	169
<b>BIBLIOGRAPHY</b> .....	193
<i>Ecumenical Bibliography of Polish Periodicals</i> (Grzegorz Polak) .....	193
<b>BOOK REVIEWS</b> .....	201



---

## INHALTSVERZEICHNIS

<b>ARTIKEL</b> .....	11
Agnes R. M. Abuom, <i>Der Pilgerweg der Gerechtigkeit und des Friedens: Gemeinsam die Kontexte differenzieren</i> .....	11
Olav Fykse Tveit, <i>Eine Gemeinschaft lebendiger Hoffnung</i> .....	25
Jerzy Betlejko, <i>Das Heilige und Grosse Konzil der Orthodoxen Kirche</i> .....	50
<b>BERICHTE UND DOKUMENTE</b> .....	75
<i>Die Mission der Orthodoxen Kirche in der heutigen Welt</i> .....	75
<i>Die orthodoxe Diaspora</i> .....	87
<i>Autonomie und der Art und Weise ihrer Erteilung</i> .....	94
<i>Das Sakrament der Ehe und seine Hindernisse</i> .....	97
<i>Bedeutung des Fastens und seine heutige Beachtung</i> .....	102
<i>Die Beziehungen der orthodoxen Kirche zur übrigen christlichen Welt</i> .....	107
<i>Enzyklika des Heiligen und Großen Konzils der Orthodoxen Kirche</i> .....	114
<i>Botschaft des Heiligen und Großen Konzils der Orthodoxen Kirche</i> .....	133
<i>Beratungen des Zentralausschusses des Ökumenischen Rates der Kirchen, Trondheim, Norwegen, 22-28 Juli 2016 (Karol Karski)</i> .....	139
<i>Gemeinsames Katholisch-Lutherisches Reformationsgedenkens, Lund, Schweden, 31. Oktober 2016 (Karol Karski)</i> .....	145
<i>Vollversammlung des Polnischen Ökumenischen Rates, Warschau, 31. August 2016</i> .....	153

---

<b>ÓKUMENISCHE GESTALTEN</b> .....	157
<i>Bischof Jerzy Samiec – neuer Präses des Polnischen Ökumenischen Rates</i> (Michał Karski) .....	157
<i>Bischof Zdzisław Tranda – Senior der polnischen Ökumene</i> (Leonard Górka SVD) .....	165
<b>CHRONIK</b> .....	169
<i>Chronik ökumenischer Ereignisse</i> (Karol Karski) .....	169
<b>BIBLIOGRAPHIE</b> .....	193
<i>Ökumenische Bibliographie polnischer Zeitschriften</i> (Grzegorz Polak) .....	193
<b>REZENSIONEN</b> .....	201

AGNES R. M. ABUOM

### PIELGRZYMKA SPRAWIEDLIWOŚCI I POKOJU: O WSPÓLNE RÓŻNICOWANIE KONTEKSTÓW<sup>1</sup>

1. Chciałbym Was, drogie Siostry i drodzy Bracia serdecznie pozdrowić w imieniu naszego Pana i Zbawiciela. Chcemy podziękować Bogu za tę możliwość ponownego zgromadzenia po dwuletniej przerwie jako Komitet Naczelny; i chciałybyśmy wszystkim podziękować za modlitwy i współczucie po śmierci mojego męża. Tym razem nasze spotkanie odbywa się w historycznie znaczącym mieście Trondheim, które uchodzi za kolebkę katolickich, luterańskich i żydowskich tradycji religijnych a jednocześnie jest znane ze względu na swoją historię, kulturę, technologię i uniwersytety. Poza tym gromadzimy się w momencie, w którym Kościoły w wielu częściach świata, zwłaszcza w Skandynawii i Europie, przygotowują się do uroczystości jubileuszu 500-lecia Reformacji zapoczątkowanej przez Marcina Lutra. Jest to naprawdę ważne miejsce i moment, który nas wzbogaca podczas naszego pielgrzymowania. Chciałabym podziękować szczególnie przywódcom Kościoła Norwegii i Trondheim za ich życzliwe przyjęcie i szczerą gościnność.

2. Modlimy się, by nasze obrady w tym miejscu mogły zainspirować, wyposażać i towarzyszyć licznym Kościołom członkowskim Światowej Rady Kościołów (ŚRK), które tutaj reprezentujemy, tak aby miały udział w pielgrzymce sprawiedliwości i pokoju i na tej drodze odkryły na nowo nasze ekumeniczne powołanie w dzisiejszym świecie.

---

<sup>1</sup> Dr Agnes R. M. Abuom jest członkinią Kościoła Anglikańskiego w Kenii, pierwszą kobietą, której powierzono urząd przewodniczącej Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów. Publikowany tekst jest przemówieniem wygłoszonym na posiedzeniu Komitetu Naczelnego, który obradował w dniach 22-28 czerwca 2016 w Trondheim (Norwegia).

## **Koinonia jako partnerstwo sprawiedliwości i pokoju**

3. Podczas gdy uczestniczki i uczestnicy założycielskiego Zgromadzenia Ogólnego w Amsterdamie w 1948 roku powiedzieli, iż zobowiązują się do „trwania w łączności ze sobą”, to podczas X Zgromadzenia Ogólnego w Pusan w 2013 roku zapowiedzieliśmy „wspólne kroczenie do przodu” jako ruch Kościołów, który na tej drodze pokłada nadzieję w Bożym panowaniu wspólnie dla nas i dla każdego z osobna w jego specyficznym kontekście. Miejmy wspólną nadzieję, że nasza wspólnota na tej pielgrzymce dojdzie ostatecznie do celu przez to, że znajdziemy lepsze formy wyrażania we współpracy dla sprawiedliwości Bożej, przez co jedność i sprawiedliwość nie będą postrzegane, jak działa się to niekiedy w ostatnich latach, oddzielnie, lecz będą traktowane jako główny cel. Dla mnie jest to ponadto moment do świętowania w oczekiwaniu, że długo wyczekiwany cel „jedności Kościoła na rzecz jedności ludzkości” stanie się wkrótce rzeczywistością przez różne i różnorodne formy wyrażania Kościołów angażujących się w nadejście Królestwa Bożego w naszym życiu i w życiu przyszłych pokoleń.

4. Szczególny punkt ciężkości naszej pracy podczas posiedzenia Komitetu Naczelnego polega na wspólnym różnicowaniu kontekstów. Różnicowanie oznacza uzyskanie całościowego rozumienia danej rzeczywistości i jasności celu, tak że na tej podstawie możemy podjąć właściwe decyzje. Dlatego chciałabym podkreślić, że takie różnicowanie musi być pro-aktywne na tyle, byśmy nie zadowalali się tym, co dla każdego z nas w ramach naszych możliwości, z naszej perspektywy oraz na podstawie instytucjonalnych rozważań i zdolności jest możliwe do zrealizowania i celowe, lecz przewyciężenie lub dalsze rozwinięcie tego jako reakcji na Boże powołanie dla nas, bycia jego świadkami w tym świecie.

## **Sprawiedliwość Boża jako kąt widzenia różnicowania kontekstów**

5. Dlatego musimy najpierw zadać sobie pytanie: jak spoglądamy na kontekst; z jakiej lub z czyjej perspektywy albo czyimi oczami dokonujemy różnicowania? Zdajemy sobie sprawę, że jako Kościoły, instytucje i organizacje istniejące w różnych uwarunkowaniach podejmujemy tę próbę z określonym nastawieniem teologicznym, w ramach określonych rozważań geopolitycznych i z określonym kulturowym nastawieniem. Ponadto uznajemy także, że wiele na-

szych wzorców reagowania jest naznaczonych dziedzictwem przeszłości – przede wszystkim zorientowanymi prozachodnio, teologiczno-konfesyjnymi i filozoficznymi podejściami do analizy i interpretacji – i nadal znajdujących się pod jego wpływem. Podczas gdy akceptuję silną teologiczną podstawę, jaką te podejścia miały dla ruchu ekumenicznego XX stulecia, to jednak muszę podkreślić, że rozwinęły się one z pozycji władzy i uprzywilejowania w określonych, przede wszystkim naznaczonych chrześcijaństwem, kontekstach geopolitycznych.

6. Mówię to, gdyż dzisiaj żyjemy w bardzo zmienionym, szybko przeobrażającym się i coraz bardziej pluralistycznym świecie co ma także wpływ na rzeczywistość chrześcijańskiej obecności i chrześcijańskiego świadectwa. Ponadto istnieją nie tylko liczne wyzwania na rzecz sprawiedliwości i pokoju, lecz także setki, a może nawet tysiące gmin, ruchów i inicjatyw stawiających sobie ten sam cel. W dodatku istnieje wiele organizacji cywilno-społecznych (CSO), organizacji pozarządowych (NGO), akademikzek i akademików oraz prominentnych intelektualistów, którzy zajmują się sprawiedliwością i pokojem i angażują się na ich rzecz – każdy ze swej osobistej perspektywy, ze swoimi własnymi problemami i interpretacjami. Niektórzy koncentrują swoje wysiłki wyłącznie na konkretnych aspektach sprawiedliwości, jak np. sprawiedliwość ekonomiczna, sprawiedliwość ekologiczna, równość szans etc. Niektórzy angażują się na rzecz określonych form wyrażania sprawiedliwości i nie dostrzegają przy tym innych dążeń na rzecz sprawiedliwości. Tak na przykład miałam doświadczenie ze specjalistami w zakresie prawa gospodarczego, którzy świadomie ignorowali związki między gospodarką a rasizmem i innymi rodzajami dyskryminacji. Spotykałam też ludzi, którzy angażują się na rzecz sprawiedliwości płci, lecz przy okazji zupełnie nie biorą pod uwagę obszaru sprawiedliwości rasowej. Istnieją też ludzie, którzy głośno opowiadają się za pokojem, ale tylko tak długo jak same są w niebezpieczeństwie; a angażując się na rzecz pokoju ignorują świadomie przemoc, która tkwi w naszych społecznych i gospodarczych strukturach. Sądzę, że moglibyśmy bez przygotowania wymienić niektóre takie deficytowe koncepty sprawiedliwości i pokoju. Co jest więc w tej sytuacji, w której wielu znajduje się w drodze, naszym własnym zasobem, którym dzielimy się z innymi; i co czyni naszą perspektywę lub nasz kąt widzenia jako globalną wspólnotę Kościołów z różną tożsamością, które są zdominowane w licznych geopolitycznych kontekstach, wspólnotą tak niepowtarzalną w naszym dążeniu do sprawiedliwości i pokoju? I co jeszcze ważniejsze: co mają wspólnego nasze wizje sprawiedliwości i pokoju? Jako lud będący w drodze ponosimy dużą odpowiedzialność w naszej funkcji jako Kościoły i instytucje kościelne.

7. Chciałabym podkreślić, że w przypadku sprawiedliwości, do której dążymy, chodzi o Bożą sprawiedliwość, która pod wieloma względami różni się od tego, co rozumiemy przez sprawiedliwość i jak do niej dążymy (Mi 6, 8). Sprawiedliwość Boża jest całościowa i różni się radykalnie od rozmaitych dążeń nastawionych na ignorowanie istniejących i narzuconych nierówności oraz wyrażającej z nich dynamiki władzy w ludzkich społecznościach i relacjach (Wj 23, 6; Ps 9, 16). Mianowicie chodzi przy tym o niezrównoważoną formę sprawiedliwości, która z uprzedzeniem podchodzi do swoich ofiar i wobec wszystkich, których dotknęła niesprawiedliwość – pozbawionych władzy i grup marginalizowanych, dyskryminowanych i pogardzanych, wykorzystanych i zgwałconych, uwięzionych i torturowanych, wypędzonych i zubożałych. To prawda, że sprawiedliwość nie jest rzeczywistością zrealizowaną dopóki ludzie są traktowani niesprawiedliwie i stawiane są im przeszkody na drodze życia. Sprawiedliwość nie tylko uzdrawia ofiarę i przywraca jej godność, lecz przemienia także sprawcę (Prz 21, 15). Opór wobec sprawiedliwości i niezdolność bycia sprawiedliwym odczłowiecza człowieka w ten sam sposób jak ofiarę niesprawiedliwości. Boża sprawiedliwość zmierza do zmiany struktur stosunków ludzkich przez to, że respektuje godność i nienaruszalność tego wszystkiego, co Bóg stworzył i stworzy w mądrości i miłości. Ta zmiana pojęcia sprawiedliwości zwiastuje pokój Boży i tworzy królestwo pokoju, które jest realne i wieczne oraz obecne dla wszystkich, czym odróżnia się od tego, co oferuje świat. W tym kontekście dążenie do pokoju i sprawiedliwości nie jest zwykłym zaangażowaniem społecznym, lecz głęboko duchowym; czymś, co daje świadectwo zwycięstwu sprawiedliwości Bożej przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Z tego rozumienia sprawiedliwości Bożej chciałabym wspólnie z wami dokonać zróżnicowania kontekstów i przy tej okazji rozejrzeć się za Bożym drogowskazem, aby w ten sposób dowiedzieć się, czego On od nas oczekuje. Na podstawie tej perspektywy autsajdera i tych, którzy tęsknią za sprawiedliwością, pokojem i wolnością, chciałabym zaproponować pewne duchowe i moralne wyzwania dla naszej refleksji.

### **Kontekst: rzeczywistość wyzwań i szanse**

8. Mój pierwszy punkt dotyczy rzeczywistości akceptacji gospodarki rynkowej przez wszystkie narody, wspólnoty, rodziny i ludzi, jak również związanej z nią kulturą i wartościami. Tworzenie i gromadzenie bogactwa uchodzi za postawę standardową, ponieważ dobrobyt uchodzi za ostateczne rozwiązanie wszystkich problemów. Żądza zysku rozprzestrzenia się a niesprawiedliwość uległa dawno zinstytucjonalizowaniu. Przez skupienie uwagi na wzroście gospo-

darczym i samorealizacji nieliczni, którzy mają dostęp do dobrobytu i szans, rozwijają swoje własne wyobrażenia na temat rozwoju, eksploatują zasoby ziemi, niszczą środowisko naturalne i dehumanizują wielu, którzy w dużej mierze stali się podatni na zranienie z powodu struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych.

**9.** Skutki tego bałwochwalstwa mamony dają się rozpoznać bardzo wyraźnie jako nieszczęście – w formie katastrof naturalnych i katastrof spowodowanych przez ludzi – które dotyka, niszczy i powoduje wypędzenie milionów ludzi i wspólnot. Nie zapomnieliśmy strasznych wydarzeń minionego czasu, takich jak tornada, huragany, pożary lasu, długotrwałe susze i wiele innych zjawisk zmiany klimatu, z którymi jesteśmy konfrontowani na co dzień, które spustoszyły wiele gmin i w przyszłości dotkną dalsze, zwłaszcza w krajach, które nie dysponują żadnymi środkami pomocy, umiejętnościami technicznymi lub oczywistymi i adekwatnymi rozwiązaniami, jako że niepojęte pozostają dla nich faktyczne przyczyny katastrof naturalnych. Ale wiedzący i główni sprawcy niesprawiedliwości klimatycznej wzbraniają się przed wsłuchiowaniem w krzyk i głos rozsądku, który wzywa do zmiany i nieustannych pertraktacji z odpowiednimi gremiami na temat redukcji CO<sub>2</sub>. Mimo milenijnych celów rozwoju (MDG), za pomocą których miała zostać zredukowana skrajna nędza i głód w świecie do 2015 roku, niewiele się zmieniło, tak że mała część ludzkości dysponuje większością bogactwa a miliony innych są coraz bardziej spychane w sferę nędzy i ubóstwa. Ponieważ wiele instytucji ponadnarodowych ustala reguły, sprzeciw w wielu miejscach świata zostaje bezwzględnie stłumiony; aktywiści na rzecz praw człowieka poddawani są torturom, zabijani i wypędzani. Nie chcemy rezygnować z nadziei, że cele ONZ dotyczące trwałego rozwoju (SDG), których motto brzmi: „nikt nie będzie pominięty”, coś spowoduje w życiu 800 milionów ludzi, którzy ciągle jeszcze żyją w skrajnej nędzy oraz dla 90 milionów dzieci poniżej piątego roku życia jak też 790 milionów dorosłych, którzy według raportu MDG z września 2015 są niedożywieni. W każdym razie te „17 celów, które zmieniają nasz świat” nie zawierają żadnych kroków przeciw żądzy zysku i niesprawiedliwości, co moim zdaniem byłoby konieczne, by dopełnić obraz rozwoju.

**10.** Moim drugim punktem jest globalny fenomen „obawy przed innymi”. Żyjemy w coraz bardziej pluralistycznym świecie z fenomenalnym codziennym przemieszczaniem się ludzi w wielu kierunkach w poszukiwaniu przestrzeni życiowej oraz w ucieczce przed głodem, przemocą i wojną. W obliczu rosnącej troski o dobrobyt i zasoby, którą umacnia jeszcze ideologia gospodarki rynkowej, pertraktacje między wspólnotami wzbogaciły się o konflikty i powodują wrogą

postawę wobec drugiego, ponieważ ten zaczyna być postrzegany jako rabuś i wróg a nie bliźni, który potrzebuje przestrzeni życiowej i możliwości przeżycia. Niestety wydaje się, że nie znajdziemy żadnego miejsca, które byłoby wolne od nienawiści wobec obcych i nie prowadziło do przemocy wobec mniejszości, migrantów i uchodźców, z których wielu to ofiary wojny i ubóstwa, których przyczyn szukać trzeba w gospodarce globalnej, w siłach militarnych i systemach politycznych. Te postawy strachu i nienawiści wobec innych umacniają się jako ideologie, które faworyzują większość – obojętnie czy będzie to większość religijna, etniczna lub językowa. Jak na ironię obawą tą zdają się być bardziej dotknięte narody liczniejsze i były potęgi kolonialne. Obawa potężniejszych jest równie niebezpieczna jak żądza zysku. Obrazy odrzucenia i złego traktowania milionów ludzi, którzy w ostatnich miesiącach uciekli przez wojną i przemocą, mamy jeszcze w świeżej pamięci. Nie chcemy zapomnieć, że nasza wiara uczy nas gościnności i serdecznego przyjmowania obcych, gdyż czyniąc to, czynimy to samemu Panu Jezusowi (Mt 25, 25). Chciałabym w tym kontekście pochwalić Kościoły w Europie za ich wrażliwą i wielkoduszną reakcję na kryzys uchodźczy i za ich wspaniałe świadectwo, mimo że przez to narażały się niekiedy na gniew swoich rządów i większości ludności.

**11.** Moim trzecim punktem jest niepokojący wpływ sekularyzacji z jednej strony oraz wzrost wojowniczego, religijnego fanatyzmu z drugiej. Oba elementy utrudniają życie ludziom potrzebującym ochrony i grupom marginalizowanym. Podczas gdy sekularyzacja była pomocna o tyle, że wyzwoliła wielu ze zbędnych, wrogich życiu i mglistych praktyk religijnych, mimo to stworzyła też wolne przestrzenie dla stanowisk, które nie respektują nienaruszalności życia i przez to być może nieświadomie sprzyjała aktualnemu wygodnictwu życia ludzkiego i stosunków międzyludzkich. Z drugiej strony fundamentalizm religijny nadużywa religijnych tożsamości i wizji, aby terroryzować, zdominować, skontrolować i zniszczyć tych, którzy nie podporządkowują się władczym dążeniom swoich protagonistów lub nie akceptują ich wizji świata. Represyjne kultury i praktyki doświadczają nowego rozmachu i są znowu lansowane jako symbole nacjonalizmu i patriotyzmu. W wielu kontekstach pozarządowi gracze kontrolują w agresywny sposób zachowania publiczne i stosunki społeczne, aby w ten sposób zapewnić długoterminowo stanowisko dominujące.

**12.** Czwartym punktem jest wszechobecna logika przemocy i wojny jako jedyna przydatna droga zakończenia sporów, różnic poglądów i konfliktów między i w obrębie narodów, między wspólnotami i ludźmi. Realność przemocy w jej różnorodnych formach i przejawach, stosowana przez ludzkie kolektywy jak też w formie terroryzmu i terroryzmu państwowego, oraz żenujące fakty produkowania i



sprzedaży broni masowego zniszczenia przez niektóre kraje w celu wspierania wzrostu gospodarczego, to dalsza oznaka moralnego upadku naszych czasów. Na przykład według raportu dotyczącego pomocy zagranicznej rządu USA w ostatnich trzech latach 75 procent wsparcia militarnego skierowana była wyłącznie do Izraela i Egiptu. Amerykańscy producenci broni odnotowali obrót wartości ponad 10 miliardów dolarów. Także inni są aktywni w tej dziedzinie, np. Zjednoczone Królestwo, Rosja, Izrael, Chiny etc., jednakże kraje te odgrywają też główną rolę w rokowaniach pokojowych. Nie powinniśmy zapominać, że kobiety i dziewczęta są przedmiotem rozgrywek w konfliktach, gdyż ponoszą główny ciężar przemocy i wojny.

**13.** Moim piątym punktem jest niepowstrzymany postęp techniczny. Technologia ma wszystkie obszary naszego życia pod kontrolą i oferuje, że rozwiąże wszystko – potrzeby i konieczności jak również życzenia i fantazje. Choć nowocześniejsza technologia oferuje możliwości poprawy jakości życia i może zminimalizować ludzkie cierpienie, to jednak otwarte pozostają kwestie i wyzwania w odniesieniu do ich potencjałów w świecie nierówności. W świecie, który jest napędzany rzekomo logiką przetrwania silniejszego, nie wolno nam zapominać, że nieograniczona technologia tak wówczas jak i dzisiaj przynosi szkodę systemowi ekologicznemu i wielu ludziom na całym świecie. Innymi słowy: Co postęp techniczny przynosi tym, którzy przez ten sam wygładzony rozwój techniczny stali się bezsilni, dyskryminowani i osłabieni? To jest pytanie, które ujawnia dalszy, poważny dylemat moralny.

**14.** Ostatnim punktem, który jednak ma też największy wpływ na wszystkie przytoczone punkty, jest daleko sięgająca krzywda, wykluczenie i odczłowieczenie milionów ludzi na całym świecie. Chodzi o tych, którzy od stuleci są bezsilni, dyskryminowani i biedni, i to wskutek strukturalnych i kulturowych form niesprawiedliwości. Ich oblicza i imiona są liczne – osoby skolonizowane podlegające nadal kolonizacji, ludy pierwotne, ludzie pochodzenia afrykańskiego, bezpaństwowcy, mniejszości etniczne i religijne, dalits, ludzie niepełnosprawni, kobiety, dzieci i wielu innych. Niestety wiele tych grup doznaje dyskryminacji i wykluczenia także w naszych Kościołach.

**15.** Niedawno w ramach wizyty organizowanej przez ŚRK na temat sprawiedliwości rasowej i solidarności byłam w USA, gdzie doznałam wstrząsu, gdy skonstatowałam, jak bardzo rasizm nadal jeszcze grasuje w wielu dziedzinach życia i że wiele Kościołów w dalszym ciągu jest podzielonych w tej dziedzinie. Nas jako zespół solidarności poinformowano, że w USA przede wszystkim młodzi mężczyźni pochodzenia afrykańskiego są celem masowych aresztowań i że ich

uwięzienie służy zaspokojeniu żądzy zysku, gdyż umieszczani są w więzieniach, które wydierżawiono prywatnym osobom i które trzeba zapełnić więźniami, tak aby właściciele odnieśli z tego korzyść. Młodzi mężczyźni stają się także ofiarami przemocy policyjnej i morderstw. Niesprawiedliwość rasowa nie jest tylko rzeczywistością i faktem w USA; także w innych częściach świata ukazuje się jej brzydka gęba; i podczas gdy my jako ŚRK musimy potwierdzić nasze stanowisko, że rasizm jest *grzechem*, to jednocześnie musimy też działać. W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na inicjatywę Black Lives Matter Movement (BLM) młodych ludzi, która postawiła sobie zadanie przypominania nam o nienaruszalności życia i walczenia o to, żeby te zabójstwa i masowe uwięzienia ustały. Jednocześnie chciałabym wypowiedzieć pochwałę pod adresem Kościołów i przywódców kościelnych w USA, którzy w pierwszym rządzie demonstrują przeciw tej ohydnej praktyce jak również przeciw masowej deportacji pojedynczych osób, co powoduje rozerwanie całych rodzin. Każde życie – czarne, brązowe, białe, czerwone – zasługuje na taką samą ochronę jak każde inne i każdy człowiek jest stworzony na obraz Boży (Rdz 1, 26). Każde życie się liczy. Minęło sporo czasu od momentu, gdy po raz ostatni temat rasizmu znalazł się w porządku obrad ŚRK; toteż proponuję, żeby Krajowa Rada Kościołów USA i ŚRK zorganizowały wspólnie odpowiednie konsultacje i akcje, aby zwrócić uwagę na tę bolesną historię i uzgodnić, jak można przyspieszyć walkę z rasizmem. Jako Afrykanka zdaję sobie sprawę, że musimy kontynuować nasze wysiłki i że w ogóle dopiero wspólnie z naszymi braćmi i siostrami afrykańskiego pochodzenia musimy znaleźć sposób, który umożliwiłby danie odpowiedzi na pytanie, jak po doświadczeniach z niewolnictwem w przeszłości i na bazie tegorocznej wizji Unii Afrykańskiej ujętej w hasło „Afryka, której pragniemy”, możemy w przeszłości postępować.

**16.** Poza tym codzienną rzeczywistością na całym świecie są: handel ludźmi dla pozyskania tanich sił roboczych i robotnicy przymusowi, dawcy organów i przemysł seksualny. Według Global Slavery Index 2016 współczesnym niewolnictwem dotkniętych jest ok. 45 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci, ich główne zajęcie to żebractwo i prostytutka. Co sądzimy o tym pokoleniu, naszym pokoleniu, które chlubi się licznymi intelektualnymi osiągnięciami, które jednak bazują na zniewoleniu i wyzysku milionów wymagających ochrony ludzi? Jest to w rzeczywistości poważne moralne wyzwanie, fakt, który powinien nas zawstydzić!

**17.** Te i podobne trendy ukazują, że jesteśmy częścią pokolenia, które wykorzystuje swój awans wykorzystując i eksploatując ludzi słabszych i ziemię. Szczególnie zniechęcające jest nieistnienie instancji moralnej, która roz-

liczałyby te siły jak też przeciwstawnej ideologii lub alternatywnego dyskursu pobudzającego nasze sumienie, tak abyśmy byli wspierającymi a nie niszczącymi życie.

**18.** Niestety większość wspólnot religijnych, włącznie z chrześcijańską, jest widocznie często zajęta własnymi interesami, takimi jak bezpieczeństwo, wzrost, władza i pozycja lub nawet jest zachwycona myślą bycia częścią tych sił, które za pośrednictwem rządów, międzynarodowych instytucji finansowych lub przedsiębiorstw agituja na rzecz szerzenia swojej wizji świata. Jest to może sygnał ostrzegawczy, na który powinniśmy zważać na naszej pielgrzymce. Jak zamiast tego możemy wystąpić w roli moralnej siły – jak możemy ożywić moralny autorytet Kościoła/wspólnoty religijnej i we współpracy z innymi wspólnotami religijnymi i instancjami społecznymi, dla których moralny upadek naszego świata jest tak samo solą w oku jak dla nas, wspierać inną wizję spraw? Jak możemy zintensyfikować wysiłki na rzecz współpracy z tymi, którzy czują się związani z wartościami królestwa Bożego, nawet gdy nie zawsze tak to artykułują, zamiast milczeć i ulegać tym, którzy przeciwstawiają się tym celom i dążą do zainstalowania własnego królestwa?

## Pojmować wyzwania jako szansę

**19.** Rozwijając te myśli chciałabym raz jeszcze powtórzyć, że pielgrzymka jest podróżą, która powoduje samosprawdzenie, gotowość uczenia się przez nowe spotkania, zmianę, z czym wiąże się uwolnienie z paraliżujących obciążeń, pozyskiwanie niezbędnych zasobów i wspólne osiągnięcie celu. Chciałabym chętnie ukazać kilka możliwości, które w naszej refleksji mogą prowadzić do rozstrzygających przesunięć.

**20.** Po pierwsze: pielgrzymka wymaga postawy pokory i skruchy. Z pewnością z pewnymi z tych wyzwań zmagaliśmy się w przeszłości i zapewne w niektórych obszarach osiągnęliśmy dojrzałość, za co jesteśmy wdzięczni Bogu. Jednak musimy nieustannie badać, jak dalece nasza samorefleksja i wynikająca z niej obietnica znajduje odbicie w konkretnym działaniu i zmienia coś istotnego w życiu ludzi, na rzecz których się angażujemy. Analizy, interpretacje i stanowiska są często wszystkim, co osiągamy dla sprawiedliwości i pokoju podczas naszych ekumenicznych spotkań. Gdzie i jak dalece przyczyniły się one do jakichś zmian i co osiągnęliśmy jako członkowie tych organizacji – to pytania, które musimy sobie postawić. Być może nadszedł czas, byśmy nie tylko mówili, lecz także działali. Kompleksowe wyzwania, z którymi mamy dzisiaj do czynienia i świa-

dectwo wielu, którzy walczą na pierwszej linii frontu, domagają się od nas, byśmy się przesuwali od kultury konferencji i stanowisk w stronę kultury działania, która dostarcza nadziei i pokazuje alternatywy. Jakie historie możemy opowiadać w czasie podróży; historie ludzi, którzy występują przeciw niesprawiedliwości i sięją nadzieję? Chciałabym zachęcić nas wszystkich, każdego z nas, by na następnym posiedzeniu Komitetu Naczelnego przyniósł jakąś historię świadczącą o osobistym zaangażowaniu na pielgrzymce. Te historie chcemy sobie opowiedzieć i wzajemnie się wzbogacić o doświadczenia nadziei i dać się zainspirować do nowych przedsięwzięć na naszej drodze.

**21.** Po drugie: jedną sprawą jest mówienie o niesprawiedliwości na forum publicznym, lecz inną sprawą jest zajmowanie się tą tematyką wewnątrz naszych czterech ścian. Nadużycie władzy, arbitralne milczenie i obojętność wobec kwestii związanych ze sprawiedliwością, przesadna troska o sprawy kościelne, dyskryminacja i restrykcje wobec ludu Bożego podczas naszych bankietów, czynienie różnic i tworzenie monopoli w instytucjach, w których stanowiska są zajmowane przez niewielką grupę wybrańców, tak że dla młodszej generacji prawie nie ma miejsca, wszystko to sprawia, że nasze wypowiedzi i obietnice dotyczące tematu sprawiedliwości brzmią jak puste frazesy. Chociaż Kościoły nie mogą stronić od wpływów społecznych, musimy mimo to zachować integralność naszych decyzji moralnych przez sposób, w jaki organizujemy i kierujemy naszymi instytucjonalnymi formami ekspresji. W tym sensie musimy zapewnić, żeby ŚRK służyła nie tylko jako wzór, lecz także stała się dostarczycielem bodźców dla zdrowych procesów transparentności, odpowiedzialności, inkluzji i udziału tych wszystkich, którzy przynależą do Kościoła.

**22.** Po trzecie: ponieważ odmowa sprawiedliwości i nieobecność pokoju są przede wszystkim wyrazem nieodpowiedzialnego sprawowania władzy i dominacji, musimy wziąć przykład z naszego Pana Jezusa Chrystusa i aktywnie wypowiedzieć się przeciw wartościom i postawom, które gloryfikują władzę i usuwać wszelkie pozostałości, które pragną nas utrzymywać w obawie przed nią. Musimy potępiać systemy i kultury, które przyczyniają się do zmniejszenia jakości życia i chcą ludziom uniemożliwić osiągnięcie jego pełni. Podobnie jesteśmy wezwani nie do wspierania, lecz domagania się rozliczeń ze strony międzynarodowych instytucji kredytowych, sił militarnych oraz gospodarki, przemysłu i polityki. Musimy zastanowić się nad głębszymi przyczynami migracji i bezrobocia oraz postawić pod pręgierzem i skonfrontować przemysł wojenny i zbrojeniowy, a także modele rozwoju, które eksploatują ziemię bez skrupułów i w tym celu wysiedlają ludzi. Pielgrzymka opiera się na idei ucziostwa, która coś kosztuje.

**23.** Po czwarte: pielgrzymka opiera się na nadziei, która motywuje nas do pójścia naprzód, pokonywania przeszkód oraz do pogłębiania i znajdowania po drodze kreatywnych możliwości. To odpowiedni czas, by spotkać się z wyzwalającą i przemieniającą łaską Bożą, którą nieoczekiwanie znajdujemy w miejscach i u ludzi, i by przez kreatywne zaangażowanie w świecie zwiastować nadzieję. Nadzieja Boża w Jezusie Chrystusie zmusza nas do odkrywania nowych przestrzeni i doświadczania nieznanego. Dlatego musimy pogrzebać nostalgia przeszłości, pozostawić nasze poważne troski i zużyte sposoby i otworzyć na nowe i aktualne obszary działalności. Istniał czas, Kościoły i organizacje członkowskie potrzebowały instrumenty, takie jak ŚRK, regionalne organizacje ekumeniczne (REO), krajowe rady Kościołów (NCC) i inne, by w ogóle móc się zgromadzić i nauczyć się współpracy. W międzyczasie nasze Kościoły członkowskie posunęły się znacznie do przodu i znalazły własne kreatywne formy ekumenicznego zaangażowania dla swojego specyficznego kontekstu. Być może musimy w niektórych dziedzinach zastanowić się nad tym, czy powinniśmy w dalszym ciągu tak dalej funkcjonować i zachować tę samą programową metodę pracy jak w ostatnich dziesięcioleciach. Musimy nasze priorytety i metody przemyśleć na nowo jako część naszej pracy w zakresie towarzyszenia Kościołom członkowskim na pielgrzymim szlaku.

### **Instrumenty ekumeniczne jako dostarczyciele impulsów**

**24.** Na tym tle musimy też na nowo przemyśleć rolę ekumenicznych instrumentów, takich jak ŚRK, REO i NCC. W jakiej mierze potrafią one jeszcze aktywniej i trwalej realizować swoje zadanie wspierania Kościołów w ekumenicznych działaniach na rzecz sprawiedliwości i pokoju?

**25.** Misja tworzenia sprawiedliwości i pokoju nie ogranicza się do kilku wyspecjalizowanych w tej tematyce organizacji, lecz trzeba ją rozumieć jako ważne znamię chrześcijańskiego uczniostwa a tym samym w sposób głęboko duchowy zarówno na osobistej jak i szerszej płaszczyźnie. Niestety wiele chrześcijanek i wielu chrześcijan pomijają tę sferę przy praktykowaniu wiary. Poza tym centralne tematy misji, diakonii i publicznego zaangażowania powierzyliśmy towarzystwom misyjnym i wyspecjalizowanym organizacjom. Niektóre z nich przejęły te zadania od Kościołów zamiast skłonić je do osobistego zaangażowania. Wyzwanie, które przed nami stoi, brzmi: jak przez zaangażowanie w walce przeciw niesprawiedliwości i nieprawdzie zachęcić, uzdolnić i pomóc na-

szym Kościołom w wyrażaniu ich miłości do Boga w Jezusie Chrystusie i ich miłości do bliźniego? Nie jest rozstrzygające, co my jako ŚRK, Komitet Naczelny lub współpracownicy w Genewie czynimy lub mówimy w imieniu naszych Kościołów, raczej musi chodzić o to, co nasze Kościoły mogą czynić w danym kontekście z naszą pomocą.

**26.** Poza tym musimy uczynić naszą pielgrzymkę bardziej atrakcyjną i inspirującą dla młodych ludzi i kobiet. Chciałabym najpierw zatrzymać się przy młodych ludziach. Młodzież zajmuje dzisiaj przy wielu kreatywnych wysiłkach bardzo wysoką pozycję na całym świecie. Świadczą o tym ruchy i organizacje. Rządy, partie polityczne, przedsiębiorstwa a nawet siły reakcyjne werbują młodych ludzi, polegając na ich energii i fantazji. Nie chciałabym iść ich śladem przez wykorzystywanie lub indoktrynowanie młodych ludzi. Lecz nie powinniśmy zapominać, że początek ruchu ekumenicznego jest związany z ruchami studenckimi i młodzieżowymi, takimi jak Światowy Związek Studentów Chrześcijańskich (WSCF), Chrześcijańskie Związki Młodych Mężczyzn (YMCA) i Chrześcijańskie Związki Młodych Kobiet (YWCA). Ruch misyjny, który rozpoczął się w 1910 roku, był również inicjatywą młodych ludzi. Są one arterią i korzeniem ruchu ekumenicznego i Kościoła. Niestety zdają się one nie odczuwać, że nasze ekumeniczne instytucje i Kościoły są adekwatnym partnerem dla ich problemów, nadziei i marzeń lub że są w stanie wspierać ich kreatywną energię. Być może nasze wolne przestrzenie są wypełnione zbyt wiele tematami takimi, jak administracja instytucjonalna, tradycje kościelne i przepisy. Mówiliśmy często, że ŚRK i jej Kościoły są otwarte na młodych ludzi, ale niewiele uczyniliśmy dla stworzenia im przestrzeni. Podobnie musimy stwierdzić, że kobiety, w wielu postępowych ruchach na całym świecie, które skupiły uwagę na tematach sprawiedliwości, pokoju i wolności, walczą na pierwszym froncie. W przeszłości byliśmy nie tylko niezdecydowani w naszej solidarności z kobietami w ich walce o godność, sprawiedliwość i współuczestnictwo, lecz także nie dostrzegaliśmy ich zalet przejawianych w walce o sprawiedliwość i pokój. W tym kontekście chciałabym wspomnieć panafrykańską Women of Faith, która właśnie zakończyła swe międzynarodowe narady w Waszyngtonie, gdyż organizacja ta podnosi swój głos w walce przeciw głodowi i ubóstwu, angażuje się na rzecz dyskryminowanych pod względem duchowym, społecznym i materialnym oraz wywiera wpływ na decydentów na płaszczyźnie krajowej, regionalnej i międzynarodowej w sprawie wypracowania i stosowania wytycznych, których celem jest poprawa pozycji ubogich i wspieranie kobiet w dochodzeniu do pozycji przywódczych. Musimy sobie uświadomić, że młodzi ludzie i kobiety posiadają kreatywne uzdolnienia i moralną wytrwałość,

by nas prowadzić do nowych celów. Pielgrzymka jest znakomitą możliwością sięgania do tych zasobów nie tylko w naszym poszukiwaniu sprawiedliwości i pokoju, lecz także w poszukiwaniu większej kreatywności i wiarygodnych form wyrażania ekumeni, inicjowanych nie przez instytucje, lecz ludzi.

**27.** Sprawiedliwość i pokój nie są wyłącznie sprawą chrześcijan lub Kościołów. Raz jeszcze chciałabym powtórzyć, że na tej drodze spotykamy i będziemy spotykać wielu dalszych sojuszników. Czyż nie powinniśmy współpracować z nimi lub nawet wzmocnić tę współpracę? W dziejach ŚRK były momenty, gdy ruchy społeczne przynosiły ze sobą nowe doświadczenia i wyzwania, które wzbogaciły znaczenie i cel ruchu ekumenicznego. Faktycznie ich rozliczne studia, analizy i inicjatywy pomogły ŚRK stać się współdziałowcem w historycznej walce o sprawiedliwość, wolność i prawa człowieka w Afryce południowej, Ameryce Łacińskiej i w innych miejscach, dzięki czemu uzyskała na całym świecie reputację wiarygodnego rzecznika oniemiałych. Potwierdzamy, że Kościół jest społecznością wierzących i wspólnotą złożoną z ludu Bożego, którego misją jest zwiastowanie Królestwa Bożego. Istnieje tak wielu ludzi, nawet w naszych Kościołach, którzy aktywnie angażują się w walkę o sprawiedliwość i pokój w wielu miejscach. Mam nadzieję, że ta pielgrzymka pomoże nam stworzyć dla nich przestrzeń i odzyskać partnerstwo.

### **Partnerstwo w sprawie sprawiedliwości i pokoju jako partnerstwo z Bogiem**

**28.** Kończąc chciałabym raz jeszcze podkreślić, że pielgrzymka oferuje nam niezmiarzone możliwości dalszego rozwoju jako ruchu złożonego z ludu Bożego będącego w drodze – otwartego i inkluzyjnego, ruchliwego i podatnego na przewodnictwo Ducha Świętego. Stale podkreślaliśmy, że Kościół jest ruchem ludzi i że pielgrzymka sprawiedliwości i pokoju jest otwarta także na ludzi innych kierunków religijnych oraz mężczyzn i kobiet z dobrymi zamiarami. Chcemy odzyskać i ponownie wykorzystać naszą zdolność prowadzenia dialogu. Ewangelia oferuje przestrzeń na wypowiedanie różnych poglądów, lecz nie dopuszcza możliwości rezygnacji. Krocząc wspólną drogą nie powinniśmy zapominać, że nawet podczas codziennej wędrówki lub podróży ludzie zatrzymują się, pozdrawiają, pewien odcinek drogi przebywają wspólnie i po pewnym czasie rozstają się, gdy nadal podążają tą drogą. Chcemy iść razem: ludzie, którym odmawia się sprawiedliwości wraz z ludźmi o wszelkiej przynależności religijnej, ruchami i wszystkimi innymi, którzy angażują się dla sprawiedliwości i pokoju

oraz wzbudzają nadzieję przez kreatywne alternatywy, którzy wypowiadają prawdę wobec rządzących i rozliczają ich, tak że w tym partnerstwie dla sprawiedliwości i pokoju odkryjemy, iż współdziałamy z naszym Bogiem życia. Boże życia, prowadź nas ścieżką sprawiedliwości i pokoju.

*Tłumaczył: Karol Karski*



---

OLAV FYKSE TVEIT

## WSPÓLNOTA ŻYWEJ NADZIEI<sup>1</sup>

### 1. Raport nadziei

**1.** W temacie ŚRK: „Pielgrzymka sprawiedliwości i pokoju” najpiękniejsze jest to, że zmusza on nas do wzniesienia naszych oczu i uwierzenia, że należymy do ruchu, który dąży do czegoś lepszego – nawet najlepszego. ( Każdego dnia modlimy się o nadejście Królestwa Bożego).

**2.** Kościół jest wspólnotą pielgrzymów, o czym mówi już dokument: „Kościół: ku wspólnej wizji” Komisji Wiara i Ustrój. Wspólnotę tę definiujemy także przez nadzieję. Kościół „przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa” zrodził się „na nowo do żywej nadziei” (1 P 1, 3). Ta żywa nadzieja nie opiera się na czymś, co pozostawiamy po sobie jak historyczne wydarzenie, lub coś, co przenosimy tylko do życia po śmierci. Lecz jest on żywą nadzieją odżywianą codziennie przez Ducha Świętego. To jest czego potrzebujemy, gdy podejmujemy wyzwania życia w różnych a niekiedy nawet niebezpiecznych kontekstach.

**3.** Gdziekolwiek się udajemy, zawsze mamy być gotowi „do obrony wobec każdego, kto żąda słowa o tej nadziei, która jest w was” (1 P 1, 15). Toteż nadzieja, którą żywimy, nie pochodzi od nas i nie powinniśmy jej tylko dla nas

---

<sup>1</sup> Publikowany tekst jest przemówieniem (raportem) sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów wygłoszonym na posiedzeniu Komitetu Naczelnego, który obradował w dniach 22-28 czerwca 2016 w Trondheim (Norwegia).

zachować. Nadzieja, która została nam darowana w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa, wpływa na nasze perspektywy i relacje w życiu, lecz nie jest ona sprawą prywatną lub zastrzeżona dla jakiejś uprzywilejowanej grupy. Tą nadzieją należy się dzielić, zwłaszcza z tymi, którzy jej najbardziej potrzebują. Jest to nadzieja dla całego stworzenia Bożego, która została nam darowana przez jedyne w swoim rodzaju, ważne dla wszystkich i w każdej epoce cierpienie i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jeśli nie odnosi się do wszystkich, to nie jest nadzieją chrześcijańską.

4. W ten sposób możemy zawsze na podstawie tego kryterium nadziei sprawdzić wspólnotę Kościołów w Światowej Radzie Kościołów. Czy dajemy się uformować przez tę darowaną nam żywą nadzieję? Postawmy sobie pytanie, czy poprzez nasze słowa i czyny przemawia nadzieja, czy też niweczmy nadzieję innych? Czy łamiemy „trzcinę nadłamaną” (Iz 42, 3)? Czy przekazujemy nadzieję w sposób, by słowa zmartwychwstałego Chrystusa „Nie lękajcie się” mogłyby być potraktowane poważnie? Czy jesteśmy częścią tej kultury życia, czy ochramiamy i wspieramy życie, które manifestuje się w niepowtarzalnym zmartwychwstaniu Chrystusa?

5. Przy tym chodzi nie o ogólny optymizm, lecz o to, by przekazywać powód i motywację nadziei. Często oznacza to poznawać więcej niż widzimy, oraz oczekiwać więcej lub czegoś innego: szukać przynajmniej sprawiedliwości i pokoju. Nadzieja stanowi kryterium naszej wiary chrześcijańskiej. Sądzę, że winna być ona częścią prawdziwej krytyki religii – także naszej własnej – tak żebyśmy pytali samych siebie, czy wspieramy nadzieję zamiast ją niweczyć.

6. To jest to, o co ostatecznie chodzi w przypadku naszego sprawozdania i naszego obowiązku rozliczania się jako Światowa Rada Kościołów i jako sekretarza generalnego. Chodzi o coś więcej niż tylko o pytanie, czy osiągnęliśmy nasze cele lub czy pozytywnie spoglądamy w przyszłość – co, oczywiście, też powinno być przedmiotem naszej dyskusji – lecz przede wszystkim o to, czy sami sobie możemy powiedzieć, że uczyniliśmy wszystko, co mogliśmy uczynić przy pomocy naszych wysiłków i posiadanych zasobów, by wspierać, żywić i dzielić się nadzieją a nie ją niweczyć. Niekiedy nawet musimy to czynić, chociaż istnieją dobre powody do zatroskania lub nawet obaw.

7. Żywą nadzieję wyrażamy przez to, że powiadamy, iż znajdujemy się wspólnie na pielgrzymce sprawiedliwości i pokoju. Jak przyczynia się do tego nasza praca w ŚRK? Jak może się to przejawiać w naszej planowanej aktywności? Chciałbym wam jako odpowiedź na te pytania przytoczyć kilka przykładów.

**8.** Sądzę, że liczne głosy i różne wymiary tej nadziei usłyszycie w sprawozdaniach wszystkich moich koleżanek i kolegów. Na tym posiedzeniu Komitetu Naczelnego zrealizuje się to w różny sposób.

**9.** Od naszego ostatniego posiedzenia przed dwoma laty dokonaliśmy dużego postępu w naszym pielgrzymowaniu na rzecz sprawiedliwości i pokoju i wspólnie pracowaliśmy twardo nad tym, by coś w świecie zmienić. Jestem dumny z tego, że ten fakt mogę dzisiaj oznajmić w imieniu kierownictwa Komitetu Naczelnego, Komitetu Wykonawczego oraz wszystkich komisji i komitetów, które powołałiśmy – ale też nie na ostatnim miejscu w imieniu koleżanek i kolegów, którzy każdego dnia pracują dla ŚRK. Wykonaliśmy rozległą, intensywną i innowacyjną pracę.

**10.** Sprawozdawczość na tym posiedzeniu nastąpi w lekko zmienionej formie. Wydaje mi się, że zmodyfikowane struktury kierownicze funkcjonują obecnie całkiem dobrze. Rola Komitetu Naczelnego, który zbiera się co dwa lata i nadaje ogólny kierunek naszej strategii i relacjom, jest obecnie wypełniana zgodnie z planem. Przeto główny raport przekazany do waszej wiadomości i zajęcia stanowiska odnosi się do ostatnich dwóch lat pracy całej Rady, w których realizowane były cele strategiczne, które wy jako Komitet Naczelny sformułowaliście na lata 2014-2017.

**11.** Dysponujecie także raportem w sprawie postępów dotyczących strategii finansowej w latach 2014-2017, w którym znajduje się informacja o postępach w realizacji projektu budowlanego w Centrum Ekumenicznym w Genewie. Dla lat 2015 i 2016 przewidziany został zrównoważony budżet, który został terminowo zaakceptowany przez Komitet Wykonawczy. W styczniu 2015 musieliśmy się pogodzić z drastycznym zmniejszeniem wartości naszego dochodu we frankach szwajcarskich, wynikającym ze zmiany polityki kursu wymiany Szwajcarskiego Banku Narodowego. Byliśmy w stanie dostosować się do nowej sytuacji i w stosownym czasie odpowiednio zareagować. Stwierdzamy, że zaprogramowane ogólne dochody na ten rok są nawet wyższe niż w roku poprzednim, toteż ŚRK nie znajduje się w kryzysie ekonomicznym. Składki członkowskie są stabilne a nasi najważniejsi sponsorzy są w miarę ich możliwości wspaniałomyślni i chętni jeszcze intensywniej współpracować z nami nad niektórymi tematami przewidzianymi w naszych planach programowych. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, jak Kościoły członkowskie oraz kościelne służby i dzieła niezawodnie wspierają pod względem finansowym pracę ŚRK. W przyszłości będą jeszcze dalsze źródła przychodów, toteż musimy w dalszym ciągu podejmować intensywne starania o nawiązanie stosunków z nowymi sponsorami.

**12.** Plan projektu budowlanego w Genewie jest przedmiotem badania ze strony władz. Czeka na zezwolenie w sprawie realizacji planu użytkowania terenu, które prawdopodobnie otrzymamy w przeciągu tego roku i musimy na tym posiedzeniu (zwłaszcza w Komitecie kierowniczym tego projektu) omówić różne możliwe strategie i modele finansowania następnego etapu projektu.

**13.** Poza tym dostarczyliśmy wam raport Komitetu Wykonawczego na temat jego pracy oraz streszczenia raportów programowych. Ponadto otrzymaliście protokoły posiedzeń Komitetu Wykonawczego za ostatnie dwa lata, z których można się dowiedzieć, jak realizowane były w tym czasie plany programowe i budżet. Mój własny raport na temat pracy i inicjatyw sekretarza generalnego jest wydrukowany wspólnie z protokołem Komitetu Wykonawczego. Tam znajdziecie prezentację odbytych wizyt i posiedzeń oraz wykaz moich przemówień i publikowanych tekstów. Dodatkowo otrzymaliście roczne raporty ze streszczeniami i fotografiami, które otrzymują wszyscy, którzy interesują się pracą ŚRK: 2014: „Wspólne pielgrzymowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju”; 2015: „Wspólnie coś zmienić w świecie”.

**14.** Dlatego mój raport przewidziany dla was jako członków Komitetu Naczelnego różni się nieco tym razem od wcześniejszych raportów. Istotne części tego, o czym wspominałem w tym skierowanym do was raporcie, znajduje się tym razem w wymienionych właśnie sprawozdaniach.

## **2. Pielgrzymka**

**15.** Temat pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju obdarzył nas nową szansą kontynuowania dziedzictwa ŚRK w pełnym zakresie. Dodał coś nowego do naszych działań, logiki programów i podejścia do naszej pracy. Nasze rozumienie i naszą praktykę pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju rozwinęliśmy dalej przez pracę programową i różne przemyślenia. Przy tym ważne było, by nie stało się to procesem lub programem paralelnym ŚRK. Komitet Wykonawczy i ja jako sekretarz generalny korzystaliśmy tutaj z pomocy grup doradczych. To nam ogromnie pomogło w znalezieniu w tej wspólnej perspektywie nowych dróg i nowych metod pracy we wszystkim, co czynimy.

**16.** Od tego czasu metodyka naszej pracy koncentruje się bardziej na tym, jak współpracujemy i jak inicjatywy i idee związane z pielgrzymką sprawiedliwości i pokoju mogą być opracowane i zastosowane w różnych kontekstach i przez różnych uczestników. To nie był dyktat z Genewy, lecz zaproszenie was do takiego

uczestnictwa, jakie wy i wasz Kościół uważacie za konieczne i możliwe w waszym kontekście. Wystosowano nowe zaproszenie do was i wszystkich Kościołów członkowskich i bardzo was proszę o przeczytanie tego krótkiego tekstu. Widzimy coraz więcej przykładów wskazujących, jak ludzie w Kościołach członkowskich, partnerzy ekumeniczni i inni zaczynają znajdować sens w identyfikowaniu się z naszą wizją i naszymi celami związanymi z pielgrzymką.

**17.** Zastosowanie idei znanej nam z naszych tradycji i praktyk religijnych daje nam bodziec do powiązania naszej pracy dla sprawiedliwości i pokoju z wiarą. Te tradycje mówią w różny sposób o pielgrzymkach. Wspólnie przypominają nam, że pielgrzymka wymaga odwagi, szczerości, pokory i gotowości do pójścia nowymi drogami i przy tym zawsze nakazuje wziąć pod uwagę realia związane z nami i otoczeniem. Przede wszystkim pielgrzymka wyraża w nowy sposób głębokie życzenie i prośbę, by mogło nadejść Królestwo Boże, by wola Boża realizowała się tak w niebie jak i na ziemi.

**18.** Temat pielgrzymki wzmocnił też zdolność wzmocnienia nadziei w obrębie ruchu ekumenicznego przez podwójny wymiar refleksji nad samym sobą: jednocześnie krytyczny i konstruktywny sposób podejścia. Musimy wyartykułować, co jest fałszywe i wspólnie wnieść wkład do zmiany. To ćwiczenie w zakresie rozliczania bierzemy na siebie, aby zarówno zwalczać zło krzyża jak też wspierać odrodzenie i odnowę życia przez zmartwychwstanie. Przez to powstała praktyka i postawa, których charakterystyczną cechą jest wzajemne rozliczanie. Mamy mniejszą obawę w wysłuchiwanie, co mówią inni – nawet gdy jest to krytyka – jeśli wspólnie zobowiązemy się do wzajemnego mówienia sobie prawdy. Nigdy nie czynimy to w celu poniżenia lub dyskryminowania drugiego, lecz by skorygować nasz kurs, uczyć się z naszych błędów i wspólnie iść do przodu.

**19.** Innymi słowy: krytyka oznacza konkretną wypowiedź o tym, co trzeba zmienić; konstruktywny punkt wyjścia domaga się od nas zaoferowania wkładu do wspólnego życia w nadziei.

**20.** Gdy Pan i Mistrz nasz Jezus Chrystus powiada: 'Pokutujcie', to chce, aby całe życie wiernych było nieustanną pokutą". Tak brzmiała pierwsza teza Marcina Lutera z 1517 roku, która zapoczątkowała Reformację, którą przypomnimy sobie i uczymy w przyszłym roku. Impuls do poważnego zajęcia się grzechem a także naszymi własnymi błędami i słabościami, był także inspiracją dla ruchu ekumenicznego. Szczerze, poważnie i konsekwentnie wypowiadać to, co fałszywe – nasze podziały, nasze niepowodzenie w świadczeniu prawdy, nasze niedostateczne zaangażowanie dla sprawiedliwości i pokoju, nasze współnictwo z niesprawiedli-

wością, brakującą wrażliwość na dyskryminację, rasizm, ucisk i przemoc; bez zwożenia lub zatuszowania i uniewinniania się od realiów – mówienie o tym powinno naznaczać całe życie chrześcijanina. To winno też stanowić punkt wyjścia naszej wspólnoty Kościołów. Ta pokuta jest konieczna, aby służyć potrzebującym i by odsunąć punkt ciężkości naszej własnej tendencji do samozniszczenia i próżności.

**21.** Inny wymiar pielgrzymki polega na stałym uświadamianiu sobie, jak zmartwychwstanie zmienia nasze perspektywy, nasze postrzeganie, naszą nadzieję i nasze rozumienie ewentualnej przemiany. Siła zmartwychwstania działa naszym życiu, w całym stworzeniu i w obrębie Kościoła. Całkiem szczególnie wyraża się to w dzielonej z nami wszystkimi tradycji rodziny prawosławnej, która w chwili obecnej gromadzi na Krecie w celu odbycia Świętego i Ekumenicznego Synodu pod przewodnictwem ekumenicznego patriarchy Konstantynopola. W listopadzie silne wrażenie zrobiła na mnie katedra zmartwychwstania Chrystusa w Tiranie (Albania). Tam były prezydent ŚRK arcybiskup Anastasios organizował posiedzenie Globalnego Forum Chrześcijańskiego, na którym opowiadano i dyskutowano nad tym, jak można by pokazać jedność i solidarność chrześcijanek i chrześcijan, zmuszonych do życia w sytuacji zagrożenia, dyskryminacji lub nawet prześladowania. Za pomocą swojego doświadczenia i przez rozważania biblijne prowadził on nas do głębokiego zrozumienia zmartwychwstania Chrystusa, które jest obecne nawet w takich sytuacjach. Jesteśmy powołani do bycia światłem dla świata, światłem Chrystusa – nie po to, by prowokować, lecz by darować prawdziwą nadzieję.

**22.** Nadzieja, która została nam darowana, nie jest czymś, co możemy zachować, lecz czymś, co trzeba przekazywać dalej oraz co powinno pojawiać się we wszystkich kontekstach i wobec wszystkich ludzi. Czynimy to, by wypełnić misję Boga. Ostatnia deklaracja misyjna zatytułowana „Wspólnie dla życia: misja i ewangelizacja w zmieniających się kontekstach” zawiera też ten apel uświadomienia sobie działania Boga życia, a to szczególnie u tych, którzy żyją na tak zwanym marginesie. Rozważamy nie tylko nasze własne życie jako pojedynczych osób, lecz także naszych Kościołów, naszych zborów, naszych krajów, naszej wspólnoty jako ludzkości z różnymi religiami lub całkiem jej pozbawionych, ale wszystkich jako ludzi w jednym świecie. Ostatecznie pielgrzymka jest sposobem wejścia w kontakt z innymi i z Bogiem w tym świecie, który jest naszą ojczyzną. Na tym szlaku pielgrzymim znajdujemy się, gdyż poszukujemy zmiany, przemiany nas samych oraz świata, w którym żyjemy. Czynimy to w imieniu przyszłego Królestwa Bożego, które przynosi sprawiedliwość, pokój i radość.

**23.** W miejscach, w których są ignorowane, naruszane lub nawet burzone wartości Królestwa Bożego, stwierdzamy, że zaangażowanie dla sprawiedliwości i

pokoju wymaga wykorzystania wszystkich będących do dyspozycji zasobów oraz wszelkiej posiadanej kreatywności i czasu. Widzimy oznaki, jak Kościoły za pomocą regionalnych, krajowych i globalnych połączeń koncyliarnych są w stanie przyczynić się do sprawiedliwości i pokoju, które tak pilnie są potrzebne. Widzimy, że ŚRK jest w stanie coś zmienić; widzimy, że potrafimy innych zainspirować do zmiany, gdy zmieniamy się sami.

**24.** Perspektywa pielgrzymki oznacza wypróbowanie nowych kierunków i bycie gotowym pójść do przodu – wykonywanie pracy pionierskiej przy tym, co zalecamy Kościołom. Jest to wymagające, lecz także irytujące; niekiedy wzmacniające, niekiedy trudne i dosyć przytłaczające. Konkretnie życzymy sobie zawsze jeszcze więcej zasobów, nawet gdy potrafimy się dostosować do zmiennych warunków. Przy wszystkim, co podejmujemy na naszej pielgrzymce, musimy być nadal spolegliwymi zarządcami naszych zasobów – również naszych współpracownic i współpracowników.

**25.** Temat pielgrzymki zdefiniował rolę Światowej Rady Kościołów jako organizacji, która umożliwia, zwołuje, wzmacnia współpracę i nawiązuje nowe relacje kierując się wspólną wizją. Widzieliśmy, jak otwartość implikowana w obrazie pielgrzymki otwiera przed nami nowe metody, dopuszcza nowych partnerów i nowe sposoby postępowania. Otwartość w odniesieniu do naszych zamiarów i strategii uczyniła z ŚRK organizację bardziej uniwersalną mimo zmniejszonych środków finansowych. Przez to, że traktujemy siebie jako wspólnotę, ruch, instytucję, sieć, nasze zadanie musi polegać na umożliwianiu inicjatyw i mobilizowaniu ludzi, tak abyśmy mogli wykorzystać wzajemnie różnorodną dynamikę.

**26.** Raz jeszcze: czynimy to w ramach wzajemnego rozliczania, w krytyce i samokrytyce, dzieląc i szerząc prawdziwe powody i znaki nadziei. Jedyną właściwość, która wyróżnia nas jako naśladowców Chrystusa, daje się ująć tak: nie boimy się przejąć odpowiedzialności zarówno za nasze grzechy jak też za naszą nadzieję, za krzyż i zmartwychwstanie, za osiągnięcia i zaniechania.

### 3. Zmieniające się krajobrazy

**27.** Jeśli tutaj w Norwegii na posiedzeniu Komitetu Naczelnego 2016 roku zastanawiamy się, co oznacza udać się na pielgrzymkę w zmieniających się kontekstach, zostajemy zainspirowani otaczającą przyrodą, tak samo jak żywotnymi formami wyrazu pielgrzymki kobiet i mężczyzn, którzy dzisiaj przybywają do

Trondheim i w dosłownym sensie przechadzają się po tym kraju. Poza tym uznajemy, że nasza obecność tutaj jest wezwaniem do otwarcia nowych krajobrazów dla tych, którzy są pielgrzymami i dla tych, którzy ich prowadzą lub przyjmują; aby przez to ludzie w tym miejscu poznali, że są powołani do osobistego kierowania się wizją sprawiedliwości i pokoju w świecie i w nich samych.

**28.** Jesteśmy tutaj na obszarze ludu Sami, który przypomina nam o głębokim związku między krajem, ludźmi i tożsamością. W dniach przed naszym posiedzeniem Komitetu Naczelnego odbyła się ważna konsultacja między przedstawicielkami i przedstawicielami pierwotnych ludów i Kościołów z całego świata tutaj w Trondheim. Ich deklaracja dotrze do nas przez media a ich wkład należy do naszej pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju.

**29.** Metafora „zmieniające się krajobrazy” wymaga pewnej refleksji. Powodem zaufania i stabilności jest to, że przynajmniej część naszego krajobrazu pozostanie niezmieniona. Dla mieszkańców wybrzeża Norwegii, którzy żyją z łowienia ryb, stare góry służą jako jasne punkty orientacyjne i dają nawet poczucie przynależności i łączności z ich domem. Pod tym względem zmieniony krajobraz może raczej uchodzić za zagrożenie niż za coś atrakcyjnego. I jestem pewny, że wielu uzna, że chcemy coś ustabilizować a nie zmienić.

**30.** „Zmieniające się krajobrazy” są w naszym kontekście sensowną metaforą w odniesieniu do przynajmniej trzech ważnych aspektów:

a) Istnieją różne rodzaje postrzegania krajobrazu – różne perspektywy, które jawią się nam w zależności od operowania światła, pogody i pory roku.

b) Badamy różnice, gdyż ruszamy się, opisujemy i porównujemy, uczymy się i opisujemy zdarzenia, które opowiadają o krajobrazach i nam je przybliżają.

c) Krajobrazy są kultywowane przez pielęgnację i rolnictwo lub stają się dostępne przez budynki, ulice i pozostałe budowle. Nie możemy zapominać krajobrazów, które zmieniają się przez niedostatek pielęgnacji, przez ignorancję lub działalność, która prowadzi do ich uszkodzenia, zniszczenia lub nawet katastrof, w rezultacie mogą powstawać nowe przeszkody, które oddzielają od siebie ludzi i życie. To jest nasza konfrontacja z rzeczywistością, odpowiedzialność, od której nie możemy się odwrócić lub uchylić. Wiemy, że możemy współdziałać z pracą naszego Stwórcy przez to, iż służymy życiu stworzenia i życiu wspólnot.

**31.** Jak możecie zauważyć, metafora krajobrazu wprowadza nas w trój częściowy koncept ujęcia teologii w kontekście: widzieć, ocenić, działać. Poza tym zauważamy, że metafora krajobrazu prowadzi do dalszej łączności między metaforą, wiarą i rzeczywistością. W tej dynamice rozwija się nasza nadzieja.



**32.** Wszystkie trzy aspekty w różnych kombinacjach mają wpływ na nasze przemyślenia dotyczące pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju. Zarówno w dosłownym jak i raczej przenośnym znaczeniu widzimy zmieniające się krajobrazy, zmieniające się rzeczywistości wokół nas, które są relewantne dla znaczenia pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju.

**33.** Tymi metaforami posługujemy się nie tylko jako retorycznym efekciarstwem. Mają one utwierdzić nas w świadomości, że znajdujemy się rzeczywistoście w tym świecie, w przyrodzie, w stworzeniu Bożym a nie żyjemy w abstrakcyjnym stanie, gdy mówimy o naszym wspólnym życiu jako Kościoły i naszej pielgrzymce sprawiedliwości i pokoju. Powinniśmy poświęcić naszą uwagę otaczającemu nas krajobrazowi, tak jak czyni się to, gdy przemierza się jakąś okolicę na własnych nogach, a nie przejeżdża lub przelatuje się nad nią. Temat pielgrzymki jest jednocześnie obrazem i rzeczywistością, podobnie jak symbole, sakramenty i koncepty Kościoła i świata, ekumenii i Światowej Rady Kościołów.

**34.** Wiemy, że komunikacja musi być istotną częścią składową pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju. Nie możemy mówić o otaczającej nas rzeczywistości lub dawać wyraz naszej nadziei, jeśli wzajemnie się o tym nie informujemy i nie komunikujemy tego świata. Dzielić się znaczy informować, ale także przekazywać dalej wyzwania lub motywacje w różnych kontekstach. W ostatnich dwóch latach rozwinęliśmy nowe metody komunikacji, które charakteryzują się większą elastycznością, większą ilością obrazów, głosów, twarzy, idei i większą wymianą. Komunikację rozumiemy jako wymiar tego, co i jak czynimy, nie jako czystą sprawozdawczość o tym, co uczyniliśmy i gdzie byliśmy. Celem naszej pracy w zakresie komunikacji jest rozwinięcie gruntowniejszej praktyki w zakresie sprawozdawczości i analizy naszych trudności, niesprawiedliwości i destruktywnych konfliktów, ale zarazem też komunikowanie, jak ludzie wierzący przekazują dalej nadzieję i działają na rzecz powstawania nadziei we wszystkich kontekstach i krajobrazach.

#### **4. Poruszamy się w zmienionych krajobrazach**

**35.** Chciałbym wam przekazać pewne obserwacje na temat zmieniających się krajobrazów, które poczyniłem w ostatnich latach i które są ogromnie ważne dla pracy ŚRK. Nie mogę tu oczywiście nakreślić pełnego obrazu, lecz mimo to chciałbym przedstawić kilka relewantnych obrazów, które nam powiadają, gdzie się znajdujemy i dokąd zmierzamy. Oglądamy te obrazy przez okulary pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju.

## A. Krajobrazy ekumeniczne

**36.** Najpierw powinniśmy się zastanowić, gdzie znajdujemy się w odniesieniu do naszych nadziei na jedność Kościoła i liczne formy ścisłych stosunków między naszymi Kościołami. Pod wieloma względami obserwujemy, że zamiary i cele ŚRK są podzielane w szerszych ramach i że istnieją nowe możliwości współpracy z Kościołami członkowskimi i partnerami ekumenicznymi. Także długotrwałe pielęgnowanie stosunków z organizacjami międzynarodowymi przynosi dużą korzyść.

**37.** Istnieje wiele oznak na to, jak Kościoły członkowskie wnoszą swoje oczekiwania i swoje zaangażowanie do pracy i roli Rady. Widzimy to w tym, jak uczestniczą i angażują się one w naszej pracy i jak okazują gotowość utrzymania lub nawet podwyższenia swojego wkładu w czasach trudnych pod względem finansowym. Temat pielgrzymki zaowocował w Kościołach członkowskich i organizacjach partnerskich licznymi inicjatywami, i w ten sposób odniesienie do ŚRK oznacza obecnie o wiele więcej niż stosowanie się do programu z Genewy. Zamiast tego chodzi o włączenie się w różnych kontekstach i z różnych perspektyw do tego samego ruchu i realizowanie tych samych celów. Wizyty w wielu Kościołach członkowskich oraz uczestnictwo w wielu regionalnych i krajowych spotkaniach stanowiły ważne okazje do odkrycia nowych form przeżywania tej pielgrzymki.

**38.** W krajobrazie ekumenicznym w szerszym sensie obserwujemy kilka ważnych przemian. Idea pielgrzymki w stosunkach ekumenicznych była podkreślana wielokrotnie i wyraźnie przez papieża Franciszka, który w swoich przesłaniach wzywał do jedności oraz do wspólnego świadectwa i służby w świecie. Doszło to także do głosu w jego przesłaniu do ŚRK, gdy w minionym roku Wspólna Grupa Robocza z Kościołem rzymskokatolickim obchodziła 50-lecie istnienia. Ta otwartość na nowe drogi w dążeniu do jedności i wspólnego życia Kościołów została też ukazana niedawno podczas spotkania patriarchy Cyryla z Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z papieżem Franciszkiem na Kubie. Przypadkowo Kościoły kubańskie obchodziły właśnie 75-lecie istnienia Rady Kościołów Kuby, jednej z najstarszych tego rodzaju rad na świecie. Posiedzenie czołowych przedstawicieli ŚRK i Światowego Aliansu Ewangelicznego w Bossey w poprzednim miesiącu jest dalszą oznaką tego, jak wspólne cele i zamiary motywują do spotkań będących reakcją na wezwanie przyczynienia się do sprawiedliwości i pokoju w świecie. Poza tym niedawno odbyło się posiedzenie poświęcone odnowie stosunków między ŚRK a Zjednoczonymi Towarzystwami Biblijnymi w Bossey. Uważamy, że duża część tematów i aktywności obu tych organizacji odpowiada podobnym programom ŚRK. Jeszcze bardziej otuchy dodaje fakt, że częściowo posiada-

my tych samych członków, z czego wynika duża zbieżność celów. Wiele tych wspólnych celów dotyczy kwestii, jak my ludzie, cierpiący z powodu niesprawiedliwości, konfliktów, zmniejszonego bezpieczeństwa czy nawet prześladowań, możemy zaofiarować chrześcijańskie świadectwo nadziei. Rozpoznanie miejsc na świecie, w których dochodzi do aktów niesprawiedliwości oraz staranie o odzwierciedlanie naszej życiodajnej nadziei w Chrystusie przynosi ze sobą nowe rezultaty.

**39.** Niestety w ramach naszej analizy zauważamy też nowe podziały. Niektórzy troszczą się bardziej o ochronę swojej narodowej tożsamości, kultury, swego terytorium i często swoich przywilejów. Gdy w Europie zamyka się granice przed uchodźcami, którzy pilnie potrzebują ochrony i pomocy, i uzasadnia się to otwarciem lub potajemnie tym, że są to muzułmanie i dzieje się to w interesie chrześcijańskiego dziedzictwa i chrześcijańskich wartości, wówczas musimy wyjaśnić, że ta postawa nie stanowi żadnego wyrazu chrześcijańskich wartości lub chrześcijańskiego dziedzictwa. Musimy dbać o wspólne rozumienie tego, jak inspirujemy nadzieję i przewyższamy obawy, gdy stajemy przed takimi problemami i kryzysami. Musimy potrzebom tych, którzy nic nie mają, dawać priorytet. Tutaj chodzi naprawdę o priorytet dla tych, których ludzka godność i prawa człowieka muszą być respektowane i którym musimy dać nadzieję.

**40.** Istnieją jeszcze inne wyzwania dla jedności Kościoła, które dostrzegamy w Kościołach i wspólnotach kościelnych. Niektórzy wychodząc z różnych założeń zadają sobie pytanie, jaka jest wskazówka i nadzieja na życie, naznaczone lojalnością i miłością. W trakcie poszukiwania przez Kościoły metod postępowania z tymi wyzwaniami związanymi z ich jednością, ŚRK winna oferować miejsce na wspólne zastanowienie się nad tym w atmosferze zaufania i otwartości. ŚRK dysponuje możliwością praktykowania wzajemnego rozliczania przez procedurę tworzenia konsensu. Osiągamy konsens dla wspólnych decyzji przez to, że aktywnie wzajemnie się wysłuchujemy. Poza tym przyczyniamy się do wzajemnego rozliczania w sprawie naszych różnic, gdy ustalamy, gdzie istnieje a gdzie nie istnieje konsens albo w jakim aspekcie danego tematu istnieje a w jakim aspekcie nie istnieje. W ten sposób możemy omówić trudne tematy w atmosferze, w której nie musimy podejmować decyzji większościowych na niekorzyść mniejszości. Tak jesteśmy też w stanie wspierać inicjatywy w celu poznania, jak w naszej wspólnotce możemy żyć z dalej istniejącymi różnicami.

**41.** By dodać życia naszej nadziei musimy koncentrować się na tym, jak nasza wspólna wiara w Chrystusa powołuje nas do życia w relacjach; musi to nastąpić przed zdefiniowaniem przez nas różnic w interpretacjach i tradycjach. Musimy podkreślać znaczenie tego, co mamy wspólnego w naszej wierze w ukrzyżowa-

nego i zmartwychwstałego Chrystusa, i zrozumieć, że to ma priorytet przed wszystkimi innymi wymiarami naszej wiary i jej ekspresji w słowach i czynach. Zasady i metody ŚRK, które za punkt wyjścia biorą konsens, mogą także zainspirować Kościoły i wspólnoty, które muszą radzić sobie z różnicami i podziałami.

## **B. Krajobrazy cierpienia i wojny**

**42.** Po ostatnim posiedzeniu Komitetu Naczelnego ŚRK prowadziła ambitne programy w różnych krajobrazach. Zobowiązanie do zajęcia się konkretnymi konfliktami w krajach, w których nasze Kościoły występują na rzecz sprawiedliwości i pokoju, znalazło odbicie w wizytach, których celem było zaoferowanie wsparcia i przyczynienie się do procesu pokojowego. Koledzy i partnerzy, członkowie naszych gremiów kierowniczych, z członkami Komitetu Naczelnego włącznie, uczestniczyli aktywnie w takich wizytach i inicjatywach.

**43.** Musimy nadal koncentrować się nad tym, co oznacza *sprawiedliwy pokój* i jak można do niego dążyć w różnych kontekstach, w których jesteśmy powołani do dawania znaków nadziei. Jestem przekonany, że we wszystkich kontekstach i krajobrazach, w których się znajdujemy, winniśmy być głosem wskazującym na pokój i dążącym do niego. Zakończenie cierpienia ludzi i tworzenie platformy sprawiedliwości dla trwałego pokoju musi być naszym najwyższym priorytetem. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że dla wojny w Syrii nie ma militarnego rozwiązania. Nie odstąpiliśmy od tego, że kontynuacji procesu pokojowego trzeba dać najwyższy priorytet, aby położyć kres bezsensownej wojnie i zabójstwom oraz wynikającym z tego konsekwencjom dla całej ludności syryjskiej. W międzyczasie wojna zaczęła coraz bardziej oddziaływać na inne kraje, zwłaszcza na Liban, Jordanię i Syrię; przyczyniła się także do dużej fali uchodźców do Europy. Pytanie brzmi w dalszym ciągu, jak można zakończyć samą wojnę. Liczne spotkania ze specjalnym pełnomocnikiem ONZ dla Syrii, Staffanem de Misturą, potwierdziły znaczenie Kościołów w tych wysiłkach na płaszczyźnie krajowej i globalnej oraz dialogu międzyreligijnego.

**44.** Wartości, nastawienia i gotowość zaangażowania się na rzecz sprawiedliwego pokoju są obecne we wszystkich czterech wymiarach, które wymieniliśmy w naszym apelu o sprawiedliwy pokój. Od Jamajki 2011 wzywamy wspólnie do sprawiedliwego pokoju we wspólnocie, gospodarce, między ludami i narodami oraz na całej ziemi.

**45.** We wszystkich tych kontekstach widzę różne role dla zaangażowania ŚRK. W pierwszym rzędzie chodzi o zabezpieczenie i udzielenie wsparcia obecno-

ści Kościołów i ich przedstawicieli w inicjatywach pokojowych. Jest to jedno z głównych zadań ŚRK. Czynimy to w kooperacji z innymi partnerami ekumenicznymi, jak regionalne organizacje ekumeniczne, krajowe rady Kościołów, kościelne służby i dzieła i inne ekumeniczne podmioty. Przez to osiągamy konstruktywną dynamikę między lokalną perspektywą, z której czerpiemy znajomość miejsca i wiemy, z kim możemy współpracować dla sprawiedliwego pokoju, a perspektywą uzyskiwaną przez związki z międzynarodową wspólnotą Kościołów, która przez swoje relacje, doświadczenia i wolność mówienia i działania daje nam inne możliwości niż są w stanie dostarczyć Kościoły lokalne i krajowe. Poza tym mogą umożliwić współpracę z międzynarodowymi partnerami i organizacjami, np. z takimi jak ONZ we wspieraniu inicjatyw, które są w stanie prowadzić do sprawiedliwego pokoju.

**46.** Nasza rola polega też na wzbogacaniu pokoju elementem duchowym: modlitwa, kazanie i nauczanie otwierają przestrzeń dla rzeczywistych rozmów – rozmów, w którym jedni drugim możemy mówić o grzechu i nadziei w świetle naszej wiary w Chrystusa. To oznacza, że musimy rozwinąć zdolność wykorzystania wartości niezbędnych dla zaangażowania na rzecz sprawiedliwego pokoju.

**47.** Możemy zapytać się krytycznie, co osiągnęliśmy, czy nasze zaangażowanie w ogóle coś sprawia. Tej odpowiedzi nie możemy udzielić ryczałtem i w sposób ogólny. Życzylibyśmy sobie większego wpływu na to, by nas słuchano i widziano, zwłaszcza dlatego, aby w ten sposób jeszcze bardziej wzmocnić rolę Kościoła w tworzeniu sprawiedliwego pokoju. Mimo to rola Kościołów i ich siła pokazuje się wówczas, gdy wspólnie angażują się w jakimś kraju lub regionie w tak wielu kontekstach. Jestem wdzięczny i pod głębokim wrażeniem tego, jak wiele naszych Kościołów członkowskich i ekumenicznych partnerów wnosi wkład do procesów pokojowych.

**48.** Wielu z was – także ja – współdziałało w towarzystwie współpracownic i współpracowników w tej pracy pokojowej. W tym celu odwiedziliśmy Koreę, Ukrainę, Liban (w związku z sytuacją w Syrii i Iraku), Izrael i Palestynę, Sudan Południowy, Burundi, Kolumbię, Nigerię i Demokratyczną Republikę Konga. Wszystkie te wizyty były realnym wyrazem pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju i tak duchowo i praktycznie powinny być też rozumiane. Były to pielgrzymki przy-słuchiwania się, współczucia, towarzyszenia, oceniania, wspólnego działania w zakresie wstawiennictwa i budowania stosunków sprawiedliwości i pokoju.

**49.** W tym roku koncentrujemy się szczególnie na konieczności sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie i przyglądamy się bliżej konfliktowi mię-

dzy Izraelem a Palestyną. Nie chodzi nam o nic innego jako tylko o sprawiedliwy pokój dla obu narodów. Widzialnym wyrazem naszej pielgrzymki sprawiedliwosci i pokoju jest nasz Ekumeniczny Program Pokoju w Palestynie i Izraelu, pracujemy wlasnie z naszymi partnerami nad jego korekta, gdyz zalezy nam na tym, by w miare mozliwosci nabral relewantnego ksztaltu. Obserwujemy – wspolnie z partnerami – codzienne incydenty niesprawiedliwosci i problemy ludzi na terenach okupowanych oraz brak pokoju dla narodu izraelskiego i palestyńskiego. Wielu z nas widzi to jako kwestie sprawiedliwosci, ktora musi byc rozwiadzana, by nie dopuscic do jeszcze gorszej sytuacji dla obu narodow. Okupacja i jej skutki tworza niemozliwa sytuacje, o ktorej trzeba mowic, by znalezc droge do pokoju. W tym roku pracujemy tez strategicznie szczegolnie blisko z naszymi Kosciolami czlonkowskimi w USA, aby dowiedziec sie, jak ten aspekt moze stac sie wspolna podstawa wstawienictwa w zakresie sprawiedliwego pokoju w kontekscie amerykanskim.

**50.** ŚRK angażuje się od dawna intensywnie na rzecz rozbrojenia atomowego i po ostatnim posiedzeniu Komitetu Naczelnego zajęliśmy się także ogromnym ryzykiem pozyskiwania prądu z elektrowni atomowych. Odbyłem podróż do Japonii i odwiedziłem między innymi region Fukiszima dotknięty katastrofą elektrowni atomowej. W ubiegłym roku grupa przywódców kościelnych pod kierownictwem biskup Mary Ann Swenson odwiedziła Hiroszimę i w ten sposób wniosła ważny wkład do tego szczególnego apelu o odpowiedzialność i respekt dla nadziei na pokój dla ludzkości.

**51.** Zbudowaliśmy sieć inicjatyw pokojowych. W ubiegłym tygodniu przedstawiciele kościelni z wielu krajów spotkali się w Johannesburgu (Afryka południowa), aby wspomnieć masakrę w Soweto przed 40 laty. Kościoły wymieniają się doświadczeniem, jak w różnych częściach świata wypełniają swoją rolę jako krzewiciele pokoju i obrońcy sprawiedliwości.

**52.** Jak dzielimy się naszymi doświadczeniami i intuicjami – za które trzeba nam czasem drogo płacić – ma też swoje źródło w naszej tradycji ekumenicznej edukacji. Nasze inwestycje w ekumeniczne programy edukacyjne są poważne, bo chodzi tu o inwestycje w ludzi i ich przygotowanie do pełnienia roli przywódców i działaczy, bo chodzi o to, aby stali się znakiem nadziei we wszystkich możliwych kontekstach. Podczas moich wizyt w Kościołach różnych krajów dowiaduję się często, że spotykam byłych studentów w Bossey. Jestem pewny, że za każdym razem chodzi o specjalistów w zakresie dążeń do jedności, ale także, że są źródłem inspiracji w budowaniu wspólnot sprawiedliwości i pokoju.

**53.** Obecnie oferujemy nowe krótkie kursy w zakresie diakonii zamiast indywidualnych stypendiów dla studiujących pracę diakonijną. Sądzymy, że to służyć będzie Kościołom i całemu ruchowi ekumenicznemu oraz stworzy możliwości w zakresie przekazywania nadziei.

### C. Krajobrazy religii i przemocy

**54.** Religia winna być źródłem nadziei. Kiedy służy uzasadnieniu interesów niewielkiej grupy ludzi, wspiera władzę i nadużywanie jej w formie przemocy, a to idzie nawet tak daleko, że wspólnoty konstruuje się w oparciu o brutalne wykorzystywanie religii, wówczas mamy do czynienia ze skrajną antymetaforą pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju. Dostrzegamy przykłady nadużywania religii jako motywacji dla brutalnych działań i postaw i musimy przyznać, że religia dla wielu ludzi stanowi raczej problem niż błogosławieństwo i otucha.

**55.** Tematem przemocy i religii zajmiemy się na tym posiedzeniu. Jest pytaniem w zmieniającym się krajobrazie, jak religia może być wykorzystana explicite dla legitymizowania skrajnych stanowisk i przemocy, chociaż ze strony religijnych przywódców nie ma dla takiego postępowania żadnego wsparcia. W ostatnich latach ŚRK śledziła inicjatywy, by na temat tych wyzwań móc mówić we wspólnych ramach międzyreligijnych.

**56.** Przez doręczenie tekstu przed posiedzeniem przygotowaliśmy rundę rozmów, w której możemy zgromadzić naszą wspólną wiedzę na temat przemocy i religii. Możemy podjąć próbę zrozumienia, jak przemoc wobec grup jest definiowana przez ich religię oraz w jakiej mierze przybiera na sile przemoc w imieniu religii i zagraża ludziom na wszystkich kontynentach.

**57.** Widzimy także, że gotowość zajęcia się koniecznością sprawiedliwości i pokoju coraz bardziej naznacza międzyreligijny dialog i międzyreligijne spotkania, w których angażujemy się jako ŚRK. Tak więc szukaliśmy dialogu z chrześcijanami i muzułmanami w Syrii i Nigerii. Pod koniec lata ŚRK uczestniczyć będzie w poświęceniu muzułmańsko-chrześcijańskiego centrum obserwacyjnego w Nigerii. Przy tym chodzi tu także o „pójście śladami drugiego” i spojrzeć na świat z jego perspektywy, ocenić go jego kryteriami i przebyć z nim wspólnie kawałek drogi. Ten model został wypracowany w nawiązaniu do międzynarodowej i międzyreligijnej wizyty przed trzema laty. W międzyczasie powstała z tego nowa i zasługująca na uwagę inicjatywa sprawiedliwości i pokoju. Jako chrześcijanie i muzułmanie będziemy wspólnie obserwować sytuację w Nigerii, gdzie dochodzi do aktów przemocy szczególnie przeciw grupom religijnym lub gdzie przemoc jest

motywowana religijnie. Chcielibyśmy ten punkt obserwacyjny urządzić jako rodzaj modelu, który mógłby być także wykorzystany w innych kontekstach.

**58.** Innym przykładem współpracy międzyreligijnej na rzecz sprawiedliwości i pokoju jest wspólny projekt z Międzynarodową Organizacją Pracy dla popierania chrześcijańsko-muzułmańskich inicjatyw w Egipcie w zakresie sprawiedliwości społecznej i dostępu do godnej człowieka pracy. Ten projekt cieszył się dużym uznaniem i jest uważany za znak nadziei na to, że wspólnymi siłami możemy osiągnąć lepszą przyszłość dla młodych ludzi, którzy żyją w kontekście multireligijnym z licznymi wyzwaniami.

**59.** W tle tych inicjatyw znajduje się idea zdania sprawy z nadziei, która jest w Chrystusie, że wola Boga, Stwórcy ma odnosić się także do tych, którzy nie wierzą w Chrystusa.

**60.** Domowa przemoc zwłaszcza wobec kobiet i dzieci dotyka ok. 15 procent wszystkich kobiet na świecie. Przemoc ta jest traktowana częściowo jako normalny element życia a nie jako uwłaczanie ludzkości – i to całej ludzkości. Czy jest rzeczywiście wyobrażalne ignorowanie raportu z wypowiedzią, że 15 procent ludności świata jest od czasu do czasu poddawana torturom? Tego nie da się rozważyć niezależnie od refleksji nad przemocą i religią. Musimy przyznać, że sprawcy i ofiary domowej przemocy są także członkami wspólnot religijnych. Od wielu lat ŚRK prowadzi kampanię „Czwartek w czarnym ubiorze”, która jest skierowana przeciw gwałtom i przemocy wobec kobiet. Jest to inicjatywa, która zasługuje na uwagę i wsparcie przede wszystkim ze strony mężczyzn.

**61.** Dalej stwierdzamy, że istnieją religijne praktyki i kultury, które legitymizują przemoc na podstawie świata idei, który zawiera wyższość, dominację i męskie przywileje wobec kobiet i który błędnie rości sobie prawo do stosowania przemocy jako środka wychowawczego wobec dzieci. Ta okropna legitymizacja znajduje swoją kontynuację w dyskryminacji kobiet w patriarchalnych społeczeństwach lub jest wynikiem postawy konsumpcyjnej w związku z seksem lub niekwestionowanych niesprawiedliwości ekonomicznych, które prowadzą do eksploatacji kobiet jako pracownic lub pracy dzieci. Wszystkie te problemy są powiązane ze sobą. Musimy przyznać, że są związane także z nauczaniem i praktykowaniem religii i że nawet teksty religijne wykorzystuje się dla usprawiedliwienia tego rodzaju postaw.

**62.** Gdy jako ŚRK zastanawiamy się nad różnorodnymi powiązaniem między religią a przemocą, musimy rozliczyć się z naszej przedstawionej powyżej nadziei w dwojakim sensie. Musimy przejąć krytycznie odpowiedzialność za spo-



sób, w jaki religia, także nasza chrześcijańska religia, może służyć jako uzasadnienie dla fundamentalizmu, absolutyzmu, wykluczenia, wrogości a nawet przemocy. Poza tym musimy za pomocą naszych zasobów nadziei zdać sprawozdanie, zbudować wolne od przemocy, żywe i wspierające życie wspólnoty i relacje a przy okazji skoncentrować się na najlepszych i najbardziej konstruktywnych wymiarach religii i ludzi wyznających jakąś religię. Musimy dostrzec, że chodzi nie tylko o nadużywanie lub fałszywe rozumienie religii, lecz także o nieodpowiedzialne posługiwanie się religijnymi tekstami, autorytetami i praktykami.

**63.** Nikt nie może powoływać się na Boga lub religię dla legitymizowania niszczących i umyślnych aktów przemocy. Nikt nie powinien próbować i nikt z nas nie powinien bezkarnie wykorzystywać religię dla uciskania innych ludzi lub odbierania im prawa do nadziei. Wszyscy są stworzeni na obraz Boży i otuleni w miłości i mocy ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Zwłaszcza my jako chrześcijanki i chrześcijanie powinniśmy dobitnie i jednoznacznie reprezentować to przesłanie w międzyreligijnych dialogach i stosunkach. Odpowiedzialność za naszą nadzieję musi w pełni sprawdzić się szczególnie w tych krajach.

#### **D. Krajobrazy dyskryminacji, wrogości wobec obcych i rasizmu**

**64.** Ponieważ znajdujemy się tutaj w Europie, pragniemy zastanowić się nad tym, w jakiej mierze sytuacja na naszym kontynencie w minionym roku przyciągnęła tak wiele uwagi przez dotychczas jedyny w swoim rodzaju napływ uchodźców, migrantek i migrantów, którzy przez Morze Śródziemne i Egejskie starają się dotrzeć do Europy. Istnieją inne kontynenty z większą liczbą uchodźców niż u nas, ale im nie poświęca się tyle uwagi, chociaż pozostają oni w obozach uchodźczych latami, jak np. w Kenii.

**65.** „Kryzys” uchodźczy to trafne określenie dla uchodźców i ich krajów ojczystych, dla wyzwania, wobec którego muszą stanąć kraje europejskie oraz ich obywatelki i obywatele. To było bezpośrednio i wyraźnie widoczne, gdy zastępca przewodniczącego J.E. metropolita Gennadios zaprosił kilka koleżanek i kolegów oraz mnie z wizytą do Grecji, abyśmy z pierwszej ręki mogli skonfrontować się z sytuacją uchodźczą. W październiku ubiegłego roku odwiedziliśmy Idomeni na granicy z Macedonią, gdzie tak wielu uchodźców utknęło w miejscu, gdyż nie chciano im umożliwić dalszej podróży do innych krajów europejskich. Tam i także w Atenach mogliśmy stwierdzić, jak Kościoły lokalne i krajowe wszelkimi środkami próbowały dać nadzieję ludziom, którzy z obawy o swoje życie porzucili cały swój dobytek.

**66.** Wspólnie z europejskimi przywódcami kościelnymi ŚRK zorganizowała dwie konsultacje, których celem było dostarczenie Kościołom wiedzy na temat sposobów wspólnego wsparcia dla szukających azylu. Uczyniliśmy to wspólnie z ONZ i zastanawialiśmy się, jak społeczeństwo cywilne a szczególnie Kościoły i inne wspólnoty religijne w Europie mogą przyczynić się do zaspokojenia potrzeb materialnych i socjalnych uchodźców.

**67.** Jako Kościoły nie możemy odstępować od naszego postulatu sprawiedliwości. Prawa azylantów z Azji, Bliskiego Wschodu i Afryki mają takie same znaczenie jak prawa tych, którzy z nich skorzystali po podpisaniu Konwencji Genewskich (1951). Jest to kwestia prawa międzynarodowego i sprawiedliwości w sensie moralnym.

**68.** Z licznych reakcji na te sytuacje alarmujący powód do troski daje szczególnie wzrastająca wrogość wobec obcych i rasistowskie napaści na ludzi z innych części świata, uzupełnione przez islamofobiczne poglądy. Kościoły muszą jasno zadeklarować, co rozumieją faktycznie pod nazwą wartości chrześcijańskie. Rozczarowującą obserwacją jest tendencja do zbijania politycznego kapitału z prawicowego populizmu. Dzieje się to szczególnie wówczas, gdy działa się rzekomo w narodowym interesie i z powołaniem na chrześcijańskie wartości.

**69.** Sytuację, jaką mamy w Norwegii, jest dzisiaj porównywalna z sytuacją w innych krajach europejskich. Przyrost azylantów stał się wydarzeniem politycznym i w pewnej mierze doprowadził do sytuacji, w której określone grupy interesów prowokują polaryzację społeczeństwa. Kościoły w wielu krajach europejskich wspólnie z innymi partnerami zażywały w tej sytuacji ściślejszej współpracy i w znaczny sposób zaangażowały się w tej sprawie. Wyzwania są realne i wymagają mądrości i sprawiedliwości. Nie rozwiąże ich polityka, która wykorzystuje ludzkie lęki.

**70.** Wprawdzie mamy dzisiaj do czynienia z mniejszą liczbą wojen – zimnych lub gorących – między państwami niż jeszcze kilka lat temu, lecz w ich miejsce rozwijają się liczne konflikty między różnymi grupami w ramach jednego kraju. Widać to także w licznych incydentach, nawet masakrach, które spowodowane są rasizmem. Buduje się mury dla zabezpieczenia granic, które wykluczają, rozdzielają i dyskryminują ludzi. Przy tym nie musi koniecznie chodzić o mury fizyczne.

**71.** Także w tej dziedzinie ŚRK po Zgromadzeniu Ogólnym w Pusan realizowała ambitne programy w różnych krajobrazach. Obok odwiedzania Kościo-

łów w krajach, które doświadczają gwałtów wojny, podejmowaliśmy pielgrzymki, by zwracać uwagę na niesprawiedliwość, dyskryminację, przemoc i konflikty w kontekstach, w których Kościoły prosiły nas o towarzyszenie i działania. Doprowadziło to do wizyt z udziałem przywódców kościelnych, członków Komitetu Naczelnego, kolegów i koleżanek mojej osoby w USA, Kanadzie, Afryce południowej i Brazylii. Wychodzę z założenia, że za pośrednictwem sieci i innych źródeł informacji mogliście się dowiedzieć, kiedy wizyty te miały miejsce i jaki był ich przebieg.

**72.** Jak realny jest rasizm w USA, tego mogli doświadczyć w szokujący sposób uczestnicy pielgrzymki w kwietniu kierowanej przez dr Agnes Abuom. Informuje ona o tym fachowo i gorliwie w swoim raporcie. Wymiana między Kościołami w USA, przywódcami kościelnymi i szeroką wspólnotą ekumeniczną na te tematy jest pomocne dla wszystkich. Działo się to również podczas realizacji Programu Zwalczania Rasizmu, kiedy to na przykład wymiana między ruchem praw obywatelskich w USA a ruchem przeciwapartheidowym miała decydujące znaczenie dla dyskusji i inicjatyw ŚRK. Jak już wspominałem, przed dwoma tygodniami uczciliśmy protesty studenckie w Soweto przed 40 laty. Ten protest był decydującym momentem w walce ze złem apartheidu. Przypomina nam o tym, że musimy działać niezwłocznie, także wspólnie, w zwalczaniu systemów rasistowskich. Ludzie zostają ranni i umierają; dlatego musimy dążyć do sprawiedliwego pokoju. Konieczność żywej nadziei jest niezbędna, chociaż w międzyczasie dobiegł końca program dotyczący tej sprawy. Także przed nami stoi zadanie przezwyciężenia rasizmu.

**73.** Jim Wallis pisał o „grzechu pierworodnym Ameryki”. Rasizm jest częścią amerykańskiej historii i manifestuje się dzisiaj w nowej formie, w dodatku zradykalizowanej przez pewne wypowiedzi w bieżącej kampanii wyborczej. Rasizm przejawia się w gwałtownych atakach, w praktycznej i subtelnej dyskryminacji w systemie prawnym lub w otwartej pogardzie okazywanej innym ludziom ze względu na ich pochodzenie, podłoże etniczne lub społeczne, ich religię lub poglądy polityczne. Tej rosnącej tendencji nie możemy ignorować w żadnym kraju, w żadnym Kościele i także nie we wspólnocie Kościołów. Ma to znaczenie tym bardziej, gdyż po latach walki z rasizmem i po poprawie sytuacji prawnej na przykład w USA, po sukcesie ruchu praw obywatelskich przed kilkudziesięciu laty, mieliśmy nadzieję na postępy.

**74.** Pojęcie grzechu pierworodnego nadaje się bardzo dobrze do opisania oczywistych i nieuświadomionych form rasizmu w USA. Naród ten ma bardzo specyficzną historię, lecz ta historia odnosi się także do rzeczywistości świata poza

jego granicami. Dlatego za rzecz godną uwagi uznaję, jak tamta sytuacja oddziałuje niczym lustrzane odbicie, w którym stają się jeszcze bardziej widoczne w innych krajach i na innych kontynentach krajobrazy rasizmu, wyższości, przywilejów, ksenofobia, dyskryminacja, podział, przemoc uzasadniana etycznie, kazania przepelnione nienawiścią, wykluczenie i prześladowanie.

### **E. Krajobrazy, w których rolę odgrywają dzieci (i wnuki)**

**75.** Wszyscy jesteśmy na początku naszego życia dziećmi, gdy zależni jesteśmy od opieki, miłości i ochrony innych. Później uczymy się, że ponosimy odpowiedzialność za przekazywanie tej odpowiedzialności dorastającemu pokoleniu. Kolejne pokolenie musi mieć możliwość rozwoju i potrzebuje pewności posiadania nadziei. Dzieci mają prawo dowierzać, że istnieje dla nich pokarm, dach nad głową, opieka, że uwzględnia się ich potrzeby duchowe i socjalne, że otrzymają odpowiednią edukację oraz że będą chronione przed przemocą i nadużyciami ze strony dorosłych w swoim bezpośrednim otoczeniu. Niestety, wiele dzieci na świecie nie może na to liczyć. Poza tym wiemy, że religia niekiedy legitymizuje lub toleruje przemoc wobec dzieci jako środek wychowawczy. Należę do pierwszego pokolenia, które zostało objęte przywilejem prawnego zakazu wszelkiej formy przemocy wobec dzieci w tym kraju.

**76.** Inicjatywa formalnej współpracy z UNICEF w zakresie ochrony dzieci, uczynienia Kościołów bezpiecznym miejscem dla dzieci i zobowiązanie nas samych jako Kościoły do pracy na rzecz praw i dobra dzieci, to naturalny element naszej pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju. W ten sposób także jako ŚRK i jako Kościoły przypominamy sobie, że prawa człowieka mają wymiar uniwersalny i są zgodne z naszymi najgłębszymi teologicznymi przemyśleniami nad wiarą w Trój-jedynego Boga, który stworzył nas wszystkich na obraz Boga. Bóg daje nam wszystkim życie i zbawienie niezależnie od naszego wieku, wykształcenia lub stanu świadomości. Jest to nowa droga, która otwiera się przed nami jako ŚRK i jestem bardzo wdzięczny UNICEF oraz naszym Kościołom członkowskim i gremiom kierowniczym, że wyraźnie wsparły nasze samozobowiązanie; obecnie budujemy relacje, które dostarczą nowych jakości naszemu zaangażowaniu na rzecz praw dzieci.

### **F. Krajobraz ekologii i ekonomii**

**77.** Krajobraz, w którym następne pokolenie musi znaleźć podstawy egzystencji, pokarm i czystą wodę, jest krajobrazem, w którym dzisiaj żyjemy. Nie ma drugiej ziemi. Nie ma alternatywy do żądania pozostawienia tej planety dla na-

stępnego pokolenia w lepszym stanie niż aktualny. Nie mamy innego wyboru niż wstrzymać emisję i zniszczenie naszej ziemi, które są spowodowane naszym stylem życia i marnotrawstwem energii na wszelkie możliwe cele.

**78.** Zaangażowanie ŚRK w walkę ze zmianą klimatu istnieje od dziesięcioleci i odpowiedzialnie uczestniczymy w wielu inicjatywach skłonienia wspólnot religijnych do przejęcia odpowiedzialności. Apelujemy do wszystkich, by zdali sprawę z obowiązku wobec ziemi, naszej wspólnej ojczyzny. Kwestie te stały się ważnym elementem ekumenicznej i międzyreligijnej agendy, wiele naszych Kościołów członkowskich odgrywało i nadal odgrywa wiodącą rolę w narodowym i międzynarodowym dyskursie jak też w inicjatywach przeprowadzenia zmian, które są niezbędne do zakończenia procesu ocieplania ziemi ze wszystkimi jego negatywnymi konsekwencjami.

**79.** W 2015 roku z inspiracji pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju ŚRK podjęto nowe i niespodziewane wspólne akcje na całym świecie na rzecz klimatycznej sprawiedliwości. Brałem udział w tym przedsięwzięciu tutaj w Trondheim i wielu innych miejscach, także w ramach celów postawionych przez konferencję klimatyczną w Paryżu. Wspólnie przekazaliśmy ponad 1,8 mln podpisów uczestników tych pielgrzymek. Reakcje i charakter dyskusji w Paryżu doprowadziły mnie do przekonania, że ta inspirowana wiara, ale otwarta dla wszystkich ludzi demonstracja wywarła wpływ na decydentów i pomogła w procesie dochodzenia do porozumienia. Poproszono mnie o wygłoszenie przemówienia na szczycie w imieniu wszystkich obecnych wspólnot religijnych. Uczyniłem to, obstając przy tym, że nasze słowo wiary musi być słowem nadziei. Możemy to osiągnąć, możemy wspólnie coś zmienić, nie jest jeszcze za późno. Mamy prawo do nadziei, że w tym wspólnym domu istnieje dla nas samych i naszych potomków przyszłość.

**80.** Postanowiliśmy powiązać ściślej ze sobą pracę w dziedzinach ekologii i ekonomii, gdyż dzisiaj widzimy wyraźniej, jak te tematy są wzajemnie od siebie uzależnione. Eksploatacja zasobów i niesprawiedliwy podział wygoszodarowanego dobrobytu są oczywistym dowodem na globalne niesprawiedliwości. Na zmianę klimatu trzeba odpowiedzieć innym modelem gospodarki, który opiera się na długotrwałym wykorzystywaniu zasobów i odnawialnych energii. Ta nowa zielona gospodarka nie może być poza tym tylko przywilejem do wykorzystania przez uprzemysłowiony i rozwinięty świat. Troskliwe, lepsze i sprawiedliwsze obchodzenie się zasobami w naszym wspólnym domu winniśmy traktować jako nową szansę. Chciwość w świecie prowadzi nie tylko do ogromnych gospodarczych nierówności, lecz także do katastrofalnego niszczenia środowiska, w którym musimy żyć. Współpraca z partnerami ekumenicznymi w ramach tej agendy ma duże zna-

czenie, planujemy już nowe inicjatywy wychodzące naprzeciw ekologicznym wyzwaniom oraz podjęciu konkretnych problemów systemu finansowego i praktyk finansowych w skali światowej.

## **G. Krajobraz długotrwałości i rozwoju**

**81.** Państwa członkowskie ONZ wspólnie z ONZ i innymi międzynarodowymi organizacjami biorą udział w realizowaniu długotrwałych celów rozwoju do 2030 roku. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem ŚRK jest zapraszana do wspierania jako aktywny partner tych organizacji w procesie wprowadzania w życie szerokich i ambitnych celów. W rzeczywistości nie jest to dla nas nowy krajobraz, lecz ma dzisiaj wyższą i bardziej relewantną rangę, tak że staramy się reagować pozytywnie i realistycznie na te wymogi.

**82.** David Navarro, koordynator inicjatyw ONZ w tym zakresie, powiedział nam i naszym partnerom podczas spotkania tej zimy, że ze względu na całościowy charakter tych celów nie ma szans na ich osiągnięcie bez aktywnej współpracy z organizacjami religijnymi. Poczucie rzeczywistości ze strony wspólnot religijnych i ich więź z ludźmi, którzy mają doświadczyć zachodzących przemian, do których dążymy, podejście zorientowane na wartości, zobowiązania wobec międzynarodowych sieci, liczne możliwości inspirowania innych i przejmowania zadań przywódczych – wszystko to i wiele więcej to nasze szczególne zalety, z których możemy być dumni i i które powinniśmy wykorzystać dla naszych celów.

**83.** Zbyt szybko ulegamy tendencji dostrzegania tylko tego, co fałszywe lub zmierza w niewłaściwym kierunku. Po ludzku jest to zrozumiałe, lecz przy okazji tracimy z oczu piękno i wspólne dla nas błogosławieństwo życia. Istnieje dzisiaj więcej oznak nadziei i pozytywnego rozwoju niż kiedykolwiek przedtem, i o tym nie powinniśmy zapominać. Dzisiaj więcej ludzi żyje powyżej granicy skrajnego ubóstwa niż dawniej, w skali światowej więcej dzieci uczęszcza do szkoły niż w czasach wcześniejszych, istnieje większy dostęp do opieki zdrowotnej niż kiedykolwiek przedtem, w ostatnich dziesięcioleciach więcej ludzi wyszło z ubóstwa niż w czasach wcześniejszych, istnieje też mniej wojen między narodami niż miało to miejsce przez długie lata. W realizacji milenijnych celów rozwojowych do roku 2015 odnotowano konkretne rezultaty.

**84.** Na pewnym seminarium dotyczącym kwestii, jak Kościoły i przedstawiciele ruchu robotniczego mogą wspólnie pracować nad realizacją długotrwałych celów rozwojowych, Guy Ryder, dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy oświadczył, że dzisiaj mamy do czynienia w świecie z dwoma różnymi

rodzajami kryzysu. Kryzysy związane z rozwojem, nierównościami, bezrobociem, społeczną niesprawiedliwością, edukacją, zdrowiem itd. są dobrze udokumentowane oraz w różny sposób rozważane przez ONZ i jego organizacje. Lecz istnieje jeszcze inny typ kryzysu, który określił mianem kryzysu wartości. Dla Rydera wysoce niepokojące jest to, że rola wartości traci na znaczeniu i w ogóle już się nie rozumie, dlaczego są one konieczne. „Gdy w niektórych kręgach, w których opiewa się rynki i gospodarkę rynkową jest mowa o solidarności, wówczas można mieć odczucie, jak gdyby w Kościele przeklinano”.

**85.** To pokazuje, że często raczej inni niż my sami są tymi, którzy widzą ogromny potencjał dla rozwiązywania najbardziej palących problemów naszych czasów wewnątrz naszych zorientowanych na wartości wspólnot i dla wspólnych inicjatyw ruchu ekumenicznego. Nie oglądamy tylko krajobrazów lub poruszamy się w nich, my także je kształtujemy i kultuwujemy na różne sposoby. Musimy odgrywać naszą własną rolę, lecz jednocześnie nie powinniśmy skupiać się na sobie i zadowalać się samowystarczalnością. Postawą, która wiernie towarzyszy nadziei, jest odwaga i dobro, gdyż wiemy, że On „powołał nas z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 P5, 5 i 2, 9).

**86.** *Diakonia* jest słowem, którego częściej powinniśmy używać i które powinno nas napełniać dumą. Jest ono służbą Kościoła i zadaniem, do którego przystępujemy z nowym rozmachem i licznymi partnerami. Diakonia znajduje wyraz w naszym wstawianiu się za sprawiedliwością i pokojem, w naszej służbie dla wymagających pomocy i w naszym codziennym świadectwie. Podkreślamy ekumeniczne znaczenie pojęcia diakonia i poszukujemy nowych dróg do wypełniania naszego wspólnego powołania w zakresie służby.

**87.** Kościoły od czasów apostoelskich wraz z licznymi partnerami uczestniczą w działalności diakonijnej, często wyprzedzały pod tym względem inne części społeczeństwa lub państwo. Jesteśmy wdzięczni za tworzenie zasobów i możliwości poprawy międzynarodowej i ekumenicznej diakonii i uczestnictwo we wspólnych projektach. Poszerzenie personelu i możliwości w Kościołach w pracach dotyczących zdrowia, rozwoju i innych obszarów jest strategicznie ważnym elementem także w naszych wspólnych dążeniach w nadchodzących latach.

**88.** Na tym posiedzeniu jesteśmy zobowiązani do przyjęcia wspólnego listu pasterskiego do naszych Kościołów. Jest to propozycja uczczenia wspólnych starań o zbudowanie bardziej przyjaznej postawy Kościołów wobec HIV i AIDS w ostatnich dziesięciu latach, przezwyciężenia stygmatyzacji i położenia kresu wykluczeniu, zjawisk tak destrukcyjnych a nawet niebezpiecznych. Jednocześnie cho-

dzi o apel i zobowiązanie do wspólnego kontynuowania tej pracy. Działania EHA-IA i EAA na temat HIV i AIDS stały się w międzyczasie ekumenicznymi inicjatywami pod patronatem ŚRK. Niniejszym zobowiązujemy się pracować dalej nad położeniem kresu tej pandemii i wykonać pracę uświadamiającą dla przewyciężenia szkodliwych postaw. Nasza praca dała wiele nadziei tym, którzy dla swojego życia potrzebowali w swej chorobie innej perspektywy. Wysiłki ekumeniczne miały pewien wpływ na wielu ludzi.

## 5. Wniosek końcowy: droga naprzód

**89.** Drogie koleżanki i koledzy – leżące przed nami wyzwanie polega na tym, by wspólnie i bez obaw posuwać się naprzód z jasną motywacją w naszej żywej nadziei. Naszym zadaniem jest wspieranie relacji i także jakości tych relacji ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy dzielą nasze cele w przekazywaniu dalej nadziei.

**90.** Jako siostry i bracia w rodzinie ekumenicznej musimy nadal okazywać gotowość uczenia się czegoś jedni od drugich o wyzwaniach w naszych krajobrazach – także w naszym własnym, jeśli nie potrafimy go sami jasno rozpoznać.

**91.** Musimy być gotowi przyjąć realne i największe wyzwania, wobec których stoimy jako ludzkość. Czy jesteśmy znakiem jednej ludzkości, do której Bóg nas powołał? Czy potrafimy pokazać, że umiemy żyć z naszą fundamentalną tożsamością jako ludzie i chrześcijanie, że jesteśmy w stanie przewyciężyć różnice, które niesie nam nasze życie, że możemy być zróżnicowaną wspólnotą pełną odwagi i autentycznego zobowiązania do sprawiedliwości i pokoju? Czy jesteśmy gotowi dawać nie tylko dużo pieniędzy, lecz w zamian za to mobilizować zasoby, które w rodzinie ekumenicznej będą wspólnie otaczane opieką, dzielone i wykorzystywane?

**92.** Pielgrzymki, w jakiegokolwiek bądź formie – fizycznej, duchowej, mentalnej – muszą stać się dla nas po naszym posiedzeniu w Trondheim zawsze wyzwaniem do podjęcia pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju, która pozwoli nam na poszukiwanie tego co najlepsze w nadziei.

**93.** Modlimy się i pracujemy nadal dla Królestwa Bożego, pragniemy, by wola Boża towarzyszyła nam w naszym wspólnym domu, jakim jest ziemia. Jesteśmy pielgrzymami powołanymi do oglądania, oceniania i dokonywania zmiany. Działamy w imieniu Boga, naszego Ojca, Stwórcy i Zachowawcy; i Jego Syna,



naszego Wybawcy i Zbawcy, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, który wzywa nas do pójścia Jego śladem; i Ducha Świętego, który nas ożywia oraz daje nam dar radości we wspólnocie, życie, które chce być wspierane i dzielone we wszystkich krajobrazach tego świata, naszego wspólnego domu. Módlmy się zatem:

*Boże życia, wspólnie dziękujemy Ci za żywą nadzieję, którą nam dałeś.*

*Daruj nam mądrość i odwagę do zdania sprawy z nadziei, gdziekolwiek nas powołujesz na naszym szlaku pielgrzymim sprawiedliwości i pokoju.*

*Tłumaczył: Karol Karski*

---

*Jerzy Betlejko*

## ŚWIĘTY I WIELKI SOBÓR CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

### Przygotowania

Od początku XX wieku lokalne Cerkwie prawosławne<sup>1</sup>, w celu stawienia czoła wyzwaniom współczesności oraz skutecznego rozwiązywania problemów, które dotyczą Cerkwi prawosławnej jako całości, starają się dynamicznie rozwijać swoje relacje wzajemne i umacniać instytucję **soborowości**.

Prawosławne pojęcie „soborowość” charakteryzuje się dążeniem do pokonania partykularnych różnic i osiągnięcia wspólnego, szczerego porozumienia. Taka wspólnota przekonań (wiary) poszczególnych członków znajduje swój wyraz i zwieńczenie w **zgromadzeniu eucharystycznym**. Autorytet i pozycja biskupa w Cerkwi prawosławnej nie ma bowiem charakteru władzy administracyjnej, lecz jest on, jako przewodzący Św. Eucharystii, w której uczestniczą wszyscy wierni, wyrazicielem i gwarantem jedności wszystkich członków Ciała Chrystusowego. Świadomość Cerkwi prawosławnej, że stanowi ona **Ciało Chrystusowe**, jest eklezjologicznym i ontologicznym fundamentem soborowości jako harmonijnego i równoprawnego funkcjonowania wszystkich członków.

---

<sup>1</sup> W niniejszym opracowaniu w odniesieniu do Kościoła prawosławnego będzie stosowany termin „Cerkiew prawosławna”, ponieważ taka terminologia została użyta w literaturze w okresie bezpośrednio poprzedzającym zwołanie Wielkiego i Świętego Soboru, a szczególnie w trakcie jego przebiegu oraz w oficjalnych, wydanych przez niego, dokumentach.

Za symboliczny początek długiego procesu przygotowań do Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej<sup>2</sup> uznaje się *Patriarszą i Synodalną Encyklikę*<sup>3</sup>, ogłoszoną przez patriarchę ekumenicznego Joachima III w dniu 12 czerwca 1902 r. W tym dokumencie, skierowanym do wszystkich lokalnych Cerkwi prawosławnych, Patriarchat Ekumeniczny Konstantynopola przedłożył ich uwadze następujące cztery kwestie-proponycje:

- Wspólne spotkanie „w jednomyślności i miłości” w celu wzmocnienia lokalnych Cerkwi prawosławnych.
- Rozważenie „w chrześcijańskiej miłości” możliwości nawiązania relacji i zbliżenia z rzymskim katolicyzmem oraz protestantyzmem.
- Opracowanie wspólnego stanowiska wobec Kościołów starokatolickich, pragnących zjednoczenia z Cerkwią prawosławną.
- Przeanalizowanie możliwości modyfikacji kalendarza liturgicznego.

W styczniu 1920 r. Patriarchat Ekumeniczny wydał kolejną, ważną *Encyklikę*, skierowaną tym razem do „wszystkich Kościołów Chrystusowych”<sup>4</sup>, w której wzywał nie tylko lokalne Cerkwie prawosławne, lecz również Kościół rzymskokatolicki i różne Kościoły protestanckie do przyczynienia się do jedności między sobą i stworzenia „Ligi Kościołów” na wzór tworzonej właśnie Ligi Narodów.

Pierwsze praktyczne kroki w kierunku zwołania Soboru Cerkwi prawosławnej zostały podjęte przez patriarchę ekumenicznego Melecjusza IV, który zorganizował w Konstantynopolu w dniach od 10 maja do 6 czerwca<sup>5</sup> 1923 r. **Wszechprawosławną Konferencję** z udziałem przedstawicieli pięciu lokalnych Cerkwi prawosławnych (Patriarchatu Ekumenicznego, Patriarchatu Serbskiego, Patriarchatu Rumuńskiego oraz Cerkwi Cypryjskiej i Greckiej).

W trakcie jej 11 sesji sporządzono spis następujących 20 tematów, które miały zostać rozpatrzone przez przyszły Sobór Wszechprawosławny:

- 1) sformułowanie wspólnego „Wyznania wiary”,
- 2) przyjęcie zasady, że decyzje w kwestiach ogólnoprawosławnych będą mieć dla wszystkich lokalnych Cerkwi prawosławnych charakter obligatoryjny,
- 3) określenie pozycji i praw Patriarchatu Ekumenicznego wobec Cerkwi lokalnych, dla których jest on Cerkwią-Matką,
- 4) przyjęcie zasady ogłaszania autokefalii na podstawie kryterium narodowości,

<sup>2</sup> Ks. J. Tofiluk, *O przygotowaniach do Soboru Wszechprawosławnego*, s. 1 (artykuł dostępny online na stronie: [http://www.psd.edu.pl/files/artykuly/przygotowanie\\_do\\_soborupanpraw.pdf](http://www.psd.edu.pl/files/artykuly/przygotowanie_do_soborupanpraw.pdf), [dostęp: 24.10.2016]).

<sup>3</sup> Tekst grecki *Encykliki*, wraz z odpowiedziami lokalnych Cerkwi prawosławnych na jej treść i ustosunkowaniem się do nich Patriarchatu Ekumenicznego, ukazał się w publikacji z 1904 roku.

<sup>4</sup> Dwujęzyczny tekst *Encykliki: Encyclique de l'Église de Constantinople à toutes les Églises du monde*, 1920.

<sup>5</sup> Niekiedy można też spotkać źródła, mówiące o 8 lub 10 czerwca.

5) przeanalizowanie i podjęcie odpowiedniej decyzji w sprawie jednolitego ustroju wewnętrznego lokalnych Cerkwi autokefalicznych oraz ich wzajemnych relacji,

6) podjęcie decyzji w sprawach wewnętrznych lokalnych Cerkwi autokefalicznych, które dotyczą wszystkich Cerkwi i mogą wywoływać niepożądane komplikacje we wzajemnych relacjach,

7) podjęcie decyzji w sprawie kanonicznej pozycji biskupów, którzy z powodu wydarzeń politycznych zostali pozbawieni możliwości pełnienia posługi na obszarze swej kanonicznej jurysdykcji,

8) przeanalizowanie sposobu przejścia diecezji, znajdującej się w jurysdykcji jednej lokalnej Cerkwi autokefalicznej pod jurysdykcję innej w przypadku zmian granic państwowych,

9) określenie jednolitego systemu administracyjnego we wszystkich lokalnych Cerkwiach autokefalicznych w celu uniknięcia różnic między godnością patriarchy i metropolity podczas wymieniania ich imion w dyptychach,

10) określenie pozycji Cerkwi i biskupów wobec państwa w celu zabezpieczenia ich statusu i rangi w prawosławnych państwach oraz wykluczenia możliwości ingerencji państwa w wybory biskupów,

11) określenie granic i obszaru działalności Cerkwi prawosławnej w poszczególnych państwach oraz ich wzajemnych relacji,

12) podjęcie decyzji w odniesieniu do kanonicznego sposobu wyboru biskupów oraz roli i miejsca biskupów pomocniczych,

13) podjęcie wspólnej soborowej decyzji w sprawie prawosławnej diaspory,

14) podjęcie decyzji w sprawie możliwości powtórnego małżeństwa owdowiałych duchownych oraz ogólnie w kwestiach dotyczących małżeństw prawosławnego duchowieństwa,

15) określenie relacji przepisów prawa kanonicznego w zakresie małżeństwa i rozvodu z odpowiednimi przepisami prawa państwowego,

16) podjęcie ogólnych decyzji dotyczących obecnego stanu życia liturgicznego Cerkwi prawosławnej,

17) podjęcie decyzji w sprawie reformy kalendarza liturgicznego,

18) przeanalizowanie i wydanie decyzji w sprawie przestrzeganych obecnie postów,

19) wydanie decyzji w sprawie ujednoczenia procesu kształcenia duchowieństwa oraz jego ubioru,

20) określenie jednolitego sposobu odprawiania nabożeństw oraz rewizja wspólnego *Euchologionu*<sup>6</sup> i jego wzbogacenie.

---

<sup>6</sup> Księga liturgiczna, zawierająca treść i porządek sakramentów oraz różnych nabożeństw i modlitw.

W czasie trwania tej Konferencji zajęto się jedynie kilkoma kwestiami, z których najważniejszymi były: reforma kalendarza liturgicznego oraz kwestia powtórnego małżeństwa owdowiałych duchownych.

Pozostałe tematy miały wejść, jak już wspomniano, do porządku obrad przyszłego Soboru Wszechprawosławnego, którego zwołanie patriarcha Konstantynopola Konstanty VII zaplanował na rok 1925 w Jerozolimie. Uroczyste obchody 1600-lecia I Soboru Powszechnego w Nicei (325 r.) miały zostać zwieńczone obradami Soboru Wszechprawosławnego. Nie udało się jednak urzeczywistnić tych planów, ponieważ większość lokalnych Cerkwi prawosławnych przeżywała wtedy trudności wewnętrzne, przeważnie spowodowane niestabilną sytuacją polityczną w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej, a niektóre z nich odmówiły udziału, nie godząc się na reformę kalendarza liturgicznego. Zwracano również uwagę na potrzebę odpowiednio dłuższego czasu, który lokalne Cerkwie prawosławne powinny mieć do dyspozycji w celu lepszego przygotowania do Soboru za pośrednictwem wspólnych spotkań, które zaczęto wtedy określać mianem „przedsoborów” (grec. „prosynodoi” ros. „predobory”).

Po kolejnej, nieudanej próbie zwołania, tym razem przez patriarchę ekumenicznego Bazylego III, Wszechprawosławnego Soboru na Św. Górze Atos w 1926 roku, Patriarchat Konstantynopola zorganizował **I Spotkanie Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej** przedstawicieli lokalnych Cerkwi prawosławnych. Zostało ono zwołane przez patriarchę ekumenicznego Focjusza II i odbyło się w monasterze Vatopedi na Św. Górze Atos<sup>7</sup>, w dniach od 8 do 23 czerwca 1930 r. Podczas tego Spotkania sporządzono katalog 17 tematów porządku obrad przyszłego „Przedsoboru”, który miał się odbyć w czerwcu 1932 r. Dotyczyły one następujących obszarów:

- 1) relacji międzyprawosławnych,
- 2) relacji Cerkwi prawosławnej z innymi Kościołami i wyznaniami chrześcijańskimi, oraz
- 3) kalendarza liturgicznego.

Wart odnotowania jest fakt, że w tym Spotkaniu wziął udział również ówczesny metropolita Kerkyry (Korfu) Atenagoras, późniejszy patriarcha ekumeniczny w latach 1948-1972.

Planowany na 1932 r. „Przedsobór” nie doszedł do skutku, ponieważ udziału w nim odmówił Patriarchat Moskiewski (protestując w ten sposób przeciwko zaproszeniu przez Patriarchat Ekumeniczny do udziału w „Przedsoborze” również

---

<sup>7</sup> Ks. J. Tofiluk, *O przygotowaniach do Soboru Wszechprawosławnego*, art. cyt., s. 3 [dostęp: 24.10.2016].

przedstawiciela schizmatycznej struktury cerkiewnej tzw. „Żywej Cerkwi”) oraz kilka innych Cerkwi prawosławnych.

Należy tu wspomnieć, że również Patriarchat Moskiewski podejmował ze swej strony paralelne inicjatywy na rzecz zwołania Soboru, podobnie zresztą jak Patriarchat Aleksandryjski<sup>8</sup>, które także nie zakończyły się sukcesem.

Impas w zakresie pojmowania zasad i praktycznych działań przygotowawczych do Soboru, ale przede wszystkim wybuch II wojny światowej, skutecznie zahamowały ten proces na ok. 20 lat.

Dopiero patriarcha ekumeniczny Atenagoras I w swoim oficjalnym piśmie z dnia 2 lutego 1951 r., skierowanym do „Wielce Błogosławionych Patriarchów i Zwierzchników Autokefalicznych Cerkwi Prawosławnych”, wrócił do kwestii zwołania „Przedsoboru”. Odpowiedź większości Zwierzchników była oczywiście pozytywna, lecz jednocześnie zwracali oni uwagę na potrzebę jego gruntownego przygotowania, co w praktyce mogło oznaczać kolejne odłożenie w czasie możliwości zwołania Soboru. Patriarcha Atenagoras zwrócił się więc już w następnym roku, we wrześniu 1952 r., do wszystkich lokalnych Cerkwi prawosławnych z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie możliwości modyfikacji spisu tematów porządku obrad Soboru, przygotowanego podczas Międzyprawosławnej Konferencji, która odbyła się na Św. Górze Atos w 1932 r. Po zebraniu nadesłanych odpowiedzi wszystkich lokalnych Cerkwi prawosławnych wraz z ich odnośnymi propozycjami, w dniu 19 października 1959 r. patriarcha ekumeniczny Atenagoras I wydał *Encyklikę* nr 632, w której po raz pierwszy wspomniano o zwołaniu Wszechprawosławnej Konferencji na wyspie Rodos. Pierwotnie zaplanowana data Konferencji (od 25 września do 2 listopada 1960 r.) została jednak przesunięta na rok 1961 ze względu na trudności techniczne.

## **I Wszechprawosławna Konferencja**

zwołana przez patriarchę ekumenicznego Atenagorasa I za zgodą wszystkich lokalnych Cerkwi prawosławnych, odbyła się na Rodosie w dniach od 24 do 30 września 1961 r. Głównym zadaniem jej uczestników było zredagowanie spisu tematów porządku obrad przyszłego Soboru Cerkwi Prawosławnej. Sporządzono więc taki spis i obejmował on 102 tematy, zgrupowane w następujących ośmiu obszarach:

- 1) wiara i dogmat,
- 2) kult Boży,
- 3) administracja i ład cerkiewny,

---

<sup>8</sup> Ks. J. Tofiluk, *O przygotowaniach do Soboru Wszechprawosławnego*, art. cyt., s. 2-3 [dostęp: 24.10.2016].

- 4) relacje międzyprawosławne,
- 5) relacje Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim,
- 6) prawosławie w świecie,
- 7) ogólna tematyka teologiczna,
- 8) problemy społeczne<sup>9</sup>.

Ponadto Konferencja podjęła również decyzje o wysłaniu obserwatorów na przygotowywany II Sobór Watykański (1962-1965) oraz o rozpoczęciu oficjalnego dialogu teologicznego z innymi Kościołami chrześcijańskimi. Jednocześnie, z uwagi na zagrożenie pokoju i ładu społecznego ze strony konfliktów na tle religijnym oraz wobec przejawów nietolerancji i fanatyzmu, zatwierdziła potrzebę rozpoczęcia dialogu międzyreligijnego w celu umożliwienia pokojowej koegzystencji chrześcijan z wyznawcami innych religii.

## II Wszechprawosławna Konferencja

odbyła się w 1963 r. również na Rodosie, i jej prace skupiły się w głównej mierze na dalszej dyskusji w kwestii wysłania lub nie obserwatorów na II Sobór Watykański oraz rozpoczęcia dialogu z Kościołem rzymskokatolickim. Ostatecznie ustalono, że w pierwszej kwestii każda lokalna Cerkiew prawosławna „będzie mogła działać swobodnie”, natomiast w drugiej kwestii podjęto decyzję, że dialog będzie prowadzony „na równych prawach”, to znaczy, że dialog będzie prowadzony między Kościołem rzymskokatolickim a wszystkimi lokalnymi Cerkwiami prawosławnymi jako całością, prawosławne kraje nie będą uważane za tereny misyjne lub objęte działalnością noszącą znamiona prozelityzmu i w żaden sposób nie może być mowy o jakiegokolwiek „przewadze” Kościoła rzymskokatolickiego nad Cerkwią prawosławną lub o potrzebie „powrotu” prawosławnych na łono rzymskiego katolicyzmu.

Na Rodosie odbyła się również

## III Wszechprawosławna Konferencja

w 1964 r., której tematyka także miała charakter międzychrześcijański. Jej uczestnicy kontynuowali bowiem dyskusje nad sposobem prowadzenia, obszarem oraz treścią dialogu z Kościołem rzymskokatolickim, którego rozpoczęcie zostało wstępnie uzgodnione na poprzedniej Konferencji (Rodos, 1963). Jednocześnie wyraźnie stwierdzono i zadeklarowano, że „propaganda, prozelityzm, próby wchłonięcia lub zaproszenie jednego Kościoła do ‘powrotu’ na łono drugiego, są już metodami przestarzałymi i niedopuszczalnymi, potępianymi przez każde chrześcijańskie sumienie”.

---

<sup>9</sup>Tamże, s. 3.

Ostatecznie Konferencja podjęła decyzję, zgodnie z którą oficjalne rozpoczęcie dialogu teologicznego z Kościołem rzymskokatolickim powinno nastąpić po zakończeniu II Soboru Watykańskiego i po zapoznaniu się z przyjętymi w jego trakcie koncepcjami eklezjologicznymi, ale każda lokalna Cerkiew prawosławna może mieć własne, bilateralne kontakty z Kościołem rzymskokatolickim, nie mające wszakże charakteru dialogu teologicznego w kwestiach doktrynalnych.

Odmienne decyzje zapadły w odniesieniu do kontaktów teologicznych z anglikanami i starokatolikami, ponieważ postanowiono natychmiast powołać międzyprawosławne komisje teologiczne w celu przeanalizowania i merytorycznego przygotowania odnośnych dialogów teologicznych.

Wart odnotowania jest również fakt, że na tej Konferencji byli obecni także obserwatorzy i osoby zaproszone z innych Kościołów i wyznań chrześcijańskich.

#### **IV Konferencja Wszechprawosławna**

odbyła się w dniach 8-15 czerwca 1968 r. w Centrum Prawosławnym Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy koło Genewy w Szwajcarii. Głównym zadaniem jej uczestników było podjęcie decyzji w zakresie praktycznych kroków prowadzących do przygotowania Soboru. W tym celu powołano Sekretariat ds. Przygotowania Świętego i Wielkiego Soboru<sup>10</sup> z siedzibą w Centrum Prawosławnym Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy. Jego zadaniem miało być gromadzenie i prowadzenie kartotek tematycznych, zawierających przesyłane przez każdą lokalną Cerkiew prawosławną „Przyczynki” (grec. „symbolai”, ros. „dokłady”) w zakresie każdego dyskutowanego tematu porządku obrad przyszłego Soboru.

Zrezygnowano z instytucji „Przedsoboru” jako głównego organu przygotowawczego do Świętego i Wielkiego Soboru, ponieważ stwierdzono, że jest to jednak model nieznanym z historii soborowej a przez to obcy prawosławnej praktyce kanonicznej. Powołano natomiast „Międzyprawosławną Komisję Przygotowawczą” oraz „Wszechprawosławną Konferencję Przedsoborową”, które miały być zwoływane w nieregularnych odstępach czasu, zależnie od tempa przygotowań swoich „Przyczynków” przez poszczególne lokalne Cerkwie prawosławne<sup>11</sup>.

Zgodnie z przyjętą procedurą IV Konferencja Wszechprawosławna zajęła się przygotowaniem i przedłożeniem uwadze lokalnym Cerkwiom prawosławnym następujących tematów:

---

<sup>10</sup> IV Konferencja Wszechprawosławna podjęła też ostateczną decyzję w kwestii oficjalnej nazwy przyszłego Soboru – „Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej”. Do tego czasu bowiem używano terminów „Wszechprawosławny” (grec. „Panortodoxos”, ros. „Wseprawosławnyj”, który określa się też w jęz. polskim jako „Panprawosławny”) a nawet „Powszechny” (grec. „Oikoumenike”).

<sup>11</sup> Więcej na temat trybu prac przygotowawczych zob. J. Tofiluk, *O przygotowaniach do Soboru Wszechprawosławnego*, art. cyt., s. 4 [dostęp: 24.10.2016].



- 1) źródła Bożego objawienia,
- 2) pełniejszy udział ludzi świeckich w życiu liturgicznym i innych sferach życia Cerkwi,
- 3) adaptacja przepisów cerkiewnych na temat postów do wymogów współczesności,
- 4) przeszkody w zawieraniu małżeństw,
- 5) problem kalendarza,
- 6) kwestia „ekonomii” i „akrybii”<sup>12</sup> w Cerkwi prawosławnej.

W dniach od 15 do 28 lipca 1971 r. w Chambésy odbyły się obrady **I Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej**, podczas której dostarczone przez lokalne Cerkwie prawosławne materiały zostały opracowane i przygotowane do przedłożenia Wszechprawosławnej Konferencji Przesoborowej<sup>13</sup>.

### I Wszechprawosławna Konferencja Przesoborowa

obradowała w Prawosławnym Centrum Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy w dniach od 21 do 28 listopada 1976 r. W jej trakcie jednogłośnie uzgodniono ograniczenie tematów porządku obrad przyszłego Świętego i Wielkiego Soboru do dziesięciu, w następującym brzmieniu:

- 1) prawosławna diaspora,
- 2) autokefalia i sposób jej ogłaszania,
- 3) autonomia i sposób jej ogłaszania,
- 4) dyptychy,
- 5) kwestia kalendarza i wspólnych obchodów święta Paschy,
- 6) przeszkody w zawieraniu małżeństw,
- 7) readaptacja przepisów dotyczących postu,
- 8) relacje Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim,
- 9) prawosławie i ruch ekumeniczny,
- 10) wkład lokalnych Cerkwi prawosławnych w zapanowanie chrześcijańskich ideałów pokoju, wolności, braterstwa i miłości między narodami oraz w zlikwidowanie dyskryminacji rasowej<sup>14</sup>.

Ponadto przyjęto zasady przygotowywania i opracowywania tematów przez Wszechprawosławne Konferencje Przesoborowe a także oceniono rozwój dialogu

---

<sup>12</sup> W prawosławiu mianem cerkiewnej „ekonomii” (grec. „oikonomia”) lub „akrybii” (grec. „akrabeia”) określa się odpowiednio: skrupulatne stosowanie wszystkich przepisów i wymogów prawa kanonicznego, lub ich częściowe stosowanie, zależnie od okoliczności, które podyktowane jest wyższym dobrem.

<sup>13</sup> J. Tofiluk, *O przygotowaniach do Soboru Wszechprawosławnego*, art. cyt., s. 5 [dostęp: 24.10.2016].

<sup>14</sup> Tamże, s. 6.

teologicznego z innymi Kościołami chrześcijańskimi (podjęto decyzję o kontynuowaniu dialogu teologicznego z anglikanami, starokatolikami i członkami Kościołów przedchalcedońskich oraz o powołaniu komisji ds. przygotowania dialogu teologicznego z rzymskimi katolikami i luteranami) a także charakter obecności Cerkwi prawosławnej w Światowej Radzie Kościołów.

W dniach od 3 do 12 września 1982 r. obradowała w Chambésy

## II Wszechprawosławna Konferencja Przesoborowa

Jej prace dotyczyły analizy „Przyczynków” przesłanych przez lokalne Cerkwie prawosławne oraz ustosunkowania się Sekretariatu ds. Przygotowania Świętego i Wielkiego Soboru do zawartych w nich stanowisk. Konferencja przestudowała więc następujące tematy:

- 1) przeszkody w zawieraniu małżeństw,
- 2) readaptacja przepisów dotyczących postu,
- 3) kwestia kalendarza w nawiązaniu do decyzji I Soboru Powszechnego na temat święta Paschy oraz jego wspólnych obchodów przez wszystkich chrześcijan w tę samą niedzielę.

Ponadto zajęto się również kwestią chirotonii biskupiej bez uprzedniego złożenia ślubów zakonnych, zgłoszoną przez Patriarchat Bułgarski, która nie wchodziła w skład uprzednio zatwierdzonych dziesięciu tematów.

W dniach od 15 do 23 lutego 1986 r. odbyło się spotkanie **II Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej**, która kontynuowała prace nad tematami od 7 do 10, a następnie zredagowała w odniesieniu do nich cztery krótkie, lecz treściwe, teksty przeznaczone do przedłożenia ich przez Sekretariat ds. Przygotowania Świętego i Wielkiego Soboru uwadze przyszłej Wszechprawosławnej Konferencji Przesoborowej<sup>15</sup>.

## III Wszechprawosławna Konferencja Przesoborowa

odbyła się w dniach od 28 października do 6 listopada 1986 r. w Prawosławnym Centrum Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy. Podczas jej trwania jednogłośnie przyjęto ww. cztery teksty II Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej, z niewielkimi modyfikacjami i uzupełnieniami. Zatwierdzono również *Regulamin funkcjonowania Wszechprawosławnych Konferencji Przesoborowych* oraz projekt

---

<sup>15</sup>Tekst grecki *Komunikatu* II Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej dostępny online na stronie: [http://www.apostoliki-diakonia.gr/gr\\_main/dialogos/dialogos.asp?content=content&main=C\\_pros\\_2.1.htm](http://www.apostoliki-diakonia.gr/gr_main/dialogos/dialogos.asp?content=content&main=C_pros_2.1.htm) [dostęp: 12.11.2016].

porządku obrad przyszłej IV Wszechprawosławnej Konferencji Przesoborowej, sporządzony przez specjalną komisję, w którym zawarte zostały pozostałe punkty porządku obrad przyszłego Świętego i Wielkiego Soboru. Dotyczyły one następujących tematów:

- 1) prawosławna diaspora,
- 2) autokefalia i sposób jej ogłaszania,
- 3) autonomia i sposób jej ogłaszania,
- 4) dyptychy.

Postanowiono także zwołać w najbliższym czasie posiedzenia Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej w celu umożliwienia Sekretariatowi ds. Przygotowania Świętego i Wielkiego Soboru sporządzenia ostatecznego porządku obrad i przyspieszenia zwołania Soboru.

**III Międzyprawosławna Komisja Przygotowawcza** zebrała się w Chambésy w dniach od 10 do 17 listopada 1990 r. Głównym zadaniem jej uczestników było znalezienie wspólnego stanowiska lokalnych Cerkwi prawosławnych w kwestii prawosławnej diaspory. W tym celu zredagowano i jednogłośnie przyjęto tekst, w którym zawarto kryteria rozwiązania problemu oraz tymczasowego uregulowania organizacji diaspory według zasad podziału terytorialnego. Szczegóły techniczne takiego podziału miały zostać opracowane przez kolejną Międzyprawosławną Komisję Przygotowawczą na podstawie propozycji sformułowanych w trakcie dyskusji podczas posiedzeń niniejszej Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej. Wyrażono życzenie, aby Sekretariat ds. Przygotowania Świętego i Wielkiego Soboru możliwie jak najszybciej przesłał wyżej wymieniony tekst nt. prawosławnej diaspory wszystkim lokalnym Cerkwiom prawosławnym i aby kolejne posiedzenie Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej odbyło się już w następnym roku<sup>16</sup>.

W dniach od 7 do 13 listopada 1993 r. w Prawosławnym Centrum Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy odbyły się obrady **IV Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej**. Zadaniem tej Komisji było zakończenie prac nad sformułowaniem jednolitego stanowiska lokalnych Cerkwi prawosławnych zarówno w kwestii prawosławnej diaspory jak też autokefalii i sposobu jej ogłaszania oraz autonomii i sposobu jej ogłaszania.

W wyniku żmudnych dyskusji Komisja jednogłośnie podjęła decyzje, wyrażające wspólne stanowisko w kwestii prawosławnej diaspory, określając w

---

<sup>16</sup> Tekst grecki *Komunikatu* III Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej dostępny online na stronie: [http://www.apostoliki-diakonia.gr/gr\\_main/dialogos/dialogos.asp?content=content&main=1990\\_pros\\_1.1.htm](http://www.apostoliki-diakonia.gr/gr_main/dialogos/dialogos.asp?content=content&main=1990_pros_1.1.htm) [dostęp: 12.11.2016].

ogólny sposób regiony całego globu, w jakich zostaną powołane Zgromadzenia Biskupie, oraz zasady procesu stopniowego rozwoju organizacji prawosławnej diaspory do czasu zwołania Świętego i Wielkiego Soboru. W tym celu zwrócono się do Sekretariatu ds. Przygotowania Świętego i Wielkiego Soboru o sporządzenie projektu *Regulaminu funkcjonowania Zgromadzeń Biskupich* w okresie przejściowym, który zostanie przedłożony przyszłej IV Wszechprawosławnej Konferencji Przesoborowej, oraz o zorganizowanie kolejnych Międzyprawosławnych Komisji Przygotowawczych w celu należytego przestudiowania tej kwestii.

Zredagowano także tekst jednolitego stanowiska lokalnych Cerkwi prawosławnych w kwestii autokefalii i sposobu jej ogłaszania, wyrażając ogólne zasady proceduralne a ich doprecyzowanie oraz uzupełnienie powierzając kolejnej Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej.

Długie i ożywione dyskusje nad dwiema pierwszymi kwestiami (tzn. dotyczącymi prawosławnej diaspory oraz autokefalii) spowodowały, że zabrakło czasu na przeanalizowanie tematu autonomii, dlatego też postanowiono poddać go analizie na kolejnej Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej<sup>17</sup>.

W dniach 9-14 kwietnia 1995 r. odbyła się w Chambésy Międzyprawosławna Konferencja Kanonistów, która – na podstawie zasad zarysowanych przez IV Międzyprawosławną Komisję Przygotowawczą – zredagowała projekt *Regulaminu organizacji i funkcjonowania Zgromadzeń Biskupich*.

Bez rezultatów natomiast zakończyła się Międzyprawosławna Komisja Przygotowawcza<sup>18</sup>, która została zaplanowana w terminie od 28 lutego do 6 marca 1999 r. W wydanym już w dniu 2 marca 1999 r. komunikacie Komisja poinformowała m.in., że: „...w toku dyskusji pomiędzy przedstawicielami lokalnych świętych Kościołów Prawosławnych – i zgodnie z propozycjami niektórych z nich – postanowiono, że ze względu na trwający obecnie cykl świąteczny nie ma dostatecznie dużo czasu na to, aby wyczerpać zagadnienia, zgodnie z przyjętym programem, na obecnym posiedzeniu Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej. W związku z powyższym uznaje się za celowe zwołać ją w bardziej odpowiednim czasie w najbliższej przyszłości”<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Tekst grecki *Komunikatu* IV Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej dostępny online na stronie: [http://www.apostoliki-diakonia.gr/gr\\_main/dialogos/dialogos.asp?content=content&main=1993\\_pros\\_1.1.htm](http://www.apostoliki-diakonia.gr/gr_main/dialogos/dialogos.asp?content=content&main=1993_pros_1.1.htm) [dostęp: 15.11.2016].

<sup>18</sup> W źródłach rosyjskojęzycznych jest ona określana jako „V Międzyprawosławna Komisja Przygotowawcza”, natomiast źródła greckojęzyczne z zasady nie numerują kolejnych Międzyprawosławnych Komisji Przygotowawczych.

<sup>19</sup> Zob. J. Tofiluk, *O przygotowaniach do Soboru Wszechprawosławnego*, art. cyt., s. 13 [dostęp: 24.10.2016]. Rosyjski tekst *Komunikatu* dostępny online na stronie: <https://mospat.ru/archive/1999/03/nr903041/> [dostęp: 15.11.2016].

Ostatecznie dopiero w 2009 r., w dniach od 6 do 13 czerwca, doszła do skutku kolejna

#### IV Wszechprawosławna Konferencja Przesoborowa

Tradycyjnie odbyła się w Prawosławnym Centrum Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy.

Konferencja przeanalizowała teksty przygotowane przez III i IV Międzyprawosławne Konferencje Przygotowawcze (Chambésy 1990 i 1993) jak również przez Międzyprawosławną Konferencję Kanonistów (Chambésy 1995), które – po wniesieniu do ich treści określonych modyfikacji, korekt i uzupełnień – zostały jednogłośnie przyjęte.

Podjęto decyzję w sprawie powołania Zgromadzeń Biskupich na tych obszarach kuli ziemskiej, które nie wchodzą w skład tradycyjnych granic jurysdykcji lokalnych Cerkwi prawosławnych. Głównym celem tych Zgromadzeń jest ukazanie jedności Cerkwi prawosławnej, wspólna posługa duszpasterska wśród prawosławnych wiernych diaspory oraz dawanie wspólnego świadectwa prawosławnej wiary.

Zatroszczono się też o formalne podstawy i ramy działalności Zgromadzeń Biskupich, zatwierdzając ich *Regulamin funkcjonowania*.

W dniach od 9 do 17 grudnia 2009 r. odbyły się obrady **V Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej**, której głównym zadaniem było sfinalizowanie procesu wypracowywania jednolitego stanowiska lokalnych Cerkwi prawosławnych w kwestiach:

- 1) autokefalii i sposobu jej ogłaszania,
- 2) autonomii i sposobu jej ogłaszania,
- 3) dyptychów.

Komisja, po przeanalizowaniu przedłożonego jej przez poprzednią, IV Międzyprawosławną Komisję Przygotowawczą (Chambésy 1993) fragmentu tekstu na temat autokefalii i sposobu jej ogłaszania, dotyczącego ogłaszania autokefalii za pośrednictwem *Tomosu*<sup>20</sup> i sposobu jego podpisywania, jednogłośnie uzgodniła, że taki *Tomos* wydaje patriarcha ekumeniczny, który składa pod nim swój podpis wraz z pozostałymi zwierzchnikami lokalnych Cerkwi prawosławnych. Szczegóły takiego rozwiązania oraz kwestie praktyczne postanowiono przekazać do opracowania przyszłej Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej.

---

<sup>20</sup> Grec. „tomos” – oficjalny, uroczysty akt kościelny (dokument), na mocy którego jakiś Kościół staje się autokefaliczny (niezależny, samodzielny).

Zredagowano krótki, lecz treściwy tekst na temat jednolitego stanowiska lokalnych Cerkwi prawosławnych w kwestii autonomii i sposobu jej ogłaszania, wraz z odpowiednią procedurą i związanymi z tym aktem konsekwencjami.

Natomiast kwestia dyptychów, z uwagi na brak odpowiedniej ilości czasu, została w całości przekazana pod obrady kolejnej Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej<sup>21</sup>.

**VI Międzyprawosławna Komisja Przygotowawcza** została zorganizowana w Prawosławnym Centrum Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy w dniach od 22 do 26 lutego 2011 r. i miała za zadanie zakończenie opracowywania tematu autokefalii i sposobu jej ogłaszania oraz rozpatrzenie kwestii dyptychów.

Długie i żmudne dyskusje na temat sposobu składania podpisów pod *Tomosem* o autokefalii nie zakończyły się podjęciem jednomyślnej decyzji, i wobec faktu, że zgodnie z *Regulaminem Międzyprawosławnych Komisji Przygotowawczych* przy podejmowaniu wszelkich decyzji niezbędna jest jednomyślność, temat autokefalii i sposobu jej nadawania pozostał w zawieszeniu.

Komisja przedyskutowała również kwestię dyptychów, biorąc pod uwagę obecną praktykę Cerkwi prawosławnej i wyrażając opinię o konieczności sformowania jednolitych dyptychów jako wyrazu jej jedności. Przechodząc zaś do kwestii praktycznych, rozpatrzyła przypadek Cerkwi prawosławnej w Polsce oraz Cerkwi prawosławnej w Albanii, które zajmują różne miejsca w kolejności dyptychów, zalecając wszystkim lokalnym Cerkwiom prawosławnym umieszczanie Cerkwi w Polsce przed Cerkwią Albańską. Przeanalizowano również postulaty Cerkwi Gruzińskiej i Cypryjskiej o umieszczenie ich na wyższych miejscach w dyptychach, jak też przypadek umieszczania w nich przez niektóre lokalne Cerkwie prawosławne takich Cerkwi, w odniesieniu do których ich autokefalia nie jest uznawana przez wszystkie pozostałe Cerkwie. Nie osiągnięto jednak jednomyślności w tych kwestiach<sup>22</sup>.

W obliczu zaistniałego impasu, który poważnie zagrażał idei szybkiego zwołania Świętego i Wielkiego Soboru, Patriarchat Ekumeniczny podjął zdecydowane kroki, mające za zadanie uniknięcie takiej ewentualności. W tym celu patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I zwołał w dniach 6-9 marca 2014 r. Synaksę (tzn. „Zgromadzenie”, grec. „synaksis”) Zwierzchników Lokalnych Autokefalicznych Cerkwi

---

<sup>21</sup> Tekst grecki *Komunikatu V* Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej dostępny online na stronie: <https://www.patriarchate.org/-/anakoinothen-tes-diorthodoxou-proparaskeuastikes-epitropes-17-12-2009-> [dostęp: 28.11.2016].

<sup>22</sup> Tekst grecki *Komunikatu VI* Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej dostępny online na stronie: <https://www.patriarchate.org/-/diorthodoxos-proparaskeuastike-epitrope-sampezy-21-26-phebrouariou-2011-anakoinothen> [dostęp: 28.11.2016].

Prawosławnych<sup>23</sup>, której obrady odbywały się w patriarszej katedrze pw. Św. Jerzego Zwycięzcy w Konstantynopolu. Oprócz kwestii, dotyczących m.in. życia Cerkwi prawosławnej we współczesnym świecie, szczególnie na terenach Bliskiego Wschodu, na których prawosławie i ogólnie chrześcijaństwo stoją w obliczu zagrożenia swojej egzystencji, przedmiotem dyskusji Synaksy była też tematyka przygotowań do Świętego i Wielkiego Soboru.

Wszyscy obecni<sup>24</sup> na Synaksie Zwierzchnicy Lokalnych Autokefalicznych Cerkwi Prawosławnych podjęli decyzję o przyspieszeniu i zintensyfikowaniu prac nad przygotowaniem Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej, czemu służyć miała nowo powołana Specjalna Komisja Międzyprawosławna, której działalność miała się rozpocząć we wrześniu 2014 r. a zakończyć przed świętem Paschy w 2015 r. Jej zadaniem miało być opracowanie regulaminu funkcjonowania Soboru oraz ponowne przeanalizowanie projektów dokumentów soborowych, zatwierdzonych na II i III Wszechprawosławnych Konferencjach Przesoborowych (1982 i 1986). Ustalono, że część z nich zostanie poddana przejrzaniu (dokumenty dotyczące wkładu Cerkwi prawosławnej w zapanowanie pokoju, sprawiedliwości, braterstwa i miłości między narodami, relacji Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim oraz stosunku Cerkwi prawosławnej do ruchu ekumenicznego), inne natomiast zostaną przereferowane (dokumenty dotyczące kwestii reformy kalendarza liturgicznego oraz postu i jego przestrzegania).

Następnie, na pierwszą połowę 2015 r., przewidziano zwołanie kolejnej Wszechprawosławnej Konferencji Przesoborowej. Uzgodniono też, że patriarcha ekumeniczny zwoła Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej w roku 2016, „o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności”, a decyzje podejmowane podczas wszystkich etapów ostatecznych przygotowań oraz w trakcie trwania Soboru będą zapadały na zasadzie konsensu<sup>25</sup>. Tym samym z listy tematów porządku obrad Soboru zniknęły kwestie dotyczące autokefalii i dyptychów, w których konsensu nie osiągnięto.

<sup>23</sup> Synaksy Zwierzchników Lokalnych Autokefalicznych Cerkwi Prawosławnych, zwoływane z różnych powodów i w różnych okolicznościach, odbywały się także wcześniej: w Konstantynopolu (marzec 1992 r.), na Patmos (wrzesień 1995 r.), w Sofii (wrzesień/październik 1998 r.), w Jerozolimie i Betlejem oraz w Konstantynopolu i Nicei (styczeń i grudzień 2000 r.), w Konstantynopolu (maj 2005 r.), i kolejny raz w Konstantynopolu (9-12 października 2008).

<sup>24</sup> W obradach tej Synaksy Zwierzchników nie uczestniczyli: patriarcha antiocheński Jan X (z powodu sporu z Patriarchatem Jerozolimskim w sprawie kanonicznej jurysdykcji Kataru) oraz metropolita ziem czeskich i Słowacji Rościśław (z powodu nieuznawania jego wyboru na zwierzchnika przez Patriarchat Ekumeniczny i inne lokalne Cerkwie prawosławne).

<sup>25</sup> Tekst grecki Komunikatu Synaksy Zwierzchników dostępny online na stronie: [https://www.patriarchate.org/announcements/-/asset\\_publisher/MF6geT6kmaDE/content/anakoinothen-09-03-2014-?p\\_r\\_p\\_564233524\\_resetCur=false&\\_101\\_INSTANCE\\_MF6geT6kmaDE\\_languageId=el\\_GR](https://www.patriarchate.org/announcements/-/asset_publisher/MF6geT6kmaDE/content/anakoinothen-09-03-2014-?p_r_p_564233524_resetCur=false&_101_INSTANCE_MF6geT6kmaDE_languageId=el_GR) [dostęp: 30.11.2016].

Powołana przez Synaksę Zwierzchników **Specjalna Komisja Międzyprawosławna** rozpoczęła swoją pracę i w dniach od 29 września do 4 października 2014 r. w Prawosławnym Centrum Patriarchatu Ekumenicznego w Chambésy odbyło się jej pierwsze posiedzenie. Komisja obradowała nad tekstami ww. dokumentów, zatwierdzonymi na II i III Wszechprawosławnej Konferencji Przesoborowej. Okazało się jednak, że wymagają one znacznie większej uwagi niż pierwotnie przypuszczano i teksty te były poddawane wszechstronnej analizie podczas kolejnych dwóch spotkań Specjalnej Komisji Międzyprawosławnej (odbyły się one w dniach 16-21 lutego oraz od 29 marca do 3 kwietnia 2015 r.). Ostatecznie konsens został osiągnięty w zakresie dwóch tematów, dotyczących:

- 1) postu, oraz
- 2) relacji Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim (ten temat powstał w rezultacie połączenia dotychczasowych dwóch oddzielnych tematów: „Relacje Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim” oraz „Prawosławie i ruch ekumeniczny”).

W dniach od 10 do 17 października 2015 r. odbyła się

## V Wszechprawosławna Konferencja Przesoborowa

w trakcie której przedyskutowano i ostatecznie jednomyślnie zatwierdzono tekst przygotowany przez IV i V Międzyprawosławne Komisje Przygotowawcze (1993 i 2009) na temat autonomii i sposobu jej ogłaszania, oraz teksty przeanalizowane i przygotowane przez Specjalną Komisję Międzyprawosławną, dotyczące relacji Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim oraz znaczenia postu i jego przestrzegania. Dokument pod tytułem „Misja Cerkwi prawosławnej we współczesnym świecie” nie został podpisany przez Patriarchat Moskiewski i Patriarchat Gruziński.

Ostatnie posiedzenie **Specjalnej Komisji Międzyprawosławnej** odbyło się w dniach od 16 do 18 grudnia 2015 r., tym razem w Atenach, i było poświęcone opracowaniu regulaminu funkcjonowania Świętego i Wielkiego Soboru. Wobec niemożności znalezienia w tej kwestii porozumienia między odmiennymi stanowiskami poszczególnych lokalnych Cerkwi prawosławnych, postanowiono, że ten temat „będzie kontynuowany w ramach procesu przesoborowego”<sup>26</sup>.

W praktyce rozwiązanie tej kwestii (oraz kilku innych) nastąpiło w trakcie kolejnej **Synaksy Zwierzchników Lokalnych Autokefalicznych Cerkwi**

---

<sup>26</sup> Informacja dostępna online na oficjalnej stronie internetowej Patriarchatu Moskiewskiego: <http://www.patriarchia.ru/db/text/4298675.html> [dostęp: 30.11.2016].



**Prawosławnych**<sup>27</sup>, zwołanej przez patriarchę ekumenicznego Bartłomieja w Chambésy w dniach od 21 do 28 stycznia 2016 r. Głównym jej celem było zatwierdzenie dotychczasowego procesu przygotowawczego do Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej oraz podjęcie ostatecznych decyzji w odniesieniu do zwołania, ukonstytuowania się i funkcjonowania Soboru, jak również jego porządku obrad.

Synaksa podjęła więc jednomyślne decyzje, zgodnie z którymi:

1) Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej odbędzie się w dniach od 16 do 27 czerwca 2016 r. w Prawosławnej Akademii Kreta w Kolympari (Grecja),

2) przyjęto teksty przedłożone przez V Wszechprawosławną Konferencję Przesoborową (z niewielkimi zmianami),

3) zatwierdzono *Regulamin organizacji i funkcjonowania Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej*,

4) określono i przyjęto następujący porządek tematów obrad Soboru:

- „Misja Cerkwi prawosławnej we współczesnym świecie”,
- „Prawosławna diaspora”,
- „Autonomia w Cerkwi prawosławnej i sposób jej ogłaszania”,
- „Sakrament małżeństwa i jego przeszkody”,
- „Ważność postu i jego wypełnianie dzisiaj”,
- „Relacje Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim”,

5) powołano Międzyprawosławny Sekretariat Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej,

6) zlecono Specjalnej Komisji Międzyprawosławnej przygotowanie zawczasu *Orędzia Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej*,

7) na Sobór zostaną zaproszeni nieprawosławni obserwatorzy, którzy będą obecni podczas uroczystości otwarcia jego obrad i ich zakończenia,

8) uzgodniono opublikowanie wszystkich projektów tekstów soborowych,

9) tematy, w odniesieniu do których nie osiągnięto jednomyślności (kwestie autokefalii i dyptychów), zostaną poddane dalszemu międzyprawosławnemu procesowi przygotowawczemu,

10) przeanalizowano kwestię kosztów zorganizowania i przeprowadzenia Soboru.

---

<sup>27</sup> W obradach tej Synaksy Zwierzchników nie uczestniczyli: patriarcha antiocheński Jan X (z powodu sporu z Patriarchatem Jerozolimskim w sprawie kanonicznej jurysdykcji Kataru), arcybiskup Aten i całej Hellady Hieronim (z powodów osobistych) oraz prawosławny metropolita warszawski i całej Polski Sawa (z powodów zdrowotnych).

W „ostatniej chwili” z udziału w Świętym i Wielkim Soborze Cerkwi Prawosławnej wycofały się cztery lokalne Cerkwie prawosławne: Patriarchat Bułgarski (1 czerwca 2016 r.)<sup>28</sup>, Patriarchat Antiocheński (6 czerwca 2016 r.)<sup>29</sup>, Patriarchat Gruziński (10 czerwca 2016 r.)<sup>30</sup> i Patriarchat Moskiewski (13 czerwca 2016 r.)<sup>31</sup>, wydając w związku z tym stosowne oświadczenia, w których podawały powody swoich decyzji.

Na zakończenie należy wspomnieć, że na wszystkich etapach przygotowań do Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej aktywnie uczestniczyła polska Cerkiew prawosławna za pośrednictwem swoich przedstawicieli, wśród których należy wymienić m.in. tych, którzy odeszli do wieczności: świętej pamięci arcybiskupa białostockiego i gdańskiego Nikanora, ks. Mikołaja Lenczewskiego (seniora), ks. Jerzego Klingera, ks. Atanazego Semeniuka, ks. Eugeniusza Pańko, a także żyjących: metropolitę warszawskiego i całej Polski Sawę (Hrycuniaka), arcybiskupa łódzkiego i poznańskiego Szymona (Romańczuka), arcybiskupa wrocławskiego i szczecińskiego Jeremiasza (Anchimiuka), biskupa siemiatyckiego Jerzego (Pańkowskiego), ks. Jerzego Tofiluka, ks. Andrzeja Kuźmę i p. Mikołaja Kozłowski.

## Przebieg

Jako pierwsi przybyli na Kretę członkowie Wszechprawosławnej Komisji ds. Przygotowania Przesłania Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej<sup>32</sup>, którzy zgodnie z decyzją Synaksy Zwierzchników Lokalnych Autokefalicznych Cerkwi Prawosławnych (21-28 stycznia 2016 r.) od czwartku 9 czerwca (święto Wniebowstąpienia Pańskiego) do następnego czwartku 16 czerwca 2016 r., pracowali nad tekstem *Przesłania*.

---

<sup>28</sup> Tekst bułgarski odnośnej decyzji Św. Synodu dostępny online na oficjalnej stronie internetowej Patriarchatu Bułgarskiego: <http://www.bg-patriarshia.bg/news.php?id=205494> [dostęp: 01.12.2016].

<sup>29</sup> Tekst angielski, grecki i francuski odnośnego komunikatu sekretariatu Św. Synodu dostępny online na oficjalnej stronie internetowej Patriarchatu Antiocheńskiego: <http://www.antiochpatriarchate.org/en/page/1436/> [dostęp: 01.12.2016].

<sup>30</sup> Tekst gruziński (<http://patriarchate.ge/geo/wminda-sinodis-sxdomis-oqmi-wminda/>), angielski (<http://patriarchate.ge/geo/the-decree-of-the-holy/>), grecki (<http://patriarchate.ge/geo/iici/>) i rosyjski (<http://patriarchate.ge/rus/reshenie-zasedaniya-svyaschennogo-sinoda-gruzinskoj/>) odnośnego komunikatu Św. Synodu dostępny online na oficjalnej stronie internetowej Patriarchatu Gruzińskiego [dostęp: 01.12.2016].

<sup>31</sup> Tekst rosyjski odnośnej decyzji Św. Synodu dostępny online na oficjalnej stronie internetowej Patriarchatu Moskiewskiego: <http://www.patriarchia.ru/db/text/4538241.html> [dostęp: 01.12.2016].

<sup>32</sup> Z ramienia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (dalej: PAKP) w pracach tej Komisji brał udział JE biskup siemiatycki Jerzy (Pańkowski).

W dniu **16 czerwca 2016 r.** przybyła większość delegacji lokalnych Cerkwi prawosławnych na Święty i Wielki Sobór, w tym również delegacja Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w następującym składzie:

1. Jego Eminencja Wielce Błogosławiony **Sawa** (Hrycuniak), Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski – przewodniczący,
2. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy **Szymon** (Romańczuk), Prawosławny Arcybiskup Łódzki i Poznański – członek,
3. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy **Abel** (Popławski), Prawosławny Arcybiskup Lubelski i Chełmski – członek,
4. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy **Jakub** (Kostiuczuk), Arcybiskup Białostocki i Gdański – członek,
5. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy **Jerzy** (Pańkowski), Biskup Siemiatycki, Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego – członek,
6. Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy **Paisjusz** (Martyniuk), Biskup Gorlicki – członek.

W skład delegacji PAKP weszli również:

- 1) ks. archimandryta Andrzej Borkowski,
- 2) ks. Anatol Szymaniuk,
- 3) ks. Andrzej Kuźma,
- 4) ks. diakon Paweł Tokajuk,
- 5) p. Jarosław Charkiewicz,
- 6) p. Jerzy Betlejko,
- 7) p. Mikołaj Podolec.

W piątek **17 czerwca 2016 r.** o godz. 09:00 wszyscy Zwierzchnicy lokalnych Cerkwi prawosławnych, którzy przybyli na Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej, zostali powitani w monasterze Matki Bożej Hodegetrii „Gonia” w Kolympari przez patriarchę ekumenicznego Bartłomieja I, a następnie w głównej świątyni monasterskiej została odprawiona uroczysta doksologia, po której zakończeniu patriarcha skierował do przybyłych krótkie, lecz serdeczne słowa powitania.

Zwierzchnicy udali się potem do znajdującej się nieopodal monasteru Prawosławnej Akademii Krety, na terenie której miały się odbywać obrady Świętego i Wielkiego Soboru, w celu rozpatrzenia w trakcie Synaksy Zwierzchników projektu *Przesłania*, przygotowanego przez ww. Komisję, oraz jego przedyskutowania i ostatecznego przyjęcia.

Po zapoznaniu się z jego treścią Zwierzchnicy uznali je za bardzo dobre pod względem teologicznym, wnosząc jedynie o dodanie śródtytułów na początku poszczególnych jednostek tekstu. Arcybiskup Albanii Anastazy zwrócił natomiast

uwagę na fakt, że jego objętość jest pokaźna i zaproponował zredagowanie krótszego tekstu. Zwierzchnicy podjęli więc jednogłośnie decyzję, że dotychczasowy tekst zostanie określony jako *Orędzie Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej* natomiast krótszy tekst, przygotowany przez arcybiskupa Albanii, zostanie nazwany *Przesłaniem Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej*.

W sobotę **18 czerwca 2016 r.**, czyli w sobotę przed świętem Pięćdziesiątnicy, kiedy to wznoszone są szczególne modlitwy za zmarłych, uroczystą Świętą Liturgię w katedrze Zwiastowania w Kissamos odprawił, w obecności wszystkich Zwierzchników i delegacji lokalnych Cerkwi prawosławnych, patriarcha aleksandryjski Teodor II. Nabożeństwo zakończyło się modlitwami o spokój dusz patriarchów, biskupów, mnichów, księży i świeckich, którzy wnieśli swój wkład w dzieło przygotowań do Świętego i Wielkiego Soboru.

Tego samego dnia po południu wszyscy Zwierzchnicy wraz z towarzyszącymi im członkami delegacji udali się do Heraklionu, gdzie na placu przed katedrą pw. Św. Apostoła Tytusa odbyło się uroczyste powitanie Zwierzchników przez arcybiskupa i hierarchię półautonomicznej Cerkwi Kreteńskiej oraz lokalne władze z burmistrzem Heraklionu na czele. Następnie udano się do katedry, gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo wieczorne z okazji święta Pięćdziesiątnicy.

Następnego dnia, w niedzielę święta Pięćdziesiątnicy, **19 czerwca 2016 r.**, w katedrze pw. Św. Menasa w Heraklionie, została odprawiona uroczysta świąteczna Święta Liturgia, w której wzięli udział wszyscy Zwierzchnicy uczestniczący w Świętym i Wielkim Soborze. W uroczystościach liturgicznych wzięł również udział Prezydent Republiki Greckiej p. Prokopis Pavlopoulos.

Wieczorem tego samego dnia Zwierzchnicy, wraz z towarzyszącymi im członkami delegacji, wrócili do Chania.

W poniedziałek **20 czerwca 2016 r.**, zwanym w prawosławiu „Poniedziałkiem Świętego Ducha”, po Świętej Liturgii odprawionej w monasterze Matki Bożej Hodegetrii „Gonia”, w uroczysty sposób **rozpoczęły się obrady Świętego i Wielkiego Soboru**, w obecności nieprawosławnych obserwatorów jak również środków masowego przekazu.

W swoim wystąpieniu patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I, jako przewodniczący Świętego i Wielkiego Soboru, podziękował przede wszystkim Bogu, który pozwolił wszystkim zgromadzić się i współdziałać w dziele, które stanowi naturę Cerkwi jako Ciała Chrystusowego. Odniósł się następnie do istoty instytucji soborowości oraz trudności, jakie przeżywało prawosławie w ciągu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, pragnąc pozostać wiernym tej instytucji. Podkreślił też wagę i ko-

nieczność zwołania niniejszego Soboru po tylu wiekach niesprzyjających temu dziełu okoliczności.

Patriarcha ekumeniczny przypomniał następnie kolejne etapy długiego procesu przygotowań, którego efektem są zatwierdzone i podpisane przez wszystkie lokalne Cerkwie prawosławne projekty tekstów, przedkładane obecnie Świętemu i Wielkiemu Soborowi do ostatecznego zatwierdzenia. Podkreślił, że – zgodnie z jednomyślnie przyjętymi ustaleniami – jeśli jakkolwiek postulowana zmiana w tekście spotka się ze sprzeciwem nawet jednej Cerkwi, to taka zmiana zostaje odrzucona, a tekst pozostaje niezmienny.

Zauważył, że jedność Cerkwi opiera się na wspólnej wierze, której fundamentem jest Pismo Święte, zgodnie z tym, jak je rozumieli, interpretowali i wyrażali Święci Ojcowie Cerkwi.

Na koniec swego wystąpienia wyraził smutek z powodu nieobecności na Świętym i Wielkim Soborze czterech Cerkwi, które wcześniej w trakcie Synaksy Zwierzchników w styczniu 2016 r. na piśmie wyraziły zgodę na zwołanie tego Soboru.

W następnej części oficjalnej uroczystości zabrali głos, w kolejności dyptychów, wszyscy obecni Zwierzchnicy lokalnych Cerkwi prawosławnych.

Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski wygłosił następujące słowa:

*„Wasza Wszechświętobliwość,  
Wasze Świętobliwości, Eminencje, Ekscelencje, Czcigodni Bracia Kapłani,*

*Bracia i Siostry uczestnicy Świętego i Wielkiego Soboru!*

*Bóg Wszechmogący w Trójcy Świętej Jedyny błogosławił nam, po długich pracach i przygotowaniach, zebrać się dzisiaj na tej pięknej wyspie słonecznej Grecji – Krecie, aby rozpocząć uroczystą Świętą Liturgią i wezwaniem Świętego Ducha Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej 2016 roku.*

*Polska Cerkiew Prawosławna, która uczestniczy w tym Soborze, na czele ze swoim zwierzchnikiem, biskupami i przedstawicielami duchowieństwa oraz laikatu, pozdrawia Święty Sobór słowami „Chrystus jest pośród nas, jest i będzie”. Pokój Wszystkim!*

*Chrystusowi, Głowie Świętej Cerkwi, składamy nasze podziękowanie za dzień dzisiejszy, „który On uczynił nam”.*

*Dziękujemy Jego Wszechświętobliwości Patriarsze Ekumenicznemu Bartłomiejowi za Jego zdecydowane dążenia, aby Święty i Wielki Sobór się odbył. Dziękujemy Wszystkim, którzy trudzili się efektywnie, aby dzisiejsze spotkanie soborowe miało miejsce. Przygotowanie Świętego i Wielkiego So-*

*boru, pomimo wielu przeciwności, niezrozumienia i krytyki, wymagało wielu wysiłków, zabiegów i poświęcenia, dzięki czemu dzisiaj możemy przeżywać „jedność ducha w łączności pokoju”, zgodnie z nauką Świętych Ojców i Cerkwi Prawosławnej.*

*Nasza miłość do Świętego Prawosławia rekomenduje nam dawanie naszego świadectwa o pełni naszej wiary, aby być „wszystkim dla wszystkich” (1 Kor 9,22). W tym bowiem zawarta jest gwarancja naszej przyszłości. Męczeństwo zaś naszych Ojców i Matek, na przestrzeni całej historii, zobowiązuje nas dzisiaj w sposób szczególny. Żyjemy w otaczającym nas świecie pełnym patologii, nienormalności, niezgodnych z duchem Świętej Cerkwi. Przecież nasi Ojcowie oddawali swoje życie za zdrową, niezmienną naukę Chrystusa! Kryterium naszej jedności jest świadomość w duchu słów apostoła Pawła: „Kiedy jestem słaby, wówczas jestem silny” (2 Kor 12,10). Jedności wiary doświadczamy opierając się na „rozumie Chrystusowym”, a nie ludzkiej, osobistej mądrości. Jest to wymóg Świętego i Wielkiego Soboru, który dzisiaj rozpoczynamy. To Święty i Wielki Sobór jest dzisiaj szczególnie możliwością służącą wzmocnieniu jedności i żywotności Świętego Prawosławia.*

*Jedna, niepodzielna Cerkiew prawosławna, z woli Bożej, ma dzisiaj możliwość, w swojej lokalnej różnorodności, wypracowania wspólnego punktu widzenia wielu nurtujących naszych wiernych problemów, w duchu consensusu, a zatem recepcja osiągnięć Soboru. I to będzie wielkim naszym soborowym darem naszej Świętej Cerkwi na początku trzeciego tysiąclecia.*

*Cerkiew prawosławna we współczesnym świecie, pełnym rozczarowań i podziałów, winna być przykładem miłości „nie z tego świata”. To Ona ukraça mądrkowanie ludzkie i ułatwia drogę ku wzajemnemu zrozumieniu i jedności. A tego wszyscy potrzebują. Dlatego cieszyć się należy z każdego jej przejawu. Przejawem tym jest Święty i Wielki Sobór:*

*Ważne jest tu wezwanie świętego apostoła Pawła, kiedy zwraca on naszą uwagę, że najmniejsze ziarno gorzyczne Prawdy Chrystusowej winno być różnymi sposobami zwiastowane, z czego radować się będziemy (por. Flp 1,18).*

*W tym świętym dziele niech pomaga nam głęboka wiara, pokora, dobra wola i wierność Nauce i Tradycji Świętego Prawosławia.*

*Odnośnie zaś do tematyki zawartej w dokumentach przyjętych przez Przesoborową Synaksę w Chambésy w styczniu br., Święty Sobór Biskupów Polskiej Cerkwi Prawosławnej przyjmuje je, szczegóły zaś przedstawione zostaną podczas dyskusji na ich temat, co dotyczy zwłaszcza dokumentu „Stosunku Cerkwi prawosławnej do innych wyznań chrześcijańskich”, który rodzi wiele kontrowersji.*

*Wypowiadając powyższe słowa w imieniu Polskiej Cerkwi Prawosławnej, pragnę w imieniu Świętego Soboru Biskupów życzyć Świętemu i Wielkiemu Soborowi Cerkwi Prawosławnej obfitości łaski Świętego Ducha, by wspomagała ona naszą pracę w budowaniu Ciała Chrystusa – Świętej Cerkwi Prawosławnej.*

*Wasza Wszechświętobliwość! Dziękuję Wam za jasne i konstruktywne wstępne wystąpienie przedstawiające dogmatyczno-kanoniczne rozumienie soborowości Cerkwi prawosławnej.*

*Wasz głos wychodzący z Soboru, negatywnie oceniający działalność antykanoniczną, ma dzisiaj szczególne znaczenie. Spasi Gospodi!”<sup>33</sup>.*

Wystąpienia Zwierzchników zakończyły uroczystą, oficjalną a przez to ogólnodostępną część obrad.

Po południu, za zamkniętymi drzwiami, rozpoczęła się **II, robocza sesja Świętego i Wielkiego Soboru**, podczas której zajęto się tekstem „Misja Cerkwi prawosławnej we współczesnym świecie. Wkład Cerkwi prawosławnej w osiągnięcie pokoju, sprawiedliwości, wolności, braterstwa i miłości między narodami oraz w zniesienie dyskryminacji rasowej i innej”. Po odczytaniu zatwierdzonego przez Synaksę Zwierzchników w styczniu 2016 r. tekstu odbyła się dyskusja i wprowadzono do niego niewielkie modyfikacje. Następnie tekst został podpisany przez wszystkich członków Świętego i Wielkiego Soboru<sup>34</sup>.

We wtorek **21 czerwca 2016 r.**, po udziale w Świętej Liturgii, członkowie Świętego i Wielkiego Soboru kontynuowali swe prace, zajmując się podczas **III, IV i V sesji** tekstem „Prawosławna diaspora” oraz stanowiącym z nim integralną całość „Regulaminem funkcjonowania Zgromadzeń Biskupich w prawosławnej diasporze”.

W trakcie dyskusji Zgromadzenia Biskupie z różnych krajów (USA, Niemiec i Francji) przedstawiły specyfikę swojej działalności w odniesieniu do prawosławnej diaspory. Dotyczyła ona problemów dotyczących diaspory greckiej, rosyjskiej i rumuńskiej, obecności prawosławia w przestrzeni publicznej, konwersji na prawosławie, małżeństw mieszanych, edukacji szkolnej itp.

Ostatecznie obydwie teksty zostały, z niewielkimi modyfikacjami, zatwierdzone i podpisane przez wszystkich członków Soboru.

---

<sup>33</sup> Tekst wystąpienia dostępny online na stronie: [http://www.orthodox.pl/wp-content/uploads/2016/06/Metropolitan-Sawa\\_Creta\\_speech\\_ak\\_final.pdf](http://www.orthodox.pl/wp-content/uploads/2016/06/Metropolitan-Sawa_Creta_speech_ak_final.pdf) [dostęp: 03.12.2016].

<sup>34</sup> Praktycznie podpisywanie wszystkich ostatecznych tekstów soborowych (w czterech wersjach językowych, tzn. w oficjalnych językach Soboru: greckim, rosyjskim, angielskim i francuskim) przez 162 członków Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej (zwierzchników i biskupów) trwało przez cały czas, aż do jego zakończenia.

W środę **22 czerwca 2016 r.**, po codziennej wspólnej Świętej Liturgii, odbyły się **V i VI sesje** Świętego i Wielkiego Soboru poświęcone tematowi „Autonomii i sposób jej ogłaszania”.

Dyskusja nad tym dokumentem ograniczyła się do bardzo konkretnej sytuacji tzw. „Nowych Terytoriów”, czyli obszarów znajdujących się na terytorium Republiki Greckiej, które nie są jednak jurysdykcyjnie podporządkowane autokefalicznej Cerkwi Grecji, lecz Patriarchatowi Ekumenicznemu Konstantynopola.

Po wyjaśnieniu tej kwestii tekst został przyjęty bez trudności i podpisany przez wszystkich.

Tego samego dnia, po południu, na **VIII sesji** Świętego Soboru przeanalizowano tekst „Ważność postu i jego wypełnianie dzisiaj”.

Uznano, że wyraża on w bardzo dobry i zwięzły sposób wielowiekowe doświadczenie prawosławia, dlatego też od czasów jego zatwierdzenia przez III Wszechprawosławną Konferencję Przesoborową (Chambésy 1986) nie uległ on prawie żadnym zmianom. Z satysfakcją podkreślono jego szerokie horyzonty i duszpasterską wrażliwość oraz umiarkowanie w stosowaniu cerkiewnej „ekonomii”.

Wobec braku istotnych zmian tekst został przyjęty jednogłośnie.

W czwartek **23 czerwca 2016 r.**, po zakończeniu Świętej Liturgii, odbyły się **IX i X sesje** Świętego i Wielkiego Soboru.

Zanim jednak członkowie Soboru przystąpili do analizy tekstu „Sakrament małżeństwa i jego przeszkody”, Synaksa Zwierzchników zapoznała się z poprawionym i uzupełnionym tekstem *Orędzia Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej*, który następnie został jednogłośnie zatwierdzony.

Następnie powrócono do porządku obrad, zgodnie z którym Sobór miał przeanalizować tekst „Sakrament małżeństwa i jego przeszkody”. Dyskusja dotyczyła głównie bardziej precyzyjnego sformułowania treści paragrafu odnoszącego się do małżeństw mieszanych, w celu wyjaśnienia intencji tegoż paragrafu. Wobec stwierdzonej różnicy stanowisk w tej kwestii postanowiono, że ostateczne decyzje co do zakresu i skali ewentualnie stosowanej „ekonomii” cerkiewnej zostaną przekazane kompetencji każdej lokalnej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej.

Po uzgodnieniu tej kwestii i wniesieniu kilku niewielkich modyfikacji tekst został jednomyślnie przyjęty i podpisany.

Tego samego dnia po południu o godz. 17:30 rozpoczęła się kolejna **XI sesja** Świętego i Wielkiego Soboru, podczas której rozpoczęto prace nad ostatnim tekstem soborowym zatytułowanym „Relacje Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim”, który wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

Z tego powodu o godz. 19:30 zakończono XI sesję Soboru z zamiarem kontynuowania prac nad ww. tekstem nazajutrz.



W piątek **24 czerwca 2016 r.** po Świętej Liturgii, podczas **XII i XIII sesji** Świętego i Wielkiego Soboru, członkowie Soboru powrócili do dyskusji nad kwestią relacji Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim.

Waga analizowanego tematu oraz niektóre sformułowania użyte w projekcie tekstu, wywołujące obiekcje przede wszystkim u delegacji Cerkwi Greckiej, Patriarchatu Serbskiego i Rumuńskiego oraz niektórych członków delegacji Cerkwi Cypryjskiej, spowodowały, że prace nad tym tekstem trwały również podczas popołudniowej **XIV sesji** Soboru. Jednakże brak konsensu wśród członków Świętego i Wielkiego Soboru spowodował, że podjęto decyzję o kontynuowaniu prac nad treścią tego dokumentu również w dniu następnym.

W sobotę 25 czerwca 2016 r., po zakończeniu Świętej Liturgii, rozpoczęły się **ostatnie dwie sesje** Świętego i Wielkiego Soboru, **XV i XVI**, podczas których powrócono do dyskusji nad tekstem „Relacje Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim”.

W wyniku kompromisowej propozycji Cerkwi Greckiej udało się wreszcie osiągnąć zadowolające wszystkich członków Soboru porozumienie i dokument został ostatecznie jednomyślnie przyjęty i podpisany.

W sobotę po południu o godz. 18:00 odbyła się **uroczystość zakończenia obrad Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej**, na której znowu byli obecni zaproszeni nieprawosławni obserwatorzy jak również środki masowego przekazu.

Jego Świątobliwość patriarchy ekumeniczny Bartłomiej I, jako przewodniczący Soboru, poinformował zebranych o zakończonych sukcesem obradach Świętego i Wielkiego Soboru Cerkwi Prawosławnej, dziękując wszystkim jego członkom za ich twórczy wkład w owocny przebieg prac soborowych, co – jak podkreślił z mocą – jest najlepszym dowodem jedności prawosławia.

W niedzielę **26 czerwca 2016 r.**, w Niedzielę Wszystkich Świętych, została odprawiona uroczysta Święta Liturgia w świątyni Apostołów Piotra i Pawła w Chania, której przewodniczył patriarchy ekumeniczny Bartłomiej I wraz z pozostałymi Zwierzchnikami lokalnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych. W jej trakcie odczytano też *Przesłanie* Świętego i Wielkiego Soboru.

Uroczystości liturgiczne przypieczętowały i zakończyły Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej.



## MISJA CERKWI PRAWOSŁAWNEJ WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

### Wkład Cerkwi prawosławnej w osiągnięcie pokoju, sprawiedliwości, wolności, braterstwa i miłości między narodami oraz w zniesienie dyskryminacji rasowej i innej

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby nikt wierzący w Niego nie zginął, lecz miał życie wieczne” (J 3,16). Cerkiew Chrystusowa żyje „w świecie”, ale nie jest „ze świata” (J 17,11 i 14-15). Cerkiew jako Ciało wcielonego Słowa Bożego (św. Jan Chryzostom, *Mowa przed wygnaniem*, II, PG 52, 429) jest żywą „obecnością”, znakiem i obrazem Królestwa Trynitarnego Boga w historii, zwiastującym „nowe stworzenie” (2 Kor 5,17), „nowe niebiosy i nową ziemię, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (2 P 3,13). Świat, w którym Bóg „otrze z ich [*ludzi*] oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie” (Ap 21,4-5).

To oczekiwanie Cerkiew już przeżywa oraz odczuwa jego przedsmak, zwłaszcza ilekroć sprawuje Boską Eucharystię, gromadząc (1 Kor 11,20) rozproszone dzieci Boże (J 11,52) w jedno ciało, bez względu na rasę, płeć, wiek, status społeczny lub inny, w którym „nie ma już Żyda ani Greka, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety” (Ga 3,28; por. Kol 3,11), w świat pojednania, pokoju i miłości.

Ten przedsmak „nowego stworzenia”, przemienionego świata, Cerkiew przeżywa również w osobach swoich świętych, którzy poprzez swą ascezę i cnotę stali się już w tym życiu obrazem Królestwa Bożego, wykazując i potwierdzając w ten sposób, że oczekiwanie na świat pokoju, sprawiedliwości i miłości nie jest utopią, lecz „poręką tych [*dóbr*], których się spodziewamy” (Hbr 11,1), osiągalną dzięki łasce Bożej oraz duchowemu zmaganiu człowieka.

Nieustannie inspirowana przez to oczekiwanie i przedsmak Królestwa Bożego, Cerkiew nie pozostaje obojętna na problemy człowieka każdej epoki, ale przeciwnie, uczestniczy w jego niepokoju i problemach egzystencjalnych, biorąc na

siebie, podobnie jak jej Pan, ból i rany, które wywołuje zło w świecie, i wylewając, jak dobry Samarytanin, oliwę i wino na jego rany (Łk 10,34) poprzez słowo „cierpliwości i pociechy” (Rz 15,4; Hbr 13,22) i za pośrednictwem czynnej miłości. Jej słowo, skierowane do świata, ma przede wszystkim na celu nie osądzanie i potępienie świata (por. J 3,17 i 12,47), lecz oferowanie mu jako przewodnika Ewangelii Królestwa Bożego, nadziei i pewności, że zło, w jakiegokolwiek postaci, nie ma ostatniego słowa w historii i że nie można mu pozwolić na kierowanie jej przebiegiem.

Przekazywanie przesłania Ewangelii zgodnie z ostatnim przykazaniem Chrystusa: „Idąc więc, czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, ucząc ich strzec wszystkiego, co wam przykazałem” (Mt 28, 19), stanowi ponadczasową misję Cerkwi. Misja ta powinna być wypełniana nie agresywnie lub też za pomocą różnych form prozelityzmu, lecz w miłości, pokorze i z poszanowaniem tożsamości każdego człowieka oraz kulturowej specyfiki każdego narodu. Do tego misyjnego wysiłku powinny przyczyniać się wszystkie Cerkwie prawosławne.

Czerpiąc z tych zasad i z całego doświadczenia oraz nauczania tradycji patrystycznej, liturgicznej i ascetycznej, Cerkiew prawosławna uczestniczy w problemach i niepokoju współczesnego człowieka w odniesieniu do fundamentalnych kwestii egzystencjalnych, które frapują współczesny świat, pragnąc przyczynić się do ich rozwiązania, ażeby zapanował na świecie pokój Boży, „który przewyższa wszelki umysł” (Flp 4,7), pojednanie i miłość.

## A. Godność osoby ludzkiej

1. Godność osoby ludzkiej, wynikająca ze stworzenia człowieka na obraz Boży i na podobieństwo oraz z jego misji w Bożym planie wobec człowieka i świata, była źródłem inspiracji dla Ojców Cerkwi, którzy zagłębiali się w tajemnicę Bożej ekonomii. Święty Grzegorz Teolog w odniesieniu do człowieka charakterystycznie podkreśla: Stwórca „postawił na ziemi jakby jakiś drugi świat, wielki w małym, innego anioła, złożonego czciciela, oglądającego naturę widzialną, lecz wtajemniczonego w naturę umysłową, króla stworzeń ziemskich (...), stworzenie, tu [na ziemi] rządzone pewnymi prawami, a dokądkolwiek przenoszone, i co jest najgłębszą częścią tajemnicy, przebóstwione przez dążenie do Boga” (*Mowa XLV, Na Święto Paschy*, 7, PG 36,632). Celem wcielenia Słowa Bożego jest przebóstwienie człowieka. Chrystus, który odnowił w Sobie starego Adama (por. Ef 2,15), „bogiem uczynił również człowieka, pierwociną naszej nadziei” (Euzebiusz z Cezarei, *Demonstratio evangelica*, 4, 14, PG 22,289A). Dzieje się tak, dlatego że jak w starym Adamie istniał już wewnątrz cały rodzaj ludzki, tak też w nowym Ada-

mie zrekapitulowana została również cała ludzkość. „Jednorodzony stał się człowiekiem, (...) aby zrekapitulować i przywrócić do pierwotnego stanu upadły rodzaj ludzki” (św. Cyryl Aleksandryjski, *Interpretacja i komentarz do Ewangelii Jana*, IX, PG 74, 273D-275A). To nauczanie Cerkwi jest niewyczerpanym źródłem wszelkiego chrześcijańskiego starania o ochronę godności i wielkości człowieka.

2. Na tej podstawie konieczne jest, aby we wszystkich kierunkach rozwinęła się międzychrześcijańska współpraca w zakresie ochrony godności człowieka i, oczywiście, dobra, jakim jest pokój, w taki sposób, aby podejmowane starania pokojowe wszystkich, bez wyjątku, chrześcijan nabrały większej wagi i mocy.

3. Jako warunek wstępny do szerszej w danym przypadku współpracy może posłużyć wspólne przyjęcie najwyższej wartości osoby ludzkiej. Lokalne Cerkwie prawosławne mogą przyczynić się do międzyreligijnego porozumienia i współpracy w celu pokojowego współistnienia oraz społecznego współżycia między narodami, bez implikowania przez to jakiegokolwiek synkretyzmu.

4. Jesteśmy przekonani, że jako „współpracownicy Boga” (1 Kor 3,9) możemy przystąpić do tej posługi wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy miłują zgodny z Bogiem pokój, dla dobra wspólnoty ludzkiej na poziomie lokalnym, narodowym i międzynarodowym. Posługa ta jest przykazaniem Bożym (Mt 5,9).

## B. O wolności i odpowiedzialności

1. Wolność jest jednym z największych darów Boga dla człowieka. „Ten, który na początku stworzył człowieka, wypuścił go wolnym i samowładnym, ograniczonym jedynie przez prawo przekazywania” (św. Grzegorz Teolog, *Mowa XIV, O miłości do biednych*, 25, PG 35, 892A). Wolność czyni człowieka zdolnym, by rozwijać się ku duchowej doskonałości, ale jednocześnie obejmuje niebezpieczeństwo nieposłuszeństwa, uniezależnienia się od Boga, a za jego pośrednictwem upadku, skąd pochodzą tragiczne konsekwencje zła w świecie.

2. Konsekwencją tego zła są panujące dzisiaj w życiu niedoskonałości i braki jak sekularyzacja, przemoc, rozluźnienie obyczajów, zauważalne chore zjawiska przyjmowania substancji uzależniających i ulegania innym nałogom, szczególnie wśród części współczesnej młodzieży, rasizm, zbrojenia, wojny oraz ich pochodne zło społeczne, ucisk grup społecznych, wspólnot religijnych i całych naro-

dów, nierówność społeczna; ograniczenie praw człowieka w zakresie wolności sumienia, a zwłaszcza wolności religijnej, dezinformowanie i manipulowanie opinią publiczną, ubóstwo ekonomiczne, nierówny podział lub całkowite pozbawienie dóbr absolutnie niezbędnych do życia, głód milionów niedożywionych ludzi, przymusowe przesiedlanie ludności, nielegalne przemieszczanie ludności, chaos w kwestii uchodźców, zniszczenie środowiska, niekontrolowane wykorzystywanie biotechnologii i biomedycyny genetycznej w odniesieniu do początku, trwania i końca życia człowieka. Wszystko to przynosi niekończący się stres w życiu współczesnego zakłopotanego człowieka.

**3.** W obliczu sytuacji, która doprowadziła do osłabienia wizerunku osoby ludzkiej, obowiązkiem Cerkwi prawosławnej jest, aby promowała dzisiaj, poprzez swe głoszenie, teologię, kult oraz działalność duszpasterską, prawdę o wolności w Chrystusie. „Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego... dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności?” (1 Kor 10,23-24 oraz 10,29). Wolność bez odpowiedzialności i miłości prowadzi ostatecznie do utraty wolności.

## C. O pokoju i sprawiedliwości

**1.** Cerkiew prawosławna ponadczasowo uznaje i ukazuje centralne miejsce pokoju i sprawiedliwości w życiu człowieka. Samo objawienie w Chrystusie jest określane jako „dobra nowina o pokoju” (Ef 6,15), albowiem Chrystus, „wprowadziwszy pokój przez krew swego krzyża” wśród wszystkich (Kol 1,20), „zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko” (Ef 2,17), i stał się „naszym pokojem” (Ef 2,14). Pokój ten, „który przewyższa wszelki umysł” (Flp 4,7), jest, jak sam Pan powiedział swoim uczniom przed Męką, szerszy i bardziej istotny od pokoju, który obiecuje świat: „Pokój zostawiam wam, pokój Mój daję wam. Nie jak świat daje, daję wam” (J 14,27). A to dlatego, że pokój Chrystusa jest dojrzałym owocem rekapitulacji w Nim wszystkiego, ukazania godności i wielkości osoby ludzkiej jako obrazu Bożego, wyeksponowania organicznej w Nim jedności rodzaju ludzkiego i świata, uniwersalności zasad pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej, a wreszcie przynoszącej owoce chrześcijańskiej miłości między ludźmi i narodami świata. Prawdziwy pokój jest owocem zapanowania na świecie tych wszystkich chrześcijańskich zasad. Jest pokojem z wysokości, o który zawsze modli się Cerkiew prawosławna w swoich codziennych modlitwach, prosząc o niego u Boga, który może wszystko i który wysłuchuje modlitw tych, którzy z wiarą do Niego przystępują.

2. Na podstawie powyższego staje się jasne, dlaczego Cerkiew jako „Ciało Chrystusa” (1 Kor 12,27) zawsze modli się o pokój na całym świecie, a który to pokój, według Klemensa z Aleksandrii, jest synonimem sprawiedliwości (*Kobierce* 4,25, PG 8, 1369B/72A). Natomiast św. Bazyli Wielki dodaje: „Nie mogę siebie przekonać, że bez miłości do innych i bez – co mnie dotyczy – pokoju ze wszystkimi, mogę się nazwać godnym sługą Jezusa Chrystusa” (*List 203*, 2, PG 32, 737B). Jest to, jak podkreśla ten sam św. Ojciec, tak oczywiste dla chrześcijanina, że „nic nie jest tak właściwe dla chrześcijanina, jak czynienie pokoju” (*List 114*, PG 32, 528B). Pokój Chrystusa jest mistyczną siłą, która wypływa z pojednania człowieka z Jego Niebiańskim Ojcem, „pod wpływem Jezusa, który czyni wszystko we wszystkich i stwarza w nas pokój niewysłowiony, przeznaczony od wieku wieków i godzi nas ze sobą i ze swoim Ojcem” (Dionizy Areopagita, *O imionach Bożych* 11,5, PG 3, 953AB).

3. Należy jednocześnie podkreślić, że dary pokoju i sprawiedliwości zależą również od współpracy człowieka. Święty Duch udziela darów duchowych, kiedy w pokucie poszukujemy pokoju i sprawiedliwości Bożej. Te dary pokoju i sprawiedliwości pojawiają się tam, gdzie chrześcijanie czynią wysiłki w dziele wiary, nadziei i miłości w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (1 Tes 1,3).

4. Grzech jest chorobą duchową, której zewnętrznymi objawami są zamieszanie, spory, zbrodnie i wojny wraz z ich tragicznymi konsekwencjami. Cerkiew usiłuje wyeliminować nie tylko zewnętrzne objawy tej choroby, ale też samą chorobę – grzech.

5. Jednocześnie Cerkiew prawosławna uważa za swój obowiązek popieranie wszystkiego, co rzeczywiście służy pokojowi (Rz 14,19), i otwiera drogę do sprawiedliwości, braterstwa, prawdziwej wolności i wzajemnej miłości między wszystkimi dziećmi jednego Niebiańskiego Ojca, jak również między wszystkimi narodami, które tworzą jednolitą rodzinę ludzką. Cierpi zaś wraz ze wszystkimi ludźmi, którzy w różnych częściach świata są pozbawieni dóbr pokoju i sprawiedliwości.

## D. Pokój i zapobieganie wojnie

1. Cerkiew Chrystusowa ogólnie potępia wojnę, którą uważa za wynik istniejącego w świecie zła i grzechu: „Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych” (Jk 4,1). Każda wojna stanowi groźbę zniszczenia stworzenia i życia.

Przeważnie, zwłaszcza w przypadkach wojen z użyciem broni masowej zagraźdźy, konsekwencje mogłyby być przerażające, nie tylko z powodu śmierci nieprzewidywalnej liczby ludzi, lecz również dlatego, że dla tych, którzy przeżyją, życie stanie się nie do zniesienia. Pojawią się nieuleczalne choroby, zostaną wywołane zmiany genetyczne i inne nieszczęścia, które w katastrofalny sposób wpłyną na następne pokolenia.

Bardzo niebezpieczne jest nie tylko zbrojenie nuklearne, lecz również chemiczne, biologiczne oraz zbrojenie wszelkiego innego rodzaju, które tworzą iluzję przewagi i dominowania nad otaczającym światem. Te zbrojenia kultywują atmosferę strachu i braku zaufania oraz stają się przyczyną nowego wyścigu zbrojeń.

**2.** Cerkiew Chrystusowa, która od początku postrzega wojnę jako wynik istniejącego w świecie zła i grzechu, popiera wszelką inicjatywę i wysiłek na rzecz jej zapobieżenia lub uniknięcia za pośrednictwem dialogu oraz wszystkich innych odpowiednich środków. W przypadku, jeśli wojna staje się nieunikniona, Cerkiew nadal modli się i sprawuje opiekę duszpasterską nad swoimi dziećmi, które biorą udział w konfliktach wojennych, aby chronić ich życie i wolność, podejmując wszelkie wysiłki w celu jak najszybszego przywrócenia pokoju.

**3.** Cerkiew prawosławna zdecydowanie potępia różne formy konfliktów i wojen, spowodowanych przez fanatyzm, wynikający z zasad religijnych. Głębokie zaniepokojenie wywołuje stała tendencja do zwiększania się ucisku i prześladowań chrześcijan oraz innych wspólnot, z powodu ich wiary, na Bliskim Wschodzie i gdzie indziej, jak również próby wykorzenienia chrześcijaństwa z jego tradycyjnych kolebek. W ten sposób są zagrożone istniejące stosunki międzyreligijne i międzynarodowe, a wielu chrześcijan jest zmuszonych do opuszczenia swoich ognisk domowych. Prawosławni na całym świecie wspólnie cierpią ze swoimi braćmi chrześcijanami oraz z innymi prześladowanymi w danym regionie i wzywają do znalezienia sprawiedliwego i trwałego rozwiązania problemów regionu.

Potępiane są również wojny, inspirowane motywami nacjonalistycznymi, które wywołują czystki etniczne, zmiany granic państwowych i zajmowanie terytoriów.

## **E. Cerkiew prawosławna wobec dyskryminacji**

**1.** Pan, jako Król sprawiedliwości (Hbr 7,2-3), odrzuca przemoc i niesprawiedliwość (Ps 10,5) i potępia nieludzki stosunek do bliźniego (Mk 25,41-46; Jk 2,15-16). W Jego Królestwie, które jest wyobrażane i jest obecne w Jego



Cerkwi już tu, na ziemi, nie ma miejsca ani na nienawiść, ani na wrogość i nietolerancję (Iz 11,6; Rz 12,10).

2. Stanowisko Cerkwi prawosławnej jest w danym przypadku jasne. Cerkiew wierzy, że Bóg „z jednej krwi wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi” (Dz 17,26) i że w Chrystusie „nie ma już Żyda ani Greka, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Na pytanie: „A kto jest bliźnim moim?” Chrystus odpowiedział za pośrednictwem przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,25-37). I w ten sposób nauczył burzenia wszelkiego międzymurza wrogości i uprzedzenia. Cerkiew prawosławna wyznaje, że każdy, niezależnie od koloru skóry, religii, rasy, płci, narodowości, języka, został stworzony na obraz i podobieństwo Boże i korzysta z równych praw w społeczeństwie. Będąc konsekwentną wobec tej wiary, Cerkiew prawosławna nie akceptuje dyskryminacji ze względu na wszystkie powyższe powody, gdyż zakładają one wartościującą różnicę między ludźmi.

3. Cerkiew, w duchu poszanowania praw człowieka i równego traktowania ludzi, ocenia zastosowanie tych zasad w świetle swojego nauczania na temat sakramentów, rodziny, miejsca obydwu płci w Cerkwi oraz ogólnie wartości tradycji cerkiewnej. Cerkiew ma prawo do głoszenia świadectwa swego nauczania w przestrzeni publicznej.

## **F. Misja Cerkwi prawosławnej jako świadectwo miłości w posłudze**

1. Cerkiew prawosławna, wypełniając w świecie swą misję zbawienia, w praktyczny sposób troszczy się o wszystkich ludzi potrzebujących pomocy, głodnych, ubogich, chorych, inwalidów, osoby starsze, prześladowanych, jeńców, więźniów, bezdomnych, sieroty, ofiary klęsk żywiołowych i konfliktów zbrojnych, handlu ludźmi i współczesnych form niewolnictwa. Wysiłki Cerkwi prawosławnej, podejmowane w celu przewycięzania niedostatku i niesprawiedliwości społecznej, są wyrazem Jej wiary i posługą samego Chrystusa, który utożsamiał Siebie z każdym człowiekiem, szczególnie zaś ze znajdującymi się w potrzebie: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnie uczyniliście” (Mt 25,40). W tej wieloaspektowej posłudze społecznej Cerkiew może współpracować z różnymi odpowiednimi czynnikami społecznymi.

2. Rywalizacje i wrogości w świecie wprowadzają niesprawiedliwość i nierówność w udziale ludzi i narodów w dobrach Bożego stworzenia. Pozbawiają miliony ludzi podstawowych dóbr i prowadzą do zubożenia istoty ludzkiej, powodują masowe migracje ludności, wywołują konflikty etniczne, religijne i społeczne, które zagrażają wewnętrznej spójności społeczeństw.

3. Cerkiew nie może pozostać obojętna wobec sytuacji ekonomicznych, które w negatywny sposób wpływają na całą ludzkość. Nalega na konieczność nie tylko opierania ekonomii na zasadach moralnych, lecz również, aby za jej pośrednictwem posługiwać człowiekowi, zgodnie też z nauczaniem Pawła: „Pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu”” (Dz 20,35). Św. Bazyli Wielki pisze, że „celem, który ma przyświecać każdemu w pracy, musi być pomoc dla ubogich, a nie służenie własnym potrzebom” (*Reguły dłuższe*, XLII, PG 31, 1025A).

4. Przepaść między bogatymi a biednymi rozszerza się dramatycznie z powodu kryzysu gospodarczego, który jest zazwyczaj wynikiem bezgranicznej spekulacji ze strony czynników finansowych, koncentracji bogactwa w rękach nielicznych oraz przewrotnej działalności finansowej, która – pozbawiona sprawiedliwości, humanitarnej wrażliwości – nie służy, ostatecznie, rzeczywistym potrzebom ludzkości. Funkcjonalna jest taka gospodarka, która łączy wydajność ze sprawiedliwością i solidarnością społeczną.

5. W tych tragicznych okolicznościach zrozumiała jest ogromna odpowiedzialność Cerkwi za zwalczenie głodu i wszelkiej innej formy ubóstwa na świecie. Takie zjawisko w naszych czasach, kiedy kraje żyją w systemie zglobalizowanej gospodarki, sygnalizuje poważny kryzys tożsamości współczesnego świata, ponieważ głód grozi nie tylko Bożemu darowi życia całych narodów, lecz także narusza wielkość i świętość osoby ludzkiej, a jednocześnie obraża samego Boga. Dlatego, jeśli troska o nasze pożywienie jest kwestią materialną, to troska o pożywienie dla naszego bliźniego jest kwestią duchową (Jk 2,14-18). Misją wszystkich Cerkwi prawosławnych jest więc okazywanie solidarności oraz skuteczne organizowanie swojej pomocy potrzebującym braciom.

6. Święta Cerkiew Chrystusowa, w swym powszechnym ciele, otaczając w swoim łonie wiele narodów ziemi, eksponuje ideę ogólnoludzkiej solidarności i wspiera bliższą współpracę między narodami i państwami w celu pokojowego rozwiązywania konfliktów.

7. Zaniepokojenie wywołuje w Cerkwi nieustannie zwiększające się narzucanie ludzkości konsumpcyjnego stylu życia, który jest pozbawiony chrześcijańskich wartości moralnych. W tym sensie ten konsumpcjonizm, w połączeniu ze zlaicyzowaną globalizacją, skłania się ku doprowadzeniu narodów do utraty ich duchowych podstaw, do amnezji historycznej i do zapomnienia o tradycjach.

8. Środki masowego przekazu nierzadko działają pod kontrolą liberalnej ideologii globalizmu i w ten sposób stają się kanałami rozprzestrzeniania konsumpcjonizmu i niemoralności. Szczególny niepokój wywołują zdarzenia, gdy stanowisko wobec wartości religijnych cechuje brak szacunku, a nawet bluźnierstwo, które wywołują w społeczeństwie podziały i fermenty. Cerkiew ostrzega swoje dzieci przed niebezpieczeństwem wpływu na świadomość poprzez środki masowego przekazu i przed ich wykorzystywaniem nie do zbliżania ludzi i narodów, lecz do manipulowania nimi.

9. W trakcie drogi, którą pokonuje Cerkiew, głosząc i wypełniając swoje zbawcze posłannictwo w służbie ludzkości, coraz częściej staje w obliczu przejawów sekularyzacji. Cerkiew Chrystusowa jest wzywana do ponownego wyrażenia i ukazania światu swego proroczego świadectwa, opierając na doświadczeniu wiary, przypominając tym samym o swej prawdziwej misji, za pośrednictwem głoszenia Królestwa Bożego oraz kulturowania w swoim stadzie świadomości jedności. W ten sposób otwiera się dla Niej szerokie pole, na podstawie tego, że jako istotny element swego nauczania ekklezjologicznego oferuje rozdrobnionemu światu wspólnotę eucharystyczną i jedność.

10. Dążenie do nieustannego wzrostu dobrobytu i pozbawiona miary konsumpcja nieuchronnie prowadzą do nieproporcjonalnego używania i wyczerpywania zasobów naturalnych. Stworzenie, które zostało uczynione przez Boga i dane człowiekowi, aby je „uprawiał i doglądał” (por. Rdz 2,15), poddane jest skutkom grzechu człowieka: „Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8,20-22).

Kryzys ekologiczny, który jest połączony ze zmianami klimatu i globalnym ociepleniem, czyni pilnym obowiązek Cerkwi, aby za pośrednictwem wszystkich środków duchowych, znajdujących się w jej dyspozycji, przyczynić się do ochrony Bożego stworzenia przed skutkami ludzkiej chciwości. Chciwość w zaspokajaniu potrzeb materialnych prowadzi do duchowego zubożenia człowieka i do

zniszczenia środowiska. Nie należy zapominać, że zasoby naturalne nie są własnością człowieka, lecz Stwórcy: „Do Pana należy ziemia i to, co ją napęlnia, świat i wszyscy jego mieszkańcy” (Ps 23,1). W ten sposób Cerkiew prawosławna podkreśla potrzebę ochrony Bożego stworzenia poprzez kultywowanie ludzkiej odpowiedzialności za podarowane przez Boga środowisko i poprzez promowanie cnoty umiaru oraz powściągliwości. Musimy pamiętać, że nie tylko obecne, ale również przyszłe pokolenia mają prawo do dóbr naturalnych, które podarował nam Stwórca.

**11.** Dla Cerkwi prawosławnej zdolność naukowego badania świata jest darem Boga dla człowieka. Jednak jednocześnie wraz z tym stwierdzeniem Cerkiew zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, które kryją się za wykorzystaniem niektórych osiągnięć naukowych. Uważa, że naukowiec posiada wprawdzie wolność prowadzenia badań, ale ma także obowiązek przerywania swoich badań, kiedy są naruszane podstawowe zasady chrześcijańskie i ludzkie. „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść” (1 Kor 6,12). „To, co dobre, kiedy niedobrze jest użyte, nie jest dobrem” (Grzegorz Teolog, *Mowa teologiczna* I, 4, PG 36, 16C). Takie stanowisko Cerkwi okazuje się, na wiele sposobów, niezbędne dla prawidłowego określenia granic wolności oraz wykorzystania owoców nauki, w prawie wszystkich obszarach której, szczególnie w biologii, oczekuje się nowych osiągnięć, ale też niebezpieczeństw. Tym samym podkreślamy niekwestionowaną świętość życia ludzkiego od samego początku.

**12.** W ostatnich latach zauważa się raptowny rozwój nauk biologicznych i powiązanej z nimi biotechnologii, spośród których wiele osiągnięć uważa się za korzystne dla człowieka, inne zaś wywołują dylematy moralne, a jeszcze inne są oceniane jako nieakceptowalne. Cerkiew prawosławna wierzy, że człowiek nie jest tylko sumą komórek, tkanek i narządów ani też, że jest określany wyłącznie przez czynniki biologiczne. Człowiek stanowi stworzenie „na obraz Boży” (Rdz 1,27) i dlatego należy mówić o nim z należnym szacunkiem. Uznanie tej fundamentalnej zasady prowadzi do wniosku, że zarówno w procesie badań naukowych, jak i praktycznego zastosowania nowych odkryć i wynalazków, należy zachować absolutne prawo każdego człowieka do okazywania mu szacunku i czci na wszystkich etapach jego życia, jak również wolę Bożą, zgodnie z tym, jak się ukażała podczas stworzenia. Badanie [naukowe] powinno brać pod uwagę zasady moralne i duchowe oraz chrześcijańskie ustanowienia. Niezbędny szacunek winien być okazywany również całemu Bożemu stworzeniu, zarówno podczas używania go przez człowieka, jak i w trakcie badań, zgodnie z przykazaniem danym mu przez Boga (Rdz 2,15).

**13.** W obecnej dobie sekularyzacji szczególnie wychodzi na pierwszy plan potrzeba wyeksponowania znaczenia świętości życia w obliczu kryzysu duchowego, który cechuje współczesną cywilizację. Błędne rozumienie wolności jako dowolności prowadzi do wzrostu przestępczości, zniszczenia i profanacji tego, co święte, braku szacunku dla wolności bliźniego i świętości życia. Tradycja prawosławna, ukształtowana za pośrednictwem praktycznego przeżywania prawd chrześcijańskich, jest nosicielem duchowości i ascetycznego etosu, który winien zostać wyeksponowany i zaprezentowany szczególnie w naszych czasach.

**14.** Specjalna duszpasterska troska Cerkwi o młodzież, w celu jej edukowania w Chrystusie, jest nieustanna i niezmienna. Zrozumiałe jest rozszerzenie duszpasterskiej odpowiedzialności Cerkwi na ustanowioną przez Boga instytucję rodziny, która zawsze i niezbędnie opierała się na świętym sakramencie chrześcijańskiego małżeństwa jako zjednoczenia mężczyzny i kobiety, które wyobraża zjednoczenie Chrystusa i Jego Cerkwi (Ef 5,22-32). Jest to aktualne szczególnie w związku z próbami legalizacji w niektórych krajach oraz teologicznego uzasadnienia w niektórych wspólnotach chrześcijańskich form współżycia, sprzecznych z chrześcijańskim nauczaniem i tradycją. Cerkiew, oczekując rekapitulacji wszystkiego w jednym Ciele Chrystusowym, przypomina każdemu przychodzącemu na świat człowiekowi, że Chrystus ponownie przyjdzie podczas swego Powtórnego Przyjścia „sądzić żywych i umarłych” (1 P 4,5) i że „królestwu Jego nie będzie końca” (Łk 1,33).

**15.** W obecnych czasach, jak też zawsze, proroczy i duszpasterski głos Cerkwi, odkupieńcze słowo Krzyża i Zmartwychwstania, jest skierowany do serca człowieka i wzywa go, wraz z apostołem Pawłem, do wewnętrznego przyjęcia i przeżywania „wszystkiego, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie” (Flp 4,8). Cerkiew propaguje ofiarną miłość swego Ukrzyżowanego Pana jako jedyną drogę prowadzącą do świata pokoju, sprawiedliwości, wolności oraz solidarności między ludźmi i narodami, których jedyną i ostateczną miarą jest zawsze Pan, który złożył siebie w ofierze za życie świata (por. Ap 5,12), to znaczy bezgraniczna Miłość Boga w Trójcy, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, do którego przynależy chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.

*Podpisali:*

† Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,

† Aleksandryjski Teodor,

† Jerozolimski Teofil,

† Serbski Ireneusz,  
† Rumuński Daniel,  
† Cypryjski Chryzostom,  
† Ateński i całej Hellady Hieronim,  
† Warszawski i całej Polski Sawa,  
† Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy,  
† Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościsław

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*ks. Andrzej Kuźma, Jarosław Charkiewicz i Jerzy Betlejko*

*Opracowanie wersji tekstu przyjętego przez Święty i Wielki Sobór: Jerzy Betlejko  
(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła  
Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 54-63.)*

## PRAWOSŁAWNA DIASPORA

Święty i Wielki Sobór zajął się tematem kanonicznej organizacji prawosławnej diaspory. Przedyskutował więc przedłożone mu przez IV Wszechprawosławną Konferencję Przesoborową (Chambésy, 2009 r.) i Synaksę Zwierzchników Autokefalicznych Cerkwi Prawosławnych (21-28 stycznia 2016 r.) odnośne teksty na temat *Prawosławnej diaspory* oraz *Regulaminu funkcjonowania Zgromadzeń Biskupich* na jej obszarze, zatwierdziwszy je z kilkoma niewielkimi następującymi modyfikacjami:

### 1.

a) Stwierdzono, że wszystkie najświętsze Cerkwie prawosławne mają zgodną wolę, aby kwestia diaspory została możliwie jak najszybciej rozwiązana i zorganizowana zgodnie z wymogami prawosławnej eklezjologii oraz kanonicznej tradycji i praktyki Cerkwi prawosławnej.

b) Stwierdzono również, że na obecnym etapie nie jest możliwe z powodów historycznych i pastoralnych bezpośrednie przejście do skrupulatnie kanonicznego porządku Cerkwi odnośnie do tego zagadnienia, to znaczy, że w jednym miejscu powinien być tylko jeden biskup. Stąd też podejmuje się decyzję o utrzymaniu ustanowionych przez IV Wszechprawosławną Konferencję Przesoborową Zgromadzeń Biskupich aż do nadejścia odpowiedniego czasu, gdy nastąpią sprzyjające okoliczności dla zastosowania kanonicznej akrybii [*skrupulatności – przyp. tłum.*].

### 2.

a) Zgromadzenia Biskupie niżej wymienionych regionów składają się ze wszystkich uznawanych za kanonicznych biskupów danego regionu, którzy będą

nadal pozostawać pod zwierzchnictwem tych samych kanonicznych jurysdykcji, do których należą obecnie.

b) Zgromadzenia te będą składały się ze wszystkich biskupów poszczególnego regionu, którzy znajdują się w łączności kanonicznej ze wszystkimi najświętszymi Cerkwiami prawosławnymi i przewodniczyć im będzie pierwszy spośród hierarchów należący do Cerkwi Konstantynopolitańskiej, a w razie jego braku, zgodnie z porządkiem w dyptychach. Będą one miały komitet wykonawczy, składający się z pierwszych hierarchów różnych jurysdykcji, które istnieją w regionie.

c) Zadaniem i odpowiedzialnością tych Zgromadzeń Biskupich będzie troska o ukazywanie jedności Prawosławia i rozwijanie wspólnych działań wszystkich prawosławnych poszczególnego regionu w celu służenia potrzebom pastoralnym mieszkających tam prawosławnych, wspólne reprezentowanie wszystkich prawosławnych wobec innowierców i całego społeczeństwa regionu, rozwijanie wykształcenia teologicznego i edukacji cerkiewnej, i in. Decyzje w tych kwestiach będą podejmowane jednogłośnie przez Cerkwie reprezentowane w określonym Zgromadzeniu.

**3.** Regionami, w których w pierwszym etapie zostaną utworzone Zgromadzenia Biskupie, określane są następująco:

- I. Kanada
- II. Stany Zjednoczone Ameryki
- III. Ameryka Łacińska
- IV. Australia, Nowa Zelandia i Oceania
- V. Wielka Brytania i Irlandia
- VI. Francja
- VII. Belgia, Holandia i Luksemburg
- VIII. Austria
- IX. Włochy i Malta
- X. Szwajcaria i Lichtenstein
- XI. Niemcy
- XII. Kraje skandynawskie (oprócz Finlandii)
- XIII. Hiszpania i Portugalia.

**4.** Biskupi diaspory, którzy rezydują w diasporze i posiadają parafie więcej niż w jednym regionie, będą członkami Zgromadzeń Biskupich również w tych regionach.

**5.** Zgromadzenia Biskupie nie pozbawiają biskupów, swoich członków, kompetencji o charakterze administracyjnym i kanonicznym ani też nie ograniczają ich praw w diasporze. Zgromadzenia Biskupie mają na celu ukształtowanie



wspólnej pozycji Cerkwi prawosławnej w odniesieniu do różnych zagadnień, a to w żaden sposób nie przeszkadza, aby biskupi-członkowie, którzy w dalszym ciągu zdają sprawozdanie dla swoich Cerkwi, wyrażali opinie swoich Cerkwi wobec świata zewnętrznego.

**6.** Przewodniczący Zgromadzeń Biskupich zwołują i przewodniczą wszystkim wspólnym zebraniom biskupów ich regionu (liturgicznym, pastoralnym, administracyjnym i in.). W kwestiach bardziej ogólnego zainteresowania, które wymagają, zgodnie z decyzją Zgromadzenia Biskupiego, rozwiązania na poziomie wszechprawosławnym, jego przewodniczący zwraca się do patriarchy ekumenicznego, aby został nadany dalszy bieg tej sprawie według zwyczajowej praktyki wszechprawosławnej.

**7.** Cerkwie prawosławne zobowiązują się nie podejmować żadnych działań, które mogłyby szkodzić wyżej opisanemu procesowi, którego zadaniem jest kanoniczne rozwiązanie zagadnienia diaspory, jak nadawanie tytułów przyznanych już innym biskupom, i uczynią wszystko, co jest możliwe, aby ułatwić pracę Zgromadzeń Biskupich oraz przywrócić normalny porządek kanoniczny w diasporze.

\*\*\*

## **Regulamin funkcjonowania Zgromadzeń Biskupich w prawosławnej diasporze**

### **Artykuł 1.**

**1.** Wszyscy prawosławni biskupi z każdego regionu, które zostały określone przez Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej, którzy znajdują się w jedności kanonicznej ze wszystkimi świętymi autokefalicznymi lokalnymi Cerkwiami prawosławnymi, tworzą własne Zgromadzenie Biskupie.

**2.** Członkami Zgromadzenia Biskupiego są również ci biskupi prawosławni, którzy wykonują swoje obowiązki pastoralne w parafiach tego regionu.

**3.** Biskupi będący w stanie spoczynku lub też przebywający z wizytą w regionie, o ile spełniają warunki wyrażone w paragrafie 1., mogą być zaproszeni do uczestnictwa w Zgromadzeniu, ale bez prawa udziału w głosowaniu.

## **Artykuł 2.**

Celem Zgromadzenia Biskupiego jest ukazanie jedności Cerkwi prawosławnej, promowanie współpracy pomiędzy Cerkwiami we wszystkich obszarach posługi duszpasterskiej, jak też przestrzeganie, ochrona i rozwijanie interesów wspólnot, podporządkowanych prawosławnym kanonicznym biskupom regionu.

## **Artykuł 3.**

Zgromadzenie Biskupie będzie miało komitet wykonawczy złożony z pierwszych biskupów każdej kanonicznej Cerkwi regionu.

## **Artykuł 4.**

**1.** Zgromadzenie Biskupie i jego komitet wykonawczy będą miały swego przewodniczącego, jednego lub dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika, jak też inne osoby odpowiedzialne, powoływane przez Zgromadzenie.

**2.** Przewodniczącym *ex officio* zostaje pierwszy z biskupów Patriarchatu Ekumenicznego, a w razie jego nieobecności, kolejny według porządku dyptychów. Przewodniczący Zgromadzenia Biskupiego zwołuje jego posiedzenia, przewodniczy ich pracom i przewodniczy wspólnej celebracji podczas nabożeństw. Jeśli chodzi o zagadnienia, które były dyskutowane w czasie posiedzenia Zgromadzenia Biskupiego i względem których podjęte zostały jednogłośnie decyzje, przewodniczący (lub też inny członek Zgromadzenia Biskupiego, który został do tego przez niego wyznaczony) reprezentuje wobec państwa, społeczeństwa lub innego organizmu religijnego wspólną pozycję Cerkwi prawosławnych regionu.

**3.** Jeden, lub więcej, wiceprzewodniczący jest wyznaczany *ex officio* spośród biskupów-członków Zgromadzenia, reprezentujących bezpośrednio kolejne miejsce w porządku dyptychów Cerkwi prawosławnych. Sekretarz, skarbnik i inne odpowiedzialne osoby są wybierani przez Zgromadzenie i mogą nie posiadać godności biskupa.

## **Artykuł 5.**

**1.** Do kompetencji Zgromadzenia Biskupiego należy:  
a) troszczenie się i przyczynianie się do zachowania jedności Cerkwi prawosławnej w Jej obowiązkach teologicznych, eklezjologicznych, kanonicznych, duchowych, charytatywnych, edukacyjnych i misyjnych,

- b) koordynowanie i promowanie leżącej w zakresie wspólnego zainteresowania działalności w sektorach duszpasterstwa, katechetyki, życia liturgicznego, wydawania literatury religijnej, mediów, edukacji cerkiewnej itp.,
- c) relacje z nieprawosławnymi i wyznawcami innych religii,
- d) wszystko, co wchodzi w zakres obowiązków Cerkwi prawosławnej w Jej relacjach ze społeczeństwem i władzą państwową,
- e) przygotowanie projektu organizacyjnego dla prawosławnych danego regionu na kanonicznej bazie.

2. Zdefiniowanie zakresu kompetencji nie może w żadnym przypadku ingerować w diecezjalną jurysdykcję każdego biskupa ani też ograniczać praw jego Cerkwi, włącznie z Jej relacjami z organizacjami międzynarodowymi, władzą państwową, społeczeństwem, mediami, innymi konfesjami, organizacjami państwowymi i międzykonfesyjnymi, jak również z innymi religiami.

W kwestiach językowych, edukacyjnych i pastoralnych którejs z Cerkwi Zgromadzenie Biskupie może współpracować z kierownictwem duchowym rzeszonej Cerkwi, by różnorodność tradycji narodowych potwierdzała jedność Prawosławia we wspólnocie wiary i w spójni miłości.

#### **Artykuł 6.**

1. Zgromadzenie Biskupie przyjmuje do wiadomości i odnotowuje wybory biskupów regionu, jak również ich odniesienie do najświętszych prawosławnych Cerkwi autokefalicznych.

2. Bada i określa statut kanoniczny lokalnych wspólnot regionu, które nie mają odniesienia do najświętszych prawosławnych Cerkwi autokefalicznych.

3. Powinno odnotować wszelkie decyzje sądowe względem duchownych, które zostały wyrażone przez ich biskupów, aby decyzje zostały zastosowane przez Cerkwie prawosławne regionu.

#### **Artykuł 7.**

1. Zgromadzenie Biskupie jest zwoływane co najmniej raz w roku na zaproszenie przewodniczącego. Może ono zbierać się tyle razy, ile razy komitet wykonawczy będzie uważał to za stosowne lub też wskutek uzasadnionej pisemnej prośby 1/3 członków Zgromadzenia.

2. Komitet wykonawczy zbiera się raz na trzy miesiące lub też ile razy będzie uważał za stosowne, na zaproszenie przewodniczącego lub wskutek uzasadnionej pisemnej prośby jednej trzeciej jego członków.

**3.** Zaproszenia na Zgromadzenie, w wypadku braku wyjątkowych okoliczności, są wysyłane z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, a w przypadku zwołania komitetu wykonawczego z tygodniowym wyprzedzeniem, dołączany jest też porządek obrad i stosowne dokumenty.

**4.** Porządek obrad powinien być przyjęty na pierwszej sesji Zgromadzenia i może być modyfikowany jedynie poprzez decyzję podjętą absolutną większością obecnych członków.

### **Artykuł 8.**

Niezbędnym quorum dla komitetu wykonawczego jest obecność 2/3 członków, a dla Zgromadzenia jest to absolutna większość członków, włączając przewodniczącego.

### **Artykuł 9.**

Prace Zgromadzenia Biskupiego odbywają się zgodnie z zasadami prawosławnej tradycji soborowej i pod przewodnictwem jego przewodniczącego, który ponosi też odpowiedzialność za wypełnienie podjętych decyzji.

### **Artykuł 10.**

**1.** Decyzje Zgromadzenia Biskupiego podejmowane są jednogłośnie.

**2.** W kwestiach o bardziej powszechnym znaczeniu, które, według Zgromadzenia Biskupiego, wymagają rozwiązania na poziomie wszechprawosławnym, przewodniczący Zgromadzenia zwraca się do patriarchy ekumenicznego, aby została nadana temu procedura według istniejącej praktyki wszechprawosławnej.

### **Artykuł 11.**

**1.** Na podstawie decyzji Zgromadzenia Biskupiego, spośród jego członków mogą być powoływane, pod przewodnictwem biskupa-członka Zgromadzenia, komisje ds. misyjnych, liturgicznych, pastoralnych, finansowych, edukacyjnych, ekumenicznych i in.

**2.** Członkowie tych komisji, duchowni lub świeccy są nominowani przez komitet wykonawczy. Ponadto do uczestnictwa w Zgromadzeniu czy też do komitetu wykonawczego mogą być zapraszani doradcy lub eksperci, bez prawa udziału w głosowaniu.

### Artykuł 12.

1. Zgromadzenie Biskupie może ustanowić lub zmodyfikować własny wewnętrzny statut, który miałby na celu uzupełnienie i przystosowanie powyższych rozporządzeń do potrzeb regionu i z poszanowaniem prawa kanonicznego Cerkwi prawosławnej.

2. Wszystkie kwestie o charakterze prawnym i finansowym, dotyczące funkcjonowania Zgromadzenia, podejmowane są w świetle prawa państw regionu, na terenie których sprawują jurysdykcję członkowie Zgromadzenia.

### Artykuł 13.

Ustanowienie nowego Zgromadzenia Biskupiego, jego podział lub zniesienie istniejącego jednego ze Zgromadzeń Biskupich lub połączenie dwóch lub więcej tych zgromadzeń dokonywane są poprzez decyzję podjętą przez Synaksę Zwierzchników Cerkwi prawosławnej, na prośbę jednej z Cerkwi lub przewodniczącego jednego ze Zgromadzeń Biskupich skierowaną do patriarchy ekumenicznego.

Podpisali:

- † Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,
- † Aleksandryjski Teodor,
- † Jerozolimski Teofil,
- † Serbski Ireneusz,
- † Rumuński Daniel,
- † Cypryjski Chryzostom,
- † Ateński i całej Hellady Hieronim
- † Warszawski i całej Polski Sawa,
- † Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy
- † Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościsław

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*ks. Andrzej Kuźma, Jarosław Charkiewicz i Jerzy Betlejko  
Opracowanie wersji tekstu przyjętego przez Święty i Wielki Sobór: Jerzy Betlejko  
(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego  
Kościoła Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 44-49.)*

## AUTONOMIA I SPOSÓB JEJ OGŁASZANIA

Święty i Wielki Sobór Cerkwi Prawosławnej zajął się tematem „Autonomia i sposób jej ogłaszania”. Przedyskutował więc przedłożone mu przez V Wszechprawosławną Konferencję Przesoborową (Chambésy, 10-17 października 2015 r.) odnośne teksty, zatwierdziwszy je z kilkoma niewielkimi następującymi modyfikacjami.

Zagadnienia związane z tekstem, którymi zajął się Sobór, dotyczą:

- a) pojęcia, treści i różnych form instytucji autonomii;
- b) warunków wstępnych, na podstawie których jakaś Cerkiew lokalna może poprosić o autonomię Cerkiew autokefaliczną, której podlega;
- c) wyłącznych kompetencji Cerkwi autokefalicznej do inicjowania i finalizowania procedury udzielenia autonomii dla części swojej kanonicznej jurysdykcji, przy czym na terytorium prawosławnej diaspory Cerkwie autonomiczne nie są ustanawiane;
- d) konsekwencji tego aktu eklezjalnego w relacjach Cerkwi ogłoszonej jako autonomiczna, zarówno z Cerkwią autokefaliczną, do której się odnosi, jak i z innymi autokefalicznymi Cerkwiami prawosławnymi.

**1.** Instytucja autonomii wyraża w sposób kanoniczny status relatywnej lub częściowej niezależności konkretnej cerkiewnej części od Cerkwi autokefalicznej, do której się odnosi.

a) Przy zastosowaniu tej instytucji w praktyce cerkiewnej zostały uformowane różne poziomy relacji Cerkwi autonomicznej z Cerkwią autokefaliczną, do której się ona odnosi.

b) Wybór Zwierzchnika Cerkwi autonomicznej jest zatwierdzany lub przeprowadzany przez kompetentny organ cerkiewny Cerkwi autokefalicznej, której Zwierzchnik jest wspomniany [*podczas św. Liturgii – przyp. tłum.*] przez niego [*ozn. przez Zwierzchnika Cerkwi autonomicznej – przyp. tłum.*] i do którego się on kanonicznie odnosi.

c) W funkcjonowaniu instytucji autonomii istnieją różne formy jej zastosowania w praktyce cerkiewnej, określane stopniem zależności Cerkwi autonomicznej od autokefalicznej.

d) W niektórych formach autonomii stopień zależności Cerkwi autonomicznej wyraża się również poprzez uczestnictwo Zwierzchnika tej Cerkwi w Synodzie Cerkwi autokefalicznej.

**2.** Inicjowanie i zakończenie procedury nadawania autonomii części kanonicznej jurysdykcji Cerkwi autokefalicznej należy do kanonicznej kompetencji tej Cerkwi, do której odnosi się Cerkiew ogłaszana autonomiczną. Wobec tego:

a) Jeśli Cerkiew lokalna, która prosi o nadanie autonomii, spełnia niezbędne cerkiewne, kanoniczne i pasterskie warunki wstępne, wtedy przedkłada stosowną prośbę Cerkwi autokefalicznej, do której się odnosi, wyjaśniając też poważne przyczyny, które pobudziły ją do przedłożenia takiej prośby.

b) Cerkiew autokefaliczna, przyjmując jej prośbę, ocenia na synodzie warunki wstępne i przyczyny przedłożenia takiej prośby oraz podejmuje decyzję o nadaniu, lub nie, autonomii. W przypadku decyzji pozytywnej, wydaje odpowiedni *Tomos*, który określa granice geograficzne Cerkwi autonomicznej i jej relacje z Cerkwią autokefaliczną, do której się odnosi, zgodnie z ustanowionymi kryteriami tradycji cerkiewnej.

c) Zwierzchnik Cerkwi autokefalicznej powiadamia Patriarchat Ekumeniczny i pozostałe Cerkwie autokefaliczne o ogłoszeniu Cerkwi autonomicznej.

d) Cerkiew autonomiczna uczestniczy w relacjach międzyprawosławnych, międzychrześcijańskich i międzyreligijnych poprzez Cerkiew autokefaliczną, od której otrzymała autonomię.

e) Każda Cerkiew autokefaliczna może nadawać status autonomii wyłącznie w granicach swego kanonicznego obszaru geograficznego. Na terytorium prawosławnej diaspory Cerkwie autonomiczne nie są ustanawiane, lecz jedynie wskutek ogólnoprawosławnej zgody, zapewnianej przez patriarchę ekumenicznego, zgodnie z ogólnoprawosławną procedurą.

f) W przypadku udzielenia statusu autonomii temu samemu obszarowi cerkiewnemu przez dwie Cerkwie autokefaliczne i w konsekwencji tego, w przypadku pojawienia się wątpliwości w odniesieniu do obydwu autonomii, zainteresowane strony wspólnie lub osobno zwracają się do patriarchy ekumenicznego, aby ten znalazł kanoniczne rozwiązanie tej kwestii zgodnie z ogólnoprawosławną procedurą.

3. Skutki, wypływające z ogłoszenia autonomii i dotyczące Cerkwi autonomicznej oraz jej relacji z Cerkwią autokefaliczną, są następujące:

a) Zwierzchnik Cerkwi autonomicznej wspomina [*podczas św. Liturgii – przyp. tłum.*] wyłącznie imię Zwierzchnika Cerkwi autokefalicznej.

b) Imię Zwierzchnika Cerkwi autonomicznej nie jest wpisywane do dyptychów.

c) Cerkiew autonomiczna otrzymuje świętą mirrę od Cerkwi autokefalicznej.

d) Biskupi Cerkwi autonomicznej są wybierani, sądzeni i ustanawiani przez kompetentny organ tej Cerkwi. W przypadku, jeśli jest to dla tej Cerkwi całkowicie niemożliwe, wówczas otrzymuje pomoc od Cerkwi autokefalicznej, do której się odnosi.

Podpisali:

† Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,

† Aleksandryjski Teodor,

† Jerozolimski Teofil,

† Serbski Ireneusz,

† Rumuński Daniel,

† Cypryjski Chryzostom,

† Ateński i całej Hellady Hieronim,

† Warszawski i całej Polski Sawa,

† Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy

† Preszowski, Ziem Czeskich i Słowacji Rościsław

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*ks. Andrzej Kuźma, Jarosław Charkiewicz i Jerzy Betlejko*

*Opracowanie wersji tekstu przyjętego przez Święty i Wielki Sobór: Jerzy Betlejko*

*(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego*

*Kościoła Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 41-43.)*



---

# SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA I JEGO PRZESZKODY

## I. Prawosławne małżeństwo

1. Instytucja rodziny znajduje się obecnie w obliczu zagrożenia sekularyzacją, jak również relatywizmem moralnym. Cerkiew prawosławna uczy o świętości małżeństwa jako fundamentalnej i niezaprzeczalnej nauce Cerkwi. Zjednoczenie w wolności między mężczyzną a kobietą jest koniecznym warunkiem.

2. W Cerkwi prawosławnej małżeństwo jest uważane za najstarszą instytucję prawa Bożego, ponieważ zostało ustanowione jednocześnie wraz ze stworzeniem pierwszych ludzi, Adama i Ewy (Rdz 2,23). Zjednoczenie to od samego początku zostało związane nie tylko z duchową wspólnotą pary – mężczyzny i kobiety, lecz także z możliwością zabezpieczenia przedłużenia życia rodzaju ludzkiego. W ten sposób małżeństwo mężczyzny i kobiety, pobłogosławione w raju, stało się świętym sakramentem (misterium), o którym wspomina się w Nowym Testamencie, gdy Chrystus dokonał „pierwszego znaku”, zamieniając wodę w wino w czasie ślubu w Kanie Galilejskiej, objawiając w ten sposób Swoją chwałę (J 2,11). Sakrament nierozzerwalnego związku mężczyzny i kobiety jest obrazem zjednoczenia Chrystusa i Cerkwi (Ef 5,32).

3. Chrystocentryczny charakter sakramentu małżeństwa wyjaśnia więc, dlaczego biskup lub prezbiter błogosławią ten święty związek za pośrednictwem szczególnej modlitwy (ceremonii), dlatego też św. Ignacy Teofor w *Liście do Poli-*

*karpa* podkreślał, że osoby wstępujące we wspólnotę małżeńską „powinny wstępować w związek za zgodą biskupa, aby małżeństwo odbywało się w Panu, a nie z powodu żądzy (*ludzkiej*). Niechaj wszystko będzie na chwałę Bożą” (rozd. V, 2). W ten sposób zarówno świętość ustanowionego przez Boga związku, jak i głęboka duchowa treść małżeńskiego węzła, wyjaśniają żądanie wyeksponowania: „małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a łożo małżeńskie niech będzie nieskalane” (Hbr 13,4), dlatego też potępiano jakiegokolwiek naruszenie jego czystości (Ef 5,2-5; 1Tes 4,4; Hbr 13,4 i in.).

**4.** Zjednoczenie mężczyzny i kobiety w Chrystusie stanowi małą Cerkiew lub obraz Cerkwi. To zjednoczenie mężczyzny i kobiety jest dzięki Bożemu błogosławieństwu wywyższane na najwyższy stopień, ponieważ wspólnota jest wspanialsza od indywidualnego istnienia, gdyż wprowadza ich do porządku Królestwa Przenajświętszej Trójcy. Niezbędnym warunkiem wstępnym jest dla małżeństwa wiara w Jezusa Chrystusa, wiara, którą powinni wyznawać narzeczoncy i narzeczone, mąż i żona. Zresztą, fundamentem jedności w małżeństwie jest jedność w Chrystusie, ażeby za pośrednictwem pobłogosławienia przez Świętego Ducha miłości małżeńskiej, para mogła odzwierciedlać miłość Chrystusa i Cerkwi jako tajemnicy Królestwa Bożego, wiecznego życia człowieka w miłości Bożej.

**5.** Ochrona świętości sakramentu małżeństwa zawsze miała szczególne znaczenia dla ochrony rodziny, która sprawia, że wspólnota osób połączonych węzłem małżeńskim promienieje zarówno w Cerkwi, jak i w całym społeczeństwie. W ten sposób wspólnota osób, która jest osiągnięta za pośrednictwem sakramentu małżeństwa, nie funkcjonuje jedynie jako relatywny naturalny związek, ale też jako istotna i twórcza moc duchowa, za pośrednictwem świętej instytucji rodziny. Ona potwierdza ochronę i wychowanie dzieci zarówno w misji duchowej Cerkwi, jak i w funkcjonowaniu społeczeństwa.

**6.** Cerkiew zawsze podchodziła z niezbędną surowością oraz należną wrażliwością duszpasterską, na wzór wyrozumiałości Apostoła Narodów Pawła (Rz 7,2-3; 1 Kor 7,12-15.39 i in.), zarówno do pozytywnych warunków wstępnych (różnica płci, odpowiedni wiek i in.), jak i do negatywnych warunków wstępnych (pokrewieństwo, powinowactwo, pokrewieństwo duchowe, już zawarte małżeństwo, różnica wiary i in.), zawarcia sakramentu małżeństwa. Duszpasterska wrażliwość była niezbędna nie tylko dlatego, że tradycja biblijna określa naturalny związek węzła małżeńskiego z tajemnicą Cerkwi, ale też dlatego, że praktyka cerkiewna nie wyklucza przyjęcia pewnych zasad naturalnego prawa grecko-rzymskiego w kwestii małżeństwa, które eksponują węzeł małżeński

łącający mężczyznę i kobietę jako „wspólnotę prawa boskiego i ludzkiego” (Modestyn) i są zgodne ze świętością nadawaną przez Cerkiew sakramentowi małżeństwa.

**7.** W tych tak niesprzyjających dla sakramentu małżeństwa i świętej instytucji rodziny współczesnych uwarunkowaniach biskupi i duszpasterze powinni rozwinąć wzmoczoną pracę w sferze duszpasterstwa, aby ojcowsko bronić wierzących, wspierając ich, aby umocnili swoją nadzieję, która została zachwiana w wyniku rozmaitych trudności, ustawiając instytucję rodziny na nieporuszonych fundamentach, których ani deszcz, ani rzeki, ani wiatry nie są w stanie zniszczyć, jako że te fundamenty są kamieniem, kamieniem zaś jest Chrystus (Mt 7,25).

**8.** Kwestią stawianą obecnie w społeczeństwie jest małżeństwo, które jest centrum rodziny, a rodzina usprawiedliwia małżeństwo. Wywierany we współczesnym świecie nacisk na uznanie nowych form partnerstwa jest realnym zagrożeniem dla prawosławnych chrześcijan. Kryzys instytucji małżeństwa i rodziny, przejawiający się w różnych formach, głęboko niepokoi Cerkiew prawosławną nie tylko z powodu negatywnych konsekwencji w strukturze społeczeństwa, lecz również z powodu zagrożenia dla bardziej specyficznych relacji w łonie tradycyjnej rodziny. Głównymi ofiarami tych tendencji jest para [małżeńska], a przede wszystkim dzieci, jako że, niestety, to zwykle one od dzieciństwa przechodzą męczeństwo, choć nie są za to odpowiedzialne.

**9.** Zgodnie z prawem, zarejestrowany cywilny związek małżeński między mężczyzną a kobietą nie ma charakteru sakramentalnego, stanowi zwykły akt partnerstwa zatwierdzony przez państwo, odmienny od małżeństwa pobłogosławionego przez Boga i Cerkiew. Członkowie Cerkwi, którzy zawierają cywilny związek małżeński, powinny być traktowani z duszpasterską odpowiedzialnością, która jest wymagana, aby zrozumieli wartość sakramentu małżeństwa oraz wpływających z niego błogosławieństw.

**10.** Cerkiew nie uznaje *związków partnerskich* jednej lub obydwu płci swoich członków, lub też jakiegokolwiek formy partnerstwa innej niż małżeństwo. Cerkiew powinna dołożyć wszelkich możliwych duszpasterskich starań, aby ci jej członkowie, którzy skłaniają się ku takim formom związków partnerskich, mogli zrozumieć prawdziwy sens pokajania i pobłogosławionej przez Cerkiew miłości.

**11.** Najcięższe konsekwencje tego kryzysu znajdują swój wyraz w groźnym wzroście liczby rozwodów, aborcji oraz w wielu innych wewnętrznych pro-

blemach życia rodzinnego. Te konsekwencje stanowią ogromne wyzwanie dla misji Cerkwi we współczesnym świecie, dlatego też pasterze Cerkwi powinni dołożyć wszelkich możliwych starań w celu rozwiązania tych problemów. Cerkiew prawosławna z miłością wzywa swe dzieci oraz wszystkich ludzi dobrej woli do zachowania wierności wobec świętości rodziny.

## II. Przeszkody (w zawieraniu) małżeństwa oraz zastosowanie ekonomii

1. W odniesieniu do przeszkód [*w zawieraniu*] małżeństwa z powodu pokrewieństwa, powinowactwa, adopcji i pokrewieństwa duchowego, zastosowanie mają przepisy kanonów (53. i 54. kanony Soboru in Trullo) oraz zgodna z nimi praktyka cerkiewna w takiej postaci, w jakiej jest obecnie stosowana w lokalnych autokefalicznych Cerkwiach prawosławnych oraz określana i opisywana w ich statutach oraz decyzjach ich synodów.

2. W przypadku małżeństwa nieostatecznie rozwiązanego lub unieważnionego, jak też uprzednio zawartego trzeciego małżeństwa, obowiązuje [*zasada*], że stanowią one absolutną przeszkodę do zawarcia małżeństwa, zgodnie z prawosławną tradycją kanoniczną, która kategorycznie potępia dwużeństwo oraz czwarte małżeństwo.

3. Zgodnie ze świętymi kanonami, według zasad akrybii [*skrupulatności – przyp. tłum.*], zakazuje się ceremonii małżeństwa po przyjęciu mniszych postrzyżyn (16. kanon IV Soboru Powszechnego i 44. kanon Soboru in Trullo).

4. Kapłaństwo samo w sobie nie stanowi przeszkody do zawarcia małżeństwa, ale zgodnie z obowiązującą tradycją kanoniczną (3. kanon Soboru in Trullo), po chirotonii zakazuje się zawierania małżeństwa.

5. W odniesieniu do małżeństw mieszanych prawosławnych z nieprawosławnymi bądź też z niechrześcijanami została podjęta następująca decyzja:

I. Małżeństwo prawosławnych z nieprawosławnymi jest zakazane, zgodnie z kanoniczną akrybią [*skrupulatnością – przyp. tłum.*] (72. kanon Soboru in Trullo);

II. Możliwość zastosowania cerkiewnej ekonomii w odniesieniu do przeszkód w zawarciu małżeństwa powinna być rozpatrywana przez Święty Synod poszczególnej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej, zgodnie z zasadami świętych kanonów, w duchu duszpasterskiej rozważności, w celu zbawienia człowieka;

III. Małżeństwo prawosławnych z niechrześcijanami jest, zgodnie z kano-  
niczną akrybią [*skrupulatnością – przyp. tłum.*], absolutnie zakazane.

6. Praktyka podczas stosowania tradycji cerkiewnej w zakresie prze-  
szkód do zawarcia małżeństwa powinna też brać pod uwagę odnośne przepisy  
prawne każdego państwa, nie przekraczając granic cerkiewnej ekonomii.

Podpisali:

- † Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,
- † Aleksandryjski Teodor,
- † Jerozolimski Teofil,
- † Serbski Ireneusz,
- † Rumuński Daniel,
- † Cypryjski Chryzostom
- † Ateński i całej Hellady Hieronim,
- † Warszawski i całej Polski Sawa,
- † Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy,
- † Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościsław,

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych  
Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*ks. Andrzej Kuźma, Jarosław Charkiewicz i Jerzy Betlejko*  
*Opracowanie wersji tekstu przyjętego przez Święty i Wielki Sobór: Jerzy Betlejko*  
*(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego*  
*Kościoła Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 50-53.)*

---

## WAŻNOŚĆ POSTU I JEGO WYPEŁNIANIE DZISIAJ

1. Post jest Bożym przykazaniem (Rdz 2,16-17). Według św. Bazylego Wielkiego, post jest „rówieśnikiem ludzkości, dlatego że został ustanowiony w raju” (*O poście* 1,3; PG 31,168A). Stanowi on wielką walkę duchową i jest wyjątkowym wyrazem ascetycznego ideału Prawosławia. Cerkiew prawosławna, niezmiennie podążając w ślad zarówno za apostołskimi postanowieniami, kanonami Soborów, jak i całością tradycji patrystycznej, zawsze głosiła najwyższą wartość postu dla duchowego życia człowieka i jego zbawienia. W cyklu nabożeństw roku Pańskiego prezentowana jest cała tradycja patrystyczna o poście, jak też nauka o ciągłym i nieustającym czuwaniu człowieka oraz o jego zaangażowaniu w walkę duchową. Post jest wychwalany w *Triodionie* jako łaska pełna światła, broń niezwyciężona, zasada walki duchowej, najpiękniejsza ścieżka cnót, pokarm duszy, źródło wszelkiej filozofii, naśladownictwo życia nieulegającego zepsuciu i trybu życia równego anielskiemu, matka wszystkich dóbr i cnót oraz jako obraz życia przyszłego.

2. Post jako najstarsza instytucja występuje już w Starym Testamencie (Pwt 9,18; Iz 58,4-10; Jl 2,15; Jon 3,5-7) i zostaje potwierdzony w Nowym Testamencie. Sam Pan, przed rozpoczęciem swojej publicznej działalności, pościł przez czterdzieści dni (Łk 4,1-2) i udzielił wskazań dotyczących praktykowania postu (Mt 6,16-18). Ogólnie rzecz biorąc, w Nowym Testamencie post jest wskazywany jako środek wstrzemięźliwości, pokajania i duchowego wzrastania (Mk 1,6; Dz 13,2; 14,23; Rz 14,21). Już od czasów apostołskich Cerkiew głosiła najważniejsze znaczenie postu oraz ustanowiła środę i piątek dniami postnymi (*Didache* 8,1), jak

również post przed Paschą (Ireneusz z Lyonu, zob. Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* 5,24; PG 20, 497B-508AB). Oczywiście, w praktyce cerkiewnej, poświadczanej na przestrzeni wieków, istniała różnorodność nie tylko w stosunku do długości postu poprzedzającego Paschę (Dionizy Aleksandryjski, *Epistula canonica ad Basilidem*, PG 10,1278), ale też w odniesieniu do liczby i treści pozostałych okresów postu, które ukształtowały się pod wpływem różnych czynników, zwłaszcza liturgicznych i monastycznych, między innymi w celu właściwego przygotowania do wielkich świąt. W ten sposób nierozzerwalny związek między postem a kultem wskazuje na miarę i cel postu, ukazując jego duchowy charakter, dlatego też wszyscy wierni są wzywani do odpowiedzi, każdy według swych sił i możliwości, bez udzielania wszakże swobody zaniedbywania tej świętej instytucji: „Bacz, by ktoś nie sprowadził cię z drogi tej nauki (...). Jeśli możesz w całości nieść jarzmo Pana, będziesz doskonały; jeśli nie możesz, czyń, co możesz. Co do pożywienia, weź na siebie tyle, ile zdołasz” (*Didache* 6,1-3).

3. Prawdziwy post, jako zmaganie duchowe, związany jest z nieustanną modlitwą i szczerym pokajaniem. „Pokajanie bez postu jest pozbawione wartości” (Bazyli Wielki, *O poście* 1,3; PG 31,168A), tak samo, jak post bez dobrych czynków jest martwy; zwłaszcza w naszych czasach, kiedy nierówny i niesprawiedliwy podział dóbr pozbawia nawet tego chleba powszedniego całe narody. „Bracia, poszcząc ciałem, pościmy też duchowo: rozerwijmy wszelkie łańcuchy nieprawości, zerwijmy więzy naszych silnych namiętności, porwijmy każdą niesprawiedliwą umowę, dajmy chleba głodnym i wprowadźmy do domów ubogich bezdomnych” (*stichera wieczerni środy I tygodnia Wielkiego Postu*; zob. Iz 58,6-7). Post nie sprowadza się do zwykłej, formalnej wstrzemięźliwości wyłącznie od określonych pokarmów. „W zasadzie dla dobrego postu nie jest wystarczające jedynie powstrzymanie się od spożywania niektórych pokarmów; zachowujmy post, który akceptuje Bóg i który będzie Mu przyjemny. Prawdziwy post polega na wyzbyciu się zła, na wstrzemięźliwości języka, na zapanowaniu nad gniewem, na oddaleniu żądz, oszczerstw, kłamstw, krzywoprzysięstwa. Powstrzymanie się od tego wszystkiego jest prawdziwym postem. Dzięki temu post jest dziełem pięknym” (św. Bazyli Wielki, *O poście* 2,7; PG 31,196D). Powstrzymanie się w czasie postu od określonych pokarmów i sam w sobie umiar, nie tylko pod względem rodzaju, ale też ilości spożywanych pokarmów, stanowią namacalny element duchowego zmagania. „Post jest wstrzemięźliwością od jedzenia, zgodnie ze znaczeniem słowa; jednakże jedzenie nie tworzy nas bardziej poprawnymi czy też mniej poprawnymi. Słowo ‘post’ ma głębsze znaczenie, w ten sposób, że jedzenie jest symbolem życia, natomiast brak jedzenia oznacza śmierć; tak więc dla nas potrzebny jest post, aby umrzeć dla świata; by otrzymując pokarm boży, rozpocząć życie dla Boga (Klemens Aleksandryjski, *Ekloga*, PG 9,704D-705A). W ten sposób prawdziwy post

odnosi się do całości życia wierzących w Chrystusa, a jego zwieńczenie następuje w ich uczestnictwie w Bożym kulcie, a w szczególności sposób w sakramencie Bożkiej Eucharystii.

**4.** Czterdziestodniowy post Pana stał się wzorem postu dla wiernych, który uaktywnia ich udział w posłuszeństwie Pana, abyśmy „zachowując go mogli tyle skorzystać z posłuszeństwa, ile utraciliśmy przez nieposłuszeństwo” (św. Grzegorz Teolog, Mowa 45., *Na święto Paschy*, 28; PG 36,661C). Chrystocentryczne rozumienie duchowego charakteru postu, zwłaszcza Wielkiej Czterdziestnicy, kanon w całej tradycji patrystycznej, jest w charakterystyczny sposób rekapitulowane przez św. Grzegorza Palamas: „Jeśli będziesz wypełniać post w ten sposób, to nie tylko staniesz się uczestnikiem cierpienia i śmierci Pana, ale też będziesz współuczestnikiem Zmartwychwstania i będziesz współkrólować z Chrystusem do nieskończoności wieków; ponieważ przez taki post, stając się jednym z Nim, przez śmierć podobną do Jego śmierci, będziesz uczestniczyć i w zmartwychwstaniu, i staniesz się w Nim dziedzicem życia (św. Grzegorz Palamas, *Homilia 13, V niedzieli Wielkiego Postu*, PG 151,161AB).

**5.** Zgodnie z prawosławną tradycją, miarą duchowej doskonałości jest „miara pełni Chrystusowej” (Ef 4,13) i każdy, kto pragnie ją osiągnąć, powinien analogicznie do niej zmagać się i wzrastać. Właśnie dlatego asceza i zmaganie duchowe nie mają końca w obecnym życiu, podobnie jak doskonałość doskonałych. Wszyscy są wezwani, aby starać się wypełniać – według swoich sił – wymogi wysokiej prawosławnej miary, aby osiągnąć przebóstwienie według łaski. A ci, którzy choć wypełniają wszystkie powinności, to nigdy się nie wynoszą, ale wyznają, że: „Studzy jesteśmy nieużyteczni, uczyniliśmy, co powinniśmy uczynić” (Łk 17,10). Zgodnie z prawosławną koncepcją życia duchowego, wszyscy mają obowiązek, by nie zaniechać dobrego zmagania postu, ale jednocześnie z samokrytycyzmem i poczuciem uniżenia swego stanu, pokładać – za swe przeoczenia – ufność w miłosierdziu Bożym, jako że prawosławne życie duchowe jest nieosiągalne bez duchowego zmagania postu.

**6.** Cerkiew prawosławna, będąc czule kochającą matką, zdefiniowała, co służy zbawieniu, i ustanowiła święty okres postów jako daną przez Boga „ochronę” nowego życia wiernych w Chrystusie przeciwko wszelkim pułapkom nieprzyjaciela. W ślad za św. Ojcami zachowuje, tak jak wcześniej, święte apostołskie postanowienia, kanony soborowe i święte tradycje, zawsze proponuje święte posty jako najlepszą ascetyczną ścieżkę duchowego doskonalenia się i zbawienia wiernych oraz głosi konieczność przestrzegania przez nich w ciągu roku Pańskiego wszystkich ustanowionych postów, czyli: Wielkiego Postu, środy i piątku, potwier-



dzonych przez święte kanony, jak również postów przed Narodzeniem Chrystusa, świętami św. Apostołów, Zaśnięcia Bogarodzicy oraz jednodniowych postów: Podwyższenia Krzyża Pańskiego, w wigilię Objawienia Pańskiego i Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela oraz wszystkich postów ustanowionych za każdym razem ze względów duszpasterskich lub dobrowolnie podejmowanych przez wiernych.

7. Jednocześnie wszakże, ze względu na roztropność duszpasterską, Cerkiew określiła również granice pełnej miłości do ludzi ekonomii w zakresie instytucji postu. Dlatego też w przypadkach choroby fizycznej, niekwestionowanej konieczności czy też trudnych czasów, przewidziała odpowiednie zastosowanie zasady cerkiewnej ekonomii zgodnie z odpowiedzialnym rozeznaniem i duszpasterską pieczę biskupów Cerkwi lokalnych.

8. Faktem jest, że dzisiaj liczni wierni nie przestrzegają wszystkich przepisów dotyczących postu, czy to przez brak czasu, czy to ze względu na okoliczności życiowe, jakiegokolwiek by one nie były. Jednakże wszystkie te przypadki rozluźnienia świętych przepisów dotyczących postu, bez względu na to, czy noszą one charakter ogólny, czy też osobisty, powinny być traktowane przez Cerkiew z duszpasterską odpowiedzialnością, ponieważ Bóg „nie chce śmierci grzesznika, ale jego nawrócenia, by żył” (Ez 33,11), ale nie oznacza to lekceważenia znaczenia postu. Dlatego też pozostawia się prawosławnym Cerkwiom lokalnym pod rozważenie zdefiniowanie zakresu stosowania pełnej miłości do ludzi ekonomii i wyrozumiałości, aby zmniejszyć ewentualny „ciężar” świętych postów dla tych, którzy mają trudności z przestrzeganiem obowiązujących przepisów dotyczących postu, czy to z przyczyn osobistych (choroba, służba wojskowa, warunki pracy itp.), czy też z przyczyn ogólnych (szczególnie warunki klimatyczne, panujące w niektórych krajach, czy też specyfika społeczno-ekonomiczna w niektórych krajach, jak np. niemożność znalezienia postnych produktów). Wszystko to zaś w wyżej wspomnianych ramach oraz aby święta instytucja w żaden sposób nie została umniejszona. Ta pełna miłości do ludzi łaskawość powinna być praktykowana przez Cerkiew ze wszelką oszczędnością i przede wszystkim z dużą wyrozumiałością w stosunku do tych postów, wobec których nie zawsze i nie we wszystkich przypadkach istnieje jednakowa cerkiewna tradycja i praktyka. „Dobrze jest pościć codziennie, ale ten, który nie je, niech nie osądza tego, który je. W takich sprawach nie należy ustanawiać prawa ani też podchodzić z gwałtownością, nie należy przymuszać powierzone tobie stado, lecz przekonywać delikatnie słowem” (św. Jan Damasceński, *O świętych postach* 3, PG 95,68B).

9. Trzydniowy lub trwający więcej dni post przed Świętą Komunią jest pozostawiany pobożnej rozważce wiernych, zgodnie ze słowami świętego Nikode-

ma Hagioryty „...choć post przed Komunią nie jest przez Boże kanony określony, to jednak ci, którzy mogą przed nią pościć nawet cały tydzień, dobrze czynią” (Interpretacja XIII kanonu VI Soboru Powszechnego, *Pedalion*, 191). Wszyscy wszakże wierni Cerkwi powinni przestrzegać świętych postów i zachowywać wstrzeźliwość od pokarmów od północy, aby systematycznie przystępować do św. Eucharystii, która jest wyjątkowym wyrazem eklezjalnej istoty, powinni też przywyknąć do poszczenia na znak pokajania, dla wypełnienia duchowej obietnicy, osiągnięcia jakiegoś świętego celu, w czasie pokus, w połączeniu z ich prośbami do Boga, przed Chrztom (dla przystępujących do Chrztom w wieku dorosłym), przed święceniami, w przypadkach epitymii, podczas pielgrzymowania oraz w innych podobnych okolicznościach.

Podpisali:

- † Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,
- † Aleksandryjski Teodor,
- † Jerozolimski Teofil,
- † Serbski Ireneusz,
- † Rumuński Daniel,
- † Cypryjski Chryzostom,
- † Ateński i całej Hellady Hieronim,
- † Warszawski i całej Polski Sawa,
- † Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy,
- † Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościśław

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*ks. Andrzej Kuźma, Jarosław Charkiewicz i Jerzy Betlejko  
Opracowanie wersji tekstu przyjętego przez Święty i Wielki Sobór: Jerzy Betlejko  
(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego  
Kościoła Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 29-33.)*

---

## RELACJE CERKWI PRAWOSŁAWNEJ Z POZOSTAŁYM ŚWIATEM CHRZEŚCIJAŃSKIM

1. Cerkiew prawosławna, będąc Jedną, Świętą, Powszechną i Apostolską Cerkwią, w swej głębokiej cerkiewnej samoświadomości wierzy z przekonaniem, że zajmuje główne miejsce w kwestii promocji chrześcijańskiej jedności we współczesnym świecie.

2. Cerkiew prawosławna opiera jedność Cerkwi na fakcie Jej założenia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz na wspólnotcie w Świętej Trójcy i sakramentach. Jedność ta wyraża się za pośrednictwem sukcesji apostołskiej oraz tradycji patrystycznej i jest w Niej przeżywana do dzisiaj. Cerkiew prawosławna ma misję oraz obowiązek przekazywać i głosić całą prawdę zawartą w Piśmie Świętym i Świętej Tradycji, która nadaje Cerkwi jej powszechny charakter.

3. Odpowiedzialność Cerkwi prawosławnej za jedność, jak też jej powszechna misja, zostały wyrażone przez Sobory Powszechne. W sposób szczególny eksponowały one nierozzerwalny związek, który istnieje między prawdziwą wiarą a wspólnotą sakramentalną.

4. Cerkiew prawosławna, która nieprzerwanie modli się „o zjednoczenie wszystkich”, zawsze kultywowała dialog z tymi, którzy oddzielili się od Niej, bliższych i dalekich, przodowała zaś we współczesnym poszukiwaniu dróg i sposobów przywrócenia jedności wierzących w Chrystusa, brała udział w ruchu ekumenicznym od jego powstania oraz wniosła swój wkład w jego formowanie się i dalszy rozwój. Ponadto Cerkiew prawosławna, dzięki wyróżniającemu Ją duchowi po-

wszechności i miłości do ludzi, który, zgodnie z Bożą wolą, prosi, „aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i osiągnęli poznanie prawdy” (1 Tm 2,4), zawsze walczyła o przywrócenie chrześcijańskiej jedności. Dlatego prawosławne uczestnictwo w ruchu na rzecz przywrócenia jedności z innymi chrześcijanami w Jednej, Świętej, Powszechnej i Apostolskiej Cerkwi w żaden sposób nie jest obce naturze i historii Cerkwi prawosławnej, lecz stanowi konsekwentny wyraz apostolskiej wiary i tradycji w nowych uwarunkowaniach historycznych.

**5.** Współczesne bilateralne dialogi teologiczne Cerkwi prawosławnej, jak również Jej udział w ruchu ekumenicznym, opierają się na samej samoświadomości Prawosławia oraz na jego powszechnym duchu, w celu poszukiwania, na podstawie prawdy wiary i tradycji starożytnej Cerkwi siedmiu Soborów Powszechnych, jedności wszystkich chrześcijan.

**6.** Zgodnie z ontologiczną naturą Cerkwi, Jej jedność nie może zostać naruszona. Mimo to Cerkiew prawosławna przyjmuje historyczną nazwę nie znajdujących się z Nią we wspólnocie innych heterodoksyjnych Kościołów chrześcijańskich i wyznań, ale wierzy, że Jej relacje z nimi powinny opierać się na możliwie szybszym i bardziej obiektywnym sprecyzowaniu całości kwestii ekologicznej, szczególnie w zakresie ich ogólnego nauczania o sakramentach, łasce, kapłaństwie i sukcesji apostolskiej. W ten sposób była przychylna i pozytywnie nastawiona zarówno ze względów teologicznych, jak i duszpasterskich, do dialogu z pozostałymi chrześcijanami na poziomie dwustronnym i wielostronnym oraz ogólnie do udziału w ruchu ekumenicznym czasów współczesnych, w przekonaniu, że za pośrednictwem dialogu daje dynamiczne świadectwo pełni prawdy w Chrystusie oraz swych skarbów duchowych dla tych, którzy znajdują się poza Nią, mając za swój obiektywny cel – przetarcie drogi prowadzącej ku jedności.

**7.** W powyższym duchu, wszystkie najświętsze lokalne Cerkwie prawosławne aktywnie uczestniczą dzisiaj w oficjalnych dialogach teologicznych, a większość z nich uczestniczy w różnych narodowych, regionalnych i międzynarodowych organizacjach międzychrześcijańskich, pomimo głębokiego kryzysu powstałego w ruchu ekumenicznym. Ta wielostronna działalność Cerkwi prawosławnej wypływa z poczucia odpowiedzialności oraz z przekonania, że wzajemne zrozumienie i współpraca są istotne, „by nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej” (1 Kor 9,12).

**8.** Oczywiście, Cerkiew prawosławna, prowadząc dialog z pozostałymi chrześcijanami, nie ignoruje trudności związanych z tym przedsięwzięciem, rozumie je jednak w drodze do wspólnego zrozumienia tradycji starożytnej Cerkwi i w

nadziei, że Święty Duch, Który „tworzy wszelkie ustanowienie cerkiewne” (*stiche-ra* na wieczerni Pięćdziesiątnicy), „uzupełni niedostatki” (modlitwa chirotonii). W tym sensie Cerkiew prawosławna, w swoich relacjach z pozostałym chrześcijańskim światem, nie opiera się tylko na ludzkich siłach tych, którzy prowadzą dialog, lecz przede wszystkim uznaje kierownictwo Świętego Ducha w łasce Pana, modlącego się, „aby wszyscy byli jedno” (J 17,21).

**9.** Obecne bilateralne dialogi teologiczne, ogłoszone przez Wszechprawosławne Konferencje, wyrażają jednomyślną decyzję wszystkich najświętszych lokalnych Cerkwi prawosławnych, które są wzywane do aktywnego i nieustannego w nich uczestniczenia, ażeby nie napotykało przeszkód jednogłośnie świadectwo Prawosławia ku chwale Trójjedynego Boga. W przypadku, jeśli któraś z lokalnych Cerkwi prawosławnych postanowi nie wyznaczać swoich przedstawicieli na któryś z dialogów lub też sesję dialogu, o ile nie jest to decyzja ogólnoprawosławna, to ten dialog jest kontynuowany. Nieobecność którejkolwiek Cerkwi lokalnej powinna być obowiązkowo przedmiotem dyskusji komisji prawosławnej przed rozpoczęciem dialogu lub sesji dialogu w celu wyrażenia solidarności i jedności Cerkwi prawosławnej. Dwustronne i wielostronne dialogi teologiczne powinny być poddawane okresowym ogólnoprawosławnym ocenom.

**10.** Problemy, które pojawiają się w toku dyskusji teologicznych mieszanych komisji teologicznych, nie zawsze stanowią wystarczające uzasadnienie dla jednostronnego wycofania swoich przedstawicieli czy też definitywnego przerwania swego udziału przez jakąkolwiek lokalną Cerkiew prawosławną. Z reguły należy unikać odstępowań od dialogu przez jakąkolwiek Cerkiew, dokładając należnych międzyprawosławnych starań dla przywrócenia reprezentatywnej pełni prawosławnej komisji teologicznej w tym dialogu. Jeżeli jedna Cerkiew lokalna lub też kilka Cerkwi prawosławnych odmawiają udziału w posiedzeniach mieszanej komisji teologicznej określonego dialogu, powołując się na poważne przyczyny o charakterze eklezjologicznym, kanonicznym, duszpasterskim lub moralnym, to ta Cerkiew lub te Cerkwie pisemnie powiadamiają o swojej odmowie patriarchę ekumenicznego oraz wszystkie Cerkwie prawosławne zgodnie z ogólnoprawosławną praktyką. W toku ogólnoprawosławnej konsultacji patriarcha ekumeniczny poszukuje jednogłośnie zgody pozostałych Cerkwi prawosławnych wobec dalszego postępowania, włącznie z możliwością ewaluacji procesu określonego dialogu teologicznego, o ile zostanie to jednogłośnie uznane za niezbędne.

**11.** Metodologia, stosowana podczas prowadzenia dialogów teologicznych, ma na celu rozwiązywanie tradycyjnych różnic teologicznych lub ewentualnych nowych rozbieżności oraz poszukiwanie wspólnych elementów wiary

chrześcijańskiej, zakłada też informowanie pełni Cerkwi o różnych etapach rozwoju dialogu. W przypadku niemożności pokonania jakiejś konkretnej różnicy teologicznej, dialog teologiczny może być kontynuowany, a stwierdzona w jakiejś konkretnej kwestii różnica teologiczna zostaje odnotowana i informowane są o tej różnicy wszystkie lokalne Cerkwie prawosławne, aby przedsięwziąć odpowiednie działania.

**12.** Oczywistym jest, że podczas prowadzenia dialogów teologicznych wspólnym celem wszystkich jest ostateczne przywrócenie jedności w prawidłowej wierze i miłości. Jednak z całą pewnością, istniejące rozbieżności teologiczne i eklezjologiczne pozwalają na pewne zhierarchizowanie istniejących trudności w osiągnięciu stwierdzonego ogólnoprawosławnego celu. Odmienność problemów każdego dialogu bilateralnego zakłada zróżnicowanie stosowanej w nim metodologii, lecz niezróżnicowanie celu, albowiem cel wszystkich dialogów pozostaje ten sam.

**13.** Mimo to, w koniecznych przypadkach należy dokonywać próby koordynacji pracy różnych międzyprawosławnych komisji teologicznych, tym bardziej że istniejąca nierozzerwalna ontologiczna jedność Cerkwi prawosławnej powinna być ukazana i przejawiona również w obszarze tych dialogów.

**14.** Zakończenie jakiegokolwiek oficjalnie ogłoszonego dialogu następuje wraz ze sfinalizowaniem prac odpowiedniej mieszanej komisji teologicznej, kiedy przewodniczący międzyprawosławnej komisji przedkłada raport patriarsze ekumenicznemu, który w porozumieniu ze Zwierzchnikami lokalnych Cerkwi prawosławnych ogłasza zakończenie dialogu. Żaden dialog nie jest uważany za zakończony, zanim nie zostanie ogłoszony jako zakończony za pośrednictwem takiego ogólnoprawosławnego postanowienia.

**15.** Po ewentualnym uwieńczonym sukcesem zakończeniu prac jakiegokolwiek dialogu teologicznego ogólnoprawosławna decyzja o przywróceniu cerkiewnej wspólnoty powinna opierać się na jednogłośności wszystkich lokalnych Cerkwi prawosławnych.

**16.** Jednym z głównych organów w historii ruchu ekumenicznego jest Światowa Rada Kościołów (ŚRK). Niektóre Cerkwie prawosławne były jej członkami-założycielami, następnie zaś wszystkie stały się jej członkami. ŚRK jest złożonym ciałem międzychrześcijańskim, pomimo że nie zrzesza wszystkich heterodoksyjnych Kościołów i wyznań chrześcijańskich. Jednocześnie istnieją inne międzychrześcijańskie organizacje i organy regionalne, takie jak Konferencja

Kościółów Europejskich (KEK), Rada Kościołów Bliskiego Wschodu (MECC) i Ogólnoafrykańska Konferencja Kościołów. Wykonują one wraz ze ŚRK ważną misję w dziedzinie promowania jedności świata chrześcijańskiego. Cerkwie prawosławne Gruzji i Bułgarii wystąpiły z ŚRK, pierwsza w 1997 roku, druga zaś w 1998 roku, gdyż mają one swoje zdanie na temat pracy Światowej Rady Kościołów, dlatego też nie uczestniczą w działaniach przeprowadzanych przez Światową Radę Kościołów i inne organizacje międzychrześcijańskie.

**17.** Lokalne Cerkwie prawosławne – członkowie ŚRK – w pełni i na równi uczestniczą w strukturze ŚRK i za pomocą wszystkich środków, którymi dysponują, wnoszą swój wkład w promowanie pokojowego współistnienia i współpracy wobec ważnych wyzwań społeczno-politycznych. Cerkiew prawosławna z chęcią przyjęła decyzję ŚRK, która odpowiedziała na Jej wniosek o powołanie specjalnej komisji ds. prawosławnego udziału w ŚRK, zgodnie z poleceniem międzyprawosławnego spotkania w Salonikach (1998 r.). Kryteria określone przez komisję specjalną, które zostały zaproponowane przez prawosławnych i zaakceptowane przez ŚRK, doprowadziły do utworzenia stałej komisji współpracy i consensusu, zostały zaś przyjęte i włączone do statutu oraz regulaminu funkcjonowania ŚRK.

**18.** Cerkiew prawosławna, wierna swej eklezjologii, tożsamości swej wewnętrznej struktury i nauczaniu starożytnej Cerkwi siedmiu Soborów powszechnych, uczestnicząc w organizmie ŚRK, absolutnie nie akceptuje idei „równości konfesji” i absolutnie nie może zaakceptować jedności Cerkwi jako międzykonfesyjnego dostosowania. W tym duchu jedność, do której dąży ŚRK, nie może być efektem jedynie teologicznych uzgodnień, lecz również jedności wiary przeżywanej i zachowywanej w sakramentach w Cerkwi prawosławnej.

**19.** Cerkwie prawosławne – członkowie [ŚRK], uważają za warunek konieczny uczestnictwa w ŚRK artykuł – podstawę jej statutu, zgodnie z którym jej członkami mogą zostać tylko ci, którzy, zgodnie z Pismem, wierzą w Jezusa Chrystusa jako Boga i Zbawiciela oraz wyznają zgodnie z Symbolem Nicejsko-Konstantynopolitańskim Trójjedynego Boga – Ojca, Syna i Świętego Ducha. Są one głęboko przekonane, że eklezjologiczne założenia deklaracji z Toronto (1950), zatytułowanej „Kościół, Kościoły i Światowa Rada Kościołów”, mają zasadnicze znaczenie dla prawosławnego uczestnictwa w Radzie. Dlatego też zrozumiałe jest, że ŚRK nie jest i w żadnym wypadku nie może stać się nad-Kościółem. „Celem Światowej Rady Kościołów nie jest doprowadzenie przez negocjacje do łączenia się Kościołów – co mogą czynić tylko same Kościoły z własnej inicjatywy – lecz wytwarzanie między Kościołami wzajemnych życzliwych kontaktów oraz popieranie studiów i dyskusji na temat jedności Kościoła. [...] Żaden Kościół nie jest obo-

wiązany zmieniać swej eklezjologii w konsekwencji przystąpienia do Rady. [...] Mimo to z członkostwa nie wynika, że dany Kościół musi uznać inne Kościoły członkowskie za Kościoły prawdziwe w pełnym znaczeniu tego słowa” (*Deklaracja z Toronto* III, 2.3; IV, 4).

**20.** Perspektywy dialogów teologicznych Cerkwi prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim są zawsze określane na podstawie zasad prawosławnej eklezjologii i kryteriów kanonicznych ukształtowanej już tradycji cerkiewnej (7. kanon II Soboru Powszechnego i 95. kanon Soboru in Trullo).

**21.** Cerkiew prawosławna pragnie wzmocnienia pracy Komisji „Wiara i Ustrój” i ze szczególną uwagą śledzi jej dotychczasowy wkład teologiczny. Pozytywnie ocenia wydane przez nią teksty teologiczne, przy znaczącej współpracy również prawosławnych teologów, które stanowią godny uwagi krok w ruchu ekumenicznym dla zbliżenia chrześcijan. Cerkiew prawosławna ma wszakże zastrzeżenia do kluczowych zagadnień wiary i ustroju, ponieważ nieprawosławne Kościoły i wyznania odeszły od prawdziwej wiary Jednej, Świętej, Powszechnej i Apostolskiej Cerkwi.

**22.** Cerkiew prawosławna uważa za godne potępienia wszelkie rozrywanie jedności Cerkwi, przez osoby lub grupy, pod pretekstem zachowania lub rzekomej obrony prawdziwego Prawosławia. Jak świadczy całe życie Cerkwi prawosławnej, zachowanie prawdziwej wiary prawosławnej jest zapewniane tylko za pośrednictwem systemu soborowości, który od zawsze stanowił w Cerkwi najwyższy autorytet w kwestiach wiary i przepisów kanonicznych (6. kanon II Soboru Powszechnego).

**23.** Cerkiew prawosławna posiada wspólną świadomość odnośnie do konieczności międzychrześcijańskiego dialogu teologicznego, dlatego też uważa za konieczne, aby zawsze szedł on w parze ze świadectwem w świecie za pośrednictwem uczynków wzajemnego zrozumienia i miłości, które wyrażają „radość niewypowiedzianą” Ewangelii (1 P 1,8), wykluczając wszelkie akty prozelityzmu, unii czy też inne prowokacyjne działania konfesyjnego antagonizmu. W tym duchu Cerkiew prawosławna uważa za ważne, abyśmy wszyscy chrześcijanie inspirowani wspólnymi fundamentalnymi zasadami Ewangelii postarali się udzielić chętniej i solidarnej odpowiedzi na drażliwe problemy współczesnego świata, opartej na idealnym wzorze nowego człowieka w Chrystusie.

**24.** Cerkiew prawosławna ma świadomość, że ruch dla przywrócenia jedności chrześcijan przybiera nowe formy, aby odpowiedzieć na nowe warunki i



sprostać nowym wyzwaniom współczesnego świata. Konieczne jest kontynuowanie świadectwa Cerkwi prawosławnej w podzielonym chrześcijańskim świecie na podstawie Jej apostołskiej tradycji i wiary.

Modlimy się, aby chrześcijanie wspólnie działali, ażeby nadszedł dzień, w którym Pan wypełni nadzieję Cerkwi prawosławnych i „nastanie jedno stado i jeden pasterz” (J 10,16).

Podpisali:

- † Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,
- † Aleksandryjski Teodor,
- † Jerozolimski Teofil,
- † Serbski Ireneusz,
- † Rumuński Daniel,
- † Cypryjski Chryzostom,
- † Ateński i całej Hellady Hieronim,
- † Warszawski i całej Polski Sawa,
- † Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy,
- † Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościsław

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*ks. Andrzej Kuźma, Jarosław Charkiewicz i Jerzy Betlejko*

*Opracowanie wersji tekstu przyjętego przez Święty i Wielki Sobór: Jerzy Betlejko  
(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła  
Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 34-40.)*

---

## ORĘDZIE ŚWIĘTEGO I WIELKIEGO SOBORU CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

### *W imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha!*

Hymn dziękczynienia oddajemy w Trójcy wychwalanemu Bogu, który uczynił nas godnymi zgromadzić się wspólnie w dniach Pięćdziesiątnicy na wyspie Kreta, uświęconej przez Apostoła Narodów Pawła i jego ucznia Tytusa, „prawdziwego syna we wspólnej wierze” (Tt 1,4), i z natchnienia Świętego Ducha dokończyć prace Świętego i Wielkiego Soboru naszej Cerkwi prawosławnej, zwołanego przez Jego Świątobliwość Patriarchę Ekumenicznego Bartłomieja, za wspólną zgodą Wielce Błogosławionych Zwierzchników Najświętszych Cerkwi Prawosławnych, ku chwale Jego błogosławionego imienia, dla dobra ludu Bożego i całego świata, wspólnie z Apostołem Pawłem wyznając, „aby uważano nas za sługi Chrystusa i za zarządców tajemnic Bożych” (1 Kor 4,1).

Święty i Wielki Sobór jednej, świętej, powszechnej i apostołskiej Cerkwi stanowi prawdziwe świadectwo wiary w Bogoczłowieka Chrystusa, Jednorodzonego Syna i Słowo Boże, Który Swym wcieleniem, całym Swym dziełem na ziemi, krzyżową ofiarą i Zmartwychwstaniem objawił Trójjedynego Boga jako bezgraniczną Miłość. Zatem jednymi ustami i jednym sercem kierujemy słowo „naszej nadziei” (1 P 3,15) nie tylko do dzieci naszej najświętszej Cerkwi, lecz do każdego człowieka, „który jest daleko i blisko” (Ef 2,17). „Nadzieja nasza” (1 Tm 1,1), Zbawiciel świata, objawił się jako „Bóg z nami” (Mt 1,23) i jako Bóg „za nas” (Rz 8,32), „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4). Głosząc miłosierdzie i nie ukrywając dobrodziej-

stwa, świadomi słów Pana, że „niebo i ziemia przeminą, ale Słowa Moje nie przeminą” (Mt 24,35), w „radości pełnej” (1 J 1,4) głosimy słowo wiary, nadziei i miłości, oczekując na „niezmierzchający, nieustanny i niekończący się dzień” (Bazyli Wielki, *Homilie na Heksaameron*, 2, PG 29,52). Fakt, że „nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20), nie unicestwia, lecz umacnia nasze świadectwo w świecie.

W tym podążamy śladami tradycji Apostołów i naszych Ojców Cerkwi, którzy głosili Chrystusa, a poprzez Niego zbawcze doświadczenie wiary Cerkwi, nauczali o Bogu jak „łowcy ludzi” i udając się, jak apostołowie, do ludzi każdej epoki starali się im przekazać Ewangelię wolności, którą „wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). Cerkiew nie żyje sama dla siebie. Ofiarowuje samą siebie całej ludzkości w celu wywyższenia i odnowy świata w nowe niebiosa i nową ziemię (zob. Ap 21,1). Daje więc ewangeliczne świadectwo i obdarowuje wszechświat darami Bożymi: Jego miłością, pokojem, sprawiedliwością, pojednaniem, mocą Zmartwychwstania i oczekiwaniem wieczności.

## I. Cerkiew: Ciało Chrystusa, obraz Świętej Trójcy

1. Jedna, święta, powszechna i apostołska Cerkiew jest *bogoludzką wspólnotą na obraz Świętej Trójcy*, przedsmakiem i przeżywaniem w Boskiej Eucharystii rzeczy ostatecznych oraz objawieniem chwały rzeczy przyszłych, i jako ciągła Pięćdziesiątnica jest niemiłkającym profetycznym głosem w świecie, obecnością i świadectwem „Królestwa Bożego, które przyszło w mocy” (Mk 9,1). Cerkiew, jako Ciało Chrystusa, „gromadzi” (Mt 23,37) w Nim, przemienia i nasycza świat „wodą tryskającą ku życiu wiecznemu” (J 4,14).

2. Tradycja apostołska i patrystyczna, podążając w ślad za ustanawiającymi słowami Pana i założyciela Cerkwi podczas Mistycznej Wieczerzy ze Swoimi uczniami o sakramencie Boskiej Eucharystii, określała Cerkiew jako „Ciało Chrystusa” (Mt 26,26; Mk 14,22; Łk 22,19; 1 Kor 10,16-17; 11,23-29) i zawsze wiązała to z tajemnicą wcielenia Syna i Słowa Bożego ze Świętego Ducha i Dziewicy Marii. W tym sensie tradycja zawsze podkreślała nierozzerwalną więź, z jednej strony całej tajemnicy Boskiego planu zbawienia w Chrystusie z tajemnicą Cerkwi, z drugiej zaś – tajemnicy Cerkwi z sakramentem Boskiej Eucharystii, nieprzerwanie poświadczanej w sakramentalnym życiu Cerkwi poprzez działanie Świętego Ducha.

*Cerkiew prawosławna, wierna tej jednogłośnie tradycji apostołskiej i sakramentalnemu doświadczeniu, jest autentyczną kontynuacją jednej, świętej, powszechnej i apostołskiej Cerkwi, tak jak jest Ona wyznawana w Symbolu Wiary i*

potwierdzana w nauczaniu Ojców Cerkwi. Stąd też Cerkiew odczuwa swoją wielką odpowiedzialność nie tylko za prawdziwe przeżywanie tego doświadczenia przez ciało Cerkwi, ale też za dawanie wiarygodnego świadectwa tej prawdy wszystkim ludziom.

3. Cerkiew prawosławna w swej jedności i powszechności jest *Cerkwią Soborów*, poczynając od Soboru apostołskiego w Jerozolimie (Dz 15,5-29) aż do dnia dzisiejszego. Cerkiew sama w sobie jest Soborem ustanowionym przez Chrystusa i kierowanym przez Świętego Ducha, zgodnie z apostołskim stwierdzeniem, „tak bowiem podobało się Świętemu Duchowi i nam” (Dz 15,28). Za pośrednictwem Soborów Powszechnych i Lokalnych Cerkiew głosiła i głosi tajemnicę Świętej Trójcy, która objawiła się poprzez wcielenie Syna i Słowa Bożego. Soborowe dzieło jest kontynuowane w historii bez przerwy dzięki późniejszym, posiadającym powszechny autorytet, soborom – jak np. Wielkiego Soboru (869-870) za czasów Focjusza Wielkiego, patriarchy konstantynopolańskiego, oraz zwołanych za czasów św. Grzegorza Palamasa Wielkich Soborów (1341, 1351, 1368), dzięki którym potwierdzona została prawda wiary, dotycząca przede wszystkim pochodzenia Świętego Ducha i uczestnictwa człowieka w niestworzonych boskich energiach. Ponadto również poprzez Święte i Wielkie Sobory w Konstantynopolu, w 1484 roku, dyskredytujący unijny sobór we Florencji (1438-1439), Sobory z lat 1638, 1642, 1672 i 1691, które odrzuciły nauki protestanckie, jak też Sobór z 1872 roku osądzający etnofiletyzm jako herezję eklezjologiczną.

4. Świętość człowieka nie może być rozumiana poza Ciałem Chrystusa, „którym jest Cerkiew” (Ef 1,23). *Świętość ma swoje źródło w jedynym Świętym*. Jest uczestnictwem człowieka w świętości Boga we „wspólnocie świętych”, tak jak jest to głoszone w aklamacji kapłana podczas Boskiej Liturgii: „Święte świętym” oraz w odpowiedzi wiernych „Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca. Amen”. W tym duchu św. Cyryl Aleksandryjski podkreśla, że Chrystus „będąc Bogiem, świętym z natury... zostaje uświęcony ze względu na nas w Świętym Duchu... Uczynił On to dla nas, nie ze względu na Samego Siebie, a w tym celu, by w ten sposób z Niego i w Nim, jako Pierwszym, który otrzymał uświęcenie, łaska uświęcenia przechodziła na cały ten ród” (*Komentarz do Ewangelii Jana, XI, PG 74,548*).

W konsekwencji, zgodnie z nauczaniem św. Cyryla, Chrystus jest naszą „wspólną osobą”, rekapitulacją we własnym człowieczeństwie cały rodzaj ludzki, „wszyscy bowiem jesteśmy w Chrystusie, i to, co wspólne dla człowieczeństwa, jednoczy się w Jego Osobie” (*Komentarz do Ewangelii Jana, XI, PG 73,157-161*), dlatego też jest jedynym źródłem uświęcenia człowieka w Świętym Duchu. W tym sensie świętość jest uczestnictwem człowieka zarówno w misterium Cerkwi, jak i

w Jej świętych sakramentach, w centrum których jest Boska Eucharystia, będąca „ofiara żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12,1). „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (Rz 8,35-37). Święci uosabiają eschatologiczną tożsamość Cerkwi jako nieustanną doksologię przed ziemskim i niebiańskim tronem „Króla chwały” (Ps 23,7), antycypując obraz Królestwa Bożego.

**5.** Powszechna Cerkiew prawosławna składa się z czternastu, uznanych przez ogół Prawosławia, lokalnych Cerkwi Autokefalicznych. Zasada autokefalii nie może działać na niekorzyść zasady powszechności i jedności Cerkwi. Uważamy zatem, że powołanie *Zgromadzeń Episkopalnych w Diasporze Prawosławnej*, w skład których wchodzi wszyscy kanonicznie uznani biskupi z każdego określonego regionu, pozostający w kanonicznej jurysdykcji, do której dzisiaj należą, stanowi pewien pozytywny krok w kierunku ich kanonicznej organizacji, a ich konsekwentne funkcjonowanie gwarantuje poszanowanie eklezjologicznej zasady soborowości.

## II. Misja Cerkwi w świecie

**6.** *Działalność apostołska* i głoszenie Ewangelii, znane jako *misja*, należą do rdzenia tożsamości Cerkwi i są zachowaniem i wypełnieniem przykazania Pana „Idąc więc, czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,19). Jest to powiew życia, który Cerkiew tchnie we wspólnotę ludzi i wprowadza do społeczności Cerkwi świat poprzez każdą nowo powstałą lokalną Cerkiew. W tym duchu prawosławni wierni są i powinni pozostać apostołami Chrystusa w świecie. Misja ta powinna być wypełniana nie w sposób agresywny, lecz w wolności, miłości i z poszanowaniem kulturowych tożsamości jednostki i narodów. W tych staraniach powinny uczestniczyć wszystkie Cerkwie prawosławne z należyтым szacunkiem dla porządku kanonicznego.

Uczestnictwo w Boskiej Eucharystii jest źródłem apostołskiej gorliwości w ewangelizacji świata. Biorąc udział w Boskiej Eucharystii i modląc się w Świętym Zgromadzeniu za wszechświat, jesteśmy powołani do kontynuowania „liturgii po Liturgii” i dawania przed Bogiem i ludźmi świadectwa prawdy naszej wiary, dzieląc się darami Bożymi z całą ludzkością, będąc posłusznymi wyraźnemu poleceniu Pana przed Jego Wniebowstąpieniem: „i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Słowa [Boskiej

Liturgii – przyp. tłum.] przed Komunią „dzielony jest i rozdzielany Baranek Boży, dzielony, a niepodzielony, zawsze spożywany, a nigdy niespożyty, i uczestniczących uświęcający” wskazują, że Chrystus jako „Baranek Boży” (J 1,29) i jako „chleb życia” (J 6,48) jest ofiarowany dla nas jako wieczna Miłość, jednocząc nas z Bogiem i ze sobą nawzajem. On naucza nas dzielenia się darami Bożymi i dawania siebie innym na obraz Chrystusa.

Życie chrześcijan jest niezakłamanym świadectwem odnowy wszystkiego w Chrystusie – „jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17) – i wezwaniem wszystkich ludzi do osobistego wolnego uczestnictwa w życiu wiecznym, w łasce Pana naszego Jezusa Chrystusa i w miłości Boga i Ojca, by przeżywali w Cerkwi wspólnotę Świętego Ducha. „Tajemnica bowiem zbawienia polega na dobrej woli, nie zaś na zniewoleniu” (Maksym Wyznawca, *Na modlitwę Ojciec nasz*, PG 90,880). Ponowna reewangelizacja ludu Bożego we współczesnych zlaicyzowanych społeczeństwach oraz ewangelizacja tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa, stanowią nieustanne zobowiązanie Cerkwi.

### III. Rodzina – obraz miłości Chrystusa względem Cerkwi

7. Cerkiew prawosławna uważa nierozzerwalny związek miłości mężczyzny i kobiety za „tajemnicę wielką (...) w odniesieniu do Chrystusa i do Cerkwi” (Ef 5,32), jak również powstałą z niego rodzinę, która stanowi jedyną gwarancję rodzenia i wychowania dzieci, zgodnie z planem Bożej ekonomii, stanowi „małą Cerkiew” (Jan Chryzostom, *Komentarz na list do Efezjan*, 20, PG 62,143), udzielając jej odpowiedniego wsparcia duszpasterskiego.

Współczesny kryzys małżeństwa i rodziny jest wynikiem kryzysu wolności jako odpowiedzialności i sprowadzenia jej do egocentrycznej eudemonistycznej samorealizacji, jej utożsamienia z indywidualnym samozadowoleniem, samowystarczalnością i autonomią, jak również z pozbawieniem sakramentalnego charakteru związku mężczyzny i kobiety oraz utraty ofiarnego etosu miłości. Współczesne zsekularyzowane społeczeństwo pojmuje małżeństwo kryteriami czysto socjologicznymi i pragmatycznymi, uważając je jedynie za pewną zwykłą formę relacji, jedną wśród wielu innych, które na równi mają prawo do instytucjonalnej konsolidacji.

Małżeństwo jest pielęgnowanym przez Cerkiew laboratorium życia w miłości i nieprześcignionym darem łaski Bożej. „Wysoka ręka łączącego” Boga „niewidzialnie jest obecna z łączącymi się, zaręczając” ich z Chrystusem i wzajemnie ze

sobą. Wieńce umieszczane na głowach narzeczonego i narzeczonej podczas sprawowania sakramentu odnoszą się do wymiaru ofiarności i pełnego poświęcenia się Bogu i bliźnim. Mają one również odniesienie do życia Królestwa Bożego, objawiając eschatologiczny wymiar sakramentu miłości.

8. *Święty i Wielki Sobór ze szczególną miłością i troską zwraca się do dzieci i młodzieży.* W mieszaninie wzajemnie wykluczających się definicji odnoszących się do tożsamości dziecięcego wieku, nasza najświętsza Cerkiew podkreśla słowa Pana, „jeśli nie nawrócicie się i nie staniecie się jak dzieci, nie wejście do Królestwa Niebios” (Mt 18,3) i „kto by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego” (Łk 18,17), jak również i to, co kieruje nasz Zbawiciel do tych, którzy „wzbraniają” (Łk 18,16) dzieciom przybliżyć się do Niego, i tych, którzy ich „gorszą” (Mt 18,6).

Cerkiew oferuje młodzieży nie tylko „pomoc”, lecz i „prawdę” nowego bogoludzkiego życia w Chrystusie. Prawosławni młodzi ludzie powinni sobie uświadomić, że są nosicielami długowiecznej i błogosławionej tradycji Cerkwi prawosławnej, a jednocześnie jej kontynuatorami, którzy są powołani, aby mężnie zachowywać i aktywnie kultywować odwieczne wartości Prawosławia, by dawać życiodajne świadectwo chrześcijańskie. Spośród nich pojawią się przyszli słudzy Cerkwi Chrystusowej. Młodzi ludzie są nie tylko „przyszłością” Cerkwi, lecz aktywnym wyrazem miłującego Boga i miłującego człowieka sposobu Jej życia w teraźniejszości.

#### IV. Wychowanie w Chrystusie

9. W naszej epoce zauważalne są nowe tendencje w dziedzinie wychowania i edukacji, które dotyczą treści i celów oświaty, jak również odnoszące się do kwestii pojęcia wieku dziecięcego, roli nauczyciela, ucznia oraz współczesnej szkoły. Ponieważ *oświata zajmuje się nie tylko człowiekiem, jakim on jest, lecz tym, jakim ten człowiek być powinien*, i jaka jest zasadnicza treść jego odpowiedzialności, jest zrozumiałym, że sformułowany przez nas obraz człowieka i sens jego egzystencji określają też nasz stosunek do jego oświaty. Dominujący dzisiaj zsekularyzowany i atomocentryczny model edukacji, który dręczy nowe pokolenie, wywołuje zatroskanie Cerkwi prawosławnej.

W centrum duszpasterskiej troski Cerkwi znajduje się edukacja, która ma na celu nie tylko rozwój intelektualny, lecz kształtowanie i rozwój człowieka w jego całości jako bytu psychosomatycznego i duchowego, zgodnie z zasadą tryptyku *Bóg, człowiek, świat*. W swojej katechezie Cerkiew prawosławna troskliwie nawo-

łuje lud Boży, w szczególności zaś młodych ludzi, do świadomego i aktywnego uczestnictwa w życiu Cerkwi, kultywując w nich „najgorliwsze pragnienie” życia w Chrystusie. W ten sposób pełni wiernych odnajduje w bogoludzkiej wspólnotocie Cerkwi egzystencjalne oparcie i doświadcza w niej perspektywy zmartwychwstania według łaski przebóstwienia.

## V. Cerkiew wobec współczesnych wyzwań

10. Cerkiew Chrystusowa staje dzisiaj w obliczu skrajnych lub też prowokacyjnych przejawów ideologii sekularyzacji, występujących w politycznych, kulturowych i społecznych przejawach życia. Zasadniczym elementem ideologii sekularyzacji zawsze była i pozostaje po dzień dzisiejszy całkowita atomizacja człowieka od Chrystusa i od duchowego wpływu Cerkwi, którą samowolnie utożsamia z konserwatyzmem, jak również poprzez nieuzasadnione historycznie określanie Jej jako przeszkody dla wszelkiego postępu i rozwoju. W zlaicyzowanych współczesnych społeczeństwach człowiek odcięty od Boga identyfikuje swoją wolność i sens życia z wyzwoleniem od swego wiecznego przeznaczenia, co prowadzi do wielu nieporozumień i rozmyślnej błędnej interpretacji tradycji chrześcijańskiej. Z wysokości dawana wolność w Chrystusie i rozwój „do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4,13) uważane są więc za sprzeczne z „autozbawczymi” tendencjami człowieka. Ofiarna miłość oceniana jest jako niezgodna z indywidualizmem, natomiast ascetyczny charakter chrześcijańskiej moralności uznawany jest za nieznośny dla eudemonizmu jednostki.

Utożsamianie Cerkwi z konserwatyzmem, niezgodnym z postępowaniem cywilizacji, jest samowolne i niewłaściwe, ponieważ świadomość tożsamości chrześcijańskich narodów niesie ze sobą niezatartą pieczęć diachronicznego wkładu Cerkwi nie tylko w ich kulturowe dziedzictwo, lecz także w zdrowy rozwój szeroko pojętej świeckiej cywilizacji, bowiem Bóg ustanowił człowieka zarządcą boskiego stworzenia i Swoim współpracownikiem w świecie. *Współczesnemu „człowiekobogu” Cerkiew prawosławna przeciwstawia Bogoczłowieka jako ostateczną miarę wszystkich rzeczy: „dlatego nie mówimy, że człowiek stał się Bogiem, lecz że Bóg stał się człowiekiem”* (Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej*, 3.2. PG 94,988). Ukazuje zbawczą prawdę Bogoczłowieka i Jego Ciało, Cerkiew, jako miejsce i sposób życia w wolności, jako „trwanie prawdziwie w miłości” (zob. Ef 4,15) i jako też uczestnictwo, już na ziemi, w życiu Zmartwychwstałego Chrystusa. Bogoludzki, „nie z tego świata” (J 18,36) charakter Cerkwi, który żywi i kieruje „w świecie” Jej obecność i świadectwo, jest bezkompromisowy z każdą formą dostosowania Cerkwi do wzorców tego świata (zob. Rz 12,2).



**11.** Dzięki współczesnemu rozwojowi nauki i technologii nasze życie zmienia się radykalnie. Wszystko, co powoduje zmiany w sposobie życia człowieka, wymaga od niego rozeznania, ponieważ oprócz istotnych dobrodziejstw, takich jak ułatwienie życia codziennego, skuteczne leczenie poważnych chorób czy też badanie przestrzeni kosmicznej, mamy również do czynienia z negatywnymi konsekwencjami postępu naukowego. Istnieje zagrożenie manipulacji wolnością ludzką, wykorzystania człowieka jako zwykłego środka, stopniowej utraty bezcennych tradycji, niebezpieczeństwa zniszczenia środowiska naturalnego.

Niestety, nauka ze swej natury nie ma niezbędnych środków w celu zapobiegania i przezwyciężania wielu problemów, które sama bezpośrednio lub pośrednio wywołuje. *Wiedza naukowa nie motywuje moralnej woli człowieka*, który choć wie o zagrożeniach, to jednak kontynuuje działania tak, jakby o nich nie wiedział. Odpowiedź na poważne egzystencjalne i moralne problemy człowieka i na pytanie dotyczące wiecznego sensu życia i człowieka nie może być udzielona bez duchowego podejścia.

**12.** Powszechny jest obecnie entuzjazm ze względu na imponujący rozwój w dziedzinie biologii, genetyki i neurofizjologii mózgu. Jest tu mowa o naukowych osiągnięciach, których zakres zastosowań może wywołać poważne dylematy antropologiczne i moralne. *Niekontrolowane zastosowanie biotechnologii na początku, podczas trwania i u schyłku życia stwarza zagrożenie dla jego autentycznej pełni*. Człowiek coraz bardziej intensywnie eksperymentuje z własną naturą w sposób ekstremalny i niebezpieczny. Istnieje niebezpieczeństwo jego zamiany w maszynę biologiczną, w bezosobową jednostkę społeczną lub aparat kontrolowanego myślenia.

Cerkiew prawosławna nie może pozostawać na marginesie dyskusji o tak ważnych zagadnieniach antropologicznych, moralnych i egzystencjalnych. Opierając się na kryteriach boskiego pochodzenia, podkreśla Ona aktualność antropologii prawosławnej wobec współczesnych prób dyskredytacji wartości. Nasza Cerkiew może i powinna wyrażać w świecie swoją profetyczną świadomość w Jezusie Chrystusie, który poprzez Swoje wcielenie przyjął na Siebie całego człowieka i jawi się jako absolutny prototyp odnowy rodzaju ludzkiego. Cerkiew podkreśla świętość życia i charakter człowieka jako osoby od samego jego poczęcia. Prawo do narodzin jest pierwszym spośród wszystkich praw człowieka. Cerkiew jako bogoludzka wspólnota, w której każdy człowiek stanowi unikalny byt, przeznaczony do osobistego obcowania z Bogiem, przeciwstawia się wszelkiej próbie uprzedmiotowienia człowieka, przekształcenia go w wymierną wielkość. Żadne osiągnięcie naukowe nie może godzić w godność człowieka i jego boskie przeznaczenie. Człowiek nie może być określany jedynie przez swoje geny.

Na tej podstawie opiera się *bioetyka* z prawosławnego punktu widzenia. W epoce wzajemnie wykluczających się pojęć o człowieku prawosławna bioetyka podkreśla, wobec zewnętrznych autonomicznych i redukcjonistycznych poglądów antropologicznych, stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz jego wieczne przeznaczenie. W ten sposób przyczynia się do wzbogacenia dyskusji filozoficznej i naukowej w kwestiach bioetycznych w świetle antropologii biblijnej i duchowego doświadczenia Prawosławia.

**13.** W społeczeństwie globalnym, ukierunkowanym na posiadanie i indywidualizm, powszechna Cerkiew prawosławna promuje prawdę życia w Chrystusie i zgodnie z Chrystusem, swobodnie wcielaną w codzienne życie każdego człowieka poprzez jego dzieła „do wieczora” (Ps 103,23), dzięki którym człowiek staje się współpracownikiem wiecznego Ojca – „my bowiem jesteśmy pomocnikami Boga” (1 Kor 3,9) – oraz Jego Syna: „Ojciec Mój działa aż do teraz i Ja działam” (J 5,17). Łaska Boga uświęca przez Świętego Ducha dzieła rąk ludzi współpracujących z Bogiem, odkrywając w nich potwierdzenie życia i ludzkiej wspólnoty. W tym kontekście rozpatrywana też jest *chrześcijańska asceza*, która radykalnie różni się od wszelkiego dualistycznego ascetyzmu, odcinającego człowieka od życia i od bliźniego. *Asceza chrześcijańska i wstrzemięźliwość*, łączące człowieka z życiem sakramentalnym Cerkwi, nie dotyczą tylko życia monastycznego, ale są też charakterystyczne dla życia Cerkwi we wszystkich jego przejawach, jako namacalne świadectwo obecności eschatologicznego ducha w błogosławionym życiu wiernych.

**14.** *Korzenie kryzysu ekologicznego są duchowe i moralne*, znajdują się w sercu każdego człowieka. Kryzys ten stał się bardziej dotkliwy w ostatnich stuleciach ze względu na różne podziały wywołane przez ludzkie namiętności, takie jak chciwość, nienasyconie, egoizm, skłonność do zaborczości oraz z ich konsekwencji dla naszej planety, jak zmiany klimatyczne zagrażające w wielkim stopniu środowisku naturalnemu, naszemu wspólnemu „domowi”. Zerwanie związków człowieka ze stworzeniem jest wypaczeniem autentycznego wykorzystania stworzenia Bożego. Podejście do problemu ekologicznego opartego na zasadach tradycji chrześcijańskiej wymaga nie tylko pokajania za grzech nadużycia zasobów naturalnych planety, czyli radykalnej przemiany mentalności i zachowania, ale także ascezy jako antidotum na konsumpcję, deifikację potrzeb i na zachłanne nastawienie. Zakłada to też naszą wielką odpowiedzialność za przekazywanie kolejnym pokoleniom zdanego do życia środowiska naturalnego oraz za jego wykorzystanie zgodnie z wolą Bożą i błogosławieństwem. W sakramentach Cerkwi stworzenie jest utwierdzone, a człowiek jest zachęcany do działania jako zarządca, stróż i „kapłan”, przynosząc je z doksolgią Stwórcy: „To, co Twoje, od Twoich, Tobie przy-

nosimy, za wszystkich i za wszystko”, pielęgnując eucharystyczną więź ze stworzeniem. To prawosławne, ewangeliczne i patrystyczne podejście zwraca też naszą uwagę na aspekty społeczne i na tragiczne konsekwencje niszczenia środowiska naturalnego.

## VI. Cerkiew w obliczu globalizacji, skrajnych zjawisk przemocy oraz migracji

**15.** Współczesna *ideologia globalizacji*, która jest niezauważalnie narzucona i błyskawicznie się rozprzestrzenia, już wywołuje na skalę światową poważne wstrząsy w ekonomii i społeczeństwie. Jej narzucenie wywołało nowe formy systematycznego wyzysku i niesprawiedliwości społecznej, jej celem jest stopniowe usuwanie barier pomiędzy różnymi tradycjami narodowymi, religijnymi, ideologicznymi i innymi. Doprowadziło to do osłabienia lub nawet zupełnego zniszczenia osiągnięć społecznych pod pretekstem rzekomo niezbędnej restrukturyzacji gospodarki światowej, tym samym pogłębiając przepaść między bogatymi a ubogimi, co z kolei osłabia spójność społeczną narodów i roznieca nowe ogniska światowych napięć.

W obliczu zrównującej i bezosobowej unifikacji, które promuje globalizacja, lecz także wobec skrajności etnofiletyzmu, Cerkiew prawosławna proponuje ochronę tożsamości narodów i wzmocnienie lokalnych tradycji. Jako alternatywny model jedności ludzkości, wskazuje na wieloczołową organizację Cerkwi z jej fundamentem równości Cerkwi lokalnych. *Cerkiew* sprzeciwia się prowokacyjnemu zagrożeniu dla człowieka i kulturowych tradycji poszczególnych narodów, które kryje globalizacja i zasada „autonomii gospodarki” lub ekonomizm, czyli uniezależnienie gospodarki od podstawowych potrzeb człowieka i przekształcenia jej w cel sam w sobie. Cerkiew *proponuje realistyczną gospodarkę, opartą na zasadach Ewangelii*. W ten sposób, kierując się słowami Pana: „nie samym chlebem żyć będzie człowiek” (Łk 4,4) Cerkiew nie wiąże rozwoju rodzaju ludzkiego jedynie ze wzrostem poziomu życia lub też z rozwojem gospodarczym kosztem wartości duchowych.

**16.** Cerkiew nie angażuje się w politykę w wąskim znaczeniu tego słowa, jednakże Jej świadectwo jest istotnie polityczne, jako troska o człowieka i jego wolność duchową. *Głos Cerkwi* zawsze był wyraźny i takim pozostanie, jako Jej odwieczna *należna ingerencja w obronie człowieka*. Dzisiaj lokalne Cerkwie prawosławne są wzywane do budowania nowych form konstruktywnej solidarności ze świeckim państwem prawa w ramach nowych międzynarodowych relacji, zgodnie z biblijnym stwierdzeniem: „Oddajcie więc, co cesarskie, cesarzowi, a co Boże,

Bogu” (Mt 22,21). Ta solidarność musi zachować odrębną tożsamość zarówno Cerkwi, jak i państwa, oraz zapewnić ich szczerą współpracę w celu ochrony uniikalnej godności człowieka i wynikających z nich jego praw, a także dla zapewnienia sprawiedliwości społecznej.

Obecnie *prawa człowieka* są w centrum debaty politycznej jako odpowiedź na współczesne społeczne i polityczne kryzysy i przewroty, mające na celu ochronę wolności jednostki. Podejście Cerkwi prawosławnej do kwestii praw człowieka dotyczy głównie niebezpieczeństwa sprowadzenia osobistych praw do indywidualizmu i kultury „posiadania prawa”. Taka dewiacja działa na szkodę społecznego znaczenia wolności, prowadzi do niepożądanego przekształcenia praw człowieka w eudemonistyczne roszczenia i do wprowadzenia niebezpiecznego utożsamienia wolności z ludzką samowolą, „powszechnej wartości”, która podkopuje fundamenty wartości społecznych, rodziny, religii, narodu i zagraża fundamentalnym wartościom moralnym.

Prawosławne pojmowanie człowieka sprzeciwia się zatem zarówno zuchwałej apoteozie jednostki i jej praw, jak i upokarzającemu poniżeniu osoby ludzkiej w obrębie rozległych struktur ekonomicznych, społecznych, politycznych i komunikacyjnych. Prawosławna tradycja jest niewyczerpanym źródłem życiowych prawd o człowieku. Nikt tak nie podkreślił godności człowieka i o niego się tak nie zatroszczył jak Bogoczłowiek Chrystus i Jego Cerkiew. Fundamentalnym prawem człowieka jest ochrona zasady wolności religijnej we wszystkich jej przejawach, czyli wolności sumienia, wiary, kultu oraz wszelkich innych przejawów wolności religijnej, czy to prywatnie, czy we wspólnocie. Obejmuje ono także prawo każdego wierzącego do swobodnych praktyk religijnych, bez ingerencji ze strony państwa, prawo do publicznego nauczania religii oraz warunków funkcjonowania wspólnot religijnych.

**17.** Dzisiaj jesteśmy świadkami rozprzestrzeniania się chorych zjawisk przemocy w imię Boga. Eksplozje fundamentalizmu w łonie różnych religii stwarzają ryzyko upowszechnienia poglądu, że fundamentalizm należy do istoty fenomenu religijnego. Jednak prawda polega na tym, że *fundamentalizm* jako „żarliwość nieoparta na wiedzy” (Rz 10,2) jest *przejawem chorej religijności*. Prawdziwy chrześcijanin, idąc za przykładem Ukrzyżowanego Pana, poświęca się, ale nie wymaga poświęceń, i z tego powodu jest najsurowszym sędzią jakiegokolwiek pochodzenia fundamentalizmu. Szczery dialog międzyreligijny przyczynia się do rozwoju wzajemnego zaufania, promowania pokoju i pojednania. Cerkiew dąży do zapanowania namacalnego poczucia „pokoju z wysokości” na ziemi. Prawdziwego pokoju nie osiąga się siłą uzbrojenia, lecz drogą miłości „nieszukającej swego” (1 Kor 13,5). Olej wiary powinien być stosowany do łagodzenia i leczenia dawnych ran innych ludzi, a nie do rozbudzania nowych ognisk nienawiści.

**18.** *Cerkiew prawosławna z bólem i modlitwą śledzi oraz odnotowuje ogromny współczesny kryzys humanitarny, ekspansję przemocy i konfliktów zbrojnych, prześladowania, wygnania i zabójstwa członków mniejszości religijnych; dramat przemocą wydalanych całych rodzin z ich domów, tragedię handlu ludźmi, pogwałcenie podstawowych praw jednostek i narodów oraz wymuszanie zmiany wiary. Cerkiew jednoznacznie potępia uprowadzenia, tortury i odrażające egzekucje. Piętnuje niszczenie świątyń, symboli religijnych i zabytków kultury.*

Cerkiew prawosławna jest szczególnie zaniepokojona sytuacją chrześcijan i innych prześladowanych mniejszości etnicznych i religijnych na Bliskim Wschodzie. W szczególności apeluje do rządów tego regionu, aby chroniły ludność chrześcijańską, chrześcijan prawosławnych, chrześcijan Kościołów orientalnych i pozostałych chrześcijan, którym udało się przetrwać w kolebce chrześcijaństwa. Rdzenni chrześcijanie i inne grupy ludności mają niezbywalne prawo do pozostania we własnych krajach jako obywatele o równych prawach.

Wzywamy zatem wszystkich zaangażowanych w konflikt, niezależnie od ich przekonań religijnych, do pracy na rzecz pojednania i poszanowania praw człowieka, w szczególności w zakresie ochrony boskiego daru życia. Wojna i przelew krwi powinny ustać, powinna zapanować sprawiedliwość, aby powrócił pokój i możliwy stał się powrót wypędzonych do swoich ojcowskich domów. Modlimy się o pokój i sprawiedliwość w cierpiących krajach Afryki, a także w nękaną Ukrainie. Ze szczególnym naciskiem powtarzamy na Soborze nasz apel do osób odpowiedzialnych o uwolnienie dwóch uprowadzonych biskupów w Syrii, Pawła Yazigi i Jana Ibrahima. Modlimy się o uwolnienie wszystkich naszych współpracowników przetrzymywanych jako zakładników i w niewoli.

**19.** *Współczesny, ciągle nasilający się problem uchodźców i migrantów, wywołany z przyczyn politycznych, ekonomicznych i klimatycznych, znajduje się w centrum światowego zainteresowania. Cerkiew prawosławna niezmiennie odnosi się do uchodźców oraz znajdujących się w niebezpieczeństwie i potrzebie ludzi opierając się na słowach Pana: „Byłem głodny i daliście Mi jeść, byłem spragniony i napoiлиście Mnie, byłem przybyszem i przyjęliście Mnie, nagi i odzialiście Mnie, zachorowałem i odwiedziliście Mnie, w więzieniu byłem i przyszliście do Mnie” (Mt 25,35-36) oraz „Amen, mówię wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnie uczyniliście” (Mt 25,40). W całej swojej historii Cerkiew stawiała po stronie „trudzących się i dźwigających ciężary” (Mt 11,28). Nigdy filantropia cerkiewna nie ograniczała się do sporadycznych aktów dobroczynności w stosunku do potrzebujących i cierpiących, lecz zawsze stawiała sobie za cel wyeliminowanie przyczyn, które stwarzają problemy społeczne. „Dzieło służenia” (Ef 4,12) Cerkwi jest dostrzegane przez wszystkich.*

Stąd kierujemy apel przede wszystkim do tych, którzy są w stanie usunąć przyczyny kryzysu uchodźców, by podjęli odpowiednie pozytywne decyzje. Wzywamy władze polityczne, prawosławnych wiernych i wszystkich pozostałych obywateli państw, w których schronili się uchodźcy i do których nadal podążają, aby okazali im wszelką możliwą pomoc, pomimo własnego niedostatku.

## VII. Cerkiew: świadectwo w dialogu

20. Cerkiew wykazuje wrażliwość wobec tych, którzy oddalili się od Niej, oraz okazuje zainteresowanie tymi, którzy nie rozumieją Jej głosu. Świadoma faktu, że stanowi żywą obecność Chrystusa w świecie, Cerkiew przekłada boski plan zbawienia na konkretne działania przy użyciu wszelkich dostępnych Jej środków, aby dać wiarygodne świadectwo prawdy z całą precyznością wiary apostoelskiej. W duchu takiego pojmowania obowiązku dawania świadectwa i ofiarności *Cerkiew prawosławna zawsze przywiązywała wielką wagę do dialogu*, w szczególności zaś do dialogu z chrześcijanami innych wyznań. Poprzez ten dialog pozostały świat chrześcijański lepiej poznaje Prawosławie i autentyczność Jego Tradycji. Ponadto dowiadyuje się, że Cerkiew prawosławna nigdy nie zaakceptowała minimalizmu teologicznego ani też nie podała w wątpliwość tradycji dogmatycznej i swego etosu ewangelicznego. Dialogi międzychrześcijańskie stały się dla Prawosławia okazją do zademonstrowania szacunku do nauczania Ojców Cerkwi i dawania wiarygodnego świadectwa o autentyczności tradycji jednej, świętej, powszechnej i apostoelskiej Cerkwi. Dialogi, które prowadzi Cerkiew prawosławna, nigdy nie oznaczały, nie oznaczają i nigdy nie będą oznaczać jakiegokolwiek kompromisu w sprawach wiary. Są one świadectwem o Prawosławiu, opartym na orędziu ewangelicznym: „przyjdź i zobacz” (J 1,46), że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8).

\*\*\*\*\*

W tym duchu Cerkiew prawosławna na całym zamieszkanym świecie, będąca objawieniem Królestwa Bożego w Chrystusie, przeżywa całą tajemnicę Bożego planu zbawienia w swym życiu sakramentalnym, centrum którego pozostaje zawsze Boska Eucharystia, a w niej oferuje nam nie zniszczalne i łatwo psujące się pożywienie, lecz samo Życiodajne Ciało Pana, „Chleb niebiański”, „które jest lekarstwem nieśmiertelności, antidotum, aby nie umrzeć, lecz żyć w Bogu przez Jezusa Chrystusa; jest źródłem oczyszczenia odpędzającym zło” (Ignacy Teofor, *List do Efezjan*, 20. PG 5,756). *Święta Eucharystia jest również najbardziej wewnętrzną istotą soborowego funkcjonowania ciała cer-*

*kiewnego*, jak też autentycznym potwierdzeniem Prawosławia, wiary Cerkwi, zgodnie z tym, jak naucza św. Ireneusz z Lyonu: „Nasza wiara jest zgodna z Eucharystią, Eucharystia zaś potwierdza nauczanie” (*Przeciw herezjom*, 4. PG 7,1028).

Głosząc zatem, zgodnie z poleceniem Pana, całemu światu Ewangelię i „przepowiadając w Jego imieniu pokutę na odpuszczenie grzechów dla wszystkich narodów” (Łk 24,47), mamy obowiązek oddać samych siebie innym i całe nasze życie Chrystusowi Bogu, miłować innych, wyznając w jedności „Ojca, Syna i Świętego Ducha, Trójcę współistotną i niepodzielną”. Kierując z Soboru te słowa do wszystkich dzieci Najświętszej Cerkwi Prawosławnej na całym świecie, jak również i do całego świata, podążając śladem Świętych Ojców i soborowych postanowień w celu zachowania odziedziczonej od Ojców wiary i w celu podążania za pobożnym etosem „wywyższenia uczciwej moralności” w naszym codziennym życiu, w nadziei „powszechnego zmartwychwstania”, wychwalamy Trójhypostatyczne Bóstwo boskimi hymnami:

„Ojcie Wszechwładny, Słowo i Duchu! Jedna naturo w trzech istniejąca osobach, Przeistotna, Przeboska! W Tobie jesteśmy ochrzczeni i Ciebie błogosławimy na wszystkie wieki” (Kanon Świętej Paschy, pieśń 8.).

Podpisali:

- † Konstantynopoliński Bartłomiej – Przewodniczący,
- † Aleksandryjski Teodor,
- † Jerozolimski Teofil,
- † Serbski Ireneusz,
- † Rumuński Daniel,
- † Cypryjski Chryzostom,
- † Ateński i całej Hellady Hieronim,
- † Warszawski i całej Polski Sawa,
- † Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy
- † Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościsław

**Delegacja Patriarchatu Ekumenicznego**

- † Karelii i całej Finlandii Leo,
- † Tallina i całej Estonii Stefan,
- † Starzec Metropolita Pergamonu Jan,
- † Starzec Arcybiskup Ameryki Demetrios,
- † Niemiec Augustinos,
- † Krety Ireneusz,

- † Denver Izajasz,
- † Atlanty Aleksy,
- † Wysp Książęcych Iakovos,
- † Proikonnisos Józef,
- † Filadelfii Meliton,
- † Francji Emmanuel,
- † Dardaneli Nikitas,
- † Detroit Mikołaj,
- † San Francisco Gerasimos,
- † Kisamos i Selinos Amfilochios,
- † Korei Amvrosios,
- † Selyvria Maximos,
- † Adrianopolis Amfilochios,
- † Dioklei Kallistos,
- † Hierapolis, Antony, zwierzchnik ukraińskich prawosławnych w USA,
- † Telmessos Hiob
- † Charioupolis Jean, zwierzchnik patriarszego egzarchatu prawosławnych parafii tradycji rosyjskiej w Europie Zachodniej
- † Nyssy Grzegorz, zwierzchnik prawosławnych Karpatorusinów w USA

**Delegacja Patriarchatu Aleksandryjskiego**

- † Leontopolis Gabriel,
- † Nairobi Makarios,
- † Kampali Jonasz,
- † Zimbabwe i Angoli Serafim,
- † Nigerii Alexandros,
- † Trypolisu Teofylaktos,
- † Dobrej Nadziei Sergios,
- † Cyreny Athanasios,
- † Kartaginy Aleksy,
- † Mwanzy Ieronymos,
- † Gwinei George,
- † Hermopolis Mikołaj,
- † Irinopolis Dimitrios,
- † Johannesburga i Pretorii Damaskinos,
- † Akry Narkissos,
- † Ptolemaidz Emmanuel,
- † Kamerunu Gregorios,
- † Memphis Nicodemos,
- † Katangi Meletios,



- † Brazzaville i Gabonu Pantelejmon,
- † Burundi i Rwandy Innokentios,
- † Mozambiku Chrysostomos,
- † Nyeri i Mount Kenya Neofytos

**Delegacja Patriarchatu Jerozolimskiego**

- † Filadelfii Benedykt, † Konstantyny Aristarchos,
- † Jordanii Theophylaktos, † Anthidon Nektarios, † Pella Philoumenos

**Delegacja Cerkwi Serbii**

- † Ochrydy i Skopje Jovan,
- † Czarnogórski i Primorski Amfilohije,
- † Zagrzebia i Lublany Porfirije,
- † Sirmium Vasilije,
- † Budim Lukijan,
- † Nova Gračanica Longin,
- † Backa Irinej,
- † Zvornik i Tuzla Chrizostom,
- † Zica Justin,
- † Vranje Pahomije,
- † Šumadija Jovan,
- † Braničevo Ignatije,
- † Dalmacji Fotije,
- † Bihać i Petrovac Athanasios,
- † Niksic i Budimlje Joanikije,
- † Zahumlje i Hercegowiny Grigorije,
- † Valjevo Milutin,
- † W Ameryce Zachodniej Maksim,
- † W Australii i Nowej Zelandii Irinej,
- † Krusevac Dawid,
- † Slawonii Jovan,
- † W Austrii i Szwajcarii Andrej,
- † We Frankfurcie i w Niemczech Sergije,
- † Timok Ilarion

**Delegacja Cerkwi Rumunii**

- † Jassy, Mołdawii i Bukowiny Teofan,
- † Sibiu i Transylwanii Laurentiu,
- † Vad, Feleac, Cluj, Alba, Crisana i Maramures Andrei,
- † Craiova i Oltenia Irineu,

† Timisoara i Banat Ioan,  
† W Europie Zachodniej i Południowej Iosif,  
† W Niemczech i Europie Środkowej Serafim,  
† Targoviste Nifon,  
† Alba Iulia Irineu,  
† Roman i Bacau Ioachim,  
† Dolnego Dunaju Casian,  
† Arad Timotei,  
† W Ameryce Nicolae,  
† Oradea Sofronie,  
† Strehaia i Severin Nicodim,  
† Tulcea Visarion,  
† Sălaj Petroniu  
† Na Węgrzech Siluan,  
† We Włoszech Siluan,  
† W Hiszpanii i Portugalii Timotei,  
† W Europie Północnej Macarie,  
† Ploiesteanul Varlaam, wikariusz patriarchy,  
† Lovisteanul Emilian, wikariusz archidiecezji Ramnic,  
† Vicina Ioan Casian, wikariusz rumuńskiej Archidiecezji Prawosławnej  
w Amerykach

**Delegacja Cerkwi Cypru**

† Pafos Georgios,  
† Kition Chrysostomos,  
† Kyrenia Chrysostomos,  
† Limassol Athanasios,  
† Morphou Neophytos,  
† Konstantia i Ammochostos Vasileios,  
† Kykkos i Tillyria Nikiforos,  
† Tamassos i Oreini Isaias,  
† Tremithousa i Lefkara Barnabas,  
† Karpasion Christoforos,  
† Arsinoe Nektarios,  
† Amathus Nikolaos,  
† Ledra Epiphantos,  
† Chytron Leontios,  
† Neapolis Porphyrios,  
† Mesaoria Grigorios

**Delegacja Cerkwi Grecji**

- † Filippi, Neapolu i Thassos Prokopios,
- † Peristerion Chrysostomos,
- † Eleia Germanos,
- † Mantineia i Kynouria Alexandros,
- † Arta Ignatios,
- † Didymoteixon, Orestias i Soufli Damaskinos,
- † Nikaia Aleksios,
- † Nafpaktos i Agios Vlasios Hierotheos,
- † Samos i Ikaria Eusebios,
- † Kastorii Serafim,
- † Demetrias i Almyros Ignatios,
- † Kassandreia Nikodimos,
- † Hydra, Spetses i Egina Efrem,
- † Serres i Nigrita Theologos,
- † Sidirokastron Makarios,
- † Alexandroupolis Anthimos,
- † Neapolis i Stavrupoli Barnaba,
- † Messenii Chrysostomos,
- † Ilion, Acharnon i Petrupoli Atenagoras,
- † Langada, Litis i Rentinis Joannis,
- † Nea Ionia i Filadelfii Gabriel,
- † Nikopolis i Preveza Chrysostomos,
- † Ierissos, Ag. Orous Athos i Ardameri Theoklitos

**Delegacja Cerkwi Polski**

- † Łódzki i Poznański Szymon,
- † Lubelski i Chełmski Abel,
- † Białostocki i Gdański Jakub,
- † Siemiatycki Jerzy,
- † Gorlicki Paisjusz

**Delegacja Cerkwi Albanii**

- † Koritsa Joan,
- † Argyrokastron Demetrios,
- † Apollonia i Fier Nikolla,
- † Elbasan Andon,
- † Amantia Nathaniel,
- † Bylis Asti

**Delegacja Cerkwi Ziemi Czeskich i Słowacji**

† Pragi Michał,

† Šumperk Izajasz

† Szwajcarski Jeremiasz, Szef Wszechprawosławnego Sekretariatu Świętego i Wielkiego Soboru

*Przekład:*

*ks. Anatol Szymaniuk*

*(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 5-22.)*

---

# PRZESŁANIE ŚWIĘTEGO I WIELKIEGO SOBORU CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

## *Do prawosławnego ludu i wszystkich ludzi dobrej woli*

Opiewamy w hymnach i wysławiamy Boga „miłosierdzia i wszelkiej pociechy”, albowiem uczynił nas godnymi zebrać się w ciągu tygodnia Pięćdziesiątnicy (18-26 czerwca 2016 r.) na Krecie, gdzie apostoł Paweł i jego uczeń Tytus głosili Ewangelię w pierwszych latach życia Cerkwi. Dziękujemy Trójjedynemu Bogu, który znalazł upodobanie w tym, abyśmy w zgodzie doprowadzili do końca prace Świętego i Wielkiego Soboru, który został zwołany przez Jego Świątobliwość Patriarchę Ekumenicznego Bartłomieja, za zgodną wiedzą Zwierzchników lokalnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

Wiernie naśladowując przykład Apostołów i Bogonośnych Ojców ponownie przestudiowaliśmy Ewangelię wolności, „ku której wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). Fundamentem naszych teologicznych rozważań była pewność, że Cerkiew nie żyje sama dla siebie. Przekazuje świadectwo Ewangelii łaski i prawdy oraz ofiarowuje całemu zamieszkanemu światu dary Boże: miłość, pokój, sprawiedliwość, pojednanie, moc Krzyża i Zmartwychwstania, i oczekiwanie wieczności.

**1.** Priorytetem Świętego i Wielkiego Soboru było **ogłoszenie jedności** Cerkwi prawosławnej. Oparta na św. Eucharystii i sukcesji apostoelskiej biskupów, istniejąca jedność musi być wzmacniana i przynosić nowe owoce. Jedna,

Święta, Powszechna i Apostolska Cerkiew jest bogoludzką wspólnotą, przedsmakiem i przeżywaniem czasów ostatecznych w św. Eucharystii. Jako nieustanna Pięćdziesiątnica jest niemilkącym proroczym głosem, obecnością i świadectwem Królestwa Boga miłości. Wierna swej jednomyślnej tradycji apostołskiej i sakramentalnego doświadczeniu, Cerkiew prawosławna stanowi autentyczną kontynuację Jednej, Świętej, Powszechnej i Apostolskiej Cerkwi, zgodnie z tym, jak jest to wyznawane w Symbolu Wiary i potwierdzone przez naukę Ojców Cerkwi. Nasza Cerkiew przeżywa misterium Bożej ekonomii w swym życiu sakramentalnym, mając w centrum św. Eucharystię.

Cerkiew prawosławna wyraża swą jedność i powszechność w Soborze. **Soborowość** przenika organizację, sposób, w jaki są podejmowane decyzje i określa ich drogę. Prawosławne Cerkwie autokefaliczne nie stanowią federacji Cerkwi, lecz Jedną, Świętą, Powszechną i Apostolską Cerkiew. Każda Cerkiew lokalna, składająca ofiarę św. Eucharystii, jest lokalną obecnością i przejawem Jednej, Świętej, Powszechnej i Apostolskiej Cerkwi. W odniesieniu do prawosławnej diaspory w różnych krajach świata, zdecydowano się na kontynuowanie instytucji Zgromadzeń Episkopalnych aż do czasu zastosowania kanonicznej akrybii [*skrupulatności – przyp. tłum.*]. Składają się one z kanonicznych biskupów, mianowanych przez każdą Cerkiew autokefaliczną, którzy nadal są jej podporządkowani. Konsekwentne funkcjonowanie Zgromadzeń Episkopalnych gwarantuje poszanowanie prawosławnej zasady soborowości.

Podczas obrad Świętego i Wielkiego Soboru podkreślone zostało znaczenie Synaks Zwierzchników, które się już odbyły, i został złożony wniosek, aby Święty i Wielki Sobór stał się powtarzającą się instytucją.

2. Uczestnicząc w św. Eucharystii i modląc się za cały zamieszkały świat, musimy kontynuować liturgię po św. Liturgii i dawać **świadectwo wiary** tym, którzy są blisko i daleko, zgodnie z wyraźnym poleceniem Pana przed Jego Wniebowstąpieniem: „i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Ponowna ewangelizacja ludu Bożego we współczesnych zlaicyzowanych społeczeństwach i ewangelizacja tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa, stanowią nieustanne zobowiązanie Cerkwi.

3. Nasza Cerkiew, odpowiadając na zobowiązanie do świadczenia o prawdzie i swej apostołskiej wierze, przywiązuje wielką wagę do **dialogu**, przede wszystkim z heterodoksyjnymi chrześcijanami. W ten sposób również pozostały świat chrześcijański poznaje dokładniej autentyczność prawosławnej tradycji, wartość patrystycznego nauczania, liturgiczne doświadczenie i wiarę prawosławnych.

Dialogi prowadzone przez Cerkiew prawosławną nigdy nie oznaczają kompromisu w sprawach wiary.

**4.** Eksplozje fundamentalizmu, zauważalne w łonie różnych religii, stanowią wyraz chorej religijności. Trzeźwy **dialog międzyreligijny** znacząco przyczynia się do promowania wzajemnego zaufania, pokoju i pojednania. Oliwa doświadczenia religijnego powinna być stosowana do gojenia ran, a nie do rozpalania ognia konfliktów zbrojnych. Cerkiew prawosławną jednoznacznie potępia rozprzestrzenianie się przemocy wojennej, prześladowania, wypędzanie i zabójstwa członków mniejszości religijnych, zmuszanie do zmiany wiary religijnej, handel uchodźcami, porwania, tortury i odrażające egzekucje. Potępia niszczenie świątyń, symboli religijnych i zabytków kultury. Szczególnie wyraża swe głębokie zaniepokojenie sytuacją chrześcijan oraz wszystkich prześladowanych mniejszości na Bliskim Wschodzie i wszędzie indziej. Wzywa wspólnotę międzynarodową do ochrony rodzimych prawosławnych i innych chrześcijan, jak również całej ludności tego regionu, która ma niezbywalne prawo do pozostania w swojej ojczyźnie jako równoprawni obywatele. Nasz Sobór wzywa wszystkie strony, aby niezwłocznie dołożyły systematycznych wysiłków dla położenia kresu konfliktom zbrojnym na Bliskim Wschodzie oraz wszędzie tam, gdzie są one kontynuowane, i umożliwienia powrotu do swoich ojczyzn wszystkim wypędzonym.

Szczególnie kierujemy nasz apel do tych, którzy dzierżą władzę na ziemi, aby zapanował pokój i sprawiedliwość w krajach pochodzenia uchodźców. Nawołujemy władze polityczne, obywateli i prawosławnych chrześcijan w krajach, w których chronią się uciskani uchodźcy, aby nadal udzielali pomocy według swoich większych lub mniejszych możliwości.

**5. Współczesna sekularyzacja** dąży do uniezależnienia człowieka od Chrystusa i od duchowego wpływu Cerkwi, którą samowolnie utożsamia z konserwatyzmem. Jednakże zachodnia cywilizacja nosi niezatarte znamię ponadczasowego wkładu chrześcijaństwa. Ponadto Cerkiew podkreśla zbawcze znaczenie Bogociała i Jego Ciała jako miejsce i sposób życia w wolności.

**6.** We współczesnym podejściu do **małżeństwa** Cerkiew prawosławną uważa nierozzerwalny związek miłości mężczyzny i kobiety za „tajemnicę wielką... w odniesieniu do Chrystusa i do Cerkwi”. Podobnie nazywa „małą cerkwią” rodzinę, która wynika z małżeństwa i stanowi jedyną gwarancję wychowania dzieci.

Cerkiew nieustannie podkreśla wartość **wstrzemięzliwości**. Chrześcijańska asceza różni się radykalnie od wszelkiego dualistycznego ascetyzmu, która odcina

człowieka od życia i od bliźniego. Przeciwnie, łączy go za pośrednictwem sakramentalnego życia Cerkwi. Wstrzemięźliwość nie dotyczy tylko życia monastycznego. Ascetyczny etos jest cechą chrześcijańskiego życia we wszystkich jego przejawach.

\*\*\*

Święty i Wielki Sobór, oprócz konkretnych tematów, w odniesieniu do których podjął decyzje, pokrótce zwraca też uwagę na następujące ontologiczne i aktualne kwestie:

7. W odniesieniu do kwestii relacji między wiarą chrześcijańską a naukami ścisłymi, Cerkiew prawosławna unika brania badań naukowych pod nadzór i nie zajmuje stanowiska wobec każdej kwestii naukowej. Dziękuje Bogu, który daje naukowcom dar odkrywania nieznanymi wymiarów boskiego stworzenia. Współczesny **rozwój nauk ścisłych** oraz technologii przynosi radykalne zmiany w naszym życiu. Przynosi znaczne korzyści, takie jak ułatwienie codziennego życia, leczenie poważnych chorób, łatwiejsze komunikowanie się ludzi, badanie przestrzeni kosmicznej itd. Mimo to jednak ma też wiele negatywnych następstw, takich jak manipulowanie wolnością, stopniowa utrata cennych tradycji, zniszczenie środowiska naturalnego i kwestionowanie wartości moralnych. Wiedza naukowa, choć rozwija się w bardzo szybkim tempie, to nie motywuje woli człowieka ani też nie daje odpowiedzi na poważne problemy moralne i egzystencjalne w poszukiwaniu sensu życia i świata. Sprawy te wymagają duchowego podejścia, które Cerkiew prawosławna realizuje za pośrednictwem bioetyki, opierającej się na chrześcijańskiej etyce i na patrystycznym nauczaniu. Jednocześnie wraz z szacunkiem dla wolności badań naukowych, Cerkiew prawosławna zwraca uwagę na zagrożenia kryjące się w niektórych osiągnięciach naukowych i podkreśla godność człowieka i jego boskie przeznaczenie.

8. Jest oczywistym, że dzisiejszy **kryzys ekologiczny** jest spowodowany przez przyczyny duchowe i moralne. Jego korzenie są związane z chciwością, zachłannością i egoizmem, które prowadzą do bezmyślnego wykorzystywania zasobów naturalnych, obciążania atmosfery szkodliwymi zanieczyszczeniami i zmiany klimatu. Chrześcijańskie potraktowanie tego problemu wymaga pokajania się za nadużycia, wstrzemięźliwości i ascetycznego etosu, które stanowią antidotum na nadmierną konsumpcję, a jednocześnie pielęgnowanie w człowieku świadomości, że jest „zarządcą” a nie posiadaczem stworzenia. Nie przestaje podkreślać, że również przyszłe pokolenia mają prawo do zasobów naturalnych,



które powierzył nam Stwórca. Dlatego też Cerkiew prawosławna bierze aktywny udział w różnych międzynarodowych inicjatywach ekologicznych. Natomiast 1 września został wyznaczony jako dzień modlitwy o ochronę środowiska naturalnego.

**9.** Wobec zrównującego i bezosobowego ujednolicania, które jest promowane na wiele sposobów, Prawosławie głosi **szacunek dla cech jednostkowych** ludzi i ludów. Sprzeciwia się uniezależnianiu ekonomii od podstawowych potrzeb człowieka i przekształcaniu jej w cel sam w sobie. Postęp rodzaju ludzkiego nie jest związany tylko ze wzrostem poziomu życia lub z rozwojem gospodarczym kosztem wartości duchowych.

**10.** Cerkiew prawosławna nie angażuje się w **politykę**. Jej głos jest wyważony, ale też proroczy, jako należna interwencja dla dobra człowieka. Prawa człowieka są dzisiaj w centrum polityki jako odpowiedź na współczesne kryzysy i przewroty społeczne oraz polityczne, mając za cel ochronę obywatela przed samowolą państwa. Nasza Cerkiew dodaje też zobowiązania i obowiązki obywateli oraz potrzebę ciągłej samokrytyki ze strony polityków i obywateli w celu istotnej poprawy społeczeństwa. A przede wszystkim podkreśla, że prawosławny **ideał** w odniesieniu do człowieka wykracza poza horyzont ustalonych praw człowieka i że „największą ze wszystkich” jest miłość, zgodnie z tym, jak Chrystus ją objawił, i jak jej doświadczyli ci, którzy wiernie za Nim podążali. Nalega również na to, że podstawowym prawem jest ochrona wolności religijnej, to znaczy wolności sumienia, wiary, kultu oraz jej wszystkich indywidualnych i zbiorowych przejawów, w tym również prawo każdego wiernego lub każdej wspólnoty religijnej do swobodnego wykonywania swoich obowiązków religijnych bez jakiegokolwiek ingerencji państwa, a także prawo do publicznej edukacji religijnej.

**11.** Cerkiew prawosławna zwraca się **do młodych ludzi**, którzy poszukują życia pełnego wolności, sprawiedliwości, kreatywności, lecz również miłości. Wzywa ich do świadomego połączenia się z Cerkwią Tęgo, który jest Prawdą i Życiem. Aby ofiarowywali Mu swoją żywotność, niepokoje, problemy i oczekiwania. Młodzi ludzie są nie tylko przyszłością Cerkwi, lecz również dynamiczną i kreatywną terażniejszością na poziomie lokalnym i światowym.

**12.** Święty i Wielki Sobór **otworzył horyzont** na współczesny różnorodny zamieszkały świat. Podkreślił naszą odpowiedzialność w określonym miejscu i w czasie, zawsze w perspektywie wieczności. Cerkiew prawosławna, zachowując nienaruszonym swój sakramentalny i soteriologiczny charakter, jest wrażliwa na

ból, na niepokoje i na wołanie o sprawiedliwość i pokój ludów. Zwiastuje „z dnia na dzień Jego zbawienie... rozgłaszając Jego chwałę wśród narodów, Jego cuda – wśród wszystkich ludów” (zob. Ps 95).

Módlmy się, aby „Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie Jezusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen” (1 P 5,10-11).

Podpisali:

- † Konstantynopolitański Bartłomiej – Przewodniczący,
- † Aleksandryjski Teodor,
- † Jerozolimski Teofil,
- † Serbski Ireneusz,
- † Rumuński Daniel,
- † Cypryjski Chryzostom,
- † Ateński i całej Hellady Hieronim,
- † Warszawski i całej Polski Sawa,
- † Tirany, Durrës i całej Albanii Anastazy,
- † Preszowski, Ziemi Czeskich i Słowacji Rościsław

oraz pozostali członkowie – biskupi poszczególnych autokefalicznych Cerkwi prawosławnych.

*Przekład:*

*Jerzy Betlejko*

*(Przedruk z: Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, 4, Warszawa 2016, s. 23-28.)*

---

## OBRADY KOMITETU NACZELNEGO ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

Trondheim, Norwegia,  
22 – 28 czerwca 2016

Komitet Naczelny jest najwyższym gremium Światowej Rady Kościołów w okresie między Zgromadzeniami Ogólnymi. Zbiera się on co dwa lata i składa się ze 150 przedstawicieli z 345 Kościołów członkowskich. Członkowie aktualnego Komitetu Naczelnego zostali wybrani w 2013 roku na X Zgromadzeniu Ogólnym w Pusan (Republika Korei). Tegoroczne obrady toczyły się pod hasłem „Pielgrzymka: Wspólnie dostrzegać krajobrazy”.

Przewodnicząca Komitetu Naczelnego Agnes Abuom w swoim raporcie zanalizowała współczesne wyzwania dla ŚRK podczas odbywanej „pielgrzymki”. Z perspektywy sprawiedliwości Bożej i osób marginalizowanych wymieniła następujące „moralne i duchowe wyzwania”, które w wielu późniejszych dyskusjach plenarnych znowu zostały podjęte: utrwaloną przez żądzę zysku gospodarkę rynkową i wynikającą z tego niesprawiedliwość klimatyczną; globalne zjawisko „obawy przed innym” w coraz bardziej pluralizującym się świecie; wpływ sekularyzacji z jednej strony i wzrost wojowniczego religijnego fanatyzmu z drugiej; uparte kierowanie się logiką przemocy i wojny jako jedyną drogą rozwiązywania konfliktów oraz rosnące wydatki zbrojeniowe; ambiwalencja postępu technicznego, która przyczynia się do bezsilności i dyskryminacji części ludności świata; „odczłowieczenie” milionów ludzi przez dyskryminację, strukturalne i kulturowe formy niesprawiedliwości<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Tekst wystąpienia zamieszczamy w dziale „Artykuły”.

Sekretarz generalny Olav Fykse Tveit jakby w odpowiedzi na wystąpienie Agnes Abuom stwierdzał w swoim raporcie, jak i z jakich motywów i źródeł ŚRK i jej Kościoły członkowskie w ostatnich dwóch latach reagowały na wyzwania płynące „ze zmieniających się krajobrazów”. Przy czym centralne znaczenie miał dla niego motyw nadziei chrześcijańskiej. „Nadzieja jest kryterium naszej chrześcijańskiej wiary”. Ta nadzieja, która wyrasta z orędzia wielkanocnego, jest przeżywana w szczególny sposób w tradycjach prawosławnych oraz wśród chrześcijan żyjących w zagrożeniu i w sytuacji prześladowań. Wyrazem tej żywej nadziei jest sama „pielgrzymka sprawiedliwości i pokoju”. Istnieje coraz więcej przykładów na płaszczyźnie lokalnej i regionalnej ekumenicznego współdziałania Kościołów na rzecz pokoju i sprawiedliwości<sup>2</sup>.

W centrum rozważań posiedzenia plenarnego poświęconego jedności znajdowało się studium „Kościoł. Ku wspólnej wizji”. Kwestia ta ma centralne znaczenie dla sprawy poszukiwania jedności, ale też sprawiedliwości i pokoju. Stwierdzono, że długofalowe „procesy konwergencji” dysponują ważnym potencjałem ekumenicznym. Są one częścią „ekumenii duchowej” i cichym dialogiem, który pomaga odkryć w innych Kościołach elementy jedności, świętości, katolickości i apostołskości. Pomaga niedostrzegalną zgodność poglądów wyrazić publicznie. Czynniki dzielące przedstawiany jest w horyzoncie możliwej odnowy i przemiany.

Przez tydzień reprezentanci Kościołów tradycji prawosławnej, protestanckiej, anglikańskiej i starokatolickiej poruszali szereg zagadnień, dotyczących funkcjonowania ŚRK oraz najbardziej palących kwestii globalnych.

Nie zabrakło odniesień do obradującego w tym samym czasie na Krecie Świętego i Wielkiego Soboru Prawosławnego, wobec którego ŚRK wyraziła nadzieję, że jego owocem będzie pogłębienie jedności między Kościołami prawosławnymi oraz całą wspólnotą chrześcijan na świecie. W otwarciu Soboru uczestniczył ks. dr Olav Fykse Tveit, sekretarz generalny ŚRK.

## **Bliski Wschód i Brexit**

Komitet Naczelny podjął również temat trwającego od dziesięcioleci konfliktu na Bliskim Wschodzie, który w ostatnich latach doświadczył eskalacji, przybierając dramatyczną postać krwawych prześladowań chrześcijan i innych mniejszości religijnych w regionie. Jednym z elementów długoletnich starań ŚRK o pokój na Bliskim Wschodzie są działania, zmierzające do rozwiązania konfliktu palestyńsko-izraelskiego, który wciąż jest zarzewiem wielu działań zbrojnych

---

<sup>2</sup> Tekst wystąpienia zamieszczamy w dziale „Artykuły”.

w regionie i istotną przeszkodą w pokojowej koegzystencji ludzi o różnej przynależności religijnej. Komitet Naczelny zlecił zorganizowanie w 2017 roku międzynarodowej konferencji ekumenicznej, której celem będzie wzmocnienie i potwierdzenie ekumenicznego świadectwa na rzecz pokoju i sprawiedliwości dla Palestyńczyków i Izraelczyków.

Podczas posiedzenia plenarnego poświęconego tematowi: „Religia a przemoc” chodziło o podwójną perspektywę: przemoc motywowaną lub legitymizowaną przez religię oraz przemoc wobec mniejszości religijnych. Większość mówców opowiadała się za samokrytycznym podejściem do własnej tradycji wyznaniowej. Przyjęta deklaracja podejmuje ważne wnioski wypływające z Dekady Przewycięzania Przemocy, lecz zwraca także uwagę, że od tego czasu religijnie motywowana przemoc i nienawiść, ucisk i zamachy na ludzi i wspólnoty ze względu na ich religię przybrały na sile i stały się dominującym motywem naszych czasów. Doskonałym przykładem jest skrajnie brutalna przemoc tzw. „Państwa Islamskiego”. Deklaracja podkreśla m.in. ważność kroków zmierzających do przewycięzania przeżyć traumatycznych, wspierania edukacji jako środka prewencji i dostrzega w praktyce aktywnego niestosowania przemocy właściwą metodę przewycięzania kręgu przemocy.

Nie zabrakło również reakcji na wynik referendum przeprowadzonego w Wielkiej Brytanii, dotyczącego wystąpienia tego kraju z Unii Europejskiej. Intensywnie dyskutowano nad krótką „Deklaracją w sprawie brytyjskiego referendum i członkostwa w Unii Europejskiej”. Do głosu doszły różne doświadczenia i perspektywy europejskie. Wspólnie podkreślono, że „Wielka Brytania przez wystąpienie z Unii Europejskiej nie może uchylić się od odpowiedzialności za problemy regionu i świata, jak na przykład od kryzysu związanego z uchodźcami i migracją...”. „Wspólne wartości Europy” deklaracja widzi „zagrożone przez rosnące w siłę odmiany nacjonalizmu wrogo nastawione do obcych”. Dla Kościołów naczelna rola przypada Konferencji Kościołów Europejskich. Bezpośrednio przez posiedzeniem Komitetu Naczelnego i przed referendum brytyjskim Zarząd KKE opublikował list otwarty do Kościołów członkowskich, który stawia brytyjskie referendum i kryzys UE w kontekście ogólnoeuropejskich i światowych wyzwań.

Zarówno ŚRK, jak i uczestniczący w norweskim spotkaniu przedstawiciele Konferencji Kościołów Europejskich wyrazili nadzieję, że decyzja brytyjskich obywateli nie będzie oznaczała izolacji kraju w Europie, szczególnie wobec piętrzących się wyzwań i trudności związanych m.in. z kryzysem uchodźczym.

Ponadto poruszano tematy dotyczące m.in. przemocy i religii, praw dzieci, sprawiedliwości na rzecz pokoju oraz problemy związane z pandemią HIV/AIDS.

ŚRK podpisała we wrześniu 2015 z UNICEF porozumienie w sprawie praw dzieci. Szczególnie delegaci afrykańscy podkreślali ważność tej współpracy w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, jakie dla dzieci stanowi handel ludźmi w

trudnych sytuacjach. Ponownego przepracowania wymaga projekt „Zasad dla przyjaznego dzieciom Kościoła”. Także tutaj szczególne wrażenie robiły raporty na temat rozległej działalności Kościołów na rzecz praw dzieci, której punktem wyjścia są starania o zapewnienie wszystkim dzieciom świadectwa urodzenia. Często dużą pomocą są tutaj świadectwa chrztu.

Duże znaczenie współpracy między ONZ a ŚRK uświadomiła po raz kolejny „Deklaracja w sprawie kryzysu uchodźców i migracji”. Nawiązywała ona do czterech konferencji odbytych w ostatnich dwóch latach z przedstawicielami ONZ, skupiając uwagę nie tylko na Bliskim Wschodzie i Europie, lecz w polu widzenia znalazła się także sytuacja w częściach Afryki, Bangladeszu i Ameryce Środkowej. Postuluje się zachowanie standardu, jaki wynika z porozumień w zakresie prawa międzynarodowego i odpowiedniego zareagowania na ruchy uchodźcze.

## **Nowy skład Komitetu Wykonawczego**

X Zgromadzenie Ogólne w Pusan dokonało zmiany w Konstytucji ŚRK, która przewiduje rotację dużej części członków Komitetu Naczelnego po upływie połowy kadencji. Czas urzędowania dotychczasowych członków upływa w grudniu 2017. Ponieważ Komitet Naczelny zbierze się dopiero w czerwcu 2018, trzeba było z półtorarocznym wyprzedzeniem wybrać tych, którzy zajmą miejsce ustępujących członków.

Organem realizującym wytyczne Komitetu Naczelnego ŚRK jest Komitet Wykonawczy – pracami obydwu gremiów kieruje z urzędu sekretarz generalny. W skład Komitetu Wykonawczego wchodzi liderzy Komitetu Naczelnego (moderator, dwóch zastępców i sekretarz generalny) oraz wybrani przez Komitet członkowie. Podczas spotkania w Trondheim dokonano wyboru 11 nowych członków Komitetu Wykonawczego. Wśród nich są przedstawiciele Kościołów prezbiteriańskich, baptystycznych, anglikańskich, prawosławnych i ewangelicko-unijnych ze wszystkich kontynentów. Spotkania Komitetu Wykonawczego odbywają się co pół roku.

Ponadto Frank Chikane, członek Kościoła Zielonoświątkowego z Afryki Południowej został nowym przewodniczącym Komisji Kościołów do Spraw Międzynarodowych. Bp Petra Bosse-Huber z Kościoła Ewangelickiego w Niemczech objęła stanowisko przewodniczącej Komitetu Programowego ŚRK.

Następne XI Zgromadzenie Ogólne odbędzie się w 2021. Miejscem obrad będzie prawdopodobnie jakiś kraj w Europie, starania w tym kierunku uczyniły już Kościoły niemieckie. Ale ostateczna decyzja zostanie podjęta dopiero podczas kolejnego posiedzenia Komitetu Naczelnego w czerwcu 2018. Wówczas także ustalą się temat główny obrad.

## Nowe Kościoły członkowskie

Komitet Naczelny podjął decyzję o przyjęciu do ŚRK trzech nowych Kościołów. Zostały nimi:

- Kościół Synodu Blantyre będący częścią Kościoła Prezbiteriańskiego Afryki Środkowej w Południowym Malawi jest Kościołem tradycji reformowanej wywodzącym się z misji szkockich chrześcijan, posiadającym ok. 1,8 milionów wiernych w 800 parafiach;
- Rada Kościołów Baptystycznych w Indiach Północno-Wschodnich, jedna z największych wspólnot baptystycznych w Indiach, istniejąca od 1836, licząca 1,2 milionów wiernych w ponad 7200 wspólnotach;
- Holenderski Kościół Reformowany z RPA – założony w XVII wieku, liczący ponad milion wiernych. Kościół ten należał już do ŚRK, ale został z niej wykluczony w 1962 za popieranie apartheidu; w 1986 odrzucił on wszelkie formy rasizmu i otworzył się na wszystkich wierzących;

Tak więc liczba Kościołów członkowskich ŚRK wzrosła do 348.

Ponadto dwa dalsze Kościoły rozpoczęły okres próbny, zanim staną się pełnoprawnymi członkami tej największej na świecie organizacji ekumenicznej. Są to:

- Afrykański Kościół Braterski z Kenii – założony w 1945 przez różne bractwa wywodzące się z Misji Wewnętrznoafrykańskiej, Armii Zbawienia i Kościoła katolickiego a obecnie liczący prawie 160 tys. członków w 916 wspólnotach w Afryce Wschodniej i Środkowej;
- Wspólnota Kościołów Baptystycznych w Afryce Środkowej z Demokratycznej Republiki Konga – istnieje od 1927 dzięki misjonarzom amerykańskim, niezależna od 1964, ma ponad pół miliona wiernych w 418 placówkach w wschodniej części tego kraju, prowadzi też tysiące szkół, ośrodków zdrowia i uniwersytet.

## Światowa Konferencja Misyjna

W Trondheim zdecydowano również, że w dniach od 8 do 13 marca 2018 roku odbędzie się w Arusha (Tanzania) Światowa Konferencja Misyjna pod hasłem: „Podążając w Duchu – powołani do naśladowania, które przemienia” (oryg. „*Moving in the Spirit: called to Transforming Discipleship*”). Gospodarzem Konferencji będzie Ewangelicko-Luterański Kościół w Tanzanii. Od konferencji misyjnej w Akrze (Ghana) w 1958 roku, będzie to pierwsze tego typu spotkanie ekume-

niczne na kontynencie afrykańskim. Jest wyrażana nadzieja, że konferencja da nowy impuls ekumenicznemu ruchowi misyjnemu i że w jej przygotowaniu i przeprowadzeniu wezmą aktywny udział środowiska zielonoświątkowe i rzymskokatolickie.

*Karol Karski*



---

## WSPÓLNE KATOLICKO-EWANGELICKIE UPAMIĘTNIENIE REFORMACJI

Lund, Szwecja, 31 października 2016

Przybywającego do świątyni Biskupa Rzymu powitali: prymaska Luterskiego Kościoła Szwecji abp Antje Jackelén i katolicki ordynariusz Sztokholmu, bp Anders Arborelius. W katedrze obecny był król Karol XVI Gustaw z małżonką Sylwią i premier Kjell Stefan Löfven. W świątyni zebrało się około 500 osób.

Nabożeństwo rozpoczęła procesja przy śpiewie „Laudate Dominum” – słynnego kanonu z Taizé (obecny był przeor Wspólnoty, brat Alois). W białych albach i czerwonych stułach papież Franciszek, a po obu jego stronach prezydent Światowej Federacji Luterskiej, bp Munib Younan i jej sekretarz generalny ks. Martin Junge zasiedli przed ołtarzem. Liturgii w języku hiszpańskim przewodniczył papież. Wprowadzenie do wspólnej modlitwy ogłosili bp Younan, ks. Junge i przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan kard. Kurt Koch.

Bp Younan zaznaczył, że katolicy i luteranie z radością stwierdzają, iż to, co ich łączy jest znacznie większe od tego, co ich dzieli, zaś na tej drodze wzrosło wzajemne porozumienie i zaufanie. Kard. Koch podkreślił, że spotkaniu temu towarzyszą uczucia radości, wypływające z Ewangelii i żalu z powodu podziału. Pastor Junge przypomniał stwierdzenie zawarte w Pierwszym Liście do Koryntian, że „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesołą się wszystkie członki”. Dlatego luteranie nie chcą obchodzić 500-lecia Reformacji bez swoich braci katolików.

Następnie papież wypowiedział słowa modlitwy: „Duchu Święty, pomóż nam radować się z darów, jakie Kościół otrzymał poprzez Reformację”. Kard.

Koch przypomniał, że katolicy i luteranie są braćmi i siostrami w Chrystusie i dziękują Bogu za otrzymane dary. Jednocześnie katolicy i luteranie proszą o przebaczenie za dawanie fałszywego świadectwa, koncentrując się bardziej na różnicach niż na wspólnym chrzcie. Bp Younan wyraził żal, że nawet dobre intencje reformatorów miały negatywne konsekwencje. Papież przypomniał, że Chrystus jest drogą, prawdą i życiem i to On obala mury podziałów. Następnie zgromadzeni przekazali sobie „znak przebaczenia i pokoju”. Wprowadzenie to było przeplatane śpiewami z różnych stron świata.

Zwierzchniczka Luterskiego Kościoła Szwecji abp Antje Jackelén odczytała fragment Ewangelii św. Jana o Chrystusie – krzewie winnym, po czym homilię wygłosił ks. Junge. Przypomniał, że były czasy kiedy wspólne obchodzenie rocznicy Reformacji było nie do pomyślenia, ale byli tacy, którzy spotykali się i wspólnie modlili się o jedność i tworzyli wspólnoty ekumeniczne. W międzyczasie teolodzy podjęli dialog i wysiłki, aby przezwyciężyć różnice w nauczaniu i teologii, wielu wspólnie zaangażowało się w służbie ubogich i prześladowanych. Niektórzy cierpieli nawet dla sprawy Ewangelii aż do męczeństwa.

„*Tym odważnym prorokiniom i prorokom jestem głęboko wdzięczny*” – powiedział ks. Junge.

Zaznaczył, że odkąd doświadczyliśmy Jezusa między nami rozpoczęliśmy postrzegać siebie w nowym świetle i jesteśmy świadomi, że więcej nas łączy niż dzieli.

„*Jesteśmy winoroślą tej samej winnicy. Jesteśmy jednością w chrzcie. Dlatego świętujemy wspólnie rocznicę Reformacji, aby na nowo odkryć, kim właściwie jesteśmy w Chrystusie*” – powiedział ks. Junge.

Przywołując przypowieść o krzewie winorośli wezwał, abyśmy się „stali pełną nadziei i proroczą zapowiedzią trwałego połączenia pomiędzy winoroślą i Jego winnicą, która niesie zbawienie i życie w obfitości”.

„*W tym duchu możemy wykorzystać tę historyczną chwilę, gdy jako katolicy i ewangelicy chrześcijanie możemy podjąć zobowiązanie i odwrócić się od nękania przez konflikty i podziały historii i wejść na drogę wspólnoty*” – powiedział ks. Junge.

Stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że jest to obiecująca, ale również wymagająca droga, która odbywa się w czasie wielkiego rozbicia oraz konfliktów. Wskazał na masowe ruchy separujące obce sobie jednostki i grupy tak, że nie są one już w stanie się ze sobą porozumieć.

„*Ale droga, do której jesteśmy powołani musi polegać na coraz bardziej intensywnym dialogu. Dotychczasowe prezentacja naszej tożsamości i tożsamość naszych adwersarzy podkreślała z reguły różnice. Nasze wspomnienia są często naznaczone cierpieniem i konfliktem*” – powiedział ks. Junge.

Sekretarz generalny ŚFL wezwał, by wierzyć w moc „chrztu, który jest darem od Boga, który przywołuje nas, jednoczy, chrztu będącego proroczą zapowiedzią uzdrowienia i jedności, w samym środku poobijanego świata, stając się darem nadziei dla ludzkości, która tęskni do życia w zgodzie, sprawiedliwości i pojednanej różnorodności”.

*„Cóż za głęboka tajemnica: krzyk narodów i jednostek, których życie naznaczone jest przemocą i uciskiem, współdzwięczy z tym, co Bóg nam nieustannie mówi przez Jezusa Chrystusa, prawdziwej winnicy, w której jesteśmy jedno. Pozostaniemy w tej winnicy i nieśmy owoce pokoju, sprawiedliwości i pojednania, miłosierdzia i solidarności. Podążajmy tą drogą, odpowiedzmy w wierze, na wezwanie Boga i na krzyk o pomoc, na pragnienie i głód zranionej i rozbitej ludzkości”* – powiedział ks. Junge.

Przestrzegł, aby Bóg nie odnalazł nas jutro z kamieniami w rękach; z tymi kamieniami, które trzymaliśmy wcześniej, a które mogłyby być użyte i dzisiaj. Wezwał, aby kamienie te nie były wykorzystywane do budowania murów podziałów i wykluczenia.

*„Musimy tak działać, jak Jezus Chrystus wzywa nas do bycia ambasadorami pojednania. Niech Bóg prowadzi nas więc do spotkania, podczas którego budujemy mosty, na których możemy się zbliżyć, domy, w których możemy się spotykać i stoły – tak, stoły – których będziemy mogli wspólnie dzielić chleb i wino, dzielić obecność Chrystusa. Chrystus, który nie pozostawia nas ani na chwilę, wzywa nas do trwania w Nim, aby świat uwierzył”* – powiedział sekretarz generalny ŚFL.

Homilię wygłosił również papież Franciszek. Podkreślił, że istotą wysiłków na rzecz zjednoczenia chrześcijan jest trwanie w jedności z Chrystusem, bez którego „nic nie możemy uczynić”. Zauważył jednocześnie, że modlitwa ekumeniczna w Lund jest także dziękczynieniem Bogu za ludzi, „którzy nie pogodzili się z podziałem, ale zachowali żywą nadzieję pojednania między wszystkimi, którzy wierzą w Jedyne Pana”. Papież wskazał na znaczenie dialogu między Kościołem katolickim a Światową Federacją Luterzańską na przestrzeni minionych pięćdziesięciu lat.

*„Nie możemy pogodzić się z podziałem i dystansem, jaki rozdzielanie wytworzyło między nami. Możemy to naprawić w kluczowym momencie naszej historii, przewycięzając spory i nieporozumienia, które często uniemożliwiały nam zrozumienie siebie nawzajem”* – stwierdził Franciszek.

Zaznaczył, że jedność chrześcijan jest pragnieniem samego Jezusa. Dlatego trzeba spojrzeć z miłością i szczerością na przeszłość „i uznać błąd oraz prosić o przebaczenie”. Dodał, że również lud Boży pragnie jedności. Bowiern podział „hi-

storycznie został utrwalony bardziej przez ludzi władzy tego świata, niż ze względu na wolę wiernego ludu”.

Papież zauważył, iż „*pomimo, że z obydwu stron istniało prawdziwe pragnienie wyznawania i bronięcia prawdziwej wiary, to jednak jesteśmy też świadomi, że zasklepiliśmy się w sobie ze strachu lub uprzedzeń wobec wiary wyznawanej przez innych, inaczej rozkładających akcenty czy też używających innego języka*”.

Przestrzegł przed pokusą osądzania historii i zachęcił, by dążyć do lepszego zrozumienia wydarzeń, „aby stać się nosicielami prawdy”. Jednocześnie wskazał, na konieczność trwania w Chrystusie oraz do dążenia, „aby tę samą historię opowiedzieć w inny sposób”.

Zastanawiając się nad podziałem Kościoła zachodniego Franciszek podkreślił cierpienie, jakie ów podział spowodował, zauważając jednocześnie, że doprowadził chrześcijan do przekonania, że nic nie mogą uczynić bez Chrystusa. Umożliwił im także lepsze zrozumienie pewnych aspektów wiary. W tym kontekście papież przypomniał znaczenie wkładu Kościołów zrodzonych z Reformacji w uznanie centralnego miejsca Pisma Świętego w życiu Kościoła. Odgrywa też ono niezwykle istotną rolę w dążeniu do jedności. Franciszek wskazał także na znaczenie duchowego doświadczenia Marcina Lutera oraz doktryny o usprawiedliwieniu, wyrażającej istotę ludzkiego życia przed Bogiem.

Biskup Rzymu zachęcił chrześcijan do żarliwej modlitwy o jedność, bowiem tego świadectwa oczekuje od nich świat.

*„Jako chrześcijanie będziemy wiarygodnym świadectwem miłosierdzia na tyle, na ile przebaczenie, odnowa i pojednanie będą między nami codziennym doświadczeniem. Wspólnie możemy głosić oraz konkretnie i radośnie ukazywać Boże miłosierdzie, broniąc i służąc godności każdej osoby. Bez tej służby dla świata i w świecie wiara chrześcijańska jest niepełna*” – powiedział Franciszek.

Zachęcił do modlitwy, aby luteranie i katolicy byli zjednoczeni z Chrystusem, „aby móc razem nieść Jego Słowo światu, który potrzebuje Jego czułości i miłosierdzia”.

Po odmówieniu przez zebranych wyznania wiary (Składu Apostolskiego) papież i bp Younan podpisali tekst wspólnej deklaracji upamiętniającej 500-lecie Reformacji i 50-lecie dialogu katolicko-luterańskiego, co zebrani w katedrze nagrodzili długą owacją. Zaznaczono w niej, że w okresie 50-letniego dialogu katolicko-luterańskiego udało się przezwyciężyć wiele różnic i pogłębić wzajemne zrozumienie i zaufanie. „Nauczyliśmy się, że to, co nas łączy, jest większe niż to, co nas dzieli” – czytamy w dokumencie.

Wyrażono ubolewanie z powodu naruszenia widzialnej jedności Kościoła, uprzedzeń i konfliktów, a także wykorzystywania religii do celów politycznych, na przestrzeni minionych 500 lat. Wskazano na konieczność nieustannego nawrócenia, aby możliwe było odrzucenie historycznych sporów i konfliktów. „Modlimy się o uzdrowienie naszych ran i naszej pamięci, zaciemniających nasze wzajemne postrzeganie siebie. Bezwzględnie odrzucamy wszelką nienawiść i przemoc, minioną i obecną, zwłaszcza stosowaną w imię religii. Słyszemy dziś Boży nakaz odłożenia na bok wszelkich konfliktów. Uznajemy, że jesteśmy wyzwoleni przez łaskę, aby przejść do komunii, do której nieustannie wzywa nas Bóg” – stwierdzono w deklaracji.

Kolejny fragment dokumentu podejmuje zagadnienie wspólnego świadectwa katolików i luteranów. Podkreślono, że Chrystus pragnie, aby stanowili oni jedno. Odnosząc się natomiast do możliwości wspólnoty eucharystycznej, wyrażono wolę „aby ta rana w Ciele Chrystusa została uleczona” i zobowiązano się do ożywienia dialogu teologicznego w tej kwestii. Wskazano na znaczenie współpracy w dziedzinie obrony „ludzkiej godności i praw, zwłaszcza ubogich, pracując na rzecz sprawiedliwości i odrzucenia wszelkich form przemocy”. „Zwłaszcza dzisiaj głośno wołamy o położenie kresu przemocy i ekstremizmowi, które atakują wiele krajów i wspólnot oraz niezliczone siostry i braci w Chrystusie. Wzywamy luteranów i katolików do współpracy, by ugościć cudzoziemców, przyjść z pomocą tym, których zmuszono do ucieczki z powodu wojny i prześladowań oraz bronić praw uchodźców i osób starających się o azyl” – czytamy w dokumencie. Podkreślono wspólną odpowiedzialność za środowisko naturalne człowieka i konieczność współpracy w dziedzinie ekologii.

Katolicy i luteranie zwrócili się do przedstawicieli innych wspólnot chrześcijańskich, z którymi utrzymują dialog ekumeniczny o modlitwę i wsparcie ich dążeń do jedności. Wezwano parafie i wspólnoty na całym świecie do kontynuowania dialogu i pogłębiania solidarności. „Zbliżając się do Chrystusa w wierze, modląc się razem, słuchając siebie nawzajem, żyjąc miłością Chrystusa w naszych relacjach, my, katolicy i luteranie, otwieramy się na moc Trójjedynego Boga. Zakorzenieni w Chrystusie i świadcząc o Nim, ponawiamy nasze postanowienie, by być wiernymi głosicielami bezgranicznej miłości Boga do całej ludzkości” – czytamy we wspólnej deklaracji katolicko-luterańskiej.

Na zakończenie modlono się wspólnie w intencjach Kościoła, świata i potrzebujących. Po polsku odczytano modlitwę za uchodźców i opuszczone dzieci. Każdy w swoim języku odmówił modlitwę „Ojcze nasz”, po czym Franciszek udzielił zgromadzonym błogosławieństwa.

Po pożegnaniu z parą królewską i procesjonalnym wyjściu z katedry papież, bp Yunan, ks. Junge i kard. Koch odjechali minibusem do hali sportowej Malmö

Arena, gdzie odbyła się druga część wspólnych obchodów, nazwana „wydarzeniem ekumenicznym”. Papież i prezydent ŚFL odpowiadali tam na świadectwa składane przez katolickich i luterańskich rzeczników sprawiedliwości społecznej i na pytania dotyczące środków powstrzymujących zmiany klimatyczne stawiane przez przedstawicieli Burundi, Kolumbii, Indii, Sudanu Południowego i Syrii. Podczas tego spotkania przedstawiciele Wydziału Służby dla Świata ŚFL i katolickiej Caritas Internationalis podpisali deklarację intencji zacieśnienia współpracy humanitarnej.

Dawanie wspólnego świadectwa o Jezusie Chrystusie i głoszenie Ewangelii Chrystusa słowami i czynami we współczesnym zsekularyzowanym świecie to zdaniem abp Antje Jackelén, kard. Kurta Kocha i ks. Martina Junge główne przesłanie jakie płynie z uroczystości inauguracyjnych obchody 500-lecia Reformacji z udziałem papieża Franciszka, jakie miały miejsce w Lund.

Zdaniem zwierzchniczki luterańskiego Kościoła Szwecji abp Antje Jackelén, z Lund popłynęło przesłanie skierowane do naszych Kościołów i całego świata, że po „wiekach konfliktu dążymy razem w nadziei do komunii”.

*„Wraz z papieżem Franciszkiem pokazaliśmy i daliśmy wyraz jak daleko zaszliśmy w dialogu między Watykanem a Światową Federacją Luterańską, jak poważnie go traktujemy. Podsumowaliśmy też 50 lat, jakie minęły od jego inauguracji. W roku jubileuszu 500-lecia Reformacji wystosowaliśmy do świata ważne orędzie w duchu naszego Pana, Jezusa Chrystusa”* – powiedziała abp Jackelén.

Podkreśliła, że największym wyzwaniem przed jakim stoją katolicy i luteraanie jest to, abyśmy byli jednym Kościołem.

*„Jeśli nadal tego nie możemy osiągnąć, to przede wszystkim musimy w obecnym świecie przeżywającym różne kryzysy głosić Ewangelię Chrystusa słowami i czynami. Musimy też uwzględniać różne konteksty, sytuacje w jakich znajdują się poszczególne kraje. Inaczej jest w zsekularyzowanej Europie zachodniej, a inaczej na południowej półkuli czy też w Polsce, która w ostatnich latach również dynamicznie się zmienia. Wiele aspektów życia ulega ciągłym przemianom, ale stałym zadaniem naszych Kościołów jest głoszenie Ewangelii i wychodzenie naprzeciw wszelkim wyzwaniom współczesności, jakimi są wojny, konflikty etniczne, uchodźcy i ubóstwo”* – powiedziała abp Jackelén.

Zdaniem kard. Kurta Kocha, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan najważniejszym przesłaniem, jakie wyszło z Lund, jest to, że chrześcijanie cały czas muszą poszukiwać drogi do jedności.

*„Po 500 latach podziału Kościołów nadszedł czas odnalezienia jedności. Jest tyle współczesnych wyzwań, jak ochrona stworzenia, pogłębiająca się społeczna*

*niesprawiedliwość, wojny, przemoc, terroryzm. Musimy razem z Kościołem luterańskim te wyzwania podejmować. Ale podstawą naszych działań powinna być wola Chrystusa. Jezus modlił się, abyśmy pozostali jedno i temu musimy pozostać wierni i przede wszystkim dążyć do tego*” – powiedział kard. Koch.

Podkreślił wagę spotkania, na którym znaleźli się najwyżsi rangą przedstawiciele Kościoła luterańskiego: prezydent Światowej Federacji Luterańskiej bp Munib Younan i jej sekretarz generalny ks. Martin Junge. Również dla strony luterańskiej był to najwyższy zaszczyt, że w inauguracji jubileuszu Reformacji wzięła udział głowa Kościoła katolickiego.

Kard. Koch wskazał, jak bardzo w ciągu ostatnich 50 lat zmieniły się nasze relacje. Przypomniał słowa papieża Benedykta XVI, który podczas wizyty w Erfurcie w 2011 r. mówił, że Marcin Luter był głęboko wierzącym człowiekiem i przez całe życie pytał i szukał łaskawego Boga. „Wskazał też na największe wyzwanie, jakie stoi przed naszymi Kościołami, aby w zsekularyzowanym społeczeństwie wspólnie wyznawać i dawać świadectwo o Bogu. Nie jakimś tam bogu, ale konkretnie o tym, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Pytanie o Boga jest pytaniem podstawowym dla człowieka, a w jego centrum stoi Chrystus.

*„Ponadto nadal musimy dowartościowywać także w codziennym życiu Pismo Święte. Musimy pogłębiać jego znajomość, do czego tak zachęca II Sobór Watykański. Przypomnijmy słowa jednego z historyków Kościoła, który powiedział, że Marcin Luter świetnie by się odnalazł w II Soborze Watykańskim”* – powiedział kardynał.

Wskazał też na potrzebę pewnej korekty spojrzenia na nasze relacje, gdyż powszechnie mówi się o tym, czego to Kościół nauczył się, powinien się uczyć od Kościoła luterańskiego.

*„Teraz nadszedł chyba najwyższy czas, by zapytać: a czego nasi bracia luterańscy mogą, powinni uczyć się od nas katolików?”* – zaznaczył kard. Koch.

Zdaniem sekretarza generalnego ŚFL ks. Martina Junge, najważniejszym przesłaniem płynącym z Lund jest to, jak wiele podczas tego spotkania ofiarowaliśmy sobie nawzajem.

*„Dostrzegliśmy wzajemnie w sobie Chrystusa i dojrzeliliśmy do zamknięcia czasów konfliktów oraz chcemy podążać wspólną drogą, do czego wzywa nas Bóg. Jest to droga, a nie tylko pojedyncze wspólne nabożeństwo, jest to orędzie, które pragniemy nieść dalej. Dla mnie najważniejsze jest to odwrócenie się po 500 latach od rozłamu oraz konfliktu i dążenie do wspólnoty”* – zaznaczył ks. Junge.

Podkreślił wielką wdzięczność dla papieża Franciszka, że zaszczycił swoją obecnością inaugurację obchodów 500-lecia Reformacji w Lund. „Był to wyraz

wielkiego uznania dla naszego Kościoła. Papież podkreślił, że dialog między nami jest obowiązkiem i to nie tylko wśród najwyższych gremiów. Chciałbym zaznaczyć, że papież Franciszek poszedł jeszcze dalej niż jego poprzednicy. Jan Paweł II bardzo interesował się dialogiem ekumenicznym, czego efektem jest wspólna deklaracja nt. nauki o usprawiedliwieniu, podpisana w 1999 r. Wielką zasługą Benedykta XVI jest powstanie „Od konfliktu do komunii. Luterańsko-katolickie upamiętnienie Reformacji w 2017 roku” z 2013 r. Natomiast papież Franciszek zebrał w całość dzieło swoich poprzedników i poszedł dalej, biorąc po raz pierwszy w historii udział w luterańskim Świecie Reformacji. Pokazał tym samym swoje ekumeniczne zaangażowanie, otwartość, ale także potrzebę dalszego dialogu teologicznego” – powiedział KAI ks. Junge. Wskazał na wspólne wyzwania stojące przed naszymi Kościołami, ale mające też swoje konteksty.

*„Zachód choruje na sekularyzację. Żyjemy w czasie wielkiego rozbicia oraz konfliktów, a przede wszystkim jesteśmy świadkami zjawisk separujących obce sobie jednostki i grupy tak, że nie są one już w stanie się ze sobą porozumieć, o czym mówiłem w swoim kazaniu w katedrze w Lund. To niezwykle utrudnia dialog międzyludzki, a co dopiero dialog między Kościołami, które ulegają tym tendencjom. Jako Kościoły musimy szukać jedności, tworząc wspólnotę w dialogu oraz dawać ciągłe świadectwo o Jezusie Chrystusie. Życzyłbym sobie, aby nasze Kościoły jeszcze mocniej i wyraźniej pokazywały współczesnemu społeczeństwu głębię i piękno naszej chrześcijańskiej wiary” – powiedział sekretarz generalny ŚFL.*

Opracował: K.K.



---

# ZGROMADZENIE OGÓLNE POLSKIEJ RADY EKUMENICZNEJ

Warszawa, 31 sierpnia 2016

## Nowe władze PRE

Zgromadzenie Ogólne Polskiej Rady Ekumenicznej wybrało nowe władze tej ekumenicznej organizacji. Prezesem został bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Wybrano również pozostałych członków Zarządu oraz skład komisji rewizyjnej.

Zgromadzenie Ogólne odbyło się 31 sierpnia w Centrum Luterańskim w Warszawie i miało charakter sprawozdawczo-wyborczy. Zostało zwołane w związku z upływem pięcioletniej kadencji obecnych władz Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE).

Ustępujący prezes abp Jeremiasz z Kościoła Prawosławnego podkreślił, że praca ekumeniczna powinna się opierać na trzech filarach: modlitwie, wspólnej pracy teologicznej oraz wzajemnej pomocy. Ze względów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w całych obradach. Jego sprawozdanie odczytał dyrektor PRE ks. Grzegorz Giemza. W sprawozdaniu abp Jeremiasz przedstawił działania PRE w ostatnich latach. Zaznaczył, że w dalszej pracy PRE konieczna jest kontynuacja pracy teologicznej i zaangażowania w dzieło pojednania między narodami, a także utrzymywanie braterskich stosunków między Kościołami oraz położenie nowych akcentów w pracy młodzieżowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem metropolita Sawa, zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, zgłosił dwie uwagi. Po pierwsze wyraził niezadowolone, że w Komisji Kontaktów Polskiej Rady Ekumenicznej i Ko-

ścioła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) zasiada kobieta – prezeska Kościoła Ewangelickiego Westfalii ks. Annette Kurschus. Po drugie zakwestionował udział Kościoła Grekokatolickiego w kontaktach ekumenicznych PRE. Stwierdził, że te dwie sprawy są dla prawosławnych problemem i zasugerował, że jeśli ta sytuacja się nie zmieni, to Kościół Prawosławny nie będzie brał udziału w takim dialogu.

Po dyskusji ks. Roman Lipiński przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Polskiej Rady Ekumenicznej. Zgromadzenie Ogólne przyjęło oba sprawozdania oraz udzieliło absolutorium Zarządowi PRE.

## Wybory nowych władz PRE

Elektorzy Kościołów członkowskich wybrali nowego prezesa, Zarząd i Komisję Rewizyjną PRE. Prezesem został bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i wiceprezes PRE w minionej kadencji. W skład Zarządu weszli również: abp Abel (Kościół Prawosławny), bp M. Karol Babi (Kościół Starokatolicki Mariawitów) – wiceprezesi, bp Andrzej Malicki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny) – sekretarz oraz bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany) – skarbnik.

Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: ks. Andrzej Gontarek, ks. Andrzej Lewczak, ks. Roman Lipiński, ks. Dominik Miller (przewodniczący) oraz ks. Jan Ostryk.

## Ekumenia powinna pozytywnie drażnić

W tym roku mija 70 lat od utworzenia Polskiej Rady Ekumenicznej. Temu jubileuszowi poświęcona była druga część obrad. Krótki koncert dał chór *Modo Maiorum*. Pozdrowienia przekazali sekretarz generalny rzymskokatolickiej Konferencji Episkopatu Polski bp Artur Miziński, naczelny rabin Polski Michael Schudrich, a także przedstawiciel departamentu wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w MSWiA.

Refleksją na temat PRE i ruchu ekumenicznego podzielił się ks. Edward Puślecki, honorowy zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Polsce, wieloletni członek Zarządu i Prezydium PRE oraz prezes Towarzystwa Biblijnego w Polsce. Przypomniął początki kształtowania się ruchu ekumenicznego i Polskiej Rady Ekumenicznej. Zwracał uwagę, że obecnie ekumenizm potrzebuje złapania nowego oddechu. – Ekumenia nie powinna uspokajać, powinna inspirować i pozytywnie drażnić – przekonywał. Odnosząc się do relacji z Ko-

ściołem Rzymskokatolickim przypomniał dokumenty ekumeniczne podpisane w ostatnich latach. – Został jeszcze dokument o małżeństwach mieszanych wyznaniowo, który ugrzązł w Watykanie. Nawet jeśli miałby być odrzucony, wypadłoby, aby strona katolicka odpowiedziała – podkreślił. Krytycznie odniósł się również do braku spotkania papieża Franciszka z przedstawicielami PRE podczas niedawnej wizyty w Polsce. Zaapelował do Kościołów PRE, by podjęły trud opisanie własnej historii ekumenicznej wędrówki. Swoje wystąpienie zakończył parafrazą wiersza ks. Jana Twardowskiego: – Śpieszmy się owocnie ekumenizować, tak szybko odchodzimy.

## Dialog jest kluczowy

Na koniec głos zabrał nowy prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec. Podziękował abp. Jeremiaszowi i ks. Edwardowi Puśleckiemu za wieloletnią pracę w Polskiej Radzie Ekumenicznej i na rzecz ruchu ekumenicznego. Mówił też o swojej wizji działania PRE. – Jestem przekonany, że słowo „dialog” jest kluczowym w opisie tego, czym jest Polska Rada Ekumeniczna i czym zamierza nadal być – powiedział. Podkreślił, że rozmowa i dialog są najskuteczniejszą drogą do wzajemnego poznania. – Brak wzajemnego poznania prowadzi do niezrozumienia, rodzi obawy, często prowadzi do przypisywania drugiej stronie zachowań czy intencji, które wcale nie mają miejsca – przekonywał.

Nowy prezes odniósł się również do kontaktów z Kościołem Rzymskokatolickim i zwrócił uwagę na dokumenty tego dialogu. – Nadal oczekujemy na ratyfikację dokumentu o małżeństwach o różnej przynależności wyznaniowej. Mam nadzieję, że nadamy także temu tematowi nowej dynamiki – zaznaczył. Przypomniał też ważne teksty pojednania – Memorandum Wschodnie, list polskich biskupów do niemieckich z lat 60. czy dokument polskiego Kościoła Rzymskokatolickiego i Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego sprzed kilku lat. – Dziś potrzeba nam również dialogu, rozmowy, odwagi aby przyznać się do swoich win i prosić o przebaczenie oraz przebaczyć. Bez tego stare rany będą nadal ropiały i bolały. To Kościoły muszą wskazać drogę wiernym oraz elicie politycznej – przekonywał.

Bp Samiec podkreślił, że Kościoły zawsze muszą kierować się posłuszeństwem Ewangelii. – To posłuszeństwo stało u podstaw apelu o pomoc uchodźcom. Nie zachęcamy rządu do nierozważnego działania, ale musimy głośno podkreślać, że Polska nie może stać z boku i tylko z tej perspektywy przyglądać się, jak inne państwa próbują poradzić sobie z pomocą ludziom szukającym schronienia – mówił luterański duchowny.

Do głównych zadań stojących przed Polską Radą Ekumeniczną nowy prezes zaliczył: rozwijanie dialogu w różnych przestrzeniach i konfiguracjach, prowadzenie pracy teologicznej, pojednanie z sąsiadami ze Wschodu i działania na rzecz pojednania między nimi, rozwój umiejętności w prowadzeniu moderacji, negocjacji, superwizji i duszpasterstwa oraz wstawianie się za słabszymi.

*mk/PRE*

### **BISKUP JERZY SAMIEC**

#### **NOWY PREZES POLSKIEJ RADY EKUMENICZNEJ**

31 sierpnia nowym prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej został zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce bp Jerzy Samiec – luteranin z Cieszyńskiego, zwolennik szczerego dialogu, ordynacji kobiet na księży, zdecydowanej pomocy uchodźcom i poprawności politycznej, którą porównuje do nowotestamentowego nakazu miłości.

#### **W Kościele luteranckim**

Pochodzi z podcieszyńskiego Puńcowa. Urodził się 27 marca 1963 r. w Cieszynie. W 1983 r. ukończył tam Technikum Mechanizacji Rolnictwa i rozpoczął studia teologiczne w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W 1988 r. obronił pracę magisterską na temat „Rola grupy w pracy parafialnej”. W 1989 r. w Zabrze został ordynowany na duchownego luteranckiego i rozpoczął pracę jako wikariusz w parafiach w Zabrze i Gliwicach. W latach 1992–2009 był administratorem, a następnie proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gliwicach. W diecezji katowickiej odpowiedzialny był za duszpasterstwo młodzieżowe oraz ewangelizację i misję. Od 1998 r. jest członkiem Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, w latach 2007–2009 pełnił funkcję prezesa tego najważniejszego organu władzy w Kościele.

W 2009 r. Synod wybrał ks. Jerzego Samca na biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Wprowadzenie w urząd biskupa odbyło się 6 stycznia 2010 r. w warszawskim kościele Świętej Trójcy. To był trudny mo-

ment dla Kościoła luterańskiego w Polsce. Synod, którego ks. Samiec był prezesem, skrócił o rok kadencję poprzedniemu biskupowi – Januszowi Jaguckiemu, ponieważ Kolegium Komisji Historycznej Kościoła stwierdziło, że był on współpracownikiem SB w czasach PRL. Sam ks. Samiec wypowiadał się raczej sceptycznie na temat lustracji. „Sposób rozprawienia się z przeszłością w zakresie działalności służb bezpieczeństwa PRL w naszym kraju przypomina chaos. Czasami odnoszę wrażenie, że jest tak po to, aby móc wyciągać różne »haki« na swoich przeciwników politycznych. Nawet prawomocne wyroki sądów są publicznie podważane. Bezkarne można rzucić oskarżenia i nie ponosić za to odpowiedzialności. Z ubolewaniem stwierdzam, że pewne zwyczaje w tym zakresie są przenoszone na grunt Kościoła. Wystarczy napisać kilka liczb i jakieś pseudonimy, aby kogoś napiętnować. Takiemu postępowaniu stanowczo się sprzeciwiam” – pisał odpowiadając na pytania redakcji „Zwiastuna Ewangelickiego” przed wyborami na biskupa<sup>1</sup>. To nie znaczy, że chciał problem przeszłości Kościoła zamieść pod dywan. Uważał, że należy zwrócić się do Instytutu Pamięci Narodowej o informacje na temat wszystkich duchownych, a także zlecić uznanemu historykowi przygotowanie opracowania na temat historii Kościoła luterańskiego w czasach PRL, uwzględniającego różne postawy wobec władz komunistycznych. Zwrócił również uwagę na konteksty ówczesnie podejmowanych decyzji<sup>2</sup>.

Na czas dziesięcioletniej kadencji Jerzego Samca jako biskupa Kościoła przypadł jubileusz 500 lat Reformacji. Od 31 października 2016 r. do końca października 2017 r. w całej Polsce zaplanowano wiele wydarzeń i uroczystości związanych w Reformacją i protestantyzmem. Przygotowania do nich trwają od kilku lat, a bp Samiec jest bardzo zaangażowany w ten projekt. Podczas tegorocznego Ekumenicznego Spotkania Noworocznego dziękował sejmikom województw śląskiego, dolnośląskiego i warmińsko-mazurskiego za ogłoszenie roku 2017 Rokiem Reformacji, a także prezydentowi Andrzejowi Dudzie za przyjęcie patronatu nad obchodami centralnymi w Warszawie. Krytycznie odniósł się natomiast do działań Sejmu w zakresie upamiętnienia jubileuszu Reformacji. „Niestety, z niezrozumiałych względów Komisja Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP, mimo prawidłowo zgłoszonego wniosku o ogłoszenie roku 2017 Rokiem Reformacji, nie podjęła dalszego procedowania w tej sprawie. Byłoby łatwiej zrozumieć odrzucenie wniosku niż jego całkowite pominięcie” – ubolewał<sup>3</sup>. Dezaprobatę dla działania sejmowej

---

<sup>1</sup> „Wybory biskupa Kościoła. Ordynacja kobiet, homoseksualizm, lustracja – kandydaci odpowiadają. Cz. 3”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 19/2009, s. 13.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> „Przemówienie Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego. Warszawa, 16 stycznia 2017 r.”, [www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/ESN-2017-przemowienie-prezesa-PRE.pdf](http://www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/ESN-2017-przemowienie-prezesa-PRE.pdf) (dostęp 23 stycznia 2017 r.), s. 3.

komisji w tym zakresie zdecydowanie wyraził również 26 stycznia podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce. „[C]ałkowite pominięcie [wniosku] bez rozpatrzenia narusza nasze prawa” – powiedział wówczas bp Samiec<sup>4</sup>.

Tematem, który od lat wywołuje ożywione dyskusje w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce, jest kwestia ordynacji kobiet na księży. Polski Kościół jest jednym z niewielu Kościołów luterańskich w Europie, który nie dopuszcza kobiet do tego urzędu. Ks. Jerzy Samiec, gdy zostawał biskupem, był postrzegany raczej jako osoba sceptycznie nastawiona do ordynacji kobiet. Nieoczekiwanie, w ciągu kilku lat okazał się jej wielkim zwolennikiem. Na posiedzeniu Synodu w 2014 r. zaproponował rzetelną dyskusję w Kościele na ten temat, zwieńczoną po dwóch latach głosowaniem Synodu nad wnioskiem o wprowadzenie ordynacji kobiet. Rzeczywiście, po raz pierwszy w polskim Kościele luterańskim temat ten szeroko przedyskutowano. Został podjęty na konferencji teologicznej, konferencji duchownych, w gremiach diecezjalnych i parafialnych, wreszcie na obradach Synodu. Przygotowano również stronę i forum internetowe na ten temat. 2 kwietnia 2016 r. Synod odrzucił wprawdzie wniosek bp. Samca o wprowadzenie ordynacji kobiet na księży, ale po raz pierwszy w historii większość synodałów (55,9 proc.) była za jej wprowadzeniem. Zabrakło do tego jednak ośmiu głosów, bowiem przyjęcie tego typu wniosku wymaga większości kwalifikowanej 2/3 głosujących.

Pół roku później na kolejnej sesji Synod na wniosek bp. Samca poszerzył kompetencje diakonów o możliwość sprawowania Sakramentu Ołtarza – dotychczas mogli bowiem prowadzić nabożeństwa Słowa Bożego, jednak by sprawować liturgię komunijną musieli uzyskać dyspensę biskupa diecezjalnego. (Diakoni w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce są duchownymi zajmującymi się pracą charytatywną, ewangelizacyjno-misyjną oraz pomocniczą służbą Słowa Bożego. Mogą być nimi mężczyźni i kobiety. W praktyce prawie wszystkimi diakonami są kobiety).

Ważnym tematem dla bp. Jerzego Samca jest kryzys uchodźczy. We wrześniu 2015 r. ogłosił list pasterski, w którym apelował o pomoc uchodźcom. Nawiązał w nim do swojej wizyty w ośrodku dla uchodźców w Berlinie. „To, na co zwrócono uwagę, to fakt, że uchodźcy są w przytłaczającej większości ludźmi uciekającymi przed przemocą, wojną i przychodząc do nowego kraju szukają

<sup>4</sup> „Przemówienie prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce. Pałac Prezydencki w Warszawie, 26 stycznia 2017 r.”, [www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/przemowienie-prezesa-PRE-na-spotkaniu-u-prezydenta-2017.pdf](http://www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/przemowienie-prezesa-PRE-na-spotkaniu-u-prezydenta-2017.pdf) (dostęp 30 stycznia 2017 r.), s. 1.

<sup>5</sup> Jerzy Samiec, „Otwórzmy serca dla uchodźców. List pasterski Biskupa Kościoła”, 9 września 2015 r., [www.luteranic.pl/nawosci/otworzmy\\_serca\\_dla\\_uchodzcow,3175.html](http://www.luteranic.pl/nawosci/otworzmy_serca_dla_uchodzcow,3175.html) (dostęp 23 stycznia 2017 r.).

pokoju. Nie stanowią zagrożenia. Muszę powiedzieć, że to, co zobaczyłem i usłyszałem, było bardzo budujące. Tym bardziej jest mi czasami wstyd, gdy szukamy wszelkich możliwych wymówek, aby uniknąć trudu pomocy bliźnim w potrzebie” – napisał w swym liście<sup>5</sup>. Nie lekceważąc trudności, jakie niesie ze sobą przyjęcie uchodźców, podkreślił, że nie można kochać Boga nie kochając ludzi. „Mamy kochać wszystkich bliźnich niezależnie od koloru skóry, kraju pochodzenia czy nawet religii, którą wyznają. (...) Chciałbym, abyśmy byli Kościołem służącym Bogu poprzez miłość wyrażaną pomaganiem biednym. Kochajmy uchodźców, bo w nich przychodzi do nas Chrystus” – napisał<sup>6</sup>. W czerwcu zeszłego roku jako zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego był jednym z sygnatariuszy „Przesłania Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców”, podpisanego przez przedstawicieli Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego. W swoim przemówieniu zaraz po wyborze na prezesa PRE mówił: „Kościoły zawsze muszą kierować się posłuszeństwem Ewangelii. To posłuszeństwo stało u podstaw apelu o pomoc uchodźcom. Nie zachęcamy rządu do nierozważnego działania, ale musimy głośno podkreślać, że Polska nie może stać z boku i tylko z tej perspektywy przyglądać się, jak inne państwa próbują poradzić sobie z pomocą ludziom szukającym schronienia”<sup>7</sup>.

We wrześniu 2016 na zaproszenie Światowej Federacji Luteranńskiej odwiedził obóz dla syryjskich uchodźców w Jordanii. „Ubolewam nad negatywną decyzją naszego rządu w sprawie uchodźców. W tej sytuacji staramy się im pomóc poza Polską” – powiedział w wywiadzie dla tygodnika „Polityka”<sup>8</sup>. Swoje stanowczy pogląd w kwestii kryzysu uchodźczego wyraził również 16 stycznia 2017 w przemówieniu prezesa PRE podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego. „Kościoły nie mają wątpliwości, że Ewangelia zobowiązuje nas do przyjmowania uchodźców oraz rozważnego i otwartego podejścia do emigrantów, którzy poszukują lepszego życia. Deprecjonowanie tego typu migracji oznaczałoby napiętnowanie milionów Polaków, którzy w celu poprawienia bytu opuścili Polskę” – mówił<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> „Przemówienie bp. Jerzego Samca, nowego prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej. Zgromadzenie Ogólne Polskiej Rady Ekumenicznej. Warszawa, 31 sierpnia 2016 r.”, [www.ekumenia.pl/content/uploads/2016/08/Zgromadzenie-Ogolne-PRE-2016-przemowienie-bp.-J.-Samca.pdf](http://www.ekumenia.pl/content/uploads/2016/08/Zgromadzenie-Ogolne-PRE-2016-przemowienie-bp.-J.-Samca.pdf) (dostęp 23 stycznia 2017 r.), s. 3.

<sup>8</sup> „Biskup pyta się żony. Rozmowa z bp. Jerzym Samcem, zwierzchnikiem Kościoła luteranckiego w Polsce, o przygotowaniach do jubileuszu 500-lecia reformacji, kwestii kobiecej i uchodźców”, „Polityka” nr 46/2016, s. 29.

<sup>9</sup> „Przemówienie Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas Ekumenicznego...”, dz. cyt., s. 2.



## W ruchu ekumenicznym

Jako duchowny parafialny ks. Jerzy Samiec uczestniczył w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan. Doświadczył również oddolnej inicjatywy ekumenicznej w Gliwicach. „Mieszkańcy dzielnicy Łabędy – ewangelicy i katolicy – zwrócili się do mnie i do proboszcza parafii św. Jerzego, aby poza Tygodniem Modlitw o Jedność Chrześcijan mieć jakieś wydarzenie ekumeniczne w czerwcu. Co roku na przemian – raz w kościele luteranśkim, raz w katolickim – odbywały się nabożeństwa ekumeniczne, a po nich wspólne pikniki parafialne. Kazanie wygłaszał zawsze duchowny, który był gościem w danym kościele. Sąsiedzi obu wyznań opowiadali, jakie mają relacje, kto komu pomaga, w jaki sposób. Nie odnosiło się wrażenia, że przynależność do jednego czy drugiego Kościoła była jakąkolwiek przeszkodą” – wspomina w wywiadzie dla serwisu internetowego Polskiej Rady Ekumenicznej<sup>10</sup>.

Kandydując na biskupa podkreślał, że Kościół Ewangelicko-Augsburski powinien stać na czele ruchu ekumenicznego. „Powinien utrzymywać dwustronne stosunki zwłaszcza z Kościołem Rzymskokatolickim, ale również z pozostałymi Kościołami. Jako największy Kościół ewangelicki w Polsce, powinniśmy także nadawać ton w działaniach Polskiej Rady Ekumenicznej” – pisał w „Zwiastunie Ewangelickim”<sup>11</sup>. Zwracał uwagę, że na gruncie lokalnym, w parafiach potrzeba partnerskich relacji i wspólnych inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności, natomiast na płaszczyźnie ogólnopolskiej należy wypracować dokumenty normujące wzajemne relacje. „Wielkim obszarem wymagającym wspólnej pracy jest podejście do małżeństw mieszanych wyznaniowo oraz wypracowanie systemów duszpasterstwa rodzin, w których małżonkowie i dzieci należą do różnych Kościołów” – podkreślał<sup>12</sup>.

Gdy został biskupem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z urzędu wszedł w skład prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej. Niespełna dwa lata później, we wrześniu 2011 r. został wybrany na wiceprezesa PRE. Zasiada w Komisji ds. Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej oraz w Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i PRE. Jako zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego był sygnatariuszem kilku dokumentów dialogu ekumenicznego: „Porozumienia o wzajemnym dopuszczaniu wiernych do czynnego korzystania z

<sup>10</sup> „To ważne, by się wzajemnie poznawać. Z bp. Jerzym Samcem, nowym prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej, rozmawia Michał Karski”, 26 września 2016 r., [www.ekumenia.pl/aktualnosc/to-wazne-by-sie-wzajemnie-poznawac](http://www.ekumenia.pl/aktualnosc/to-wazne-by-sie-wzajemnie-poznawac) (dostęp 23 stycznia 2017 r.).

<sup>11</sup> „Wybory biskupa Kościoła. Duszpasterstwa środowiskowe, ekumenizm, misja – kandydaci odpowiadają”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 18/2009, s. 14.

<sup>12</sup> Tamże.

praw i obowiązków wynikających z udziału w życiu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Ewangelicko-Reformowanego w RP” (2012), „Apelu Kościołów w Polsce o ochronę stworzenia” (2013), „Apelu Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli” (2015), a także wspomnianego już „Przesłania Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców” (2016).

31 sierpnia 2016 r. odbyło się Zgromadzenie Ogólne Polskiej Rady Ekumenicznej, które wybrało nowe władze tej organizacji. Bp Jerzy Samiec został wybrany na prezesa. „Jestem przekonany, że słowo »dialog« jest kluczowym w opisie tego, czym jest Polska Rada Ekumeniczna i czym zamierza nadal być” – powiedział w pierwszym przemówieniu po wyborze<sup>13</sup>. Zaznaczył, że jest zwolennikiem ewolucji, a nie rewolucji. Do głównych zadań stojących przed Polską Radą Ekumeniczną zaliczył: rozwijanie dialogu w różnych przestrzeniach i konfiguracjach, prowadzenie pracy teologicznej, pojednanie z sąsiadami ze Wschodu i działania na rzecz pojednania między nimi, rozwój umiejętności w prowadzeniu moderacji, negocjacji, superwizji i duszpasterstwa oraz wstawianie się za słabszymi<sup>14</sup>. Odnosząc się do kontaktów z Kościołem Rzymskokatolickim przypomniał wypracowane dokumenty tego dialogu. „Nadal oczekujemy na ratyfikację dokumentu o małżeństwach o różnej przynależności wyznaniowej. Mam nadzieję, że nadamy także temu tematowi nowej dynamiki” – powiedział<sup>15</sup>.

O potrzebie przyjęcia dokumentu o małżeństwach mieszanych wyznaniowo bp Jerzy Samiec mówił już wcześniej. „[W]ynegocjowanie i przyjęcie proponowanego projektu dokumentu daje szansę parom podczas rozmowy z duchownym rzymskokatolickim podeprzeć się jego tekstem i podejmować samodzielnie decyzje, w jakim Kościele chcą brać ślub i w jakim Kościele chcą ochrzcić dzieci” – przekonywał zaraz po zostaniu biskupem w rozmowie z portalem ekumenizm.pl<sup>16</sup>. Projekt dokumentu jest gotowy od 2011 r. Od 2013 r. czeka na zatwierdzenie Watykanu. W zeszłym roku w wywiadzie przeprowadzonym już po wyborze na prezesa PRE bp Samiec powiedział: „Musimy szczerze porozmawiać na temat dokumentu o małżeństwach mieszanych wyznaniowo. Problem w dialogu polega na tym, że wszyscy wiedzą, iż coś przemilczamy, ale nikt nie chce tego powiedzieć wprost, uśmiechamy się i mówimy, że coś powinniśmy zrobić. Dopóki nie zaczniemy mówić o tym, jaki mamy problem, to nie dojdziemy do porozu-

---

<sup>13</sup> „Przemówienie bp. Jerzego Samca, nowego prezesa...”, dz. cyt., s. 1.

<sup>14</sup> Tamże, s. 4.

<sup>15</sup> Tamże, s. 2.

<sup>16</sup> „Rozmowa z ks. bp. Jerzym Samcem, zwierzchnikiem polskich luteranów. O młodzieży, problemach i wyzwaniach współczesnego ekumenizmu, małżeństwach wyznaniowo mieszanych oraz ordynacji kobiet z ks. bp. Jerzym Samcem, nowym zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, rozmawiają Tomasz Terlikowski i Dariusz Bruncz”, 28 stycznia 2010 r., [www.ekumenizm.pl/publicystyka/rozmowa-z-ks-bp-jerzym-samcem-zwierzchnikiem-polskich-luteranow](http://www.ekumenizm.pl/publicystyka/rozmowa-z-ks-bp-jerzym-samcem-zwierzchnikiem-polskich-luteranow) (dostęp 23 stycznia 2017 r.).

<sup>17</sup> „To ważne, by się wzajemnie...”, dz. cyt.

mienia”<sup>17</sup>. Obiecał, że poprosi stronę rzymskokatolicką, aby jeszcze raz wysłała ten dokument i poprosiła Watykan o ustosunkowanie się do niego. Odniósł się też do stosunku Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej do dokumentu. „Zależy mi na tym, żeby wszystkie Kościoły PRE podpisały ten dokument, ale jeśli dla któregoś będzie to problemem, nie powinniśmy naciskać” – powiedział<sup>18</sup>.

Nowy prezes Polskiej Rady Ekumenicznej krytycznie wypowiada się o politykach, którzy swymi wypowiedziami dzielą ludzi i okazują brak szacunku wobec mniejszości. „Do głosu doszła opcja chrześcijańsko-narodowa, która widziałyby państwo tylko w kategorii Polski katolickiej. Jest to mocno ograniczające. Taki kierunek dużej części społeczeństwa nie odpowiada. Wypowiedzi niektórych polityków o lepszych i gorszych kategoriach obywateli są mocno zamykające. Uważam, że każdy ma prawo marzyć o takiej ojczyźnie, jaką chciałby mieć. Demokratyczny wybór sprawił, że opcja konserwatywna ma w tej chwili większość i zmienia Polskę według swojej wizji. Zwracam uwagę tylko na to, żeby nie przekraczać pewnych granic, nie łamać prawa mniejszości przy tych zmianach” – stwierdził we wrześniu w wywiadzie dla serwisu internetowego PRE<sup>19</sup>. Podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego w styczniu przestrzegał przed radykalizacją postaw i apelował do polityków, by ważyli słowa. „Cechą mądrej, odpowiedzialnej większości jest samoograniczenie i poszanowanie praw mniejszości. Coraz częściej słyszę, że należy odrzucić tzw. »poprawność polityczną«. Jest to bardzo niebezpieczna tendencja, ponieważ słowa mają wielką moc. »Poprawność« to nic innego, jak zdefiniowanie pewnych zachowań, pojęć, zdań i słów, których nie chcemy wypowiadać. Poprawność polityczna to nasze wewnętrzne hamulce, a język kształtuje nasze postawy. Odrzucenie takich kanonów prowadzi do zachowań, które mogą przynieść nieprzewidziane i niechciane skutki. Czyż »poprawnością polityczną« nie jest nakaz miłości, jaki znajdujemy na kartach Nowego Testamentu? (...) Przywódcy – zarówno religijni, jak i polityczni – nie powinni swoimi wypowiedziami dzielić, wykluczać i poniżać innych. To bardzo ważne, aby umieć szanować i nie pozbawiać innych godności. Możemy się ze sobą spierać, mieć skrajnie różne poglądy, przekonania, wyznawać różne wartości, ale nikt nie dał nam prawa do pogardzania drugim człowiekiem” – mówił<sup>20</sup>. Podobnie się wypowiadał na spotkaniu prezydenta z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce. „Bylibyśmy niezwykle zobowiązani Panu Prezydentowi – i obiecujemy wsparcie w tej kwestii – gdyby w

---

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> „Przemówienie Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas Ekumenicznego...”, dz. cyt., s. 3–4.

zdecydowany sposób zwrócił uwagę osobom zajmującym ważne pozycje w społeczeństwie, zwłaszcza politykom i dziennikarzom, aby nie ulegali emocjom, aby bardzo mocno wzięli wypowiedane słowa” – zaapelował do Andrzeja Dudy<sup>21</sup>.

Bp Samiec podkreśla rolę mniejszości, twierdzi, że ich głos ma znaczenie. Jednocześnie przestrzega same mniejszości przed działaniami wynikającymi z poczucia kompleksu małej społeczności. W 2016 r. z okazji Światowych Dni Młodzieży w Polsce gościł papież Franciszek. W środowiskach Kościołów mniejszościowych tu i ówdzie można było usłyszeć głosy niezadowolenia, że podczas tej wizyty nie zaplanowano spotkania biskupa Rzymu z partnerami ekumenicznymi. Bp Samiec komentował ten fakt z zupełnie innej perspektywy. „[Papież] przyjechał tutaj, żeby spotkać się z młodzieżą, to nie była jego pielgrzymka do Kościoła w Polsce! Gdyby taką była, to owszem, powinno być spotkanie z partnerami ekumenicznymi. Powinniśmy przemyśleć, kiedy nasze reakcje wynikają rzeczywiście z lekceważenia nas, a kiedy z naszych kompleksów” – zauważył<sup>22</sup>.

Bp Jerzy Samiec dał się poznać jako osoba pewna swojej tożsamości, ale otwarta i ciekawa inności, pragmatycznie patrząca na rzeczywistość, a jednocześnie wrażliwa na krzywdę ludzi i los mniejszości. Czasy, w których będzie pełnił funkcję prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej, nie zapowiadają się na łatwe. W siłę rosą postawy nacjonalistyczne, pogarda dla innego, postępuje przewartościowanie obowiązującego do niedawna porządku. Mądry głos takich instytucji, jak Polska Rada Ekumeniczna, będzie bardzo potrzebny.

*Michał KarSKI*

---

<sup>21</sup> „Przemówienie prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas spotkania prezidenta...”, dz. cyt., s. 2.

<sup>22</sup> „To ważne, by się wzajemnie...”, dz. cyt.

---

## BISKUP ZDZISŁAW TRANDA – SENIOR POLSKIEJ EKUMENII

Na początek odwołam się, dość nietypowo jako teolog, do słów piosenki Alicji Majewskiej, piosenkarki nie tuzinkowej, którą lubię i szanuję. Oto te słowa: „To nie sztuka wytrenować w sobie mózg, sztuka sprawić, by rozumiał ludzi”. Rozumieć ludzi – to w gruncie rzeczy istota tego, co nazywamy ekumenią. To jednocześnie w wielkim skrócie odpowiedź na pytanie, po co nam ruch ekumeniczny? Po prostu po to, by rozumieć drugiego człowieka w jego inności, także tej konfesyjnej. Oznacza pozbycie się religijnej ksenofobii, dystansującej się i prowadzącej donikąd. W najlepszym przypadku do zamknięcia się w prywatnym skansenie.

Piszę o tym we wstępie mojej refleksji, ponieważ z postawą rozumienia człowieka w szerokim znaczeniu spotkałem się przed wielu laty w podwarszawskich Laskach, które ksiądz kardynał S. Wyszyński nazwał kiedyś „misterium Bożej miłości”. W Laskach spotkałem też po raz pierwszy księdza pastora Zdzisława Trandę, wtedy jeszcze nie biskupa. Spotkanie ważne dla mnie, by przekonać się zasadnicie, że warto wejść na drogę poszerzania umysłu i serca o wartości znajdujące się poza moją zagrodą konfesyjną. Zrozumiałem, że trzeba iść dalej...! Ksiądz pastor Tranda miał i w dalszym ciągu posiada dar żywego słowa. Miłośnik linii prostych. Jego styl przekazu słowa był i jest bardzo bezpośredni, oryginalny, konkretny i plastyczny, równie daleki od martwej erudycji jak i od banalności. To on otwierał słowami szerokie perspektywy dla spraw, które dzisiaj wydają się już oczywiste, ale kilkadziesiąt lat temu, młodemu księdzu, jakim wówczas byłem, z mentalnością scholastyczną, odsłaniały nowe zadania dla teologii jak i pracy pastoralnej. Ważniejsze niż czcionki książek były dla niego iskiereki przelatujące od mówcy do słuchaczy.

W szczególny sposób cenię u księdza biskupa Trandy odwagę i umiejętność stawiania pytań. Nie był zwyczajnym powtarzaczem starych kwestii. Zdawał sobie chyba sprawę z tego, że nie należy bać się pytań, bo to one właśnie są glebą, której potrzeba teologii i wiary.

Postawę taką ukazał podczas jednego z sympozjów na KUL pytając w swoim wystąpieniu: „Ekumenizm Kościołów – wzbogaceniem czy zagrożeniem wiary?”<sup>1</sup>. Pytanie trudne dlatego, bo podchwytliwe. Istnieje bowiem powszechne przekonanie, że dążenie do jedności chrześcijan jest dziełem Ducha Świętego i woli Chrystusa Pana. Czy wypada więc stawiać pytanie o zagrożenie wiary przez ekumenizm? Co więcej, czy można odpowiedzieć twierdząco? Pewnie można, uwzględniając różnego rodzaju uwarunkowania, ale kto chciałby być opatrzony etykietką konserwatysty, integrysty, zagorzałego i tępego konfesjonalisty? Mimo to, biskup Tranda stawia odważną tezę w gronie teologów, że ekumenizm może wywoływać zagrożenie dla wiary. Mając na uwadze nasze geokonfesyjne dziedzictwo dochodzi do konkluzji, że ekumenizm zagraża wierze ślepej, płytkiej i słabej.

W kontaktach ekumenicznych niebezpieczna jest bezrefleksyjna euforia, która traktuje ekumenizm jako podstawowy dogmat wiary, co może prowadzić do zacierania zasad doktrynalnych w imię chrześcijańskiej jedności i zgody. Konkluduje jednak, iż „spotkania chrześcijan o wierze otwartej, pogłębionej i silnej, mimo różnorodnej formacji ... może prowadzić do zbliżenia, lepszego poznania się i do wzajemnego wzbogacenia”. Spotkania chrześcijan porównuje do górskiego wędrowania, które pozwala odkrywać coraz to nowe perspektywy. Tatrzański Giewont, mówi, inaczej widzimy przecież z Doliny Strążyskiej, ze Skupniowego Uplazu czy Czerwonych Wierchów. A sami uczestnicy wspólnej wędrowki zaczynają lepiej poznawać siebie wzajemnie i nabierają do siebie szacunku. Idąc po tej linii, jakże nie przyznać także racji biskupowi Trandzie, kiedy przedstawia w innym miejscu, odmienną niż tradycyjna, interpretację przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Pisze wprost, „oceniając to wydarzenie, skłonny jestem powiedzieć, że nie tyle kapłan i lewita byli winni, ile raczej system religijny, który postawił ich wobec dylematu: nie pomóc i być zdolnym do służby czy też pomóc i nie móc stawić się do służby świątynnej... byli więc niewolnikami tego systemu”. Łatwo dostrzec, że sens tej przypowieści jest zatem o wiele głębszy niż by się to mogło wydawać po pierwszym czytaniu. Trzeba więc odblokować pytania kiedy poszukuje się drogi. Trzeba iść dalej! Tego między innymi możemy się nauczyć od biskupa Trandy.

---

<sup>1</sup> Zob. cały tekst w: *Święta tajemnica jedności. Dekret o ekumenizmie po dwudziestu latach*. Red. W. Hryniewicz OMI, ks. Piotr Jaskóła. Wyd. Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1988 s. 141-148.

Pytania o wiele poważniejsze stawia biskup Tranda w poszukiwaniu rozwiązań problemu gościnności eucharystycznej wśród chrześcijan<sup>2</sup>. Problem nabiera znaczenia, niekiedy dramatycznego, w przypadku małżeństw mieszanych. Wiem jak bolesna jest ta sytuacja na przykładzie traumatycznych przeżyć w mojej rodzinie. Dlatego też utożsamiam się niejako z pytaniami stawianymi przez biskupa Trandę: „Jak wtedy wyjaśnić dziecku, że nie jest możliwe wspólne przyjęcie sakramentu? Czy powiedzieć, że takie są przepisy kościelne? Ale czy to może być wystarczające i satysfakcjonujące? Czy też odwołać się do skomplikowanych i zawiłych kwestii doktrynalnych i powodować zamęt w głowach dzieci? Czy też w prosty sposób powiedzieć: tu jest prawdziwy Chrystus, a tam Go nie ma?” Oto konkretne pytania wzięte z życia. Biskup Tranda kieruje także pytania do teologów i hierarchów Kościoła: „Czy sprawa porozumienia między Kościołami co do nauki o Komunii Świętej i o tym, czy interkomunia może być drogą do jedności, czy ma być wyrazem osiągniętej już jedności, jest nie do zrealizowania? Czy nie można znaleźć takiej formuły, która umożliwiłaby interkomunię, mimo istniejących różnic w rozumieniu Komunii Świętej?” W przedstawianych opiniach teologów czy dokumentów dialogu ekumenicznego nie znajduje zdecydowanej i jasnej odpowiedzi. Pozostaje żal i troska w słowach: „stwierdzam, że my ludzie, bardzo komplikujemy sobie wiele różnych spraw, wśród nich zaś problem rozumienia i wspólnego przeżywania Wieczerzy Pańskiej. To my, ludzie, wnosimy bariery, a nawet potężne mury między sobą, które rozbić jest bardzo trudno. Istnieją sytuacje, które możemy określić nie tylko jako separację, lecz nawet jako segregację eucharystyczną, jako swoisty apartheid”. Pozostaje wezwanie do doktrynalnego dialogu i trudna nadzieja. W tym kontekście chcę przywołać postawę prawosławnego myśliciela religijnego i teologa Sergiusza Bułgakowa (1871-1944), sądzę bliską biskupowi Trandzie. Bułgakow<sup>3</sup> w liście skierowanym do uczestników konferencji ekumenicznej w Welehradzie (1933) wyrażał ubolewanie, że zarówno hierarchia kościelna, jak i teologowie poszukiwali jedności Kościoła na płaszczyźnie prawnej i spekulatywnej, uważając takie porozumienie za warunek niezbędny dla stworzenia wspólnoty eucharystycznej. Natomiast on sam, wbrew generalnej postawie prawosławia, wysunął propozycję pójścia zupełnie inną drogą. Postulował, aby w jedności eucharystycznej, praktykowanej wspólnie, poszukiwać sposobu do przezwyciężenia istniejącego między obu Kościołami (prawosławnym i rzymskokatolickim) rozdzielania. Podkreślał przy tym, że tego rodzaju postępowanie powinno odbywać się bez podtekstów konwersyjnych, a jedynie przez ukazywanie Eucharystii jako Dzieła

<sup>2</sup> Zob. cały tekst: *Euchrystia – problem ekumeniczny? W: Różnić się w zgodzie. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Leonardowi Górcze SVD z okazji 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej*. Red. S. Pawłowski SAC, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008 s. 263-278.

<sup>3</sup> Zob. *Acta VI Conventus Velehradensis*. Olomucii 1933 s. 41.

Ducha Świętego. W tym też kontekście chcę zwrócić uwagę na wypowiedź soborowego „Dekretu o ekumenizmie” (nr 2). Eucharystia została tu przedstawiona podobnie jak w „Konstytucji dogmatycznej o Kościele” (nr 26) oraz w „Konstytucji liturgicznej” (nr 48), jako znak i jako przyczyna sprawcza jedności Kościoła (*quo unitas Ecclesiae et significatur et efficitur*). Tego rodzaju myślenie całkowicie odpowiada tradycji patrystycznej, zarówno wschodniej, jak i zachodniej. Jednakże, należy zauważyć, iż rola Eucharystii w przywracaniu jedności chrześcijan będzie zależeć również od położenia akcentu: jeżeli bowiem będziemy podkreślać Eucharystię rozumianą jako „znak” jedności – wówczas stawiamy jedność daleko przed nami; natomiast jeżeli podkreślimy w odniesieniu do Eucharystii jej „sprawczość” jedności, wówczas może być ona rozumiana jak „środek” mogący przyspieszyć przywrócenie jedności. Zwieńczenie tej wypowiedzi przywołaniem Ducha Świętego jako „Pana i Ożywiciela” (DE nr 2), jest jednocześnie pytaniem postawionym wszystkim trującym się nad przywracaniem jedności chrześcijan: kto, w gruncie rzeczy, jest panem w naszych ekumenicznych wysiłkach ekumenicznych i kto ma moc przywracania i ożywiania nowego myślenia? Odpowiedź jest jasna – to Duch Święty, który jest zasadą komunii wiernych z Chrystusem i jedności Kościoła. W odpowiedzi na pytanie biskupa Trandy: czy Eucharystia będzie kiedyś sakramentem jedności, czy też pozostanie sakramentem podziału, mam jedyną odpowiedź – dajmy się prowadzić dobrym natchnieniom Ducha Świętego!

Pozostało jeszcze wiele innych pytań doktrynalnych i pastoralnych, które zadawał biskup Tranda. Sądzę, że mógłby to być dobry materiał na pracę doktorską. Moją refleksję związaną z osobą „biskupa stawiającego pytania”, chcę zakończyć własnymi pytaniami dotyczącymi naszej chrześcijańskiej i ekumenicznej egzystencji: Czy potrafimy odnaleźć samych siebie w apostołstwie przywracania zgody między chrześcijanami? Inaczej mówiąc, czy uświadamiamy sobie, że ekumenia nie jest li tylko poletkiem studiów dla teologów, lecz wymiarem istotnym chrześcijaństwa, bez którego nie może ono być w pełni zrozumiane i prawdziwie przeżywane? Czy krzyż rozdartego chrześcijaństwa stanowi przedmiot mojej troski w rozmowie z Bogiem? Czy stać mnie na uczciwość intelektualną, by pogłębić swoją wiedzę religijną o innych Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich? Te i dalsze pytania powinniśmy sobie zadawać w imię wierności woli Chrystusa w imię ocalenia i pogłębienia naszych braterskich, chrześcijańskich więzi, a także w imię ludzkości oczekującej od nas czytelnego świadectwa miłości chrześcijańskiej. Nie ustawajmy w poszerzaniu naszych umysłów i serc. Trzeba iść dalej!

*o. Leonard Górka SVD*



## KRONIKA WYDARZEŃ EKUMENICZNYCH

czerwiec – grudzień 2016

### Z zagranicy

■ W dniach 16-27 czerwca obradował na Krecie Święty i Wielki Sobór Kościoła Prawosławnego (relację uczestnika i uchwalone dokumenty zamieszczamy w działach „Artykuły” oraz „Sprawozdania i dokumenty”).

■ W dniach 22-28 czerwca obradował w Trondheim (Norwegia) Komitet Naczelny Światowej Rady Kościołów (wystąpienia Moderatora i Sekretarza generalnego oraz sprawozdanie z obrad zamieszczamy w działach „Artykuły” oraz „Sprawozdania i dokumenty”).

■ W dniach od 7 do 10 lipca odbywało się w Budapeszcie Spotkanie Chrześcijan Europy Środkowoschodniej pod hasłem „Być solą ziemi.” Odbywające się średnio co dwa lata Spotkanie gromadzi chrześcijan ewangelickich Kościołów mniejszościowych z regionu. Ostatnie odbyło się w 2014 roku we Wrocławiu. Tym razem odpowiedzialność za organizację wzięli na siebie Reformowany Kościół Węgier i Ewangelicki (Luterański) Kościół na Węgrzech. Największą grupę uczestników stanowili polscy luteranie, którzy przyjechali do Budapesztu ze wszystkich sześciu luterańskich diecezji. W Spotkaniu uczestniczył również zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, ks. bp Jerzy Samiec.

■ W dniach 24-28 lipca obradowała w Erfurcie (Niemcy) Grupa Studyjna Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów zajmująca się tematem

„Kształtowanie opinii w sprawach moralnych w Kościołach”. Ponieważ jedność Kościołów jest zagrożona w coraz większym stopniu przez różne stanowiska w kwestiach moralnych, prowadzone są studia nad kwestią, jak Kościoły dochodzą do decyzji etycznych i czego można się nauczyć w tym zakresie z doświadczeń przeszłości. W tym celu zaproszono prelegentów z różnych tradycji wyznaniowych, by przedłożyli analizę procesów podejmowania decyzji w tej kwestii. Podczas najbliższego spotkania Komisji w Afryce południowej w czerwcu 2017 Grupa Studyjna przedłoży wyniki i zalecenia w celu dalszego rozważenia.

■ W Torre Pellice koło Turynu w dniach 21-26 sierpnia obradował Wspólny Synod Kościoła Waldensów i Metodystów we Włoszech. Ks. pastor Eugenio Bernardini w swoim wystąpieniu podkreślił, że nastał nowy czas dialogu z Kościołem rzymskokatolickim, czas otwarcia i rosnącego zaufania. Pozdrowienia do synodałów przesłał biskup Rzymu, papież Franciszek. W swoim przesłaniu papież podkreślił znaczenie współpracy na rzecz biednych, chorych, imigrantów oraz zapewnił o swojej modlitwie w intencji pełnej jedności chrześcijan. Relacje między waldensami a Kościołem rzymskokatolickim uległy radykalnej poprawie. Wydarzeniem przełomowym była wizyta papieża Franciszka u waldensów w 2015 roku. 180 synodałów oprócz aktualnych zagadnień związanych z kryzysem uchodźczym podjęło temat przygotowań do jubileuszu 500-lecia Reformacji. Warto przypomnieć, że waldensi, należący dziś do rodziny Kościołów reformowanych, sięgają swoją historią do czasów przedreformacyjnych. W obradach Synodu uczestniczył przedstawiciel włoskiego episkopatu, a także reprezentanci Kościoła ewangelicko-luterańskiego.

■ W dniach 25-30 sierpnia odbyła się w Helsinkach XIX Naukowa Konsultacja Societas Oecumenica. Obrady toczyły się pod hasłem „Just do it? Uznanie i recepcja w ekumenicznym byciu razem”. Podstawowy referat wygłosił francuski filozof Marcel Henaff. W ramach debaty końcowej głos zabrał także sekretarz generalny Konferencji Kościołów Europejskich, prawosławny duchowny Heikki Huttunen. Duża grupa początkujących badaczy ekumenizmu miała możliwość do krótkich wystąpień. Wieloletnia przewodnicząca Dagmar Heller zastąpiona została przez Ulrike Link-Wieczorek, profesor Uniwersytetu w Oldenburgu.

■ Na swoim posiedzeniu dorocznym w dniach 1-4 września w Monachium Kościół Ewangelicki w Niemczech i Kościół Anglikański Anglii obchodzili 25. rocznicę podpisania Deklaracji Miśnieńskiej, w której obaj partnerzy zobowiązali się wkroczyć na wspólną drogę do pełnej, widzialnej jedności swoich Kościołów. Jubileusz uczczono wspólnym nabożeństwem komunijnym i uroczystą wieczornicą.

■ „Ekologia integralna jako nowa droga do pojednania” – taki był temat konferencji, jaka w dniach 2-3 września odbyła się na Uniwersytecie Arystotelesa w Salonikach pod patronatem papieża Franciszka, prawosławnego patriarchy Bartłomieja i anglikańskiego arcybiskupa Canterbury Justina Welby’ego. Punktami odniesienia do dyskusji były m.in. encyklika „Laudato si’” papieża Franciszka oraz dokument Soboru Ogólnoprawosławnego „Świadectwo Kościoła w świecie współczesnym”. Podkreślano, że problemów ekologicznych nie da się rozwiązać w izolacji. Ogłoszony po konferencji komunikat zauważa, że „znaczenie ekologicznego zaangażowania chrześcijan jest bezcenne”. – Rodzi się możliwość, że tam, gdzie w świecie pogrążonym w kryzysie zawiedli politycy, chrześcijanie mogą dać skuteczną inspirację na szczeblu lokalnym i globalnym. By osiągnąć ten cel możemy oprzeć się na prawosławnej zasadzie „pojednania” (człowieka z innymi, ze stworzeniem i z Bogiem), jak również na woli budowania „cywilizacji miłości – głosi komunikat. Wśród 50 uczestników konferencji, przybyłych z 15 państw, byli duchowni i świeccy, m.in. inżynierowie, architekci, socjologowie, politolodzy, prawnicy, ekonomiści i teologowie. Spotkanie zorganizowały: Międzynarodowe Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Nauki Społecznej (AIESC), Ośrodek Badań Społecznych nad Religią i Kulturą Uniwersytetu Arystotelesa oraz Ośrodek Studiów Ekumenicznych, Misjologicznych i Środowiskowych w Salonikach przy wsparciu Renovabis i Uniwersytetu Arystotelesa.

■ Podczas XXIV Konferencji Światowej Ruchu Zielonoświątkowego, która odbyła się w dniach 7-10 września w Sao Paulo (Brazylia), świętowano 60. rocznicę powstania ruchu zielonoświątkowego. Wydarzenie to zgromadziło uczestników z 20 krajów i referentów różnej narodowości. Sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, ks. dr Olav Fykse Tveit w przemówieniu powitalnym wezwał Kościoły zielonoświątkowe do zaangażowania się, także poprzez modlitwę, na rzecz ochrony stworzenia. ŚRK znajduje się w dialogu z Kościołami zielonoświątkowymi od 15 lat. W Konferencji wzięli także udział przedstawiciele Globalnego Forum Chrześcijańskiego, Światowego Aliansu Ewangelicznego, Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan i Światowej Federacji Luteriańskiej.

■ Kościół Ewangelicko-Luterański w Ameryce (ELCA) i rzymskokatolicka Konferencja Biskupów USA wydały wspólny dokument „Deklaracja w drodze” poświęcony kluczowym zagadnieniom, które wciąż dzielą katolików i ewangelików tradycji luteriańskiej. Tekst podejmuje temat Kościoła, służby (urzędu) i Eucharystii. Luterańsko-rzymskokatolicki dialog w USA to najstarszy oficjalny dialog teologiczny na poziomie lokalnym prowadzony już od 1965 roku.

■ Ponad 60 przedstawicieli Kościołów i organizacji parakościelnych z całego świata obradowało w dniach 12-14 września w Wirgini (USA) nad możliwością rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. W wydanej deklaracji czytamy: Szczególnie ważny był udział reprezentantów Palestyny, Izraela, Afryki południowej i pierwotnej ludności amerykańskiej, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami. Uczestnicy domagali się położenia kresu zakładaniu osiedli na terenach okupowanych.

■ W dniach 13-17 września w Bossey k. Genewy obradowała Wspólna Grupa Robocza Światowej Rady Kościołów i Kościoła Rzymskokatolickiego. Jej celem jest ocena i pogłębienie relacji między wspólnotą katolicką a innymi Kościołami chrześcijańskimi. Obradom współprzewodniczyli: prawosławny metropolita Targoviste w Rumunii Nifon i katolicki ordynariusz Dublina abp Diarmuid Martin. Spotkanie koncentrowało się na możliwej współpracy w takich kwestiach, jak wiara i ustrój Kościoła, praca misyjna, relacje międzyreligijne, migranci i uchodźcy, sprawiedliwość i pokój, problemy międzynarodowe. Starano się też określić zadania WGR na najbliższe lata. Pontyfikat papieża Franciszka dał WGR nowy impet. Stwierdzono zachodzącą zgodność między Pielgrzymką Sprawiedliwości i Pokoju, naczelnym programem ŚRK, a najważniejszymi publikacjami papieża Franciszka, zwłaszcza pismami apostolskimi *Evangelii Gaudium* i *Amoris Laetitia* oraz encykliką *Laudato Si* z 2013 roku. Wspólna Grupa Robocza została powołana do życia w 1965 roku, a więc istnieje już ponad pięćdziesiąt lat.

■ XIV Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Komisji dla Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim i Prawosławnym odbyło się w dniach 15-22 września w Chieti. Głównym tematem obrad był projekt dokumentu „Ku wspólnemu rozumieniu synodalności i prymatu w służbie jedności Kościoła”. 28 reprezentantów katolickich i 28 prawosławnych obradowało pod przewodnictwem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan kard. Kurta Kocha i przedstawiciela Patriarchatu Konstantynopola przy Światowej Radzie Kościołów arcybiskupa Joba. Dokument przyjęto z niewielkimi poprawkami i nieco zmienionym tytułem: „Synodalność i prymat w pierwszym tysiącleciu: ku wspólnemu rozumieniu w posłudze na rzecz jedności Kościoła”. Tylko delegacja Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego wyraził w swoim stanowisku odrębne zdanie wobec niektórych fragmentów dokumentu.

■ W dniach 18-20 września odbyło się w Asyżu doroczne spotkanie ludzi różnych religii i kultur oraz polityków, poświęcone modlitwie o pokój, organizowane od 1987 przez rzymską Wspólnotę św. Idziego w różnych miastach Europy. Gościem tegorocznego spotkania, któremu przyświecało hasło „Religie i kul-

tury w dialogu. Pragnienie pokoju”, był papież Franciszek. Obok modlitw różnych religii i wyznań zaplanowano też liczne kręgi dyskusyjne na takie tematy, jak np. religia i przemoc, współcześni męczennicy, muzułmanie i chrześcijanie wspólnie dla pokoju, gospodarka i finanse w służbie pokoju, nowi Europejczycy: więcej mostów, mniej murów czy solidarność: słowo-klucz współczesności. Do miasta św. Franciszka przyjechało ponad 470 zwierzchników Kościołów i wyznań oraz mówców. Reprezentowanych było dziewięć wspólnot religijnych, ale byli też niewierzący, wśród nich polski filozof Zygmunt Bauman. W różnych panelach dyskusyjnych, wykładach i modlitwach uczestniczyło ok. 12 tysięcy osób.

■ Światowa Rada Kościołów wezwała swoje Kościoły członkowskie do uczestnictwa w dniach 18-24 września w Tygodniu Akcyjnym na rzecz Sprawiedliwego Pokoju w Palestynie i Izraelu. Kościoły w różnych krajach wystosowały jednoznaczny sygnał do politycznych decydentów, opinii publicznej i własnych wspólnot wskazujący, że zachodzi pilna potrzeba zawarcia porozumienia pokojowego gwarantującego prawa i przyszłość obu narodów.

■ Co roku 21 września Światowa Rada Kościołów wzywa do obchodów Międzynarodowego Dnia Modlitwy o Pokój. Również ONZ od 1981 obchodzi 21 września Międzynarodowy Dzień Pokoju. Dzień ten ma być wykorzystany do wzmocnienia idei pokoju zarówno w ramach poszczególnych krajów i narodów, jak też między nimi.

■ W dniach od 29 września do 2 października obradował w Moguncji Synod Kościoła Starokatolickiego w Niemczech. Jednym z ważniejszych wydarzeń Synodu było przyjęcie starokatolicko-luterańskiego porozumienia, dotyczącego bierzmowania i konfirmacji. Synodałowie przyjęli dokument, który w listopadzie 2015 r. zaakceptował Synod Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Niemiec (VELKD), z którym starokatolicy posiadają gościnną eucharystyczną. Tekst porozumienia stwierdza m.in.: Luteranie i starokatolicy widzą w bierzmowaniu/konfirmacji osobiste wyznanie ochrzczonych, ważne w życiu błogosławieństwo i aktualizację całego wydarzenia chrzcielnego jako trwającej przez całe życie i obecnej rzeczywistości. Uchwalone porozumienie umożliwia oficjalne obejmowanie odpowiedzialności rodziców chrzestnych przez starokatolików w Kościele luterańskim i na odwrót. Ekumeniczna ugoda nie likwiduje wciąż istniejących różnic – dla starokatolików bierzmowanie jest sakramentem (jednym z siedmiu), podczas gdy w Kościołach tradycji luterańskiej uznawane są zasadniczo dwa sakramenty (Chrzest i Sakrament Ołtarza). U luteran konfirmacja nie jest sakramentem, a publicznym aktem potwierdzenia wiary przez konfirmantki/konfirmantów. Kościół Starokatolicki w Niemczech posiada ok. 15 tys. członków w 60 parafiach oraz 110 kapłanów, w tym kobiety.

■ Do nowego impulsu i odnowionego zapału, w duchu miłości i przyjaźni, w relacjach Kościoła katolickiego i Gruzjińskiego Kościoła Prawosławnego zachęcał Franciszek podczas spotkania z prawosławnym katolikiem-patriarchą całej Gruzji Eliaszem II w jego pałacu w Tbilisi. „Niech trudności nie stanowią przeszkód, ale niech będą bodźcami do lepszego wzajemnego poznania siebie, dzielenia istoty wiary, do zintensyfikowania modlitwy jedni za drugich oraz współpracy z miłością apostołską we wspólnym świadectwie, ku chwale Boga w niebie i w służbie pokoju na ziemi” – powiedział papież. Administrator apostołski Kaukazu, bp Giuseppe Pasotto zapytał zwierzchnika Gruzjińskiego Kościoła Prawosławnego, patriarchę katolika Eliasa II o jego wrażenie po papieskiej wizycie. „Jestem bardzo szczęśliwy, że papież przybył tutaj. Spotkałem dobrego człowieka”.

■ W dniach 30 września – 2 października Instytut Ekumeniczny w Bossey k. Genewy świętował 70. rocznicę swojego powstania. Program obejmował następujące punkty: wieczór spotkań ze studentami, dzień otwartych drzwi z modlitwami w kaplicy, koncert wieczorny oraz prezentacje i dyskusje na temat „Wspieranie pokoju a rola religii” z udziałem przedstawicieli ONZ, rządu szwajcarskiego i Szwajcarskiej Rady ds. Religii.

■ Nowe władze Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) na kadencję 2016-2021 wybrano na obradującym w Monte Carlo w dniach 6-9 października zgromadzeniu plenarnym tej organizacji. Przewodniczącym został kard. Angelo Bagnasco z Włoch, zaś dwoma wiceprzewodniczącymi – kard. Vincent Nichols z Wielkiej Brytanii i abp Stanisław Gądecki. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski powiedział KAI, że przyjął ten wybór, gdyż „musi być pewna równowaga” w CCEE między Europą Zachodnią i Europą Wschodnią. – Skoro Polska jest największym Kościołem spośród Kościołów Europy Środkowo-Wschodniej, to powinna być tu reprezentowana. Myślę, że z kard. Bagnasco i z kard. Nicholsem łatwo dojdziemy do zgody, dlatego, że obaj są ludźmi nietuzinkowymi, a jednocześnie pragnącymi odnowienia Kościoła w Europie, a tego samego i my pragniemy w Polsce i we wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej – podkreślił abp Gądecki. Jego poprzednik na stanowisku przewodniczącego KEP, abp Józef Michalik także był wiceprzewodniczącym CCEE w latach 2011-2014.

■ 18 prymasów prowincji anglikańskiej z arcybiskupem Canterbury Justinem Welbym spotkało się w Rzymie z papieżem Franciszkiem na wspólnej modlitwie i konsultacjach z okazji 50. rocznicy historycznego spotkania między papieżem Pawłem VI a arcybiskupem Canterbury Michaeliem Ramsey'em,

pierwszego spotkania zwierzchników obydwu Kościołów od Reformacji. Przełomowe spotkanie w 1966 roku dało początek oficjalnemu dialogowi anglikańsko-rzymskokatolickiemu na płaszczyźnie międzynarodowej. Abp Welby podziękował Franciszkowi za świadectwo służby wobec biednych i wykluczonych. – „Daleś przykład naśladowania Chrystusa podróżując do miejsc cierpienia i trosk. Stałeś obok imigrantów. Zainicjowałeś prace, podejmujące problem współczesnego niewolnictwa i handlu ludźmi, i wiele innych” – mówił honorowy zwierzchnik anglikanów. Obydwaj biskupi podpisali wspólną deklarację, która wspomina pięć dekad oficjalnego dialogu oraz postępy, jakie udało się dokonać w relacjach między obydwoma wspólnotami. Tekst nie omija istniejących wciąż problemów i różnic: „50 lat temu nasi poprzednicy uznali ‚poważne przeszkody’, które stanęły na drodze do przywrócenia pełni wiary i życia sakramentalnego między nami. Niemniej, niezrażeni wyruszyli w drogę, nie wiedząc, jakie kroki zostaną podjęte w tym procesie, ale zaufali modlitwie Pana, aby Jego uczniowie byli jedno. Dokonano wiele postępów, dotyczących wielu obszarów, które nas dzieliły. Nowe uwarunkowania ukazały nowe niezgodności między nami, szczególnie dotyczące ordynacji kobiet oraz ostatnich kwestii seksualności człowieka. Za tymi kwestiami stoi dawny problem, jak sprawowany jest autorytet w społeczności chrześcijańskiej. Są one dziś jednymi z przeszkód do naszej pełnej jedności. My, podobnie jak nasi poprzednicy, nie widzimy jeszcze rozwiązań istniejących przeszkód, ale jesteśmy niezłomni w naszym zaufaniu i radości ugruntowanej w Duchu Świętym. Jesteśmy pewni, że dialog i zaangażowanie jednych na rzecz drugich pogłębi nasze zrozumienie i pomoże nam rozpoznać intencje Chrystusa dla Jego Kościoła (...) Wymienione różnice nie mogą powstrzymać nas od uznania się nawzajem jako braci i siostr w Chrystusie, jakimi jesteśmy poprzez wspólny chrzest. Nie winniśmy również powstrzymywać się od odkrywania i radowania się z głębokiej wiary chrześcijańskiej i świętości, jakie odnajdujemy w naszych tradycjach”.

■ Papież Franciszek przyjmując uczestników obradującej w Rzymie Konferencji Sekretarzy Światowych Wspólnot Chrześcijańskich wskazał na znaczenie ekumenizmu modlitwy, wspólnej drogi i ekumenizmu krwi. Podkreślił, że dzisiaj bardzo aktualny jest ekumenizm krwi. „Kiedy terroryści lub mocarstwa globalne prześladują mniejszości chrześcijańskie lub chrześcijan, kiedy to czynią, nie zadają sobie pytania: „Czy jesteś luteraninem? Czy jesteś prawosławnym? Czy jesteś katolikiem? Czy jesteś protestantem reformowanym? Czy jesteś zielonoświątkowcem?”. Nie: „Jesteś chrześcijaninem”. Uznają tylko jedno: że jesteśmy chrześcijanami. Wróg się nie myli, dobrze potrafi rozpoznać, gdzie jest Jezus. To jest ekumenizm krwi. Jesteśmy dziś tego świadkami i myślę na przykład o koptyjskich mnichach prawosławnych świętych na plażach Libii: są naszymi

mi braćmi. Dali oni świadectwo o Jezusie, a umierając mówili: „Jezu, pomóż mi”. Wyznali imię Jezusa. A zatem ekumenizm modlitwy, ekumenizm wspólnej drogi; a wróg nas uczy ekumenizmu krwi”. Konferencja Sekretarzy Światowych Wspólnot Chrześcijańskich istnieje od 1957 roku, a jej zadaniem jest pogłębienie wzajemnych relacji i krzewienie dialogu ekumenicznego. Spotyka się corocznie w październiku na trzy dni.

■ Z udziałem papieża Franciszka 31 października odbyła się w Lund (Szwecja) Wspólna Katolicko-Ewangelicka uroczystość Upamiętnienia Reformacji (więcej na ten temat piszemy w dziale „Sprawozdania i dokumenty”).

■ Na koniec 2014 na świecie żyło prawie 7,2 mld ludzi, wśród których blisko 1,3 mld to katolicy, co stanowi ok. 17,8 proc. mieszkańców naszej planety. Jeśli liczba ludności świata z porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła o niemal 67 mln, to katolików w tym czasie przybyło o ok. 18,4 mln, co oznacza, że ich odsetek w skali całego globu prawie się nie zmienił. Te i wiele innych danych liczbowych zamieściła watykańska agencja misyjna FIDES tradycyjnie w przededniu kolejnej Światowej Niedzieli Misyjnej, która w tym roku była obchodzona 23 października już po raz 90. Na koniec 2014 było na świecie 415792 kapłanów. W omawianym okresie nadal spadała liczba braci i siostr zakonnych: tych pierwszych było 54559 – o 694 mniej, podczas gdy zakonnice było mniej aż o 10846 i jest ich obecnie 682729.

■ Krew tych, którzy cierpią w Syrii i Iraku „straszłą przemoc krwawych konfliktów, której niczym nie da się usprawiedliwić”, jest „nasieniem jedności” między chrześcijanami. Zwrócił na to uwagę Franciszek w przemówieniu do zwierzchnika Asyryjskiego Kościoła Wschodu katolikos-patriarchy Mara Gewargisa (Jerzego) III, którego przyjął 17 listopada w Watykanie. Była to jego pierwsza wizyta u papieża od jego wyboru na ten urząd 18 września 2015. Audiencję poprzedziła prywatna modlitwa patriarchy w kaplicy Domu św. Marty, po czym przedstawił on papieżowi członków swej delegacji, następnie obaj zwierzchnicy kościelni wygłosili przemówienia i wymienili dary, a spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą o jedność i o pokój. Nawiązując do tego wydarzenia papież zaznaczył, że spotkanie to i wspólna modlitwa „przywołują właśnie dar pokoju”. Nadal bowiem budzi głęboki ból sytuacja na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Iraku i Syrii, gdzie setki tysięcy niewinnych dzieci, kobiet i mężczyzn dotyka „barbarzyńska przemoc strasznych konfliktów, której niczym nie można usprawiedliwić ani na nią przyzwolić” – powiedział Franciszek. Zwrócił uwagę, że „nasi bracia i siostry – chrześcijanie – chociaż należą do różnych mniejszości religijnych i etnicznych, przyzwyczaili się niestety do codziennego



znoszenia wielkich prób”. Wspominał w tym kontekście o „bardzo znaczących krokach, jakie już poczyniono”, wymieniając poprzedniego patriarchę Mara Dinkhę IV, który dwa lata temu odwiedził go w Watykanie i który wcześniej [w 1994] podpisał ze św. Janem Pawłem II Wspólną Deklarację Chrystologiczną. „Pozwala to nam wyznawać tę samą wiarę w tajemnicę Wcielenia” a to historyczne wydarzenie „otworzyło drogę naszemu pielgrzymowaniu ku pełnej jedności” – podkreślił papież. Franciszek wyraził przekonanie, że „w przyszłości będzie to mogło przyczynić się do przywrócenia pełnej zgody z korzyścią dla naszych wspólnot, które już teraz często żyją w bliskim kontakcie”. Życzył, aby „nasza bliskość była zaczynem komunii” oraz aby „Wspólna Komisja ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim a Asyryjskim Kościołem Wschodu mogła pomagać nam torować drogę do tego tak bardzo oczekiwanego dnia, w którym będziemy mogli sprawować Ofiarę Pańską przy tym samym ołtarzu jako rzeczywisty znak w pełni przywróconej jedności kościelnej”. W ciągu wieków znacznie straciły na ostrości dawne spory teologiczne. 11 listopada 1994 ówczesny katolikos-patriarcha Mar Dinkha IV i Jan Paweł II podpisali w Watykanie Wspólną Deklarację Chrystologiczną, która wyjaśniała podstawowe różnice teologiczne między tym Kościołem a katolicyzmem. W rok później rozpoczął się oficjalny dialog teologiczny katolicko-asyryjski.

■ Komitet Wykonawczy Światowej Rady Kościołów w dniach od 17 do 23 listopada obradował w Szanghaju i Nanjing. Gospodarzami byli: Chińska Rada Kościołów i Ruch Patriotyczny. Po zakończeniu obrad przedstawiciele ŚRK spotkali się w Pekinie z ministrem Wang Zuoanem, odpowiedzialnym w rządzie chińskim za sprawy religijne. Był to pierwszy przypadek obradowania jakiegoś gremium ŚRK na terenie Chińskiej Republiki Ludowej. W wyniku obrad Komitet Wykonawczy przyjął deklarację klimatyczną, w której wyraził „głęboką troskę Kościołów w związku z dokonującymi się zmianami klimatycznymi” oraz wezwał państwa do realizacji Porozumienia Paryskiego z grudnia 2015 roku. Jednocześnie wyraził troskę z powodu zapowiedzi nowo wybranego prezydenta USA, Donalda Trumpa, że jego kraj wycofa się z Porozumienia Paryskiego.

■ 23 listopada w luteranckiej katedrze w Uppsali doszło do zawarcia pełnej wspólnoty między ewangelicko-luteranckim Kościołem Szwecji a Kościołami starokatolickimi Unii Utrechckiej. Był to historyczny moment ponieważ po raz pierwszy Kościoły Unii Utrechckiej zawarły unię kościelną z jednym z Kościołów luteranckich. Porozumienie w imieniu Kościoła Szwecji podpisała arcybiskupka Uppsali Antje Jackelén, a w imieniu starokatolików, arcybiskup Utrechtu Joris Vercammen. Sygnowanie dokumentu przypieczętowało wspólne nabożeństwo celebrowane w Uppsali. Zarówno arcybiskupka Uppsali, jak i ar-

cybiskup Utrechtu podkreślili, że porozumienie o nawiązaniu pełnej komunii poprzedził wieloletni dialog ekumeniczny, w którym uznano wspólne dziedzictwo liturgiczne, znaczenie Eucharystii oraz zachowanie sukcesji apostołowej. – „Nie stworzyliśmy niczego nowego, a odkryliśmy naszą wspólnotę” – powiedział abp Vercammen. W 2017 roku planowana jest wspólna uroczystość w Utrechcie. Przed podpisaniem *Porozumienia* abp Vercammen uczestniczył w obradach Synodu Kościoła Szwecji.

■ Prymat Piotrowy napotyka u niekatolików na silne opory natury emocjonalnej. W ich przełamaniu służą osobiste spotkania. A na tym polu Franciszek jest bardzo skuteczny – zauważa kard. Walter Kasper. Przez wiele lat stał on na czele Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Z tej perspektywy ocenia on zaangażowanie Franciszka w rozpoczęte już obchody 500-lecia Reformacji. Zastrzega on, że w żadnym wypadku nie chodzi tu o świętowanie, lecz o wyznanie wspólnego grzechu podziałów oraz o celebrowanie tej jedności, którą daje nam chrzest. Odnosząc się do zapowiedzianych już przez kard. Kocha prac nad wspólną katolicko-luterańską deklaracją o Kościele, Eucharystii i posłudze duchownej, kard. Kasper zauważył, że dobrym punktem wyjścia mógłby być dokument o podobnej treści opracowany już przez amerykański episkopat. Wyraził nadzieję, że deklaracja ta otworzy drogę do współdziałania w Eucharystii w szczególnych przypadkach, zwłaszcza dla małżeństw i rodzin mieszanych.

■ Zerwaniem łączności eucharystycznej zagroził patriarcha konstantynopolski Bartłomiej tym hierarchom prawosławnym, którzy odrzucają autorytet i postanowienia Soboru Wszechprawosławnego, jaki w czerwcu odbył się na Krecie. Ostrzeżenie to zawarł w liście do głowy Kościoła Grecji, arcybiskupa ateńskiego Hieronima z 18 listopada, a ujawnionym 14 grudnia przez greckie środki przekazu. Oburzenie duchowego zwierzchnika światowego prawosławia wywołał punkt widzenia szeregu greckich biskupów, księży i świeckich, którzy – według niego – swoimi wypowiedziami w mediach i publikacjami w internecie prowokują wierznych różnych Kościołów lokalnych do „buntu” i odrzucają wyniki „pomyślnie odbytego” Wielkiego i Świętego Soboru. Patriarcha przyznał wprawdzie, że spotkanie na Krecie ma wielu przeciwników, dodał jednak, że ich stanowisko jest „zgubne”, „siejże zamęt” w prawosławiu, a nawet „jest nieuczciwe”.

## Z kraju

■ Ks. prof. Wacław Hryniewicz OMI, wybitny polski teolog i ekumenista, ceniony w kraju i na świecie, skończył 23 lipca 80 lat. Był współtwórcą Instytutu Ekumenicznego KUL, członkiem zespołu miesięcznika „Znak”, pozostaje stałym autorem „Tygodnika Powszechnego”. Urodził się w 1936 r. w Łomazach k. Białej Podlaskiej w rodzinie rolniczej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1960 roku. Studiował teologię dogmatyczną na KUL, a następnie m.in. w Belgii, Anglii i Włoszech, habilitując się w 1974 r.; w roku 1992 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Od 1964 r. był pracownikiem naukowym KUL, następnie pełnił szereg ważnych funkcji kościelnych, m.in. był konsultorem watykańskiego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, członkiem Międzynarodowej Komisji Mieszanej do Dialogu Teologicznego między Kościołami katolickim i prawosławnym oraz członkiem Komisji KEP ds. Ekumenizmu. Opublikował kilkadziesiąt książek, m.in. „Nadzieja zbawienia dla wszystkich”, „Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata”, „Dramat nadziei zbawienia”. Kilka miesięcy temu wydał książkę pt. „Nadzieja woła głośniejszą niż lęk. Eseje wokół Jezusa historycznego” (Wydawnictwo Charaktery). Jest znanym orędownikiem, popularyzatorem i kontynuatorem „teologii nadziei”, a więc nadziei zbawienia wszystkich ludzi. Swoją, rozwijaną od dziesięcioleci myśl, buduje na gruncie intuicji wyrażanych u początków chrześcijaństwa przez wielkie postacie niepodzielnego jeszcze Kościoła, w tym żyjących w IV wieku Grzegorza z Nyssy czy Ambrożeo z Mediolanu (święty Kościoła katolickiego i prawosławnego). W jego tekstach stałymi punktami odniesienia są także późniejsi myśliciele wschodniego chrześcijaństwa: Sołowiow, Bierdiajew, Evdokimov. Ostatnio ukazał się tom rozmów z wybitnym teologiem pt. „Wiara w oczekiwaniu” autorstwa Justyny Siemienowicz. (Wydawnictwo Znak). Jak głosi redakcyjna nota, publikacja ta jest swoistym przeglądem kwestii nurtujących katolików. Ks. Hryniewicz stara się, m.in. odpowiedzieć na pytania czy światopogląd naukowy może nam pomóc w stawaniu się lepszymi chrześcijanami, i jak katolik ma budować relacje z ateistami czy wyznawcami innych religii (sylwetkę Jubilata zamieściliśmy w nr. 2/2009).

■ 24 lipca zmarł arcybiskup Adam (Dubec), ordynariusz prawosławnej Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej. Zmarły urodził się w łemkowskiej wsi Florynka w Beskidzie Niskim w 1926 roku. Do 1960 uczęszczał do Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie, a w 1964 ukończył Chrześcijańską Akademię Teologiczną, broniąc pracę magisterską poświęconą początkom chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Święceń kapłańskich udzielił mu 30 stycznia

1965 arcybiskup łódzki i poznański Jerzy (Korenistow). Początkowo służył w parafiach w Wysowej-Zdroju i w Kalnikowie. W 1966 objął funkcję proboszcza cerkwi w Sanoku i dziekana dekanatu sanockiego. 30 stycznia 1983 odbył chirotonię biskupią przyjmując imię Adam. Do 22 września 1983 był wikariuszem diecezji warszawsko-bielskiej (z tytułem biskupa lubelskiego) a następnie objął przewodnictwo nowo utworzonej diecezji przemysko-nowosądeckiej z siedzibą w Sanoku. 30 października 1983 został intronizowany. W 1996 podniesiony do godności arcybiskupiej. W skład diecezji, której był pierwszym ordynariuszem, wchodzi kilkadziesiąt parafii i około 3 tys. wiernych. W ciągu swej posługi poświęcił wiele cerkwi i domów parafialnych, rozpoczął działalność wydawniczą, utworzył Centrum Religijno-Kulturalne w Gorlicach. Z jego inicjatywy wznowiono wydawanie ukraińskojęzycznego rocznika „Cerkownyj Kalendarz” oraz rozpoczęto publikację pisma kwartalnego „Antyfon”. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 27 lipca w Sanoku, przewodniczył im arcybiskup Sawa, metropolita Warszawski i całej Polski.

■ Z okazji Świątowych Dni Młodzieży, które odbyły się w Polsce w dniach 26-31 lipca, do naszego kraju przybył papież Franciszek, który odwiedził m.in. Kraków, Częstochowę i Oświęcim. W niektórych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, w tym członkowie prezydium: bp M. Karol Babi z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, bp Marek Izdebski z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i ks. sup. Andrzej Malicki z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, a także dyrektor PRE ks. Grzegorz Giemza.

■ Prawosławny patriarcha Antiochii i całego Wschodu Youhanna (Jan) X złożył wizytę w Polsce w dniach 16-22 sierpnia. Przyjechał do Warszawy na zaproszenie prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski, Sawy (Hrycuniaka). Wizyta ta miała o tyle ważne znaczenie, że nastąpiła wkrótce po obradującym na Krecie Soborze Ogólnoprawosławnym, w którym Kościół Antiochii odmówił udziału, a Kościół prawosławny Polski wysłał liczną reprezentację. Stąd też tematem rozmów w Warszawie były nie tylko sprawy wzajemnych stosunków między oboma Kościołami, ale także problemy dotyczące całego prawosławia. Podczas wizyty w Polsce patriarsze Janowi X towarzyszyli antiocheński metropolita Wysp Brytyjskich, Silouan (Oner) i biskup Konstanty (Zayyla) z Zabadani. Prawosławny Patriarchat Antiochii należy do starożytnych Kościołów apostołskich, tzn. takich, które za swoich założycieli uważają któregoś z apostołów. Jest trzecim spośród najważniejszych patriarchatów, po Konstantynopolu i Aleksandrii, a przed Jerozolimą. Jego obecny obszar kanoniczny obejmuje Liban, Syrię, Irak, Iran, południową Turcję, Kuwejt i kraje Zatoki Perskiej, a także

Półwysep Arabski. Parafie i diecezje Patriarchatu Antiochii znajdują się też w Ameryce Północnej i Południowej, Australii i Europie. 60-letni Jan X – patriarcha Antiochii, Syrii, Arabii, Cylicji, Mezopotamii oraz całego Wschodu, sprawuje tę godność od grudnia 2012 roku, a swoją siedzibę ma w Damaszku. Tygodniowa wizyta patriarchy Jana X rozpoczęła się od krótkiej modlitwy intencyjnej (*litja*) w metropolitalnej katedrze prawosławnej p.w. Świętej Marii Magdaleny Równiej Apostołom na warszawskiej Pradze. Podczas uroczystego posiedzenia Senatu ChAT, któremu przewodniczył rektor uczelni, ks. prof. Bogusław Milerki, patriarcha Jan X otrzymał doktorat honoris causa. Recenzentami doktoratu byli wybitni teolodzy rzymskokatolicki – abp prof. Alfons Nossol, b. ordynariusz diecezji opolskiej, oraz o. prof. Zdzisław Kijas z Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury w Rzymie (*Seraficum*). Patriarcha Jan X jest cenionym teologiem, wybitnym liturgistą i dogmatykiem, który w swojej refleksji teologicznej podejmuje głównie paschalny aspekt chrześcijaństwa. Laudację wygłosił prawosławny metropolita Warszawy i całej Polski Sawa (Hrycuniak). Po akcie nadania doktoratu, Jan X wygłosił okolicznościowy referat, przypominając znaczenie Patriarchatu Antiocheńskiego. Hierarcha podkreślił największe doświadczenie jego Kościoła w dialogu ze światem islamu i mówił o wyzwaniach chrześcijaństwa w regionie. Na uroczystości obecni byli biskupi PAKP, zwierzchnicy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów i Kościoła Polskokatolickiego, a także przedstawiciele innych Kościołów, korpusu dyplomatycznego oraz uczelni wyższych. Patriarcha Jan X odwiedził najważniejsze miejsca polskiego prawosławia i przewodniczył uroczystościom Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Grabarce. Patriarcha spotkał się również z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Patriarcha zaapelował o większe zaangażowanie humanitarne Polaków w Syrii – zarówno w zakresie pomocy na terenie wyniszczzonego wojną kraju, jak i w kwestii przyjmowania syryjskich uchodźców. Jan X jest doktorem teologii, specjalizuje się z liturgice i śpiewie cerkiewnym.

■ W Warszawie odbyło się 31 sierpnia Zgromadzenie Ogólne Polskiej Rady Ekumenicznej (sprawozdanie uczestnika i sylwetkę nowego prezesa publikujemy w działach „Sprawozdania i dokumenty” oraz „Sylwetki”).

■ W niedzielę 11 września z inicjatywy środowisk chrześcijańskich ulicami Krakowa przeszedł Marsz Pamięci i Życia, upamiętniający wielowiekową obecność Żydów w dziejach królewskiego miasta. Jego celem miało być również podjęcie refleksji nad dotychczasowym stosunkiem chrześcijan do Żydów, sprzeciw wobec antysemityzmu oraz manifestacja radości, że Żydzi są dla chrześcijan „starszymi braćmi w wierze”. Honorowy patronat nad Marszem

objął prezydent Krakowa, a w wydarzeniu tym uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miasta i Uniwersytetu Jagiellońskiego, bp Grzegorz Rys, przewodniczący Żydowskiej Gminy Wyznaniowej Tadeusz Jakubowicz, ambasador Izraela Anna Azari, rabini, duchowieństwo z różnych Kościołów chrześcijańskich oraz wielu mieszkańców Krakowa. Obecna była także przewodnicząca Związku Krakowian w Izraelu Lili Haber. Na zakończenie Marszu jego uczestnicy wzięli udział w koncercie zorganizowanym w synagodze Tempel. Grał tam zespół Jar-muła Band, a synagogę wypełnił radosny śpiew i taniec. Ostatnim akordem nie-dzielnego spotkania było odczytanie deklaracji „Do krakowskich Żydów”. Chrześcijańscy organizatorzy Marszu Pamięci i Życia napisali w niej m.in. „Tęsknimy za Wami, Wasz los nie jest nam obojętny. (...) Życzymy Wam dobra wszędzie tam, gdzie żyjecie. Prosimy Pana o błogosławieństwo i pokój dla całego narodu żydowskiego i dla ziemi Izraela”.

■ „Pokój (...) jest możliwy zawsze, jeżeli tylko istnieje zrozumienie i miłość do drugiego człowieka” – czytamy w „Apelu o pokój” podpisanym w Międzynarodowy Dzień Modlitwy o Pokój, 21 września, podczas międzyreligijnego spotkania w luterańskim Kościele Pokoju w Świdnicy. „Spotykamy się w wyjątkowym miejscu niezwykłego regionu, gdzie – mimo różnic światopoglądowych i religijnych, wynikających z jego długiej historii – w zgodzie współistnieli i współistnieją przedstawiciele wielu narodowości i kultur. Na pamiątkę tego wyjątkowego spotkania, wspólnie apelujemy o pokój na świecie, pokój niezależny od poglądów, pochodzenia czy religii. Pokój, który jest możliwy zawsze, jeżeli tylko istnieje zrozumienie i miłość do drugiego człowieka” – napisano w dokumencie. Apel podpisali: rabin David Basok, Moncef Bouhajeb (przedstawiciel Muzułmańskiego Centrum Wyznaniowego), ks. mitrat Eugeniusz Cybulski (proboszcz parafii prawosławnej św. Cyryla i Metodego we Wrocławiu), Dalajlama XIV, bp Ignacy Dec (biskup świdnicki Kościoła Rzymskokatolickiego), bp Włodzimierz Juszczak (biskup diecezji wrocławsko-gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego), abp Józef Kupny (metropolita wrocławski Kościoła Rzymskokatolickiego), pastor Edward Pawłowski (przewodniczący Przymierza Pastorów), bp Waldemar Pytel (zwierzchnik diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego) oraz bp Jerzy Samiec (zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej).

■ Organizacje charytatywne czterech Kościołów przyznały swoje nagrody dla osób zaangażowanych w pomoc ludziom potrzebującym. Rzymskokatolicka Caritas Polska, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego oraz Eleos Kościoła Prawosławnego wręczyły swoje nagrody podczas Gali Ubi Caritas, która odbyła się 1 października w

warszawskim Teatrze Kamienica. Abp Jeremiasz, zwierzchnik prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) w latach 2001–2016, został nagrodzony przez Eleos Kościoła Prawosławnego w kategorii „Świadectwo miłosierdzia”. Hierarcha przez lata był organizatorem diecezjalnej działalności charytatywnej. Jego staraniami w Cieplicach koło Jeleniej Góry wybudowano Dom im. Św. Stefana, który stał się wzorcem dla późniejszych cerkiewnych domów opieki społecznej. Abp Jeremiasz był też organizatorem diecezjalnego Eleos i Ekumenicznej Stacji Opieki we Wrocławiu. Ze względów zdrowotnych laureat nie mógł osobiście odebrać nagrody. Ponadto Eleos Kościoła Prawosławnego nagrodziło za współpracę wicemarszałka województwa podlaskiego Maciej Żywno oraz uhonorowało dyplomem uznania Eleos Ośrodka Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej. Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przyznała swoją nagrodę główną „Miłosiernego Samarytanina” Ewie i Adrianowi Jaschkowitzom z Krzyżowic na Śląsku. Ponadto wyróżniła Komisję diakonijną Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Św. Trójcy w Warszawie oraz wręczyła nagrody specjalne Bobowi Hulstowi z Holandii i ks. Janowi Fryderykowi Machowi z Niemiec. Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego przyznała swoją nagrodę im. bp. Jana Niewieczera trzem osobom z parafii reformowanej w Warszawie: Alinie Burmajster, Zsuzy Pelczarskiej i Elżbiecie Baum. Caritas Kościoła Rzymskokatolickiego nagrodził w kilku kategoriach kilkadziesiąt osób z różnych regionów Polski.

■ W Warszawie otwarto wystawę „Biblia – najważniejsza księga świata”. Wśród eksponatów znalazły się m.in. oryginały i kopie rękopisów i starodruków, zwój Tory czy zrekonstruowana prasa drukarska Gutenberga. Wystawę przygotowało Muzeum Biblii w Wuppertalu we współpracy z Towarzystwem Biblijnym w Polsce. Otwarcie wystawy miało miejsce 10 października w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Obecni byli przedstawiciele różnych wyznań, ludzie nauki, mediów. Wśród przybyłych znaleźli się m.in. prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec oraz rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie ks. prof. Bogusław Milerski. Wśród zaprezentowanych na wystawie eksponatów wuppertalskiego Muzeum Biblii znalazły się m.in. oryginały i kopie rękopisów i starodruków biblijnych (np. trzynastowieczny rękopis Wulgaty), tabliczki z pismem klinowym, osiemnastowieczny zwój Tory, fragmenty starożytnych papirusów zapisanych tekstem. Towarzystwo Biblijne w Polsce zaprezentowało współczesne przekłady Biblii na różne języki świata, Biblie zapisane alfabetem Braille’a czy Biblie w wersji elektronicznej. Ponadto zwiedzający mogli się zapoznać z historią Biblii oraz działalnością Towarzystwa Biblijnego w Polsce, które w 2016 roku obchodzi 200-lecie swojego istnienia.

■ 11 października odbyła się w warszawskiej świątyni Kościoła Starokatolickiego Mariawitów uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Ekumenicznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego pod patronatem Polskiej Rady Ekumenicznej. Zebranych powitał gospodarz miejsca, kapł. M. Dominik Miller, proboszcz Parafii, oraz prezes EUTW, Roman Michalak, a słowa pozdrowienia wygłosili rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ChAT), ks. prof. Bogusław Milerski, ks. dr Grzegorz Giemza, dyrektor Biura Polskiej Rady Ekumenicznej, oraz poseł Michał Szczerba z sejmowej Komisji Polityki Senioralnej. Zebrani wysłuchali wykładu inauguracyjnego „Główne tematy teologii mariawickiej”, który wygłosił ks. dr Tomasz M. Daniel Mames, wykładowca ChAT i proboszcz Parafii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Gniazdowie (woj. śląskie). Referent przedstawił główne zagadnienia teologii mariawickiej, nie pomijając również implikacji ekumenicznych, szczególnie w odniesieniu do Eucharystii. Oprócz słuchaczy, w inauguracji roku akademickiego uczestniczyli przedstawiciele warszawskiego środowiska ekumenicznego z ks. Henrykiem Dąbrowskim, przewodniczącym stołecznego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, na czele, a także bp M. Karol Babi, Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Podczas inauguracji śpiewał Chór EUTW. Założony w 2012 roku EUTW jest pierwszym UTW o charakterze ekumenicznym w Polsce i w Europie. Zajęcia odbywają się w pomieszczeniach Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie, I Zboru Chrześcijan Baptystów, a także w budynkach podległych Urzędowi Miasta Stołecznego Warszawy. Wśród słuchaczy EUTW znajdują się chrześcijanie różnych wyznań (głównie wyznania rzymskokatolickiego), a także osoby, nie należące do żadnego Kościoła. Oprócz wykładów, seminariów tematycznych, słuchacze mają możliwość odbywania zajęć sportowych, komputerowych, warsztatów muzyczno-plastycznych oraz lekturatu języka obcego.

■ Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce przyjął wniosek Biskupa Kościoła ks. Jerzego Samca, polegający na zmianie w przepisach kościelnych, umożliwiając diakonom przewodniczenie nabożeństwom z Sakramentem Wieczerzy Pańskiej. Większość diakonów w Kościele luterańskim to kobiety. Za wnioskiem biskupa opowiedziało się 41 synodałów, trzech było przeciw, a sześciu wstrzymało się od głosu. Biskup Kościoła podkreślił, że wniosek wynika z konieczności uporządkowania przepisów kościelnych na podstawie luterańskiego rozumienia urzędu na podstawie ksiąg symbolicznych. Dotychczas diakoni mogli prowadzić nabożeństwa Słowa Bożego oraz udzielać chrztów, a także prowadzić inne czynności liturgiczne. Po uzyskaniu dyspensy biskupa diecezji diakoni/diakonki mogą też prowadzić liturgię komunijną, tj. wypowiadać Słowa Ustanowienia Sakramentu Ołtarza. Praktyka ta wynika z faktu, że w tradycji luterańskiej jest je-



den urząd duchownego – tzn. jest jedna ordynacja do jednego urzędu, manifestującego się w trzech posługach – diakona, prezbitera (księdza) i biskupa. 13 z 14 diakonów w Kościele Ewangelicko-Augsburskim to kobiety z wykształceniem teologicznym. Do 1999 roku diakoni mieli już możliwość udzielania Komunii Świętej w Kościele, jednak podczas prac związanych ze zmianą przepisów kościelnych wykreślono ten przepis. Wtedy też kobiety z wykształceniem teologicznym wprowadzone w urząd nauczania kościelnego zostały automatycznie diakonkami. Bezpośrednio po wojnie księża diakoni sprawowali samodzielną opiekę duszpasterską nad parafiami/filiałami w diasporze, jednak nie mogli przejmować pełnej odpowiedzialności administracyjnej nad parafią i kandydować na funkcje kościelne (senior, radca diecezji). Zmiany przyjęte przez Synod wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku.

■ Wspólne przesłanie Synodów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego na Jubileusz 500 lat Reformacji ogłoszone podczas obrad w Cieszynie 15 października 2016 r.: „W przededniu rozpoczęcia obchodów Jubileuszu 500 lat Reformacji Synody Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, zebrane na wspólnej sesji synodalnej w Cieszynie, jednym z europejskich miast Reformacji, wyrażają swoją radość z możliwości wspólnego świętowania dzieła nieustannej odnowy Kościoła powszechnego. My – ewangelicy w Polsce – z wdzięcznością wspominamy dzieło Reformacji i świadectwo jej XVI-wiecznych Ojców. Dziękujemy łaskawemu Bogu za wpływ, który odnowa Kościoła wywarła na świat, w którym żyjemy. Szczególnie jesteśmy wdzięczni za możliwość doświadczania mocy Ewangelii chwały i łaski Bożej, która była i jest najświętszym skarbem Kościoła i źródłem odnowy człowieka i społeczeństwa. Bogu najwyższemu niech będą dzięki, że nasze Kościoły przez minione wieki głosiły Ewangelię o zbawieniu z łaski przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Z troską zauważamy, że nie zawsze potrafiliśmy rozpoznawać znaki czasu i szukać dróg do jedności Kościoła. Tym bardziej z radością możemy wspominać wszelkie przykłady odważnych działań, mających na celu wspólne składanie świadectwa, szczególnie zaś wspólne synody generalne oraz Ugodę Sandomierską z 1570 roku, która była znaczącym aktem poszukiwania jedności. Jej wpływ na późniejsze losy ewangelików w Polsce został uzewnętrzniiony w dokumencie „Jedność Ducha w spójni pokoju. Odezwa na 400-lecie Ugody Sandomierskiej” poprzez odnowienie dotychczasowych więzi i przyrzeczenie „wzajemnego braterstwa i zgody w zachowaniu jedności w duchu wspólnego Pana, Jezusa Chrystusa”. Nasze Kościoły mogą od tego czasu, a także po podpisaniu w 1973 roku Konkordii Leuenberskiej przez europejskie Kościoły wyrosłe na gruncie Reformacji, „służyć wzajemnie swym wiernym tymi darami, które posiadają: Słowem Bożym przez

wspólnotę kazalnicy oraz sakramentami przez wspólnotę chrzcielnicy i Stołu Pańskiego”. Cieszymy się, że obecnie nasi duchowni mogą wspólnie kształcić się, że możemy w czasie nabożeństw używać wspólnego „Śpiewnika ewangelickiego”, współpracować w dziełach diakonii i ewangelizacji, a nasze dzieci mogą korzystać z tych samych programów nauczania religii. Ważnym osiągnięciem było dla nas wspólne podpisanie w roku 2012 porozumienia, na mocy którego wierni jednego Kościoła mogą należeć do parafii drugiego, zachowując swoją tożsamość konfesyjną. Jubileusz 500 lat Reformacji jest okazją do wspomnienia dzieła odnowy Kościoła i dziękczynienia za Boże prowadzenie oraz do podsumowania obecnego stanu Kościoła. Czas Jubileuszu stawia również przed nami nowe wyzwania. Deklarujemy gotowość zacieśnienia współpracy w zakresie świadectwa wiary (martyria), wspólnoty Ludu Bożego (koinonia), posługi potrzebującym (diakonia) i głoszenia Słowa Bożego z modlitwą (leiturgia). Chcemy, aby ten rok świętowania był czasem urzeczywistniania prawdy o Kościele stale reformującym się według Słowa Bożego, który odpowiedzialnie reaguje na wyzwania współczesności i nieustannie niesie całemu światu poselstwo Ewangelii. Mamy nadzieję, że stanie się on też znaczącym impulsem ekumenicznym w życiu chrześcijan. Patrząc zarówno na wspólne dziedzictwo, jak i różne drogi, którymi szliśmy w przeszłości, będziemy mogli coraz wyraźniej podkreślać konieczność wspólnego świadectwa w duchu pojednanej różnorodności”.

■ Modlitwa z bratem Aloisem z Taizé, nabożeństwo słowa w poznańskiej katedrze, warsztaty biblijne oraz koncert zespołu Trzecia Godzina Dnia (TGD) – to wydarzenia przygotowane z okazji piętnastego Ekumenicznego Święta Biblii. Jubileuszowe świętowanie rozpoczęło się 23 października, pod hasłem: „Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał” (Iz 66,13). Temat został zaproponowany, jak zawsze, przez Towarzystwo Biblijne. Tradycyjnie, najważniejszym punktem Ekumenicznego Święta Biblii było nabożeństwo słowa, któremu w poznańskiej katedrze współprzewodniczyli abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, oraz prezbiter Mateusz Wichary, zwierzchnik Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP. Podczas XV Ekumenicznego Święta Biblii nie zabrakło też wydarzeń kulturalnych. W Galerii Miejskiej „Arsenał” przy Starym Rynku, odbył się wernisaż wystawy „Biblia w grafikach Jerzego Piotrowicza”. Organizatorem ekumenicznego święta była Poznańska Grupa Ekumeniczna, do której należą: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, Kościół Rzymskokatolicki, Kościół Polskokatolicki, Kościół Zielonoświątkowy.

■ Musimy zrobić wszystko, by nigdy nie doszło do czegoś podobnego jak załgąda Żydów – mówili w Warszawie przywódcy religijni i przedstawiciele

różnych wyznań z Izraela, którzy przebywali w naszym kraju na przełomie października i listopada. Podczas konferencji w Muzeum Żydów Polskich POLIN podkreślano, że dialog między religiami jest niezbędny, jeśli pełen przemocy świat ma się zmieniać na lepsze. W skład delegacji zwierzchników religijnych z Izraela wchodzili m.in. greckoprawosławny patriarcha Jerozolimy Teofil III, administrator apostolski Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy abp Pierbattista Pizzaballa, greckokatolicki arcybiskup Georges Bacouni, ormiańsko-apostolski patriarcha Nourhan Manougian, anglikański arcybiskup Jerozolimy Suheil Dawani. Do Polski przyjechali też m.in. naczelny rabin Kiriyat Malakhi Moshe Pinto, naczelny rabin Dimony Yitzhak Elefant, rabin David Rosen, druzyjski szejk Mowafiq Tarif, oraz dwaj sunniccy imamowie z Galilei. Rabin Icchak Elefant podkreślił, że liderzy religijny powinni wspólnie zwalczać nienawiść i przemoc między ludźmi, i wskazując inną lepszą drogę, wspólnie budować wizerunek jedynego Boga. Oded Wiener, konsultant rządu izraelskiego ds. międzyreligijnych wyraził opinię, że Izrael jest przykładem, iż dialog i współistnienie religii są możliwe. Przedstawiciel Muzułmańskiej Wspólnoty Ahmadiyya wskazywał, że prawdziwy muzułmanin to taki, który poświęca się dla dobra drugiego człowieka, dzieląc z nim żalobę i smutek. „Jeżeli wierzymy, że Bóg dba o wszystkich i każdego z nas, niezależnie od religii, to każdy z nas zobowiązany jest czynić podobnie. Inaczej podobny jestem do dzikiego zwierzęcia, które dba wyłącznie o siebie” – mówił Muhhamad Sharif Oden. Dodał, że na liderach religijnych spoczywa dziś wielkie zadanie i odpowiedzialność, bowiem od ich kazań i wystąpień zależy budowanie obrazu innych religii w oczach swoich wiernych. Zwierzchnik Kościoła anglikańskiego w Izraelu abp Suheil Dawani mówił, że poszanowanie godności bliźniego jest fundamentem pokoju i poczucia bezpieczeństwa. Przypomniwał, że zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie oraz muzułmanie wierzą w miłosiernego Boga. Wizytę zorganizowały izraelskie ministerstwa spraw zagranicznych oraz spraw wewnętrznych. Spotkania liderów wspólnot religijnych żyjących w Izraelu odbywają się od ośmiu lat, także za granicą. Takie wyjazdowe spotkanie odbyło się m.in. w Paryżu i Watykanie. 30-osobowa delegacja podczas czterodniowego pobytu, oprócz stolicy, odwiedziła także Kraków i Auschwitz. W warszawskiej Synagodze im. Nożyków goście uczestniczyli w spotkaniu z członkami warszawskiej gminy żydowskiej, odwiedzili także cmentarz żydowski przy ul. Okopowej. W Krakowie spotkali się z metropolitą krakowskim, kard. Stanisławem Dziwiszem, a także odwiedzili miejsca związane z krakowską gminą żydowską i spotkali się z jej przedstawicielami.

■ W dniach 16 i 17 listopada na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie miała miejsce konferencja ekumeniczna pt. „200 lat teologii uniwersyteckiej w Warszawie”.

Dzieje Wydziału Teologii Katolickiej przedstawili dwaj referenci: ks. prof. Roman Bartnicki i o. prof. Jacek Salij, natomiast o Wydziale Teologii Ewangelickiej mówił prof. Karol Karski. Decyzją władz komunistycznych oba wydziały wyłączono w 1954 z Uniwersytetu, tworząc w ich miejsce Akademię Teologii Katolickiej (rozwiniętą w 1999 w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) i Chrześcijańską Akademię Teologiczną. Po latach izolacji w latach 70. XX wieku zaczęła się rozwijać współpraca między obiema uczelniami. Z okazji jubileuszu ogłoszono „Wspólną deklarację wydziałów teologicznych” następującej treści: „U początku założonego przed 200 laty Uniwersytetu Warszawskiego był – wraz z Wydziałami Prawa, Lekarskim, Filozoficznym, Nauk i Sztuk Pięknych – Wydział Teologiczny. W czasach zaborów dzielił ciężkie losy społeczeństwa polskiego. W II Rzeczypospolitej obok Wydziału Teologii Katolickiej zaistniały w stołecznej Alma Mater Wydział Teologii Ewangelickiej i Studium Teologii Prawosławnej. Oba totalitaryzmy XX wieku przekreśliły możliwość istnienia placówek teologicznych w Uniwersytecie Warszawskim. Wydziały te stały się jednak rdzeniem utworzonych po wojnie Akademii Teologii Katolickiej (później Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego) i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Mimo trudnej przeszłości teologia uniwersytecka w Warszawie stanowi niezwykły element życia akademickiego naszego miasta. Podejmując refleksję nad genezą, rozwojem i przyszłością teologii w Warszawie, jako pracownicy i studenci Wydziału Teologicznego UKSW i Wydziału Teologicznego ChAT mamy wspólne przekonanie o szczególnej roli tej nauki w przestrzeni Uniwersytetu i w świecie współczesnym. Jak była obecna u początków uniwersytetów w średniowiecznej Europie, tak nie może jej, mimo głębokich przemian społeczno-kulturowych, zabraknąć w dobie współczesnej. Teologia bowiem, odwołując się do wiary i rozumu, poszukuje odpowiedzi na pytanie o miejsce człowieka w świecie, jego rolę i samoidentyfikację. Analizuje wszystko to, co o człowieku stanowi, odwołując się przy tym do objawienia Bożego. Broni człowieka przed redukowaniem go do wymiaru materialnego, spełnia rolę kulturotwórczą. Świętowanie 200-lecia warszawskiej teologii uniwersyteckiej posiada dziś wymiar ekumeniczny. Jako społeczność akademicka obu Wydziałów wspólnie i solidarnie świadczymy, iż nie ma teologii bez trudu wypełniania Jezusowej modlitwy o jedność Jego uczniów (J 17, 11). Teologia przyczynia się do przebaczenia, pojednania oraz jedności wszystkich chrześcijan. Teologia chrześcijańska chce jednocześnie służyć wszystkim ludziom, bez względu na ich kulturową i religijną tożsamość czy światopogląd. Zobowiązani 200-letnią tradycją teologii akademickiej w Warszawie pragniemy wspólnie dbać o jej twórczą obecność w debacie naukowej tworzącej Uniwersytet. Chcemy wspierać się wzajemnie w tym procesie i uczyć się od siebie, wsłuchując się w głos wszystkich uczestników dyskursu akademickiego.”

■ Fundacja Ekumeniczna „Tolerancja” przyznała po raz dziewiętnasty Nagrody – Medale „Zasłużony dla Tolerancji”. Po raz pierwszy uroczystość ta odbyła się poza Warszawą, w Lublinie, mieście z wielowiekowymi tradycjami współżycia ludzi różniących się pod względem religijnym i etnicznym. Wręczenie medali odbyło się w niedzielę, 20 listopada po nabożeństwie w prawosławnej Katedrze Przemienienia Pańskiego. Wyróżnienie otrzymali: Ksiądz Profesor Wacław Hryniewicz OMI „Za wierną postawę ekumeniczną i rozwój dialogu teologicznego, zwłaszcza między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym”; Fundacja „Dialog Narodów” – „Za wszechstronne działania na rzecz Wspólnoty Narodów jak i wspieranie idei społeczeństwa obywatelskiego na świecie, a zwłaszcza w państwach Europy Środkowej i Wschodniej”; Profesor nauk muzycznych Urszula Bobryk „Za badania naukowo-artystyczne koncentrujące się wokół wykonawstwa muzyki współczesnej polskiej i zagranicznej, prowadzącej do zbliżenia ludzi i Narodów”.

■ Dnia 26 listopada rozpoczęła się coroczna edycja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – akcji prowadzonej przez organizacje charytatywne czterech Kościołów: Caritas Polska Kościoła Rzymskokatolickiego, Diakonię Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Diakonię Kościoła Ewangelicko-Reformowanego oraz Eleos Kościoła Prawosławnego. Zebrane podczas akcji fundusze organizacje te przeznaczyły na projekty pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży. Uroczystość ta odbyła się w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie. Wystąpił zespół Zelowskie Dzwonki, a dzieci z miejscowej parafii reformowanej zaprezentowały przedstawienie, w którym bohaterami były dzieci dotknięte ubóstwem, emigracją zarobkową rodziców, uchodźstwem, przemocą i niepełnosprawnością. Na uroczystości obecni byli m.in. prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec i nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio.

■ O przygotowaniach do Dnia Islamu, aktualnych problemach dialogu międzyreligijnego i najnowszych inicjatywach dyskutowali członkowie Komitetu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi. Spotkanie tego gremium, któremu przewodniczy bp Henryk Ciereszko, odbyło się w Sekretariacie Episkopatu Polski. Jak mówił przewodniczący komitetu, celem spotkania było przyjrzenie się projektom, które zostaną podjęte w rozpoczętej właśnie nowej kadencji. Jego zdaniem, należy również zastanowić się nad propozycjami rozwiązań problemów, pojawiających się w kwestii dialogu międzyreligijnego. Hierarcha wskazał, że aktualną i ważną kwestią jest prowadzenie dialogu międzyreligijnego z przebywającymi w Polsce czeczeńskimi uchodźcami, a także Tatarami. Na szczególną uwagę zasługuje też sprawa małżeństw mieszanych. – Chcemy w tych kwestiach nawiązać głębszą współpracę ze środowiskiem islamu. Okazją do

współpracy z religiami niechrześcijańskimi będą także konferencje, jakie chce organizować komitet. Wśród pierwszych zagadnień pojawi się sprawa małżeństw mieszanych oraz asymilacja wyznawców islamu. Tematem spotkania było również przygotowanie programu obchodzonego 26 stycznia Dnia Islamu. Komitet ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi działa przy Radzie Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego. Dzień Islamu obchodzony jest od 1997 roku.

■ Komunikat ze zjazdu referentów ds. ekumenizmu i posiedzenia Rady KEP ds. Ekumenizmu: „W dniu 5 grudnia 2016, w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, odbył się doroczny zjazd diecezjalnych i zakonnych referentów ds. ekumenizmu oraz animatorów ruchu ekumenicznego, jak również posiedzenie Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu. Obecni byli pasterze Kościoła w Polsce zaangażowani w dialog ekumeniczny, bp Krzysztof Nitkiewicz, bp Jacek Jezierski, bp Andrzej Czaja i bp Bronisław Dembowski. Gościem zjazdu był bp Dimitrios Salachas, z katolickiego Kościoła greckiego, znany autorytet w dziedzinie kanonicznego prawa wschodniego. Wygłosił on referat na temat ekumenicznych aspektów zmian prawnych wprowadzonych przez Ojca św. Franciszka. Na spotkanie został także zaproszony ks. prał. Andrzej Choromański z Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Omówił on ideę Światowego Forum Chrześcijańskiego, w którego inicjatywy angażuje się Papieska Rada wraz z innymi Kościołami i wyznaniami chrześcijańskimi. W programie zjazdu znalazły się informacje na temat zbliżającego się Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan (18-25 stycznia 2017), który odbędzie się pod hasłem Pojednanie – miłość Chrystusa przynagła nas (por. 2 Kor 5,14-20). Nabożeństwo centralne Tygodnia w formie Nieszporów będzie miało miejsce w niedzielę 22 stycznia 2017 o godz. 16.00 w katedrze św. Floriana w Warszawie na Pradze. Zaprezentowano także szereg inicjatyw ekumenicznych, m.in. „Encyklopedię ekumenizmu w Polsce (1964-2014)”, wydaną pod redakcją ks. Józefa Budniaka, ks. Zygryda Glaesera, ks. Tadeusza Kałużnego i o. Zdzisława Kijasa OFMConv (Kraków: Wydawnictwo Naukowe UPJPII 2016, ss. 560), a także kolejną polsko-niemiecką ekumeniczną pielgrzymkę śladami cesarza Ottona III Magdeburg-Gniezno. Podczas zjazdu przedstawiono polski program obchodów 500-lecia Reformacji. Podkreślono, że dla katolików trafnym słowem-kluczem jest tutaj „upamiętnienie”, które obejmuje zarówno wdzięczność za dary, które przyniosła Reformacja, jak i pokutę za utraconą jedność, a także za cierpienia wynikające z upolitycznienia teologicznego sporu. Obchody Reformacji powinny być okazją do wspólnego świadectwa o Chrystusie. Uczestnicy zjazdu, a następnie członkowie Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, wyrazili ubolewanie z powodów głosów krytyki skierowanych wobec tych katolików, zwłaszcza duchownych, którzy brali lub wezmą udział w obchodach jubileuszu

Reformacji. Podkreślono, że tego typu negatywne nastawienie jest niezgodne z nauczaniem Kościoła na temat ekumenizmu, a także z przykładem dawanym przez papieża Franciszka”.

■ W Kamieniu Śląskim odbyła się konferencja „Swój i obcy w kontekście współczesnego kryzysu migracyjnego. Doświadczenia i zadania Kościołów i społeczeństwa” w ramach projektu „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i Niemczech” prowadzonego m.in. przez Polską Radę Ekumeniczną. Konferencja odbyła się od 7 do 9 grudnia w Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim. Wzięli w niej udział przedstawiciele Kościołów różnych wyznań z Białorusi, Niemiec, Polski i Ukrainy. Otwierając konferencję rzymskokatolicki biskup opolski Andrzej Czaja przypomniał słowa papieża Franciszka, który sytuację migrantów i uchodźców określił jako hańbę. – „Orędzie ewangeliczne jest jednoznaczne – trzeba się na przybysza otworzyć. Naszym zadaniem jest wesprzeć przybyszów nie tylko modlitwą” – mówił bp Czaja.

■ Ukazała się ostatnia część ekumenicznego przekładu Starego Testamentu – Księgi Prorockie. W ten sposób zakończono projekt ekumenicznego przekładu Biblii, który od 1995 r. był prowadzony przez Towarzystwo Biblijne w Polsce. Prezentacja tomu z Księgami Prorockimi odbyła się 9 grudnia w kościele luterańskim Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie. Dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce Małgorzata Platajs przypomniała osoby zaangażowane w projekt przekładu ekumenicznego Biblii, m.in. swoją poprzedniczkę Barbarę Enholm-Narzyńską, która zainicjowała to przedsięwzięcie, a także zmarłą we wrześniu dr Krystynę Długosz-Kurczabową, która zajmowała się redakcją językową tego przekładu. – „Mamy Biblię nie waszą, nie naszą, ale wspólną, ekumeniczną” – podkreślił prezes Towarzystwa Biblijnego bp Edward Puślecki. O przekładzie ekumenicznym Ksiąg Prorockich opowiadała prof. Anna Kuśmirek, biblistka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i członkini redakcji naukowej tego tomu. Tłumaczyła, że podstawową zasadą przyjętą przez tłumaczy i redakcję naukową była wierność oryginałowi, ale jednocześnie tekst polski miał być zrozumiały dla współczesnego czytelnika. – „Staraliśmy się również, by tłumaczenie oddawało gatunek i formę literacką wypowiedzi prorockich” – mówiła biblistka. Jak zwykle w przekładzie ekumenicznym zrezygnowano z przypisów o charakterze teologicznym, pozostawiono jedynie odnośniki do tekstów paralelnych, a także konieczne informacje filologiczne, historyczne i geograficzne. Tom z tłumaczeniem Ksiąg Prorockich kończy prowadzony od 21 lat przez Towarzystwo Biblijne w Polsce projekt ekumenicznego przekładu Biblii, który zaakceptowało – co jest ewenementem – jedenaście Kościołów tradycji katolickiej, pra-

wosławnej i protestanckiej. Trwają prace nad wydaniem całego przekładu w jednym tomie. Być może uda się to już w przyszłym roku.

■ W warszawskim Centrum Luteranckim odbyło się 9 grudnia spotkanie Konsystorza Kościołów: Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego oraz Rady Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Na posiedzeniu poruszano tematy dotyczące ważnych wydarzeń i spraw, które podejmowane są obecnie przez poszczególne Kościoły, a także planowane w przyszłości. Dyskutowano również o pracach Międzykościelnej Komisji Trójstronnej oraz o obchodach rocznicy 500 lat Reformacji.

■ Biskup płocki Piotr Libera, biskup naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów Marek Maria Karol Babi i prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, podczas Wigilii przed Ratuszem 21 grudnia wspólnie składali życzenia i dzielili się opłatkiem z mieszkańcami Płocka. Życzeniom towarzyszyło Betlejemskie Światło Pokoju, które przekazali im harcerze z Hufca ZHP Płock im. Obrońców Płocka 1920 r.

*Opracował: Karol Karski*



---

---

# BIBLIOGRAFIA

---

---

## BIBLIOGRAFIA EKUMENICZNA CZASOPISM POLSKICH

Sierpień 2016 – styczeń 2017

1. As-Sammak Mohammad, *Dzieci Abrahama. Święty Franciszek, muzułmanie i wolność religijna*, „Więź” 2016 nr 4, s. 161-164.
2. Bartłomiej patriarcha, *Różni ludzie, te same wyzwania*, „Więź” 2016 nr 4, s. 169-172.
3. Białkowska Monika, *Moja siostra judaizm*, „Przewodnik Katolicki” nr 3 z 11.I.2017.
4. Boniecki Adam ks., *Prawdziwa herezja*, „Tygodnik Powszechny” nr 5 z 25.I.2017.
5. Borkowicz Jacek, *Jaka Cerkiew dla Ukrainy?*, „Przewodnik Katolicki” nr 5 z 25.I.2017.
6. Borkowicz Jacek, *Słowiańskie początki Kościoła w Polsce*, „Przewodnik Katolicki” nr 44 z 31.X.2016.
7. Borkowski Marek, *I po co, czyli fragment większej całości (uniatyzm)*, „Przegląd Prawosławny” 2016 nr 10, s. 61-62.
8. Chodorek Jerzy, *Bądźmy różni, ale przyjaźni*, „Tygodnik Powszechny” nr 40 z 27.IX.2016.

9. Cyryl patriarcha, Słowo po spotkaniu z papieżem Franciszkiem w Hawanie, „L«Osservatore Romano” 2016 nr 3-4, s. 20.
10. Czerewacka Anna, *Kapłan, który buduje mosty* (ks. Henryk Paprocki), „Przegląd Prawosławny” 2017 nr 1, s. 24-26.
11. Czykwin Eugeniusz, *U Boga wszystko jest możliwe* (uniatyzm), „Przegląd Prawosławny” 2017 nr 1, s. 11-15.
12. Deklaracja z Lesbos arcybiskupa Hieronima, papieża Franciszka i patriarchy Bartłomieja, „SiDE” 2106 nr 2, s. 69-71.
13. Dziarmaga Agnieszka, *Módlmy się za siebie nawzajem* (XX Dzień Judaizmu), „Niedziela” nr 5 z 29.I.2017.
14. *Encyklopedia ekumenizmu w Polsce 1964-2014*, pod red. ks. Józefa Budniaka, Tadeusza Kałużnego SCJ, Zdzisława J. Kijasa OFMConv, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2016. Rec. Grzegorz Polak, „SiDE” 2016 nr 2, s. 171-174.
15. Engstedt Joanna, *Papież na rubieżach* (Franciszek w Szwecji), „Idziemy” nr 46 z 13.XI.2016.
16. Franciszek papież, *Jedność jest priorytetem* (przemówienie wygłoszone 31 października 2016 r. podczas spotkania ekumenicznego w Malmö), „Idziemy” nr 46 z 13.XI.2016.
17. Franciszek papież, *Pamięć i pojednanie* (przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w Erewanie, 25.VI.2016), „L«Osservatore Romano” 2016 nr 7-8, s. 38-39.
18. Franciszek papież, *Przyspieszmy krok w dążeniu do pełnej jedności* (przemówienie podczas Boskiej Liturgii w Eczmiadynie, 26.VI.2016), „L«Osservatore Romano” 2016 nr 7-8, s. 40.
19. Franciszek papież, Słowo po spotkaniu z patriarchą Cyrylem w Hawanie, „L«Osservatore Romano” 2016 nr 3-4, s. 20.
20. Gawrysiak Sylwia, *Dla moich Polaków* (niemiecki pastor Jan Fryderyk Mach), „Idziemy” nr 3 z 15.I.2017.

21. Hanc Wojciech ks., *Polska Rada Ekumeniczna i jej znaczenie dla ekumenicznego dialogu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.
22. Halemba Andrzej ks., *Benedykt XVI proroczko o islamie*, „Pastores” 2016 nr 4, s. 32-37.
23. Izdebski Marek bp, *Nie zawsze byliśmy przeźroczyści. Kazanie wygłoszone podczas wspólnych obrad Synodów Kościoła luterkańskiego i reformowanego*, „Jednota” 2016 nr 4, s. 3-4.
24. Jaklewicz Tomasz ks., *Długa droga do jedności*, „Gość Niedzielny” nr 46 z 13.XI.2016.
25. Jaklewicz Tomasz ks., *Ekumenizm krwi*, „Gość Niedzielny” nr 3 z 22.I.2017.
26. Jańczuk Leszek, *Wspólnoty pentekostalne w Polsce i ich klasyfikacja*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.
27. Jędrzejewski Rafał, *Dla wzajemnego wzbogacenia. Różne poglądy na dialog chrześcijańsko-żydowski*, „Jednota” 2016 nr 4, s. 28-32.
28. Józwiak Ewa, *Święto światła, święto cudu. Co łączy Chanukę i Boże Narodzenie?*, „Jednota” 2016 nr 4, s. 22-24.
29. Karski Karol, *Rosyjski Kościół Prawosławny a ruch ekumeniczny*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 30-56.
30. Karski Michał, *Zjazd Gnieźnieński*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 77-83.
31. Karski Michał, *Więcej nas łączy niż dzieli. Papież w Lund w dniu Pamiętki Reformacji*, „Jednota” 2016 nr 4, s. 17-18.
32. Kijas Zdzisław OFMConv, *Ekumenizm: czy warto się angażować?*, „Idziemy” nr 4 z 22.I. 2017.
33. Kita Marek, *Ekumenizm Franciszka (papież w Szwecji)*, „Tygodnik Powszechny” nr 45 z 2.XI.2016.
34. Kobeszko Łukasz, *Amoris laetitia w perspektywie prawosławnej*, „Więź” 2016 nr 4, s. 139-145.

35. *Kościół – Lud – Państwo – Naród. Protestancki wkład do trudnej relacji. Rezultat narad Grupy regionalnej Leuenberskiej Wspólnoty Kościelnej Europy południowej i południowo-wschodniej 1995-2000*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 88-137.

36. Kotas Margita, *Islam niejedno ma imię*, „Niedziela” nr 4 z 18.I.2017.

37. Krajewski Stanisław, *Dzieci Abrahama. I sprawiedliwość, i miłosierdzie*, „Więź” 2016, nr 2, s. 74-80.

38. Królak Tomasz, *500 lat po reformacji – czy jest co świętować*, „Przegląd Katolicki” nr 44 z 31.X.2016.

39. Królak Tomasz, *Religie i edukacja*, „Przewodnik Katolicki” nr 46 z 13.XI.2016.

40. Kubiak Maciej K. ks., *Potrzebujemy innych i Innego*, „Przewodnik Katolicki” nr 4 z 18.I. 2017.

41. Lipniak Jarosław M. ks., *Katolicko-luterański dialog na temat roli i miejsca Kościoła w zbawczym dziele Chrystusa od Soboru Watykańskiego II do wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, „Łódzkie Studia Ekumeniczne” 2016 nr 4.

42. Mames Daniel M., *Rok Miłosierdzia czy Epoka Miłosierdzia?*, „Mariawita” 2016 nr 8, s. 5-7.

43. Matreńczyk Ała, *W duchu jedności. Jubileusz patriarchy Kiryła*, „Przegląd Prawosławny” 2016 nr 12, s. 8.

44. *Marcin Luter i Żydzi. Konieczne przypomnienie z okazji jubileuszu Reformacji. Deklaracja niemieckich ewangelików 11 listopada 2015*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 60.

45. Mazur Krzysztof, *Unia z jednej strony*, „Przegląd Prawosławny” 2016 nr 9, s. 36-37.

46. Mironowicz Antoni, *Chrzest Polski z różnych perspektyw*, „Przegląd Prawosławny” 2017 nr 1, s. 26-29.

47. *Modlitwa w Lund* (papież Franciszek w Szwecji), „Zwiastun Ewangelicki” nr 21 z 13.XI. 2016.

48. *My, ewangelicy w Polsce. Wyjątkowe obrady synodalne* (luteranów i reformowanych), „Jednota” 2016, nr 4, s. 7-10.
49. Niemiec Marian bp, *Rzymskokatolickie miłosierdzie, ewangelicka taska*, „Zwiastun Ewangelicki” nr 15-16 z 14.VIII.2016.
50. *Papież w Armenii*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 71-73.
51. Pelica Grzegorz Jacek, *Modlitwa dwóch tradycji*, „Przegląd Prawosławny” 2016 nr 11, s. 15.
52. Pelica Grzegorz Jacek, *Wolność i pojednanie*, „Przegląd Prawosławny” 2016 nr 11, s. 14-15.
53. Perzyński Andrzej P. ks., *Jedność i misja. Początki ruchu ekumenicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.
54. Perzyński Andrzej P. ks., *O idei Polskiego Forum Chrześcijańskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.
55. Platajs Małgorzata, *Towarzystwo Biblijne w Polsce 1816-2016*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 9-29.
56. Polak Grzegorz, *Chrześcijanin „gorący” i odważny. Ks. Bogdan* (Tranda), „Jednota” 2016, nr 3, s. 18-19.
57. Polak Grzegorz, *Katolik a Reformacja*, „Niedziela” nr 3 z 15.I.2017.
58. *Posiedzenie Wspólnej Grupy Roboczej Kościoła Rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów*. Genewa, 11-12 kwietnia 2016, „SiDE” 2016 nr 2, s. 74-76.
59. *Przesłanie Kościołów w sprawie uchodźców*. Warszawa, 30 czerwca 2016 r., „Mariawita” 2016, nr 6-7, s. 33-34; „SiDE” 2016 nr 2, s. 85-87.
60. Puślecki Edward ks., *Ekumenizm to troska o wspólny dom. Refleksja związana z 70-leciem Polskiej Rady Ekumenicznej*, „Jednota” 2016, nr 3, s. 20-26.
61. Radziukiewicz Anna, *Wschodnie malowidła i zachodni gotyk*, „Przegląd Prawosławny” 2017, nr 1, s. 34-35.

62. *Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach*, pod red. Karola Karskiego i Aleksandra Łupienki, Wyd. Augustana, Bielsko-Biała 2016. Rec. Grzegorz Polak, „SiDE” 2016 nr 2, s. 175-177.

63. *Rzymskokatolicko-luterańskie przesłanie z okazji 1050-lecia chrztu Polski*, „SiDE” 2016 nr 2, s. 84-5.

64. Sawicki Doroteusz ks., *A co było przed Mieszkiem I? (cz.2)*, „Mariawita” 2016 nr 6-7, s. 12-16.

65. Scholl Irena, *Czytając Kronikę... 25 lat Ekumenicznego Chóru Kameralnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie*, „Jednota” 2016 nr 4, s. 33-36.

66. Sporniak Artur, *Przełom w ekumenizmie* (dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem katolickim i Kościołem prawosławnym), „Tygodnik Powszechny” nr 40 z 27.IX. 2016.

67. Stelmasiak Artur, *Watykan bliżej Moskwy?*, „Niedziela” nr 3 z 15.I.2017.

68. Szarek Jan bp, *Niosła mnie radość służby. Wspomnienia z czasów przemian*, Wyd. Augustana, Bielsko-Biała 2016. Rec. Paweł A. Leszczyński, „SiDE” 2016 nr 2, s. 178-183.

69. Szczepaniuk Dariusz ks., *Jak katolik z muzułmaninem*, „Idziemy” nr 2 z 8.I.2017.

70. Świątkiewicz Wojciech, *Jubileusz Bartłomieja I*, „Idziemy” nr 44 z 30.X.2016.

71. Świerdzewska Irena, *Ekumenizm i niewiara*, „Idziemy” nr 4 z 22.I.2017.

72. Tofiluk Jerzy ks., *„Dekret o ekumenizmie” Soboru Watykańskiego II w spojrzeniu teologów prawosławnych*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.

73. *To ważne, by się wzajemnie poznawać*. Z ks. bp. Jerzym Samcem, nowym prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej, rozmawia Michał Karski, „Jednota” 2016 nr 3, s. 27-31.

74. Tobolski Błażej, *Ekumenizm po poznańsku*, „Przewodnik Katolicki” nr 4 z 18.I.2017.

75. Turnau Jan, *Biskupa Rysia historia Kościoła*, „Bunt młodych duchem” 2016 nr 6, s. 9-11.
76. Turnau Jan, *Ekumenista ze wsi Osse* (ks. Jan Zieja), „Bunt młodych duchem” 2016 nr 5, s. 15-18.
77. Turnau Jan, *Franciszek w Polsce i w ogóle*, „Bunt młodych duchem” 2016 nr 4, s. 5-7.
78. Tykfer Mirosław ks., *Franciszkowe porządkowanie świata* (Papież na obchodach 500-lecia Reformacji w Szwecji), „Przewodnik Katolicki” nr 46 z 13.XI.2016.
79. Tykfer Mirosław ks., *Pod jednym dachem. Rozmowa z bratem Aloisem, przeorem ekumenicznej wspólnoty w Taize*, „Przewodnik Katolicki” nr 46 z 13.XI.2016.
80. Urbaniak Marek M. br. FSC, *Apostołka jedności* (matka Maria Elżbieta Hesselblad), „Niedziela” nr 4 z 18.I.2017.
81. Vian Giovanni Maria, *Od pamięci ku przyszłości* (Franciszek w Armenii), „L«Osservatore Romano” 2016 nr 7-8, s.43.
82. Waluś Monika, *O co chodziło protestantom*, „Przewodnik Katolicki” nr 45 z 6.XI. 2016.
83. Weremiejewicz Mirosława R., *Historia, sukcesy i trudności ruchu ekumenicznego – wybrane zagadnienia*. „Mariawita” 2016 nr 8, s. 36-38; cz.2, „Mariawita” 2016 nr 9-12, s. 42-44.
84. Weremiejewicz Mirosława R., *Krótką historia podziałów Kościoła powszechnego cz. 3*, „Mariawita” 2016 nr 6-7, s. 20-21.
85. Wilk-Woś Zofia, *„Jagielloński wymiar polskości” drogą do pojednania? Na kanwie polskich doświadczeń katolików i protestantów*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.
86. Wojciechowska Kalina, *Wzbogacająca różnorodność*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.
87. *Wspólna deklaracja papieża Franciszka i katolika Garegina II*, „L«Osservatore Romano” 2016 nr 7-8, s. 41-42.

88. Wspólna deklaracja papieża Franciszka i patriarchy Cyryla, „L'«Osservatore Romano” 2016 nr 3-4, s. 16-19; „SiDE” 2016 nr 2, s. 61-68.

89. *Wspólne przesłanie Synodów luterńskiego i reformowanego na jubileusz 500 lat reformacji*, „Jednota” 2016 nr 4, s. 11.

90. Zawadzki Robert K., *Anioła Ślązaka polemika z luteranizmem*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016 nr 4.

91. Zieliński Henryk ks., *Bratanek Szewach (Weiss)*, „Idziemy” nr 4 z 22.I.2017.

92. Zieliński Henryk ks., *Gotowość do dialogu*, „Idziemy” nr 3 z 15.I.2017.

93. *Żydzi i chrześcijanie – uwiedzeni przez Boga*, „Niedziela” nr 3 z 15.I.2017.

*Opracował Grzegorz Polak*



### EKUMENIZM DLA EWANGELIZACJI

pod redakcją ks. Przemysława Kantyki  
i Sławomira Pawłowskiego SAC,

Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, 304 s.

„Nowa ewangelizacja” to od paru lat termin odmienny przez wszystkie przypadki w Kościele rzymskokatolickim (no, może z wyjątkiem wołacza). Mamy już sporą literaturę na ten temat. Ostatnio wzbogaciła się ona o książkę pt. „Ekumenizm dla ewangelizacji”, opublikowaną przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ukazanie się tej pozycji cieszy ekumeniczne serca podwójnie. Po pierwsze dlatego, że środowisko ekumeniczne skupione wokół KUL na bieżąco reaguje na to, co się dzieje w Kościele katolickim i zabiera głos w sprawie żywej dla całego chrześcijaństwa. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, że w 2012 r. w Rzymie obradował Synod Biskupów na temat nowej ewangelizacji, a rok później opublikowana została posynodalna adhortacja papieża Franciszka pt. „Evangelium gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie”.

Drugi powód radości z pojawienia się pozycji „Ekumenizm dla ewangelizacji” jest taki, że teologowie z KUL przypominają, iż ewangelizacja nie jest sprawą jednego tylko Kościoła i wymaga wysiłku ekumenicznego, jeśli nie chcemy mieć zdechrystianizowanego globu. Na marginesie: tradycjoniści katolicy stawiają absurdalną tezę, że proces dechrystianizacji pogłębił się wówczas, gdy Kościół rzymskokatolicki włączył się w ruch ekumeniczny (pisze o tym w ciekawym artykule pt. „Ekumenizm w oczach tradycjonalistów katolickich. Półprawdy, manipulacje, stereotypy” ks. Marcin Składanowski).

Redaktorzy uznali za stosowne uzasadnić racje wydania książki, które dla ekumenistów są oczywiste, ale dla ogółu księży i świeckich niekoniecznie. Dlatego przytaczają cytaty z nauczania ostatnich papieży: „Czyż można bowiem głosić Ewangelię pojednania, nie dążąc zarazem czynnie do pojednania chrześcijan?”

(Jan Paweł II); „Nie można głosić Ewangelii, nie zabiegając o jedność chrześcijan” (Benedykt XVI); zaangażowanie na rzecz jedności „przestaje być czystą dyplomacją (...), lecz przemienia się w nieodzowną drogę ewangelizacji” (Franciszek).

Zaś we wstępie do książki metropolita lubelski, abp Stanisław Budzik dodał: „Im bardziej Duch Boży wzywa na nowo Kościół do dzieła ewangelizacji, tym usilniej domaga się od chrześcijan świadectwa jedności”.

Wnioski jakie można wyciągnąć z tych słów są następujące: dzieło ewangelizacji osłabiają podziały chrześcijan; należy ją jednak wspólnie podejmować, dbając o pogłębianie jedności między Kościołami chrześcijańskimi.

Książka daje solidną porcję wiedzy o największych dokonaniach dialogów ekumenicznych. Ks. Sławomir Pawłowski dorobek wspólnej pracy teologów różnych wyznań ocenia jako „imponujący” (tylko w latach 1971-2005 opublikowano ok. 140 dokumentów, które zajmują ok. 2040 stron). Dlaczego więc te dokumenty, z których najważniejsze ks. Pawłowski nie waha się nazwać „kamieniami milowymi światowej ekumenii” nie mają przełożenia na duszpasterstwo i katechezę?

Autor jakby słyszał to pytanie powracające w zarzutach wielu ekumenistów i mówi o potrzebie „cierpliwej recepcji”.

Szczególne zainteresowanie wzbudza artykuł drugiego współautora książki, ks. Przemysława Kantyki, bo dotyczy kwestii: ekumenizm i katecheza. Autor stawia tezę, że niemożliwa jest tożsamość ekumeniczna, a jedynie „otwartość na inne tradycje wyznaniowe przy jednoczesnym zakorzenieniu we własnej wspólnoty, w której zostaliśmy ochrzczeni lub do której dołączyliśmy przez akt konwersji”.

Artykuł ks. Kantyki z tekstów prezentowanych w omawianej książce zawiera najwięcej praktycznych wskazówek. Katecheza w zakresie ekumenizmu spełni swoją rolę, o ile wśród katechizowanych „wzbudzi i ożywi prawdziwe dążenie do jedności”.

Ważnym zadaniem katechezy ekumenicznej jest takie formowanie katolików, aby szanowali wiarę innych. „Potrzeba takiego rodzaju wychowania wydaje się szczególnie nagląca na terenach, w których katolicy na co dzień współmieszkają z chrześcijanami innych wyznań. Niemniej potrzeba ta pojawia się także w sytuacji podejmowania emigracji zarobkowej do krajów o zróżnicowanej strukturze wyznaniowej. Wychowanie do dobrego życia z innymi chrześcijanami powinno być także po prostu częścią ogólnego wychowania chrześcijańskiego” – zauważa ks. Kantyka.

Wielce przydatny w duszpasterstwie i katechezie może być też drugi artykuł tego autora na temat: „Wymiana darów duchowych katolików z chrześcijanami innych wyznań”.

Ewangelizacja to oczywiście nie wymysł i własność Kościoła rzymskokatolickiego. Jak zauważył w recenzji książki na portalu Ekumenizm.pl Dariusz Bruncz, „ewangelizacja jest podstawowym celem misji chrześcijańskiej i jednocześnie po-

czątkiem współczesnego ruchu ekumenicznego, zainicjowanego symbolicznie podczas Światowej Konferencji Misyjnej w 1910 roku w Edynburgu, jeszcze bez udziału Kościoła rzymskokatolickiego”. Przypomina to w artykule pt. „Życiodajna misja. Ekumeniczne rozumienie ewangelizacji” ks. Marcin Składanowski.

Autor dzieli się ciekawymi spostrzeżeniami, niekiedy pełnymi goryczy. Mówi wręcz o porażce Kościołów w dziele ewangelizacji. „Ruch ekumeniczny jest świadomy, że wobec różnych form relatywizacji godności ludzkiej Kościoły – podobnie jak zachodnie społeczeństwa – były często nie tylko bezradne, lecz wręcz poniosły porażkę w głoszeniu chrześcijańskiej nauki o człowieku, od której ważniejsze okazywały się racje polityczne, gospodarcze i kulturowe. Tym bardziej dzisiaj, odnawiając swoje świadectwo wobec świata, Kościoły mają obowiązek rozpocząć od ukazywania godności wszystkich ludzi jako dzieci Bożych oraz włączać w swoją misję wszystkich, również tych, którzy znaleźli się na marginesie życia społecznego z powodu systemowej niesprawiedliwości” – twierdzi ks. Składanowski. Wymaga to również radykalnemu przeciwiwianiu się złu, co, jak podkreśla autor, stanowi kolejny wymiar współczesnej chrześcijańskiej misji.

W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie. Rzeczywiście, chrześcijanie są szczególnie powołani do tego, by walczyć ze złem. Jednak w niektórych sytuacjach trudno o stworzenie „wspólnego frontu”. Np. w kwestii aborcji czy in vitro radykalizm katolików jest nie do pogodzenia z postawą ewangelików. Choć oczywiście jest wiele plag społecznych, gdzie chrześcijanie różnych wyznań mogą prowadzić walkę duchową „ramię w ramię”, np. przeciwstawianie się handlowi ludźmi, współczesnemu niewolnictwu, alkoholizmowi, narkomanii, niszczeniu naturalnego środowiska itp.

Temat ekumenizmu w procesie ewangelizacji, ale też ewangelizacji w ramach ekumenizmu nie stracił nigdy na aktualności, stąd tak ważne ukazanie się tej pozycji na KUL. Rangę książki obniża ograniczenie się do jednej tylko perspektywy – rzymskokatolickiej. Dlaczego tak się stało tłumaczy pośrednio we wstępie abp Stanisław Budzik, informując, że publikacja powstała na bazie Duszpasterskich Wykładów Akademickich, które odbyły się na KUL 28 i 29 sierpnia 2014. Jednak w nocie od redaktorów czytamy, że oprócz tekstów ze wspomnianej sesji w książce znalazły się również opracowania uzupełniające tematykę podjętą na wykładach.

Redaktorzy: ks. Przemysław Kantyka i Sławomir Pawłowski SAC informują, że w doborze tematyki wykładów wzięto przede wszystkim oczekiwania duszpasterzy i katechetów.

Należy zatem życzyć, aby ta książka trafiła do jak największej grupy polskich duszpasterzy i katechetów. Nie trzeba tłumaczyć: dlaczego.

*Grzegorz Polak*

**Ks. Józef Roman Maj,**

## **MIZIOŁEK BISKUP EKUMENICZNY**

**Seria wydawnicza: Victores,**

**Warszawa: Wyd. Apostolicum, 2016, 120 s.**

Zmarły przed 17 laty bp Władysław Miziołek był jednym z najaktywniejszych hierarchów katolickich drugiej połowy XX wieku. Działał na czterech poziomach: parafialnym (proboszcz stołecznej parafii św. Aleksandra), Kościoła lokalnego (pełnił rozliczne funkcje w archidiecezji warszawskiej najpierw u boku kard. Stefana Wyszyńskiego, a potem kard. Józefa Glempa), Kościoła w Polsce (wieloletni przewodniczący Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego i Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu) oraz Kościoła Powszechnego (członek watykańskiego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan).

Na wszystkich tych płaszczyznach z godną podziwu konsekwencją i gorliwością wypełniał swoją służbę zgodnie ze swoim zawołaniem biskupim: „Ministrare”. Wszystkie te poziomy zaangażowania biskupa Miziołka przeniknięte były duchem jedności. Choć poniósł wielkie, różnorakie zasługi dla Kościoła lokalnego i całego Kościoła katolickiego w Polsce, to wielu osobom jego postać kojarzy się z ekumenizmem.

Nic więc dziwnego, że ks. prałat Józef Maj, w książeczce, którą poświęcił Ks. Biskupowi, wyeksponował właśnie ten aspekt nadając jej tytuł: „Biskup ekumeniczny”, choć w publikacji nie pominął żadnego ważnego wątku działalności swego bohatera.

Autor, wychowanek seminaryjny bp. Miziołka, a potem jego współpracownik także na niwie ekumenicznej, *nota bene* jeden z niewielu w Warszawie katolickich duchownych oddanych sprawie jedności, wspominając różnorakie zasługi Ks. Biskupa na wielu odcinkach opisuje „z pierwszej ręki” fakty ważne dla polskiej ekumenii.

W nurt tej problematyki ks. Maj wszedł w 1971 r. jeszcze jako kleryk pod kuratelą bp. Miziołka, w mieszkaniu nestora warszawskiej ekumenii ks. infułata Stanisława Mystkowskiego. Uczestniczył wraz z młodzieżą we wszystkich Tygodniach Modlitw o Jedność Chrześcijan w latach 1975-1983. Asystował Ks. Biskupowi w różnych spotkaniach ekumenicznych o zasięgu archidiecezjalnym, krajowym i międzynarodowym. Bp Miziołek zlecał też ks. Majowi różnorakie misje z tego zakresu. Dzięki temu późniejszy Prałat poznał zasady pracy, jakimi się kierował tworząc „warszawską szkołę ekumenizmu”. Autor te zasady formułuje następująco:

- „nie tyle koncentrować się na przeszłości historycznej, ile na pragnieniu Najświętszego Serca Jezusowego objawionego w Wieczerniku raz na zawsze dla wszystkich Jego wyznawców” „aby byli jedno” (por. J 17, 11 nn.);
- uważnie słuchać i życzliwie interpretować słowa wygłaszane przez ‘braci odłączonych’; w sprawach ważniejszych wnioski konsultować z Ośrodkiem ds. Jedności Chrześcijan;
- cierpliwie znosić krytykę ekumenizmu w łonie Kościoła katolickiego i szanować tych, którzy czy to z Kościoła katolickiego czy z innych Kościołów włączają się w pracę ekumeniczną;
- nie zrażać się niczym na tej drodze i współtworzyć ‘styl bycia razem’ w atmosferze prawdy i życzliwości, także w wymiarze naturalnych kontaktów międzyludzkich;
- być otwarty na wspólne inicjatywy, angażować się jednak pełniej w te, które znajdują wewnętrzną akceptację na osobistej modlitwie kapłańskiej, ale modlitwie otwartej na *sentire cum Ecclesia*, i zawsze pamiętać o zasadzie: *ubi Petrus, ibi Ecclesia*;
- w Warszawie nie zapominać nigdy, że jest to miasto wspólnego dziedzictwa i wspólnego losu z ludźmi różnych wyznań i narodów, a z racji swej stołeczności musi być zawsze otwarte na wielorakość kultur i wyznań.”

W parafii św. Katarzyny na warszawskim Służewie, gdzie przez wiele lat ks. Maj był proboszczem, z inicjatywy bp. Miziołka, odbywały się nabożeństwa ekumeniczne kończące stołeczne obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Po nabożeństwie, podczas obiadu, w gronie ekumenistów toczyły się serdeczne braterskie rozmowy. Ks. prałat Maj zapamiętał, że Ksiądz Biskup, życzliwy i miły dla wszystkich gości, szczególną sympatią darzył p. Barbarę Enholc-Narzyńską, dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

Poruszano także najtrudniejsze problemy we wzajemnych kontaktach oraz sprawy dotyczące całego chrześcijaństwa w Polsce. To właśnie na służewskiej plebanii, jak pisze ks. Maj, „wykuwały się zręby warszawskiej deklaracji o wzajemnym uznaniu chrztu wśród wyznań chrześcijańskich”. Ze strony katolickiej główną rolę przy powstaniu tego dokumentu odegrał bp Władysław Miziołek.

Podczas ostatniego spotkania ekumenicznego w parafii św. Katarzyny, w którym brał udział, Ks. Biskup powiedział: „Rozmawialiśmy tak długo i tak owocnie na temat sakramentu chrztu; myślę, że dojrzeliliśmy wzajemnie do wspólnych rozmów na temat sakramentu Eucharystii jako najważniejszego i najcenniejszego dziedzictwa całego Kościoła”. W tym momencie bp Miziołek zwrócił się w sposób szczególny do ks. Anatola Szydłowskiego z Kościoła Prawosławnego, a ten z wielkim szacunkiem skłonił głowę ku Ks. Biskupowi.

Hierarcha zwany „biskupem Władysławem od ekumenizmu”, albo „polskim Janem XXIII” miał dalekosiężne wizje. Uważał, że dialog ekumeniczny w dzisiejszym świecie nie wystarczy. Dostrzegał coraz bardziej natarczywą potrzebę dialogu międzywilizyjnego, w oparciu o odpowiedzialne uczestnictwo ludzi świeckich. Jego zdaniem postulat ten powinien znaleźć ważne miejsce w programie nowej ewangelizacji, którą Kościół katolicki zaniedbuje. Kiedyś, poirytowany powiedział do ks. Maja: „Nie wiem dlaczego tak niemrawie się zabierają w Kościele za tę sprawę, nie ma żadnej całościowo przemyślanej propozycji, a czy jest strategicznie ważniejsza rzecz przed nami?”.

Czas pokazał słuszność tej intuicji biskupa Władysława. Nowa ewangelizacja w ostatnich latach stała się jednym z naczelných, właśnie „strategicznych” zadań Kościoła katolickiego, o czym świadczy nauczanie dwóch ostatnich papieży: Benedykta XVI i Franciszka, a także powstałe struktury na szczeblu Kościoła powszechnego i Kościołów lokalnych.

Ks. Maj nie rości sobie prawa do szczegółowego opracowania tematu. Jego publikacja ma formę osobistego wspomnienia i świadectwa, choć została wyposażona w aneksy z cennymi opracowaniami autorstwa bp. Miziołka, m.in. „Wprowadzenie do zagadnień ekumenicznych” oraz kalendarium jego życia na tle najważniejszych wydarzeń w Polsce i na świecie.

Temat: działalność ekumeniczna bp. Władysława Miziołka czeka na swojego autora.

*Grzegorz Polak*

**OD KONFLIKTU DO KOMUNII**  
**Luterańsko-katolickie**  
**wspólne upamiętnienie Reformacji**  
**w 2017 roku**

**Tł. Dariusz Bruncz.**

**Dzięgielów: Wydawnictwo Warto 2017,**  
**wyd. II, 150 s.**

Jakich to wspaniałych, ekumenicznych czasów dożyliśmy, skoro z okazji 500 lat Reformacji Poczta Watykańska wydaje znaczek z podobizną Marcina Lutra! Rzecz sto lat temu, kiedy świat protestancki obchodził 400. rocznicę tego wydarzenia, trudna do wyobrażenia.

Znaczek jest sympatycznym gadżetem, który będzie przypominać fenomen sprzed pół tysiąca lat i być może sprawi, że ten i ów zainteresuje się Reformacją, jednak jeszcze bardziej wartościowym jej upamiętnieniem jest wspólny dokument luterańsko-katolicki, którego tytuł: „Od konfliktu do komunii” dobrze oddaje drogę przebytą przez dwa wielkie odłamy chrześcijaństwa.

I znów fakt nie do wyobrażenia nawet jeszcze pół wieku temu: przedmowę do polskiego wydania napisali ks. Jerzy Samiec, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP oraz rzymskokatolicki Prymas Polski, abp Wojciech Polak.

Obaj życzą czytelnikom owocnej lektury, a tym życzeniom może się stać zadość, gdyż raport Luterańsko-Rzymskokatolickiej Komisji Dialogu ds. Jedności jest napisany klarownie, językiem zrozumiałym nawet dla niewyrobionego teologicznie czytelnika.

Dokument bardzo dobrze wyjaśnia na czym polegała istota Reformacji, o co chodziło Marcinowi Lutrowi, syntetycznie przedstawia ewolucję stosunków między luteranami i katolikami, tłumacząc najnowsze ustalenia w trwającym od półwiecza dialogu teologicznym między dwoma wspólnotami.

Gdyby wstał z grobu Luter i jego watykański adwersarz kardynał Kajetan, zdziwiliby się niepomernie dialogicznym językiem raportu. Nie ma tam polemiki, lecz jest próba zrozumienia partnera, bez jakiegokolwiek intencji oskarżania go o cokolwiek. W dokumencie czytamy m.in.: „Gdy katolicy i luteranie razem wspominają XVI-wieczne wydarzenia i teologiczne kontrowersje, to muszą uwzględnić ich uwarunkowania historyczne. Luteranie i katolicy z XVI wieku nie mogą być obarczani odpowiedzialnością za wszystko, co wydarzyło się w ramach religijnego konfliktu, ponieważ wiele sytuacji wymknęło się im spod kontroli. W XVI wieku przekonania teologiczne oraz polityczne interesy były nierzadko ze sobą splecione. Wielu polityków często posługiwało się teologicznymi ideami, aby osiągnąć swoje cele, podczas gdy wielu teologów forsowało teologiczne przekonania za pomocą politycznych środków. W tych złożonych okolicznościach ciężko jest przypisać odpowiedzialność za skutki określonych działań konkretnym ludziom i nazywać ich winnymi”.

Trzeba podkreślić, że jest to już drugie w Polsce wydanie tego dokumentu, które zostało wzbogacone wspomnianymi przedmowami biskupów: luterńskiego i rzymskokatolickiego oraz tekstem liturgii nabożeństwa Słowa Bożego z Lund, z 31 października 2016 r., z udziałem papieża Franciszka.

Nawiązując do nazwy wydawnictwa prowadzonego przez małżeństwo Gienzów pod egidą Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, trzeba przyznać, że warto upowszechniać tę książeczkę, zwłaszcza w środowiskach katolickich. Wystarczy zajrzeć do internetu, aby zobaczyć, jak wiele i niewielebne głowy opowiadają bzdury o Lutrze rodem z magła.

Nikt nie domaga się, aby doktora Marcina nazywać świętym, ale 500-lecie Reformacji jest doskonałą okazją, aby upowszechnić jego prawdziwy wizerunek jako człowieka żarliwej wiary, który stawiał odważne pytania, nawet wadził się z Bogiem, a odpowiedzi szukał i znajdował w Piśmie Świętym.

Luterańsko-katolicki dokument jest nie tylko sprawiedliwą oceną Lutra i Reformacji, ale wspólnym świadectwem i przykładem braterskiego dialogu w kwestiach, które jeszcze nie tak dawno wydawały się murem nie do przebiccia.

*Grzegorz Polak*



---

---



---

---

